

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne
ze 102. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 8 października 2015 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2015

SPIS TREŚCI

102. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 8 października 2015 r.)

Otwarcie posiedzenia

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 3

Sprawy formalne

Posel Zbyszek Zaborowski 4

Posel Zbigniew Girzyński 4

Posel Elzbieta Rafalska 5

Posel Tadeusz Iwiński 5

Posel Jarosław Gromadzki 5

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Sprawy formalne

Posel Jarosław Gromadzki 7

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Sprawy formalne

Posel Tomasz Górski 8

Komunikaty

Sekretarz Posel Piotr Łukasz Babiarz 9

Punkt 1. porządku dziennego: Przedsta-

wione przez ministra zdrowia „Sprawozdanie z realizacji »Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych« w roku 2014” oraz przyjęty przez Radę Ministrów harmonogram zadań wykonywanych w ramach programu wieloletniego „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych” w roku 2014 i w roku 2015 wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Anna Łukasik 10

Posel Alicja Dąbrowska 11

Posel Czesław Czechyra 12

Posel Tomasz Latos 13

Posel Czesław Hoc 14

Posel Piotr Chmielowski 14

Posel Jacek Kwiatkowski 15

Posel Jan Kulas 15

Posel Czesław Hoc 15

Posel Jacek Kwiatkowski 16

Posel Tomasz Latos 16

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Anna Łukasik 16

Posel Alicja Dąbrowska 17

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 2. porządku dziennego: Przedstawiona przez ministra środowiska informacja o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015” w roku 2014 wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Dorota Niedziela 17

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak 18

Posel Joanna Bobowska 18

Posel Anna Paluch 19

Posel Eugeniusz Czykwin 20

Posel Anna Paluch 21

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Dorota Niedziela 21

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak 22

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 3. porządku dziennego: Przedstawiona przez Radę Ministrów informacja o realizacji zadań wynikających z wieloletniego programu „Program dla Odry – 2006” w roku 2014 wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Dorota Niedziela 23

Posel Ryszard Galla 23

Posel Henryk Siedlaczek 24

Posel Mariusz Orion Jędrysek 25

Posel Bartłomiej Bodio 26

Posel Ryszard Zbrzyzny 26

Posel Henryk Siedlaczek 27

Posel Bartłomiej Bodio 28

Posel Mariusz Orion Jędrysek 28

Posel Michał Jach 28

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Dorota Niedziela 28

Posel Mariusz Orion Jędrysek 29

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Dorota Niedziela 29

Posel Ryszard Galla 29

Punkt 4. porządku dziennego: Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o dzia-

**laniach podejmowanych w 2014 r. na
rzecz realizacji postanowień uchwały
Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia
1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Nie-
pełnosprawnych wraz ze stanowiskiem
Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda.	30
Posel Rajmund Miller.	33
Posel Iwona Kozłowska.	34
Posel Beata Mazurek.	36
Posel Tadeusz Tomaszewski.	37
Posel Tadeusz Woźniak.	38
Posel Jacek Kwiatkowski.	40
Posel Andrzej Szlachta.	41
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda.	41

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

**Punkt 5. porządku dziennego: Przedsta-
wiony przez prezesa Rady Ministrów
dokument: „Stan bezpieczeństwa ruchu
drogowego oraz działania realizo-
wane w tym zakresie w 2014 r.” wraz ze
stanowiskiem Komisji Infrastruktury**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Olszewski.	43
Posel Stanisław Żmijan.	44
Posel Monika Wielichowska.	45
Posel Jerzy Szmit.	46
Posel Józef Racki.	47
Posel Maciej Banaszak.	47
Posel Piotr Krzysztof Ćwik.	48
Posel Andrzej Adamczyk.	50
Posel Bogdan Rzońca.	51
Posel Monika Wielichowska.	51
Posel Jerzy Szmit.	51
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Olszewski.	52
Posel Piotr Krzysztof Ćwik.	52
Posel Bogdan Rzońca.	53
Posel Andrzej Adamczyk.	53
Posel Stanisław Żmijan.	53

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak.	54
----------------------------------------------------	----

**Punkt 6. porządku dziennego: Pytania
w sprawach bieżących**

Posel Ewa Drozd.	55
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz.	55
Posel Ewa Drozd.	56
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz.	57
Posel Barbara Bartuś.	57
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski.	57
Posel Barbara Bartuś.	58

Posel Andrzej Adamczyk.	58
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski.	59
Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk.	59
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska.	60
Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk.	61
Posel Jan Łopata.	61
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska.	62
Posel Tadeusz Tomaszewski.	62
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Anna Nemś.	62
Posel Tadeusz Tomaszewski.	63
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Anna Nemś.	64
Posel Arkadiusz Mularczyk.	64
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Warczyński.	65
Posel Arkadiusz Mularczyk.	65
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Warczyński.	66
Posel Józef Lassota.	66
Posel Joanna Bobowska.	66
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Beata Małecka-Libera.	67
Posel Lidia Gądek.	67
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Beata Małecka-Libera.	68
Posel Elżbieta Królikowska-Kińska.	68
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki.	68
Posel Dorota Rutkowska.	69
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki.	70
Posel Krzysztof Gadowski.	70
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Wojciech Kowalczyk.	71
Posel Jacek Brzezinka.	72
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Wojciech Kowalczyk.	72
Posel Beata Mazurek.	73
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk.	73
Posel Jan Krzysztof Ardanowski.	74
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk.	74
Posel Jan Krzysztof Ardanowski.	75
Posel Jan Kulas.	75
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Wojciech Chmielewski.	76
Posel Jan Kulas.	77
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Wojciech Chmielewski.	77
Posel Krzysztof Jurgiel.	77
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk.	78
Posel Krzysztof Jurgiel.	80

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk 80

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 7. porządku dziennego: Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego

Poseł Eugeniusz Tomasz Grzeszczak 80
Poseł Elżbieta Radziszewska 82
Poseł Jerzy Wenderlich 83
Poseł Robert Kropiwnicki 84
Poseł Jerzy Wenderlich 84

Głosowanie

Marszałek 84

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Marek Kuchciński 85

Punkt 8. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Arkadiusz Mularczyk 85
Minister Administracji i Cyfryzacji
Andrzej Halicki 86
Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Rafał Rogala 87
Poseł Marek Wójcik 88
Poseł Dariusz Piontkowski 89
Poseł Tadeusz Woźniak 90
Poseł Ewa Żmuda-Trzebiatowska 90
Poseł Maria Zuba 90
Poseł Arkadiusz Mularczyk 91
Poseł Jan Rzymelka 91
Poseł Arkadiusz Litwiński 92
Poseł Jarosław Zieliński 92
Poseł Jan Kulas 93
Poseł Maciej Małecki 94
Poseł Waldemar Andzel 94
Poseł Jan Dziedziczak 95
Poseł Stanisław Pięta 95
Poseł Adam Abramowicz 96
Poseł Józefa Hryniewicz 96
Poseł Gabriela Masłowska 96
Poseł Bogdan Rzońca 97
Poseł Krzysztof Głuchowski 97
Poseł Andrzej Szlachta 98
Poseł Marcin Duszek 98
Poseł Michał Dworczyk 98
Poseł Arkadiusz Mularczyk 99
Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Rafał Rogala 99
Minister Administracji i Cyfryzacji
Andrzej Halicki 102

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Andrzej Orzechowski 103
Poseł Renata Zaremba 103
Poseł Wiesław Janczyk 104
Poseł Genowefa Tokarska 104
Poseł Adam Abramowicz 104
Poseł Krystyna Skowrońska 105
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Izabela Leszczyna 105

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Grażyna Ciemniak 105
Poseł Grażyna Ciemniak 106
Poseł Andrzej Szlachta 106
Poseł Krystyna Skowrońska 107
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman 107

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Genowefa Tokarska 107
Poseł Sławomir Kowalski 108
Poseł Gabriela Masłowska 108
Poseł Genowefa Tokarska 109

Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 12. porządku dziennego (cd.)

Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska 109
Poseł Magdalena Gąsior-Marek 110
Poseł Maria Zuba 110
Poseł Wincenty Elsner 111
Poseł Krystyna Skowrońska 111

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie poprawy wypełniania międzynarodowych obowiązków podatkowych oraz wdrożenia ustawodawstwa FATCA

Poseł Sprawozdawca Grażyna Ciemniak 112
Poseł Killion Munyama 113
Poseł Jerzy Materna 113
Poseł Jan Łopata 113

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Alicja Olechowska	114
Poseł Alicja Olechowska	114
Poseł Marek Matuszewski	115
Poseł Wincenty Elsner	115
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rewitalizacji	
Poseł Sprawozdawca Krystyna Sibińska	115
Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska	116
Poseł Bogdan Rzońca	116
Poseł Józef Racki	116
Poseł Zbyszek Zaborowski	116
Poseł Zofia Popiołek	116
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski	117
Poseł Krystyna Sibińska	117
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym	
Poseł Sprawozdawca Jerzy Szmit	117
Poseł Teresa Świło	119
Poseł Anna Paluch	119
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Olszewski	120
Poseł Jerzy Szmit	120
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o związkach metropolitalnych	
Poseł Sprawozdawca Jacek Brzezinka	120
Poseł Marek Wójcik	121
Poseł Czesław Sobierajski	122
Poseł Zbyszek Zaborowski	123
Poseł Jacek Brzezinka	123
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych	
Poseł Sprawozdawca Marek Poręba	123
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow	124

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o produktach biobójczych	
Poseł Sprawozdawca Marek Rząsa	124
Poseł Lidia Gądek	125
Poseł Józefa Hrynkiewicz	125
Poseł Jacek Kwiatkowski	125

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Grażyna Ciemniak	125
Poseł Anna Paluch	126
Poseł Grażyna Ciemniak	126

Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Lidia Gądek	127
Poseł Józefa Hrynkiewicz	127
Poseł Jacek Kwiatkowski	127
Poseł Lidia Gądek	128

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach	
Poseł Sprawozdawca Marek Gos	128
Poseł Jan Szyszko	128

Oświadczenia	
Poseł Romuald Ajchler	129
Poseł Małgorzata Pepek	130
Poseł Tadeusz Woźniak	130
Poseł Jerzy Szmit	131

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Poseł Marek Gos	133
Poseł Jan Warzecha	134
Poseł Krzysztof Kłosowski	134
Poseł Maciej Banaszak	134
Poseł Michał Tomasz Pacholski	135
Poseł Adam Rybakowicz	135
Poseł Andrzej Lewandowski	135
Poseł Tomasz Makowski	136
Poseł Marek Balt	136
Poseł Stanisław Piotrowicz	136
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	137

Poseł Michał Szczerba	137
Poseł Marek Ast	137
Poseł Zenon Durka	137
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . .	138
Poseł Eugeniusz Tomasz Grzeszczak	138
Poseł Arkadiusz Litwiński	138
Poseł Adam Rybakowicz	138
Poseł Marek Balt	138
Poseł Arkadiusz Litwiński	138

Poseł Urszula Pasławska	139
Poseł Adam Rybakowicz	139
Poseł Ewa Czeszejko-Sochacka	139
Poseł Piotr Chmielowski	140
Poseł Józef Rojek	140
Poseł Henryk Siedlaczek	140
Poseł Andrzej Szlachta	141
Poseł Tadeusz Tomaszewski	141
Poseł Jan Warzecha	142

(Początek posiedzenia o godz. 9 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicemarszałkowie Jerzy Wenderlich, Elżbieta Radziszewska, Eugeniusz Tomasz Grzeszczak i Marek Kuchciński)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Iwonę Guzowską, Marię Małgorzatę Janyską, Piotra Łukasza Babiarza oraz Przemysława Czarneckiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Iwona Guzowska oraz Piotr Łukasz Babiarz.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Maria Małgorzata Janyska oraz Piotr Łukasz Babiarz.

Protokół 101. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń. (*Gwar na sali*)

Bardzo państwa przepraszam, ale już rozpoczęliśmy ostatnie posiedzenie Sejmu.

Prezydium Sejmu przedłożyło wnioski w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Wnioski te są zawarte odpowiednio w drukach nr 3954, 3955, 3956, 3957 i 3958.

Opinia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka jest zawarta w druku nr 3982.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tych wniosków.

Przypominam, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożył wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie niebezpieczeństw dla państwa polskiego wynikających z procesu prywatyzacji spółki PKP Energetyka SA,

— informacja prezesa Rady Ministrów na temat planowanej sprzedaży pakietów akcji Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń SA, Polskiej Grupy Energetycznej SA oraz PKO Banku Polskiego SA.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, wnioski o uzupełnienie porządku dziennego poddam kolejno pod głosowanie.

Przypominam, że w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Głosujemy nad wnioskiem dotyczącym prywatyzacji spółki PKP Energetyka SA.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów w sprawie niebezpieczeństw dla państwa polskiego wynikających z procesu prywatyzacji spółki PKP Energetyka SA?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 340 posłów. Za było 163, przeciw – 175, 2 posłów się wstrzymało.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Głosujemy nad wnioskiem dotyczącym planowanej sprzedaży pakietów akcji PZU, PGE oraz PKO BP.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów na temat planowanej sprzedaży pakietów akcji Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń SA, Polskiej Grupy Energetycznej SA oraz PKO Banku Polskiego SA?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 344 posłów. Za było 165, przeciw – 179, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach dotyczących sprawozdania z realizacji „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych”, a także informacji o realizacji uchwały Karta Praw Osób Niepełnosprawnych.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad informacją o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015” w roku 2014, informacją o realizacji zadań wynikających z wieloletniego programu „Program dla Odry – 2006” w roku 2014, a także dokumentem: „Stan bezpieczeństwa ruchu

Marszałek

drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2014 r.”.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję Prezydium Sejmu rozpatrzenia na posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie przyjęcia przez Polskę osób relokowanych i przesiedlanych w związku ze zwiększonym napływem imigrantów z Syrii i Erytrei, o której przedstawienie wniósł Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Zbyszek Zaborowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej zwracam się z wnioskiem o zarządzanie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów...

(*Posel Rafał Grupiński:* Posiedzenie Konwentu było przed chwilą.)

...w celu uzupełnienia porządku dziennego obrad o informację rządu w sprawie niedotrzymania umowy zawartej z górnikiem, dotyczącej powołania nowej Kompanii Węglowej. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali:* Bravo!)

Przypominam państwu posłom, że 17 stycznia br. rząd podpisał w Katowicach ze stroną społeczną umowę, na podstawie której m.in. do 30 września br. miała zostać powołana nowa Kompania Węgłowa. Przewidywano również znalezienie inwestora dla kopalni Brzeszcze oraz kopalni Makoszowy. Żadne z tych zobowiązań do tej pory nie zostało wykonane...

(*Głos z sali:* Nieprawda.)

...mimo że jest 8 października. Sytuacja w górnictwie węgla kamiennego drastycznie się pogorsza. Odbyla się manifestacja górników Brzeszcza, zapowiedziane są następne manifestacje, narastają niepokojące społeczne. Oczekujemy od rządu przedstawienia jasnej informacji na temat trybu, sposobu i czasu powołania nowej Kompanii Węglowej oraz ponownego uruchomienia restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Na ten temat rozmawialiśmy na posiedzeniu Konwentu Seniorów i uznaliśmy, że zamykamy to posiedzenie Sejmu, rozpatrujemy tylko sprawy związane z poprawkami wniesionymi przez Senat. W tej kadencji, na tym posiedzeniu Sejmu nie będziemy nad tym procedować.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Girzyński.

(*Posel Zbyszek Zaborowski:* Ale są inne informacje.)

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Girzyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów, aby pomógł pani marszałek wypełnić obietnicę, którą pani marszałek publicznie Wysokiej Izbie i mnie, jako przedstawicielowi wnioskodawców, złożyła na poprzednim posiedzeniu Sejmu.

W imieniu grupy posłów zgłosiłem na poprzednim posiedzeniu Sejmu projekt rezolucji Sejmu wzywający rząd do powrotu do współpracy z państwami Grupy Wyszehradzkiej. Jednocześnie wraz z tym wnioskiem złożyłem wniosek dotyczący rozszerzenia porządku obrad jeszcze poprzedniego posiedzenia Sejmu o rozpatrzenie tej rezolucji. Pani marszałek wówczas powiedziała następujące słowa, które są zapisane w stenogramie: „Dziękuję, panie pośle. Na tym posiedzeniu nie damy rady tego rozpatrzyć. Zrobimy to na następnym posiedzeniu”. Dziś jest następne, ostatnie posiedzenie Sejmu w tej kadencji.

(*Głos z sali:* W następnej.)

Pani marszałek złożyła tę deklarację publicznie, jest ona zapisana. Dlaczego w porządku obrad nie jest uwzględniony projekt tej rezolucji? Nie ma konieczności rozpatrywania go później przez Sejm, to jest uchwała, ona jest rozpatrywana przez Sejm tylko w dwóch czytaniach. Tak się również dobrze składa, że w dniu dzisiejszym pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udał się do Budapesztu na spotkanie państw Grupy Wyszehradzkiej i Chorwacji, więc doskonale byłoby wzmocnić pozycję pana prezydenta przez rezolucję Sejmu.

(*Posel Rafał Grupiński:* Wystarczy już.)

Pod tą rezolucją podpisało się 15 posłów, nikt podpisu nie wycofał, ona jest zgłoszona. Pani marszałek obiecała, że będzie ona rozpatrywana, ale nie dotrzymała słowa, dlatego bardzo serdecznie proszę, aby odbyło się posiedzenie Konwentu Seniorów i aby porządek obecnego posiedzenia Sejmu został rozszerzony o punkt obejmujący rozpatrzenie tej rezolucji, o co wnoszę. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Rzeczywiście pana rezolucja trafiła do komisji, ale prace komisji nie zostały zakończone. Żaden dokument do nas nie wrócił.

Pani poseł Elżbieta Rafalska.

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zwracam się z wnioskiem formalnym o ogłoszenie przerwy, zwołanie Konwentu Seniorów i rozpatrzenie naszego wniosku o rozszerzenie porządku obrad i wprowadzenie do niego projektu ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu. *(Oklaski)* Projekt tej ustawy wprowadza minimalną stawkę godzinową na poziomie 12 zł, co w jakimś stopniu ucywilizuje rynek wynagrodzeń, który dzisiaj jest po prostu skandaliczny, bo są sytuacje, w których wynagrodzenie ludzi jest na poziomie 4 czy 5 zł.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Sprzeciw, proszę nie klamać.)

Platforma Obywatelska dzisiaj na swoich sztandarach jako hasło wyborcze ma wyższe wynagrodzenia, a przez wszystkie ostatnie lata wynagrodzenia były zamrażane przez działania koalicji Platformy Obywatelskiej i PSL. *(Oklaski)* Ile trzeba hipokryzji i obłudy, żeby w przeddzień wyborów obiecywać Polakom wyższe wynagrodzenia?

(Poseł Stefan Niesiotowski: Kłamiesz.)

To jest gest skierowany do tych Polaków, którzy zarabiają najmniej.

Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość proponowało kiedyś niewielką nowelizację, która miała znieść możliwość wypłacania wynagrodzenia tym, którzy podejmują pierwszą pracę, na poziomie 80% minimalnego wynagrodzenia. Nie było stać Wysokiej Izby, żeby głosami PSL i Platformy Obywatelskiej to zrobić, wykonać nawet ten gest w stronę młodych ludzi, którym można dzisiaj wypłacać wynagrodzenie na poziomie 80% minimalnego wynagrodzenia.

Bardzo proszę, żeby Izba poważnie się nad tym zastanowiła i *(Dzwonek)* Konwent Seniorów podjął decyzję o rozszerzeniu porządku obrad o punkt dotyczący projektu ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu. Projekt ustawy został skierowany do pani marszałek już znacznie wcześniej. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Nie zwołam w tej sprawie Konwentu Seniorów. Rzeczywiście projekt ustawy do nas wpłynął, ale nie odbyły się konsultacje i nawet z tego powodu nie

możemy się nim zająć. Potrzebne są konsultacje i opinie. Tak że skierowaliśmy projekt do konsultacji i stosowne dokumenty będą przygotowane na następną kadencję.

Pan poseł Tadeusz Iwiński z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jest rzeczą w dużej mierze zrozumiałą, że na ostatnim posiedzeniu Sejmu zajmujemy się głównie kwestiami, które mają sfinalizować proces legislacyjny, stąd głosowania dotyczą przede wszystkim poprawek Senatu do różnych aktów ustawodawczych. Na ostatnim posiedzeniu mówiliśmy, i ja sam apelowałem do pani premier, żeby niezależnie od tego, co – jak rozumiem – będzie tu rozpatrywane, a więc kwestii przygotowań Polski do przyjęcia małej części uchodźców, zwłaszcza z Syrii i z Erytrei, żeby dobrym zwyczajem klasycznych demokracji parlamentarnych, tak jak to czyni pani kanclerz Merkel czy wielu innych liderów rządów Unii Europejskiej, pani premier złożyła całościową informację o decyzjach Unii Europejskiej, ponieważ one mają nowe sekwencje. Chodzi o to, co zdecydowano na ostatnim szczycie Unii Europejskiej. Tym bardziej że po wizytach przewodniczącego Rady Europejskiej w Turcji i po rozmowach z prezydentem Erdoğanem są nowe decyzje, a tak naprawdę o tym nie rozmawialiśmy. Dwa posiedzenia komisji, które się odbyły, były częściowe. Pani premier nic na ten temat nie powiedziała, pani minister spraw wewnętrznych złożyła bardzo krótką informację, więc proszę, żeby rząd przedstawił, jeżeli nie dzisiaj, to jutro, całościową informację, bo tego nie można odkładać do posiedzenia Sejmu po wyborach. Francuzi mają takie ładne powiedzenie: ce qui est différé, est perdu – co jest odłożone, to jest stracone. Tak że podtrzymuję ten wniosek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Gromadzki z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Gromadzki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ostatnimi czasy coraz częściej dochodzą do mnie informacje dotyczące fałszerstwa wyborczego, które się w tym momencie odbywa, chodzi głównie o największe partie polityczne.

Złodzieje z Wiejskiej!

(Głosy z sali: Pani marszałek, co to jest?)

Posel Jarosław Gromadzki

Co wam uczynił komitet wyborczy Zbigniewa Stogni, że nie chcecie zarejestrować jego list, łamiąc przy tym prawo i konstytucję? (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Bardzo proszę o spokój na sali.
Chciałabym, żeby pan poseł złożył wniosek formalny.

Posel Jarosław Gromadzki:

Posłuchajcie sami.
(*Posel Jarosław Gromadzki odtwarza fragment nagrania z tabletu*)
(*Posel Stefan Niesiołowski*: To jakiś wariat.)
(*Głos z sali*: Nie widać!)
Będzie w Internecie. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Bardzo proszę o spokój.
Panie i panowie, to ostatnie posiedzenie, proszę o trochę spokoju.
(*Głos z sali*: Odebrać mu głos.)
Proszę o wniosek formalny, panie pośle.

Posel Jarosław Gromadzki:

Wnoszę o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów, tak aby Wysoka Izba zajęła stanowisko w tej sprawie i zarządziła ponowne liczenie wszystkich głosów poparcia dla wszystkich opcji, partii politycznych – nawet tych znajdujących się tu, na tej sali – aby wykazać fałszerstwo wyborcze na niespotykaną skalę. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Panie pośle, oskarżenie o fałszerstwo jest bardzo poważną sprawą, więc proszę się zastanowić, czy może pan oskarżać, czy ma pan dowody, bo inaczej to jest oszczerstwo.

Posel Jarosław Gromadzki:

Są nagrania z komisji wyborczych, są przykłady różnych...

Marszałek:

Panie pośle, jeżeli ma pan dowody, że zostało popełnione przestępstwo, proszę zgłosić wniosek do prokuratury. Bardzo panu dziękuję. To nie jest wniosek formalny.

Posel Jarosław Gromadzki:

Mam wniosek formalny, żeby zrobić przerwę i zwołać Konwent Seniorów, aby Izba mogła zapoznać się ze sprawą i rozstrzygnąć to.

Marszałek:

Ale to nie jest zadanie dla Wysokiej Izby.
Bardzo panu posłowi dziękuję.
(*Posel Cezary Grabarczyk*: Proszę nie łamać prawa.)

Posel Jarosław Gromadzki:

W tym momencie jest gwałcona podstawowa zasada demokracji, chodzi o niedopuszczenie obywateli do głosu. W tym momencie nasi wyborcy nie mają prawa wypowiedzenia się. (*Poruszenie na sali*)
(*Posel Cezary Grabarczyk*: Proszę nie łamać prawa.)

Marszałek:

Może pan wypowiadać się w imieniu swoich wyborców, ta wolność została panu zagwarantowana. (*Dzwonek*)
(*Posel Stefan Niesiołowski*: Siadaj!)

Posel Jarosław Gromadzki:

Siadaj? Panie pośle...

Marszałek:

Bardzo proszę o spokój.
Panie pośle, czekam na wniosek formalny. (*Gwar na sali*)

Posel Jarosław Gromadzki:

Nie zejść stąd, póki nie zostanie podjęta ta decyzja.

Marszałek:

Panie pośle, przede wszystkim Konwent Seniorów nie będzie zwołany, bo to nie jest przedmiot obrad dla Konwentu Seniorów.

Proszę zająć miejsce, bo będę musiała wykluczyć pana z obrad Sejmu. Bardzo pana proszę o zajęcie miejsca.

Poseł Jarosław Gromadzki:

Pani marszałek, sądy nie wykonują swojej pracy.

Marszałek:

Panie pośle, proszę zejść z mównicy.

Poseł Jarosław Gromadzki:

Zostałem wybrany w wyborach do Sejmu. Jestem reprezentantem społecznym, reprezentantem ludu i nie będę stał z boku, kiedy są łamane prawa demokratyczne.

Marszałek:

Jest pan, ale jesteśmy na sali obrad...

Poseł Jarosław Gromadzki:

A gdzie mam interweniować? W sądzie?

Marszałek:

...i jeżeli uważa pan, że gdzieś zostało naruszone prawo, proszę skierować wniosek do prokuratury. Proszę zająć miejsce.

Poseł Jarosław Gromadzki:

Wszyscy doskonale wiedzą, jak działały sądy i prokuratury. (*Gwar na sali*)

Tak wam się gdzieś spieszy?

(*Poseł Stefan Niesiołowski: To wariat jest.*)

Panie pośle Niesiołowski, pan ma mnie za wariata?

Marszałek:

Po raz ostatni przywołuję pana do porządku. Rozpocznę procedurę wykluczenia pana z obrad w dniu dzisiejszym. Bardzo proszę zejść z mównicy.

Poseł Jarosław Gromadzki:

Ta Izba nie będzie miała praw po wyborach, bo nie będzie miała mandatu od ludu.

(*Poseł Stefan Niesiołowski: Zejdź, czubie.*)

Marszałek:

Ogłaszam 5 minut przerwy.

Poseł Jarosław Gromadzki:

Ja nie odejdę!

Marszałek:

Trudno. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 22 do godz. 9 min 31*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Panie pośle, bardzo proszę o zajęcie miejsca.

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

Poseł Jarosław Gromadzki:

Chcę, żeby ta Izba się obudziła i zrozumiała, co robi.

Marszałek:

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i bardzo proszę o zajęcie miejsca.

Poseł Jarosław Gromadzki:

Pani marszałek, byłem świadkiem sytuacji, kiedy ministrowie na tej trybunie mówili nieprawdę, kiedy posłowie naginali fakty.

Marszałek:

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad Sejmu.

Posel Jarosław Gromadzki:

W komisjach nie dopuszcza się strony społecznej do głosu. A na domiar złego prezydent podpisuje niewłaściwą ustawę, która wyszła z tej Izby. Co to ma być!?

Marszałek:

Panie pośle, powtarzam, uniemożliwia pan prowadzenie obrad Sejmu.

Posel Jarosław Gromadzki:

Co wy tu robicie?!

Marszałek:

Na podstawie art. 175 ust. 5 podejmuję decyzję o wykluczeniu pana z posiedzenia Sejmu.

Proszę zgodnie z regulaminem Sejmu opuścić salę posiedzeń.

Proszę opuścić salę posiedzeń.

Posel Jarosław Gromadzki:

Ja w tym momencie...

Marszałek:

Zarządzam przerwę w obradach Sejmu do godz. 10. Bardzo państwa przepraszam.

(Głos z sali: Postój.)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 32 do godz. 10)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Tomasz Górski.

Czy jest pan poseł?

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Górski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów w sprawie niezwykle istotnej. Chodzi o ustawę, która w związku z końcem tej kadencji trafi do kosza, jeśli oczywiście Wysoka Izba natychmiast się nią nie zajmie. Jest to ustawa, która była nazywana nową konstytucją przedsiębiorców. Chodzi o Prawo działalno-

ści gospodarczej, sztandarowy projekt tego rządu dla przedsiębiorców. Jest to ustawa, która faktycznie daje zdecydowanie dużo więcej wolności gospodarczej polskim przedsiębiorcom, wolności, która jest niesamowicie potrzebna po to, by w Polsce działać, by tworzyć nowe miejsca pracy, by zarabiać. Dłużej nie może być tak, jak jest dzisiaj.

Dzisiaj przedsiębiorca jest tak naprawdę traktowany jak złodziej, którego jeszcze nie złapano. Państwo polskie niestety robi wszystko, by tego przedsiębiorcę złapać i ograbić za pomocą podatków, podatków należnych i podatków w sumie nienależnych, dlatego że dzisiaj znaczna część kosztów prowadzenia działalności gospodarczej nie jest realnie kosztem, który przedsiębiorca może wliczyć w koszty prowadzenia swojej działalności i odliczyć to od podatków. Dzisiaj jest wiele ograniczeń, które ta ustawa znosiła. Obecnie przedsiębiorca nie ma wolności prowadzenia działalności gospodarczej, nie może prowadzić tej działalności w spokoju, tak by się ona rozwijała, by mógł zatrudniać kolejne osoby.

Tak że ten projekt jest niezwykle istotny. Jest on tak istotny, że wyrzucenie go do kosza i ryzyko, że w następnej kadencji nikt się tą tematyką nie zajmie, jest zbyt dużym ryzykiem. Musimy się nim zająć i to w trybie natychmiastowym.

Pani marszałek, to jest druk nr 3807. Był pan premier na sali, w tym momencie niestety go nie ma, ale niezależnie od tego bardzo bym prosił, żeby się jakoś ustosunkował do tego, powiedział, jak rząd planuje podchodzić do przedsiębiorców. (Dzwonek) Ja często chodzę po urzędach w najróżniejszych sprawach i urzędnicy mówią: tak, my byśmy chcieli pomóc przedsiębiorcom, ale nie możemy, bo mamy w Polsce złe prawo. To prawo trzeba po prostu zmienić. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Jak pan wie, ten projekt jest w komisji i nie bardzo możemy coś więcej w tej chwili zrobić. Prace w komisji trwają.

Posel Tomasz Górski:

Tak, tyle że, pani marszałek, komisja może się zebrać i szybko ten projekt zaopiniować. To nie jest jakaś straszna sprawa.

(Posel Stefan Niesiołowski: Ale się nie zbierze.)

Marszałek:

Panie pośle, rozumiem, że to jest bardzo ważna sprawa, wszyscy się z tym zgadzamy. Komisja pracuje, ale nie możemy narzucać posłom, żeby robili coś wbrew własnemu sumieniu. Posłowie pracują nad tą ustawą, prowadzą prace w komisji.

Posel Tomasz Górski:

Ale posłowie w komisji nie mają pracować wbrew własnemu sumieniu, tylko mają po prostu pracować nad tym projektem i w trybie pilnym go uchwalić. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Posel**Piotr Łukasz Babiarczyk:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Petycji – godz. 9.30,
- Etyki Poselskiej – godz. 9.30,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 9.30,
- Zdrowia – godz. 9.30,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 10,
- Gospodarki – godz. 10,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 10.30,
- Finansów Publicznych – godz. 10.30,
- Infrastruktury – godz. 11,
- Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczeniem biurokracji – godz. 11,
- Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych – godz. 11,
- Ustawodawczej – godz. 11,
- Finansów Publicznych – godz. 11.30,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 12,
- Regulaminowej i Spraw Poselskich – godz. 12,
- Administracji i Cyfryzacji wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 13,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 13,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 13,
- Polityki Senioralnej – godz. 13,
- Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 14,
- Administracji i Cyfryzacji – godz. 15,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 15,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 15,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 15,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,
- Skarbu Państwa – godz. 15,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 15,
- Obrony Narodowej – godz. 16,
- Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 16,

- Sprawiedliwości i Praw Człowieka wspólnie z Komisją Zdrowia – godz. 16.30,
- Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 17,
- Spraw Wewnętrznych – godz. 17,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 17,
- Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 17,
- Polityki Społecznej i Rodziny wspólnie z Komisją Infrastruktury oraz z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 17,
- Spraw Zagranicznych – godz. 17,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 18,
- Zdrowia – godz. 18.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

- Parlamentarnego Zespołu ds. Przeciwdziałania i Rozwiązywania Problemów Otyłości – godz. 10,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Energii Odnawialnej i Gazowej – godz. 12,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Onkologii – godz. 15,
- Parlamentarnego Zespołu Polska – Unia Afrykańska – godz. 15.30,
- Parlamentarnego Zespołu do spraw Kresów, Kresowian i Dziedzictwa Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej – godz. 17.

Parlamentarny Zespół Wspierania Inicjatyw Kulturalnych zaprasza na konferencję pt. „Wielopole, Wielopole... – stulecie urodzin Tadeusza Kantora” – godz. 11.30 sala nr 217 w Senacie.

I jeszcze jeden komunikat.

W piątek 9 października 2015 r. od godz. 10 do godz. 14 istnieje możliwość obejrzenia części wnętrza nowego budynku S, w którym swoją siedzibę znajdzie m.in. Wszechnica Sejmowa i gdzie będą sale wykładowe centrum dla zwiedzających. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi sekretarzowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Przedstawione przez ministra zdrowia „Sprawozdanie z realizacji »Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych« w roku 2014” oraz przyjęty przez Radę Ministrów harmonogram zadań wykonywanych w ramach programu wieloletniego „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych” w roku 2014 i w roku 2015 (druk nr 3482) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 3731).

Proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia panią Annę Łukasik o przedstawienie sprawozdania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Łukasik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwu, że pokrótce przedstawię „Sprawozdanie z realizacji »Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych«”. Program ten realizowany jest od 1 stycznia 2006 r. na podstawie ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”. Planowane nakłady z budżetu państwa na realizację programu są nie mniejsze niż 250 mln zł na każdy rok kalendarzowy.

„Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych” jest programem interwencyjnym, wspomagającym działania w zakresie onkologii. Na realizację zadań w ramach programu w 2014 r. przeznaczono kwotę 250 mln zł, w tym 160 mln zł stanowiły środki majątkowe, a 90 mln zł – środki bieżące. Z tych środków na prewencję pierwotną nowotworów przeznaczono kwotę 5275 tys. zł, na populacyjny program profilaktyki i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy oraz populacyjny program wczesnego wykrywania raka piersi – 27 889 tys. zł, na program badań przesiewowych dla wczesnego wykrywania raka jelita grubego – 28 mln zł, na program opieki nad rodzinami wysokiego, dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na nowotwory złośliwe – ponad 13 mln zł, na zakup aparatury diagnostycznej do wczesnego wykrywania nowotworów – 127 mln zł, na poprawę standardów leczenia operacyjnego i skojarzonego raka płuca – 21 mln zł, na program doskonalenia diagnostyki białaczek ostrych u dorosłych w Polsce – ponad 13 mln zł, na program poprawy jakości diagnostyki i leczenia nowotworów u dzieci – 6700 tys. zł, na szkolenie lekarzy specjalistów w dziedzinie chirurgii ogólnej z zakresu diagnostyki nowotworów – 415 tys. zł, na szkolenie lekarzy patomorfologów w zakresie histopatologii onkologicznej – prawie 800 tys. zł, na szkolenie personelu medycznego w zakresie psychoonkologii – ponad 300 tys. zł, na szkolenia lekarzy w zakresie nowoczesnych technik obrazowania w onkologii – ponad 200 tys. zł, na szkolenie z zakresu onkologii dla lekarzy POZ i kampanię informacyjną dla pacjentów – ponad 2600 tys. zł oraz na poprawę działania systemu zbierania i rejestrowania danych o nowotworach – ponad 1754 tys. zł.

Zgodnie z „Narodowym programem zwalczania chorób nowotworowych” planowane nakłady na realizację działań profilaktycznych z zakresu wczesnego wykrywania chorób nowotworowych muszą stanowić nie mniej niż 10% ogólnej wartości środków przeznaczonych na program. Oprócz wymienionych wcześniej środków przeznaczonych przez ministra zdrowia na realizację programów profilaktycznych w dziedzinie onkologii Narodowy Fundusz Zdrowia przeznaczył na badania profilaktyczne w zakresie wykrywania raka piersi kwotę 98 mln zł, a na badania profi-

laktyczne w zakresie wykrywania raka szyjki macicy – ponad 28 mln zł.

Jeśli chodzi o zgłaszanie się pacjentów na badania profilaktyczne, to w przypadku badań cytologicznych w 2006 r. zgłaszalność wynosiła trochę ponad 12%, a w 2014 r. było to już ponad 44%. Natomiast w przypadku badań mammograficznych w 2006 r. zgłaszalność wynosiła trochę ponad 23%, a w 2014 r. było to już 47%. W 2014 r. w ramach programu wykonano łącznie 35 166 badań kolonoskopowych mających na celu wykrywanie raka jelita grubego. Jak wykazała analiza przeprowadzona przez Krajowy Rejestr Nowotworów, odsetek 5-letnich przeżyć w przypadku raka jelita grubego w Polsce wzrósł z ok. 26% do ok. 46%. Na przestrzeni tych lat Polska odnotowała jeden z najwyższych wzrostów tego wskaźnika w Europie.

W ramach realizacji zadania objętego programem w 2014 r. zakupiono również 42 endoprotezy onkologiczne dla dzieci i młodzieży do 18. roku życia. Łącznie w latach 2006–2014 zakupiono 286 protez, przy czym jedna taka proteza to koszt kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Jeśli chodzi o zadania inwestycyjne, to w ramach diagnostyki chorób nowotworowych w 2014 r. zakupiono m.in. 7 aparatów do rezonansu magnetycznego, 27 tomografów komputerowych, 8 gammakamer i 13 gammakamer planarnych. Doposażono również kliniki i oddziały torakochirurgii w ramach poprawy standardów leczenia operacyjnego i skojarzonego raka płuca. W efekcie liczba operowanych pacjentów z wyższym stopniem zaawansowania choroby spadła o blisko 43%, a liczba wykonywanych pneumonektomii zmalała o ok. 20%, z równoczesnym wzrostem o taki odsetek wykonywanych lobektomii w raku płuca, co dobitnie wskazuje na lepszą kwalifikację do leczenia operacyjnego. Ponadto w ramach programu dofinansowano zakup sprzętu specjalistycznego na potrzeby unowocześnienia pracowni do leczenia chorych na ostre białaczki i metod diagnostycznych stosowanych w tej chorobie. Wśród sprzętu do leczenia i diagnostyki białaczek, którego zakup został dofinansowany, znalazły się m.in. łóżka szpitalne, kardiomonitor, mikroskopy, urządzenia do rozmnażania szpiku, wirówki i separatory komórkowe.

Jednocześnie informuję, iż z uwagi na fakt, że obecna edycja „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych” kończy się z dniem 31 grudnia br., minister zdrowia podjął prace mające na celu umożliwienie kontynuacji prowadzonych działań. Obecnie trwają prace nad nowym „Narodowym programem zwalczania chorób nowotworowych” na lata 2016–2024 w formie uchwały Rady Ministrów. W najbliższych dniach dokument ten zostanie skierowany pod obrady Stałego Komitetu Rady Ministrów, a następnie Rady Ministrów.

Głównym celem nowego programu będzie dążenie do zbliżenia się do wskaźników europejskich dotyczących pięcioletnich przeżyć chorych na nowotwory mające największy udział w strukturze zgonów na nowotwory w Polsce.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Łukasik

Narodowy program na lata 2016–2024 będzie obejmował określone zadania i działania. Będą to działania z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki nowotworów, głównie promujące aktywny tryb życia, zdrowe odżywianie, działania na rzecz ograniczenia palenia tytoniu, ograniczenia spożywania alkoholu, na rzecz profilaktyki nowotworów złośliwych skóry, w szczególności czerniaka złośliwego, zwiększenia zgłaszalności na badania przesiewowe oraz działania promujące karmienie piersią. Kolejnym zadaniem będzie zapewnienie profilaktyki wtórnej, diagnostyki oraz wykrywania nowotworów. Głównymi działaniami będą tu badania przesiewowe w kierunku wykrywania raka jelita grubego, raka piersi, raka szyjki macicy, opieka nad rodzinami wysokiego, dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na nowotwory złośliwe oraz badania w kierunku wczesnego wykrywania raka płuc. Ponadto dokonywane będą zakupy i wymiana sprzętu diagnostycznego do wczesnego wykrywania nowotworów. Następnym zadaniem realizowanym w ramach programu będzie wsparcie procesu leczenia nowotworów. Głównymi działaniami w tym zakresie będą zakupy i wymiana sprzętu do leczenia nowotworów, zakupy endoprotez onkologicznych dla dzieci oraz zintegrowana opieka nad pacjentami onkologicznymi i ich bliskimi. Kolejnym zadaniem będzie edukacja onkologiczna. W jej ramach będą prowadzone działania mające na celu poprawę stanu wiedzy i umiejętności personelu medycznego i przedstawicieli innych zawodów medycznych w dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia, z zakresu diagnostyki onkologicznej, ze szczególnym uwzględnieniem programów przesiewowych i postępowania terapeutycznego. Następnym zadaniem będzie wspomaganie systemu rejestracji nowotworów – tu prowadzone będą działania na rzecz poprawy funkcjonowania obecnego systemu gromadzenia danych o chorobach nowotworowych w Polsce i jakości publikowanych danych.

Na realizację tego programu przeznaczone będą środki również w wysokości 250 mln zł rocznie. Środki te są zarezerwowane w budżecie państwa na 2016 r.

Podstawowym miernikiem skuteczności tego programu będzie wskaźnik pięcioletnich przeżyć chorych na nowotwory mające największy udział w strukturze zgonów na nowotwory. Poza tym miernikami jego skuteczności będą: zgłaszalność na przesiewowe badania cytologiczne, zgłaszalność na przesiewowe badania mammograficzne, liczba osób przypadająca na jeden akcelerator w kraju i w poszczególnych województwach, kompletność rejestracji danych o nowotworach złośliwych.

Informuję, że sprawozdanie z realizacji „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych” było również przedmiotem obrad sejmowej Komisji

Zdrowia i zostało przez nią przyjęte. W związku z tym bardzo proszę o przyjęcie przedmiotowego sprawozdania. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Ale zanim przystąpimy do oświadczeń, poproszę jeszcze panią poseł Alicję Dąbrowską o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Alicja Dąbrowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące „Sprawozdania z realizacji „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych w roku 2014» oraz przyjętego przez Radę Ministrów harmonogramu zadań wykonywanych w ramach programu wieloletniego „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych” w roku 2014 i w roku 2015, druki nr 3482 i 3731.

Dokumenty te zostały skierowane do Komisji Zdrowia 9 czerwca br. Komisja rozpatrzyła je na posiedzeniu 23 lipca. Debata z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia została przeprowadzona łącznie z debatą w sprawie funkcjonowania pakietu onkologicznego. Realizacja programu zwalczania chorób nowotworowych, rozpoczęta 1 stycznia 2006 r. na podstawie ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”, kończy się w tym roku. Nowy program natomiast ma objąć lata 2016–2020.

W trakcie realizacji obecnego programu osiągnięto wiele pozytywnych efektów. Dużym wyzwaniem i dużym problemem była chociażby zgłaszalność na badania profilaktyczne. W 2006 r. wynosiła ona około 12%. W trakcie realizacji programu nastąpił jej wzrost, w roku 2014 już do 44%. W ramach „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych” zrealizowano 10 zadań, które można przyporządkować do pięciu grup. Są to: programy profilaktyki i wczesnego wykrywania nowotworów, programy inwestycyjne, programy poprawy jakości diagnostyki i leczenia nowotworów u dzieci, programy edukacyjne.

W zakresie zadań inwestycyjnych realizowanych na rzecz diagnostyki chorób nowotworowych w 2014 r. zakupiono 7 rezonansów magnetycznych, 27 tomografów komputerowych, 8 gamma kamer, 8 gamma kamer spektrów. Dzięki programowi liczba akceleratorów wzrosła z 90 w 2005 r. do 134 w 2013 r.

Zgodnie z ustawą budżetową na 2014 r. na realizację programu zostały zaplanowane środki w wysokości 250 mln. Tak więc widać, jak pięcioletnia rea-

Posel Alicja Dąbrowska

lizacja tego programu była skuteczna i potrzebna dla społeczeństwa.

Komisja Zdrowia po przeprowadzeniu dyskusji przegłosowała swoje stanowisko. W jej imieniu jako sprawozdawca zwracam się z wnioskiem o głosowanie za przyjęciem sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przystępujemy do wystąpień.

Pan poseł Czesław Czechyra, Platforma Obywatelska.

Posel Czesław Czechyra:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec „Sprawozdania z realizacji »Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych« w roku 2014” oraz harmonogramu zadań wykonywanych w ramach programu wieloletniego „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych” w roku 2014 i 2015, druk sejmowy nr 3482.

Głównymi celami programu są: po pierwsze, dążenie do osiągnięcia europejskich wskaźników w zakresie wczesnego wykrywania chorób nowotworowych, m.in. poprzez przeprowadzanie badań przesiewowych dobrej jakości; po drugie, tworzenie warunków do praktycznego wykorzystania postępu wiedzy onkologicznej o przyczynach i mechanizmach rozwoju nowotworów złośliwych, m.in. poprzez realizację programów szkoleń lekarzy specjalistów; po trzecie, stworzenie systemu ciągłego monitorowania skuteczności zwalczania chorób nowotworowych na terenie kraju oraz w poszczególnych regionach.

W ramach narodowego programu realizowanych było 10 głównych zadań, z których na szczególną uwagę zasługują programy profilaktyki i wczesnego wykrywania nowotworów oraz programy inwestycyjne związane z zakupami aparatury do diagnostyki i leczenia. Środki finansowe zaplanowane na realizację programu w 2014 r. wyniosły 250 mln zł, z czego 160 mln zł przeznaczono na środki majątkowe, natomiast 90 mln to były środki na zadania bieżące. Na profilaktykę przeznaczono ponad 56 mln zł z budżetu ministra zdrowia oprócz wydatków Narodowego Funduszu Zdrowia na ten cel. Tylko na badania profilaktyczne dotyczące raka piersi NFZ przeznaczył ponad 98 mln zł, natomiast na badania profilaktyczne dotyczące raka szyjki macicy – ponad 28 mln zł.

W ramach prewencji pierwotnej najważniejsza jest stała edukacja społeczeństwa poprzez popularyzację postaw prozdrowotnych, głównie poprzez prowadzenie systematycznej kampanii edukacyjnej mającej na

celu popularyzację wiedzy na temat profilaktyki nowotworów i promowania zdrowego stylu życia.

Dużym problemem jest niechęć społeczeństwa do wykonywania badań profilaktycznych. W przypadku profilaktyki raka szyjki macicy zgłaszalność wyniosła w 2014 r. ok. 44%. Co prawda jest to pewien wzrost w stosunku do lat poprzednich, ale nie jest to stan zadowalający. Natomiast zgłaszalność na badania mammograficzne wyniosła ponad 48%, co też nie jest zadowalające. Jest to o wiele za mało. Rak piersi jest najczęstszą przyczyną zgonu wśród kobiet między 40. a 60. rokiem życia.

W ramach programu podejmowane są również działania na rzecz poprawy wyników leczenia dzieci, u których wykryto nowotwór, poprzez zmniejszenie liczby błędów diagnostycznych, zmniejszenie toksyczności i niepożądanych późnych następstw leczenia oraz zwiększenie precyzji klasyfikacji pacjentów do grup ryzyka. Konieczne jest również prowadzenie baz danych obejmujących wszystkie dzieci leczone z powodu nowotworów układu krwiotwórczego, nowotworów ośrodkowego układu nerwowego, guzów łitych i chłoniaków. Podkreślić należy, że dzięki zakupom endoprotez dla dzieci niepełnosprawnych z powodu nowotworów kości znacznej poprawie uległa jakość życia tych pacjentów.

Rak płuca to najczęściej występujący w Polsce nowotwór złośliwy u mężczyzn. U kobiet zajmuje drugie miejsce. Jest jednak najczęstszą przyczyną zgonów z powodu chorób nowotworowych zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn. Działania podejmowane w ramach programu mają na celu poprawę skuteczności leczenia operacyjnego oraz skojarzonego poprzez bardziej precyzyjny dobór chorych do operacji, radykalizację procedur operacyjnych oraz częstsze stosowanie leczenia skojarzonego. W tym celu realizowane są działania mające na względzie doposażenie ośrodków torakochirurgicznych.

Panie Marszałku! Pani Minister! Pani minister dokładnie zdała sprawozdanie z realizacji tego programu, tak samo jak sprawozdawca pani poseł Dąbrowska, zatem ja będę już zmierzał ku końcowi. Nie sposób wymienić wszystkich aspektów związanych z szerzeniem się chorób nowotworowych, dlatego chyba warto kontynuować program, stale dążyć do zwiększania świadomości zagrożenia chorobami nowotworowymi wśród ogółu społeczeństwa i jednocześnie przypominać o możliwych działaniach profilaktycznych, dążeniu do jak najwcześniejszego diagnozowania i leczenia.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska opowiada się za przyjęciem sprawozdania zawartego w druku nr 3482. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość proszę pana posła Tomasza Latosa.

Posel Tomasz Latos:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić opinię na temat dokumentu, jakim jest sprawozdanie z realizacji „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych” i od razu powiem w imieniu klubu, że cieszę się z deklaracji pani minister, aczkolwiek bardzo spóźnionej, że ten program będzie kontynuowany.

Pani minister, parokrotnie mówiliśmy o tym i pytaliśmy na posiedzeniu komisji o to, kiedy przedstawicie państwo program, harmonogram działań dotyczących kontynuacji tego zadania. Robiliśmy to ponad podziałami politycznymi, w pełnej zgodzie, mając świadomość, jak ważne to są zagadnienia. Ale jednocześnie również ponad podziałami byliśmy krytyczni wobec niewystarczających efektów realizacji tego programu. Bo co się udało przez te już sporo lat zrealizować? Niewątpliwie poprawiła się jakość sprzętu. Niewątpliwie poprawiło się nasycenie tym sprzętem. Pani podawała przykład chociażby z ostatniego roku, bo tego dotyczy to sprawozdanie, zakupu tego sprzętu. Ja nie dalej jak w tym tygodniu byłem na otwarciu kolejnej pracowni rezonansu magnetycznego. Proszę sobie wyobrazić: wielki szpital, nawet z sztydem akademickim, uniwersyteckim, a jeszcze niedawno nie miał własnego rezonansu magnetycznego. Teraz dzięki państwu, również dzięki programom z RPO ma aż dwa bardzo nowoczesne aparaty i to niewątpliwie pomoże w diagnostyce, zresztą nie tylko onkologicznej, bo ten rezonans będzie przecież służył nie tylko tym pacjentom. Niemniej jednak jest w dalszym ciągu niepokojąca kwestia 5-letnich przeżyć. Ja znowu wczoraj z kolei uczestniczyłem w innej debacie onkologicznej i tam od profesorów onkologii słyszałem o tym, czego się nam nie udało w ciągu tych kilku lat osiągnąć. Nie udało się to, żeby osiągnąć zdecydowany, duży postęp, jeżeli chodzi o kwestię 5-letnich przeżyć, a w wielu przypadkach tego postępu praktycznie w ogóle nie ma. Pani podała wprawdzie jeden przykład, że mamy poprawę w zakresie 5-letnich przeżyć, ale relacjonując zadania na przyszłość, sama pani pokazała, że właśnie tutaj jest to słabe ogniwo. Stąd też oczekiwaliśmy na posiedzeniach komisji i oczekujemy w dalszym ciągu tego, aby nowy program nie był na zasadzie: kopiuj-wklej, pewnej kontynuacji tego, co jest do tej pory. My jako komisja już w tej kadencji nie będziemy mogli ocenić tych państwa propozycji, ale w takim razie proszę i apeluję, abyście państwo szukali właśnie takich rozwiązań, które spowodują, że dokonamy tutaj pewnego przełomu.

Jeżeli rozmawiamy o tej tematyce, to, szanowni państwo, Wysoka Izbo, pani minister, nie sposób nie odnieść się do pakietu onkologicznego. Wielkie zapowiedzi, dyskusja już niejednokrotnie w Sejmie, czy to na sali plenarnej, czy na posiedzeniach komisji, natomiast efekt tak naprawdę mocno niewystarczający.

Mocno niewystarczający, dlatego że, o paradoksie, pakiet onkologiczny w zasadzie wprost nie dotyczy pacjentów onkologicznych. Dotyczy on pacjentów z podejrzeniem choroby nowotworowej, tych, w przypadku których to podejrzenie wystąpiło i teraz trzeba tę szybszą ścieżkę uruchomić. Natomiast poza pakietem są właśnie pacjenci z już zdiagnozowanym nowotworem, są również ci pacjenci, w przypadku których jest wysokie prawdopodobieństwo nowotworu ustalone na podstawie innych badań, ale którzy trafili do specjalisty, a nie do lekarza rodzinnego, i wtedy też jest blokada, jeżeli chodzi o możliwość wydawania karty DiLO. Jest również wiele innych nieprawidłowości, często, przyznam, absurdalnych, bo jeżeli w hematologii, gdzie jedną z podstawowych spraw oprócz leczenia chorych, podawania chemii są też transfuzje krwi, bo trzeba w przypadkach chorób krwi stosować tego typu zabiegi medyczne, a jednocześnie w pakiecie nie uwzględniono tego faktu, jednocześnie są limity na przetoczenia, to w jaki sposób my mamy czy lekarze onkolodzy mają skutecznie podchodzić do terapii?

Przyznam szczerze, że nie mam nawet do państwa aż tak wielkich pretensji o to, że coś nie gra w tym pakiecie, choć środowisko onkologów prosiło, aby wysłuchać ich opinii, aby realizować ich postulaty, a nie pomysły urzędników – tu ponownie cytuję jednego z profesorów: 4% ich propozycji państwo wzięliście do pakietu – ale największe pretensje mam do państwa o to, że wiedząc już w marcu, co w pakiecie nie działa, państwo nie reagowaliście. Powołany zespół pod kierownictwem dr. Pawłowicza pracował od czerwca, skończył prace w lipcu i teraz też tej reakcji nie ma. Państwo mówią: w listopadzie coś tam poprawimy, zmienimy rozporządzenia, będą nowe. Ale przepraszam, to będzie już po wyborach. A poza tym zostawmy te wybory. Pacjenci czekają na to, żeby te zmiany były jak najszybciej. Środowisko onkologów dokumenty dotyczące tego, co nie gra, pokazywało już w marcu. Czemu państwo tak długo czekać? Te prace zespołu nie pokazały tak naprawdę niczego nowego. Pokazały to, co już było wiadomo wcześniej.

Rozporządzenie nie jest aktem prawnym wyższego rzędu niż ustawa, która rzeczywiście wymaga skorzystania z drogi legislacyjnej. To zależy wyłącznie od dobrej woli ministra, od chęci działania na rzecz pacjentów, a nie od ciągłego gadania i opowiadania, że coś się zmieni. Dlaczego do dzisiaj nie wdrożyliście, pani minister, choć paru spraw z postulatów zgłaszanych przez środowiska pacjentów, środowiska onkologów czy nawet szerzej: całe środowisko lekarskie? Naprawdę tydzień, dwa tygodnie powinny wystarczyć. Jeżeli było o tym wiadomo na wiosnę, w czerwcu, lipcu, to trzeba było wydać nowe rozporządzenie. My tutaj we wrześniu czy nawet na początku października powinniśmy dyskutować na temat zmiany ustawy, bo to przecież na tej sali odbyła się wielka, medialnie spektakularna, dyskusja na temat pakietu onkologicznego. Rozumiem, że ustawę trzeba było

Posel Tomasz Latos

zmieniać nieco później i w nieco innym trybie, ale nie rozporządzenie. Państwo ustawy w ogóle nie chcecie dotykać, jesteście z niej zadowoleni, nie rozumiem dlaczego, ale takie są fakty, natomiast rozporządzenie – proszę państwa o to w imieniu polskich pacjentów – zmieńcie, nie czekajcie do listopada, zmieńcie jeszcze w przyszłym tygodniu, jeśli jutro nie zdążycie, niech to dotyczy chociaż części zagadnień.

To samo dotyczy prezesa NFZ, który państwu podlega. To minister Arłukowicz, który zapowiadał podział NFZ, scentralizował, podporządkował sobie całą strukturę. Zróbcie to w końcu, wydajcie polecenie prezesowi, jeżeli on sam nie potrafi podejmować decyzji, by zmienił swoje rozporządzenia. Cóż jest w tym tak skomplikowanego? My w Sejmie możemy państwu służyć pomocą Biura Analiz Sejmowych, legislatorów, ekspertów, którzy zapewne będą mogli pomóc w przygotowaniu rozporządzenia, jeżeli biuro prawne ministerstwa z tym sobie nie radzi. To jest postulat, pani minister, który trzeba zrealizować, i szczerze mówiąc, jeżeli państwo tego nie potrafiacie bądź nie chcecie zrobić, to trudno wierzyć, że nowy program będzie lepszy, będzie wdrażany, że coś dobrego z tego nowego programu państwo chorem proponujecie. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

I dla pana posła Hoca pan poseł Latos nie zostawił już czasu.

(Poseł Tomasz Latos: Ale może te 18 sekund.)

Niech pan próbuje. Sam jestem ciekaw, jak pan ten czas wykorzysta.

(Poseł Czesław Hoc: Co mogę powiedzieć?)

(Poseł Piotr Chmielowski: Przywitać i pożegnać.)

Bardzo proszę.

Posel Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Cóż można powiedzieć? Mogę powiedzieć tylko tyle, że „The Lancet Oncology” opublikował ostatnio, iż Polak ma dwukrotnie mniejsze szanse na przeżycie i na wyleczenie raka niż Japończyk, Amerykanin. *(Dzwonek)* Tak naprawdę nie mamy haka na raka w Polsce, a chcielibyśmy, żeby tak było. Pakiet onkologiczny, który wszedł w życie od 1 stycznia 2015 r., niestety będzie naprawiany w listopadzie. To jest o wiele za późno, o wiele za późno. To oznacza stracone nadzieje i cierpienia tysięcy, milionów Polaków, którzy liczyli na to, że pakiet onkologiczny poprawi diagnostykę i leczenie. Tak się nie stało. Miejmy nadzieję, że w listopadzie będzie lepiej i że te wszystkie mankamenty, które pojawiły się już na początku...

(Poseł Tomasz Latos: Nowy rząd poprawi.)

...zostaną usunięte, a pakiet onkologiczny będzie coraz lepiej finansowany i coraz lepiej będzie funkcjonował. Tylko tyle, panie marszałku, bo trudno cokolwiek więcej powiedzieć. Rzeczywiście jest wielka potrzeba, natomiast jeśli chodzi o pakiet onkologiczny i pakiet kolejkowy, to pakiet kolejkowy miał być oczywiście antykolejkowy, a stał się kolejkowy. Powstały dwie kolejki, a teraz jest jeszcze kolejka do lekarza dermatologa, do lekarza rodzinnego, żeby dostać skierowanie do lekarza dermatologa i do lekarza okulisty. Miejmy nadzieję, że po 25 października, od 25 października, zmieni się rzeczywistość i służba zdrowia zostanie naprawiona. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

Pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe, złożył swoje wystąpienie na piśmie*).

Pan poseł Piotr Chmielowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Chmielowski:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pana ministra nie widzę.

(Poseł Alicja Dąbrowska: Jest pani minister.)

O, przepraszam.

W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt zająć stanowisko wobec sprawozdania z realizacji „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych” w roku 2014 oraz przyjętego przez Radę Ministrów harmonogramu zadań wykonywanych w ramach tego programu w perspektywie wieloletniej, druki nr 3482 i 3731.

Wysoka Izbo! Omawiany program ma zupełnie inny, absolutnie niepolityczny charakter. Ten program ma pomóc ludziom, którzy muszą uwierzyć w to, że mają jeszcze szansę, więc każdy realizowany element tego programu służy ludziom chorym, którzy odbierają swoją chorobę w kategoriach beznadziejności. Dlatego uważam, że bez względu na to, czy ten program jest realizowany szeroko czy wąsko i czy przeznacza się na jego realizację właściwą kwotę pieniędzy czy w jakimś sensie okrojona, nie powinien być on krytykowany, nie powinien być krytykowany przez osoby, które z niego korzystają, jak również nie powinien być krytykowany z tej mównicy przez opozycję.

Coś, co niesie pomoc – bez względu na to, czy jest to dobra pomoc, czy mogłaby być lepsza – nadal nie podlega krytyce. Dlatego też stanowisko naszego klubu jest takie: uznajemy, że program jest realizowany w sposób właściwy zarówno jeżeli chodzi o badania,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Piotr Chmielowski

jak i szeroko rozumianą diagnostykę, mimo że są pewne niedopatrzenia, niedoróbki, które dotyczą przede wszystkim kwestii finansowania, dostępności pewnych badań itd.

Z tym programem wiąże się coś, co uchwaliliśmy podczas tej kadencji, a mianowicie pakiet onkologiczny. Mimo że na początku krytykowałem działania, co muszę szczerze przyznać, które zostały zaproponowane przez ministerstwo, ten pakiet działa, funkcjonuje. Nie będę twierdził, że funkcjonuje doskonale, ale trzeba powiedzieć wprost, że dzięki temu pakietowi ludzie mają szansę. To można połączyć z tym programem.

Mogę jedynie życzyć wszystkim, którzy zapadli na tę chorobę, szybkiego powrotu do zdrowia. Mam nadzieję, że ta dolegliwość nikogo już nie dotknie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Chmielowskiemu.
Pan poseł Jacek Kwiatkowski, Ruch Palikota.

Posel Jacek Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt zaprezentować stanowisko mojego koła wobec sprawozdania, o którym mowa w tym punkcie posiedzenia Sejmu.

Oczywiście nie będę tutaj mówił o sprawozdaniu, które państwo przedstawiliście, ponieważ tak naprawdę są tam tylko dane statystyczne, dane kwotowe na temat funkcjonowania programu w 2014 r. Powinniśmy mówić o aspekcie działania tego programu, patrząc na to, co zaproponowano na początku 2015 r., chodzi o pakiet onkologiczny. Samo wprowadzenie pakietu onkologicznego pokazuje, że ten program w 2014 r. nie działał prawidłowo, dlatego postanowiono wprowadzić zmiany. Oczywiście wprowadzenie pakietu przyczynia się do naprawienia pewnej części tego systemu, pomaga osobom chorym szybciej otrzymać świadczenia, bez kolejek, bez oczekiwania. Wiadomo, że osoby chore potrzebują szybkiego leczenia, szybkiego wsparcia, ale tak naprawdę zostało to poprawione dopiero w 2015 r., bo w 2014 r. program funkcjonował bez tego pakietu.

Jako Koło Poselskie Ruch Palikota będziemy głosować za odrzuceniem tego sprawozdania. To wszystko, dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.
Zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zapisać na listę osób pytających?

Nie widzę chętnych.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszy pytać będzie pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła Latosa.

Posel Jan Kulas.

Bardzo proszę.

Posel Jan Kulas:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Jestem posłem z województwa pomorskiego. W naszym regionie, na Pomorzu, „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych” budzi szczególne zainteresowanie, bo w skali Polski na Pomorzu, co nie jest tajemnicą, poziom zachorowań na choroby nowotworowe w ostatnich kilkunastu latach, można powiedzieć, należy do najwyższych. Oczywiście w tym zakresie było podejmowanych wiele działań przez Akademię Medyczną w Gdańsku, Gdański Uniwersytet Medyczny. Bardzo dobre było i jest współdziałanie z Samorządem Województwa Pomorskiego. To właśnie samorząd wojewódzki zainwestował kilka milionów złotych w sprzęt, który ułatwia wykrycie chorób nowotworowych, i oczywiście terapię. Ten program, czyli „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”, niewątpliwie warto kontynuować, bo jest to chyba jedna z największych zdobyczy, pani minister, ostatnich kilkunastu lat. *(Dzwonek)*

Chciałbym zapytać o jedną rzecz, wszystko wydaje się być jasne, proste, jeżeli chodzi o badania profilaktyczne, o udział ludzi w badaniach przesiewowych. Jakie jest zainteresowanie? Jaka jest skala, jaki procent? Jaka jest skuteczność tych programów profilaktycznych? Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Kolejne pytanie zadawać będzie pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Oczywiście pakiet onkologiczny był i jest potrzebny. Ten pakiet był oczekiwany nie tylko przez gremia naukowe, ale nade wszystko przez pacjentów. Równie dobrze możemy jednak powiedzieć, że są oczekiwane pakiety: przeciwnowotworowy, cukrzycowy, stwardnienia rozsianego, choroby Alzheimera, choroby Parkinsona. Chodzi zatem o to, żeby był równy dostęp wszystkich naszych pacjentów do opieki zdrowotnej, i to też jest

Posel Czesław Hoc

bardzo ważne. Natomiast bardzo niepokojący jest fakt, że już od 1 stycznia widzieliśmy, że w tym pakiecie jest wszczepiony autodestrukcyjny wirus onkogenny, że ten pakiet nie działa dokładnie. Ten pakiet był początkowo eksperymentem. W gremiach naukowych i organizacjach pacjentów każdy mówił, że ten pakiet trzeba było na początku dopracować. Niestety dopiero teraz, po wielu, wielu miesiącach naprawiamy ten pakiet, by był bardziej skuteczny. (Dzwonek) Przecież wiadomo, że jest kosmiczna, wręcz koszmarna biurokracja, że niektóre nowotwory skóry, niektóre nowotwory z zakresu onkologii dziecięcej czy też nowotwory łagodne nie były wpisane do tego pakietu, że patomorfologia nie była wpisana, że w szpitalach funkcjonowało to w bardzo nieopłacalny sposób itd. W każdym razie jest to chwalebne, że rząd wreszcie doszedł do wniosku, że trzeba poprawić ten pakiet. Jest to dobre, tylko – jeszcze raz zwracam na to uwagę – wszyscy powinni być równo traktowani. Podobnie jest, jeśli chodzi o te choroby, które wymieniłem na wstępie.

Pytanie jest takie: Dlaczego tak późno jest to naprawiane? Drugie pytanie: Czy inni pacjenci będą mieć równe szanse na tego rodzaju pakiety? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jacek Kwiatkowski z Ruchu Palikota chciał doprecyzować swoją konkluzję.

Posel Jacek Kwiatkowski:

Panie marszałku, przepraszam bardzo, bo nie odpowiedziałem. Wnoszę o odrzucenie tego sprawozdania.

W zasadzie chyba zrobiłem to prawidłowo, tak?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

W imieniu koła...

Posel Jacek Kwiatkowski:

Przepraszam, nie powiedziałem w którym imieniu. W imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota składam wniosek o odrzucenie sprawozdania omawianego w ramach tego punktu porządku obrad. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę panią podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia...

(Głos z sali: A pytania już były?)

Tak, pytania...

(Głos z sali: Aha, bo byłem zapisany...)

Skoro tak, to ponieważ jest to ostatnie posiedzenie, może pan liczyć na moją życzliwość. Bardzo proszę, dopuszczam pana posła Tomasza Latosa do zadania pytania. Proszę nie przekraczać czasu.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję.

Panie marszałku, powiedziałbym, że jest to na takiej zasadzie życzliwości bydgosko-toruńskiej. Do tego to można sprowadzić. Tak to mógłbym określić, widząc pana marszałka za moimi plecami.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Będę się na pana posła Latosa powoływał.

Posel Tomasz Latos:

Kłaniam się.

Panie Marszałku! Pani Minister! W takim razie zadam krótkie pytanie dotyczące przetoczeń krwi. Kiedy ta sprawa będzie załatwiona? Nieważne, czy w pakiecie onkologicznym, czy poza pakietem, ale bez tego chorzy hematatoonkologiczni nie mogą w pełni korzystać z terapii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani minister Anna Łukasik.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Anna Łukasik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawię wskaźniki zgłaszalności na badania profilaktyczne. Tak jak wcześniej sygnalizowałam, w 2006 r. wskaźnik zgłaszalności, jeśli chodzi o badania cytologiczne, wynosił ponad 12%, a w 2014 r. było to już ponad 44%, natomiast jeśli chodzi o badania mammograficzne, w 2006 r. wskaźnik zgłaszalności wynosił ponad 23%, a w 2014 r. było to już ponad 47%. W przypadku badań kolonoskopowych wykonano dokładnie 35 166 takich badań.

Jeśli chodzi o nowe elementy w tej nowej edycji programu zwalczania chorób nowotworowych i nowe zadania, które zostały zaplanowane poza tymi już do tej pory realizowanymi i kontynuowanymi, to jest to m.in. program badań genetycznych rozszerzony

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Anna Łukasik**

o badanie nowych mutacji genów, opieka paliatywna i psychoonkologia w zakresie wsparcia leczenia pacjentów, jak również zamierzamy opracowywać standardy leczenia chorób nowotworowych.

Jeśli chodzi o zmiany w pakiecie onkologicznym, które wejdą w życie od 1 listopada br., to pozwolicie państwo, że je teraz przedstawię. Wprowadzona zostanie możliwość wystawienia karty diagnostyki i leczenia onkologicznego w czasie nierzeczywistym, do 3 dni od daty decyzji o założeniu karty. Zmieniono we wzorze karty DiLO pole C7. Zamiast zwrotu „rozpoznanie histopatologiczne” jest „wynik badania potwierdzającego rozpoznanie nowotworu złośliwego”. We wzorze karty DiLO zmieniono również oznaczenia kodów ICD-10.

Jeśli chodzi o skład wielodyscyplinarnego zespołu terapeutycznego w przypadku leczenia nowotworów układu krwiotwórczego oraz układu chłonnego u dorosłych, dla dwóch lekarzy hematologów wprowadzono alternatywę w postaci dwóch lekarzy onkologii klinicznej lub jednego specjalisty hematologii i jednego specjalisty onkologii klinicznej. W części dotyczącej zapewnienia w lokalizacji oddziałów szpitalnych w przypadku leczenia dzieci wprowadzono alternatywnie oddział chirurgii onkologicznej. Wprowadzono również definicję ośrodka wiodącego.

Jeśli chodzi o wprowadzenie usprawnień, co leży w gestii Narodowego Funduszu Zdrowia, to Narodowy Fundusz Zdrowia, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom świadczeniodawców i środowiska lekarskiego zaangażowanego w realizację świadczeń onkologicznych, wprowadził następujące zmiany: możliwość uzupełnienia diagnostyki w ramach pobytu pacjenta w szpitalu, gdyż wycena szpitalnych jednorodnych grup pacjentów obejmuje również ryczałtowe koszty diagnostyki szpitalnej; możliwość rozliczenia tego samego dnia świadczenia z zakresu diagnostyki wstępnej i pogłębionej oraz skierowania pacjenta do leczenia szpitalnego. Tutaj mamy możliwość pominięcia etapu diagnostyki pogłębionej. Jest możliwość skierowania pacjenta na konsylium zaraz po wydaniu karty. Jeśli chodzi o kwestie związane z przetoczeniami, to odpowiem na to pytanie na piśmie. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Czy pani sprawozdawczyni komisji chciałaby zabrać głos?

Tak.

Bardzo proszę, pani poseł Alicja Dąbrowska.

Poseł Alicja Dąbrowska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałabym krótko podsumować dyskusję.

Jednym z tematów dzisiejszego posiedzenia jest realizacja „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych”. Oczywiście i w tym przypadku, jak zawsze, biorą górę względy polityczne. Jeśli zadaje się pytanie, to należałoby wysłuchać odpowiedzi. Nie ma przedstawicieli PiS-u, przewodniczącego Komisji Zdrowia posła Latosa, zastępcy, więc nawet nie uzyskali odpowiedzi na pytania. Natomiast krytykować – jak najbardziej. To było takie moje spostrzeżenie odnośnie do dzisiejszej debaty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo pani poseł Alicji Dąbrowskiej.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionego sprawozdania.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Na sali widzę już panią poseł Jagnę Marczułajtis-Walczak, ale niestety nie widzę jeszcze pani minister Doroty Niedzieli, której obecność w tym punkcie porządku obrad jest absolutnie niezbędna, więc ogłaszam 15 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 57
do godz. 11 min 10)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Przedstawiona przez ministra środowiska informacja o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015” w roku 2014 (druk nr 3484) wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (druk nr 3918).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska panią minister Dorotę Niedzielę o przedstawienie sprawozdania.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Dorota Niedziela:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Realizacja przedsięwzięcia w postaci budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba realizowana jest w podziale na zadania: zadanie I – Zbiornik, zadanie II – Przebudowa

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Dorota Niedziela**

dróg, zadanie III – Przebudowa linii kolejowej i zadanie IV – Ochrona zlewni zbiornika. Program jest realizowany przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie, a finansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na zakończenie 2014 r. stan zaawansowania poszczególnych zadań wynosił odpowiednio: zadanie I – 95,6%, zadanie II – 82%, zadanie III – 94,4% i zadanie IV – 100%.

Ustawa z dnia 6 grudnia 2013 r. wydłużająca realizację programu do 2015 r. przewiduje finansowanie w latach 2014–2015 w kwocie do 321,9 mln zł: w roku 2014 w kwocie 241 mln zł, a w roku 2015 w kwocie 80,8 mln zł. 25 września 2013 r. RZGW w Krakowie złożył wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dofinansowanie przedsięwzięcia w kwocie 241,1 mln zł zgodnie z ustawą. Początkowo Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przyznał kwotę 150 mln zł i 24 marca 2014 r. została zawarta umowa na 150 mln zł. Po zbilansowaniu przez RZGW w Krakowie zaawansowania robót w pierwszym półroczu Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska zwiększył finansowanie o 60 mln zł, do poziomu 210 mln zł.

RZGW w Krakowie 11 marca 2015 r. podpisał umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na kwotę 80 mln zł zgodnie z ustawą. Środki niezbędne do zabezpieczenia osuwisk zostały zapewnione w ramach programu priorytetowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej „Ochrona powierzchni ziemi – część 2. Przeciwdziałanie osuwiskom ziemi i likwidowanie ich skutków dla środowiska”.

15 czerwca br. została dokonana przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zmiana programu w celu umożliwienia finansowania zabezpieczenia osuwisk państwowym jednostkom budżetowym. Należy podkreślić, że większość osuwisk, w przypadku których konieczne jest zabezpieczenie, powstała w ostatnim czasie, w związku z czym nie było możliwe uwzględnienie ich podczas prac nad ostatnią nowelizacją ustawy w 2013 r.

Najistotniejsze prace dotyczące zbiornika zostały już wykonane, a konieczne do wykonania prace geologiczne będą realizowane w ramach dodatkowych środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Bardzo proszę Wysoką Izbę w przyjęcie tego sprawozdania. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Proszę wcześniej już anonsowaną przeze mnie panią poseł Jagnę Marczułajtis-Walczak o zabranie głosu i przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W dniu 10 września na posiedzeniu połączonych Komisji: Finansów Publicznych oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa pani minister Dorota Niedziela przedstawiła informację o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015”. Muszę powiedzieć, że komisja jednomyślnie przyjęła to sprawozdanie. Nie było żadnych głosów sprzeciwu, nie było żadnych pytań, tak że komisja po prostu przyjęła to sprawozdanie i rekomenduje również Wysokiej Izbie przyjęcie tego sprawozdania.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję pani poseł Jagnie Marczułajtis-Walczak. Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Joanna Bobowska, Platforma Obywatelska.

Poseł Joanna Bobowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec informacji o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015”, dotyczącej roku 2014.

W informacji podano, że zaawansowanie prac na koniec ubiegłego roku to 90%. W poszczególnych zadaniach problemem pozostało dokończenie przebudowy dróg, to było ponad 82% na koniec ubiegłego roku, oraz zabezpieczenie osuwisk.

Należy podkreślić fundamentalne znaczenie tego zbiornika dla regionu górskiego, bowiem zaporą już w roku 2010 podczas powodzi zdała egzamin i jest to dowód, że projekt jest bardzo ważny dla zabezpieczenia przeciwpowodziowego. Dzięki kumulacji wody w zbiorniku obniżono falę powodziową na Wiśle, uratowano mosty w Krakowie i znacząco obniżono szkody powodziowe, a więc zaporą swoją rolę przeciwpowodziową odegrała jeszcze przed zakończeniem prac.

Należy też pamiętać, że powstające jezioro nie tylko ma pełnić funkcję przeciwpowodziową, lecz także będzie ono stanowić dużą atrakcję turystyczną, a tym samym jest ważnym dla regionu przedsięwzięciem gospodarczym. Niestety w ustawie dotyczącej zbiornika nie udało się przewidzieć finansowania tego rodzaju przedsięwzięć, podobnie jak nie można było uwzględnić wydatków na zagospodarowanie przestrzeni oraz obsługę ruchu turystycznego. Prob-

Posel Joanna Bobowska

lem ten pozostawiony jest do rozwiązania samorządom gmin, przede wszystkim gminom Mucharz, Stryszów, Zembrzyce, na których obszarze będzie znajdować się zbiornik.

Trzeba podkreślić, że skala inwestycji jest ogromna, a związane z nią nakłady finansowe być może jeszcze są niewystarczające. Pod koniec jej realizacji ujawniły się niestety kolejne problemy, dlatego niezbędne okazały się dodatkowe środki finansowe, m.in. z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Kluczowe prace przy zbiorniku zostały wykonane, niemniej jednak konieczne są finalizujące działania, polegające na badaniach geologicznych, zabezpieczeniu terenów osuwających się i zagrożonych osunięciem.

Nie można też zapomnieć, że z problemem niedokończonych inwestycji na miejscu pozostają lokalne władze i mieszkańcy. Dotyczy to kilku kwestii, m.in. budowy ostatniego odcinka drogi łączącej gminę Mucharz z miejscowością Zagórze, drogi Świnna Poręba – Zagórze Brańkowska, przetarg bowiem unieważniono z końcem września, mimo zapewnień, że budowa zostanie zrealizowana w 2015 r. Droga miała powstać w zamian za odcinek drogi biegnącej po dnie zbiornika, stanowi ona jedyny dojazd do siedziby gminy, ośrodka zdrowia i innych instytucji zlokalizowanych w Mucharzu.

Wątpliwości budzą też ograniczenia związane z realizacją dróg Zagórze – Łękawica, Dąbrówka – Stryszów. Pozostało również kilka odcinków dróg kończących swój bieg w zbiorniku po jego napełnieniu. Pochylenia się przez realizatora inwestycji wymaga kwestia zabezpieczenia ujawnionych osuwisk w gminie Stryszów w miejscowości Dąbrówka, co uniemożliwia zakończenie budowy zbiornika, a w konsekwencji jego napełnienie. Ponadto sen z powiek lokalnym liderom spędza niezrealizowanie wniosku gmin Mucharz, Stryszów i Zembrzyce w sprawie przekazania na realizację budowy zapory zbędnych gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa, a przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na centra kultury i rekreacji oraz dla służb związanych z zabezpieczeniem, np. dla policji wodnej i straży wodnej.

Kończąc, chciałabym zapytać, jaki będzie budżet i jaki będzie harmonogram rzeczowo-finansowy na rok 2016 umożliwiający zakończenie budowy zbiornika Świnna Poręba, bo wiadomo, że program w zasadzie się kończy. Jakiego możemy spodziewać się terminu faktycznego zakończenia budowy i oddania do użytkowania zbiornika? Należy podkreślić, że w ostatnich latach inwestycja realizowana była z dużym zaangażowaniem ministerstwa i instytucji zarządzających, za co dziękujemy. Powstała nowa infrastruktura obiektów mieszkalnych, dróg i mostów, co pozytywnie wpłynęło na jakość życia na tym obszarze. Aby pomyślnie zakończyć przedsięwzięcie, należy podjąć zdecydowane działania pozwalające na

sfinansowanie końca prac, tak aby zbiornik mógł pełnić swoją funkcję. Trzeba pamiętać, że kilka dekad życia na placu budowy, likwidacja domostw, pozbycie się tak ważnej w Małopolsce ojcowizny i przeniesienie centrum życia mieszkańców z tego obszaru, z doliny Skawy (*Dzwonek*), na wzgórze były dla tych osób koszmarem – koszmarem oczekiwania i niepewności co do przyszłości. Warto więc dzisiaj ostatecznie podjąć decyzje finansowe dotyczące satysfakcjonującego dokończenia dzieła. Niech będą one swoistym zadośćuczynieniem za wszelkie niedogodności i pozwolą na zadowalające społeczeństwo przekonanie o skrupulatnym dokończeniu tego wielkiego państwowego dzieła.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, mając na uwadze pozytywne stanowisko połączonych komisji, rekomenduję przyjęcie informacji rządu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję pani posel Bobowskiej.

O zabranie głosu proszę panią posel Annę Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budowa zbiornika Świnna Poręba prowadzona jest od 29 lat. Do roku 1999 budowa była traktowana jako inwestycja centralna, finansowana z budżetu państwa. Przez kolejne cztery lata finansowano ją z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a po uchwaleniu 4 marca 2005 r. ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010” inwestycja jest realizowana na podstawie programu wieloletniego. Kolejne dwie nowelizacje tej ustawy miały miejsce w latach 2011 i 2013. Wydawało nam się w 2013 r., i słyszeliśmy co do tego solenne zapewnienia, że jest to już ostatnia nowelizacja.

Informacja o wykonaniu programu budowy zbiornika w roku 2014 jest zawarta w omawianym dzisiaj druku nr 3484. Horyzont czasowy lat 2006–2010, zapisany w rozdziale pierwszym sprawozdania, na stronie 5 tegoż dokumentu, jako okres II, jest pretekstem do skrętnego ukrycia w tym sprawozdaniu zaniechań poprzedniego ministra odpowiedzialnego za gospodarkę wodną w pierwszych dwóch latach pełnienia przez niego tej funkcji.

W informacji na stronie 5 czytamy: „W okresie 2006–2010 finansowanie przedsięwzięcia wynosiło 717,2 mln zł”. To jest właśnie sposób na schowanie informacji o tym, że w roku 2008 z planowanych 255 mln wykonano zaledwie 93 mln, tj. 36,5%. W roku 2009 z planowanych niespełna 242 mln wykonano niecałe 76 mln, czyli 31,5%. Za rządów Prawa i Sprawiedli-

Posel Anna Paluch

wości, czyli przez poprzednie dwa lata, udało się wykonać wydatki na poziomie 80–90%. Po nowelizacji przeprowadzonej w 2011 r., dodajmy, z prawie półrocznym opóźnieniem, bo w dniu wejścia w życie ustawy zawarto umowę z narodowym funduszem, dalej notujemy opóźnienia. Z planowanych na rok 2011 wydatków na poziomie 325,3 mln wykonano 199 mln. W 2012 r. z planowanych 331,5 mln wykonano 114 mln. W roku 2013 planowano 358 mln, zmniejszono ten plan do 282 mln, a ostatecznie wykonano 240 mln. Tu już nie da się mówić o problemach z dokumentacją po pięciu latach rządów, proszę państwa.

Jaki jest zatem bilans 8-letnich działań rządu PO–PSL na niwie budowy zapory w Świnnej Porębie, inwestycji, której dokończenie wraz ze wszystkimi obiektami infrastruktury technicznej będzie rozstrzygać o jakości życia mieszkańców zachodniej Małopolski, ale również o spełnieniu funkcji rekreacyjnych i turystycznych, o czym moja poprzedniczka z Platformy tak pięknie tu mówiła?

A więc, proszę państwa, niedokończone inwestycje z zakresu gospodarki wodno-ściekowej – to jest rzecz, z którą trzeba się zmierzyć – od kilku lat są wykazywane w sprawozdaniach jako wykonane w 100% zadanie IV.

Przypomnę, że gminy szacują, iż w zakresie niezbędnych do wykonania urządzeń kanalizacyjnych, żeby lokalna społeczność mogła funkcjonować, ze środków inwestora wykonano zaledwie ok. 50% tych urządzeń. Za środki z kredytów, które gminy wzięły i z wielkim trudem spłacają w wojewódzkim funduszu ochrony środowiska, wykonano ok. 20% tej niezbędnej infrastruktury. W gminach Stryszów, Mucharz i Zembrzyce do wykonania pozostaje od 20% do 30% tej infrastruktury, a w sprawozdaniu, jak mówię, czytamy, że zadanie IV zostało wykonane w 2008 r.

Kolejna kwestia to są niezabezpieczone osuwiska zagrażające normalnemu funkcjonowaniu infrastruktury komunikacyjnej czy osiedleńczej. Konkret? Bardzo proszę. Przed Jaszczurową jedno, w gminie Stryszów dwa osuwiska, ciąg osuwisk na Ostałowej Dąbrowskiej i Ostałowej Zagórskiej. Brak stabilizacji tych osuwisk będzie zagrażał terenom osiedleńczym przy wyższych poziomach piętrzenia. Nie da się normalnie eksploatować zbiornika, jeżeli ta kwestia nie zostanie rozwiązana.

Przypominam, że przynajmniej trzy drogi ujęte w zbiorczym zestawieniu kosztów inwestycji nie zostały wykonane. W gminie Mucharz w miejscowości Zagórze nie jest wykonana droga Brańkówka – Leśniówka – Gołębiówka, ok. 2,5 km drogi. Był przeprowadzony przetarg, który został unieważniony z powodu braku środków. Kolejna kwestia. W gminie Stryszów droga Łękawica – Zagórze, ok. 1200 m długości. Trzecia droga to jest droga Dąbrówka – Durówka, która łączy dwie części miejscowości Dąbrów-

ka i zapewnia dojazd dzieci do szkół. Trzeba wykonać około 1 km drogi, żeby gminy nie musiały wozić dzieci dookoła drogą o długości 3,5 km, bo to się przełoży (*Dzwonek*) na stałe koszty funkcjonowania gmin w następnych latach.

Kolejna kwestia to są zlikwidowane dojazdy do pól i lasów, które nie zostały odtworzone. I droga po nasypie hydrotechnicznym w Zembrzycach w ciągu drogi Stryszów – Zembrzyce.

Czasu mam zbyt mało, żeby wyliczyć wszystkie te kwestie. Powiem tylko tyle, że w sprawozdaniu niestety czytamy... Zresztą każdy z państwa sobie to przeczyta.

Konkludując, trzeba zapytać samorządy lokalne, co o tym sądzą, bo wieść gminna niesie, że pani premier, która w najbliższą sobotę wybiera się na otwarcie zapory, spotka się z komitetem powitalnym. Nieobecna tu panią poseł Bobowską informuję, że na otwarciu będzie szefowa jej rządu.

(*Posel Jagna Marczulajtis-Walczak*: Czas, czas!)

Wysoka Izbo! Papier wszystko przyjmie, dokumenty w formie elektronicznej także, natomiast rzeczywistość nie chce poddać się tej propagandzie sukcesu jak w czasach środkowego Gierka i skrzeczy.

Mój klub, Prawo i Sprawiedliwość, będzie głosił przeciwko przyjęciu tego sprawozdania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo pani poseł Annie Paluch.

O zabranie głosu proszę pana posła Andrzeja Sztorca w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Pana posła Sztorca nie widzę, ale widzę pana posła Eugeniusza Czykwina, więc zabierze głos pan poseł Eugeniusz Czykwini, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Przypominam: 5 minut.

Posel Eugeniusz Czykwini:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie informacji o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015” w roku 2014, druk nr 3484.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Trwające od 29 lat procesy budowlane zbiornika ukazały cały szereg nieprawidłowości, swoistych patologii istniejących w sektorze wielkich inwestycji. Przeciąłość procesów decyzyjnych, chroniczny brak niezbędnych środków pieniężnych, ale także brak logistycznego dopasowania poszczególnych etapów nie wystawia administracji kolejnych rządów dobrego świadectwa. Budowa trwa już jedno pokolenie, a nawet dłużej.

Posel Eugeniusz Czykwin

Jak powiedziałem, swój wkład w wydłużenie terminów realizacji tej inwestycji wniosły wszystkie rządy, ale krytykując, powinniśmy dostrzegać także wysiłki rządów i fakt postępu w pracach. Dlatego na posiedzeniu Sejmu 17 marca w 2011 r. w imieniu Klubu Poselskiego SLD wyraziłem zadowolenie, że ówczesny rząd przedstawił jednak projekt ustawy – głosowaliśmy za nim – dzięki któremu możliwa była kontynuacja programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba oraz jej zakończenie, jak wówczas zapowiadano, w 2013 r., co, jak stwierdzamy, nie stało się. Wówczas jednak pojawiło się światelko w tunelu.

Chciałbym jeszcze przypomnieć, że mój klub, wychodząc z założenia, że nie wszystko należy krytykować i że jest to bardzo ważna inwestycja, jeszcze w kwietniu 2008 r. złożył poselski projekt regulujący m.in. problem wspomożenia gmin w ochronie zlewni zbiornika przed ściekami. Projekt ten nie doczekał się rozpatrzenia, mimo że ówczesny minister ochrony środowiska deklarował, że takie finansowanie jest potrzebne.

Można jeszcze wiele o tym mówić, ale kończymy tym posiedzeniem kadencję, w związku z czym, panie marszałku, Wysoki Sejmie, chcę powiedzieć, że pomimo licznych spraw budzących nasze wątpliwości Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej, przyjmując jednak z ostrożną nadzieją fakt, że w ostatnim okresie prace przy tej ważnej inwestycji są kontynuowane i pojawiła się perspektywa ich zakończenia, może właśnie nie w perspektywie naszych wnuków czy prawnuków, wstrzyma się w głosowaniu nad przyjęciem tej informacji. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Czykwinowi.

Czy pojawił się pan poseł Sztorc?

Nie ma pana posła Sztorca.

A więc proszę pana posła Edwarda Siarkę ze Zjednoczonej Prawicy, a jako że go nie widzę, pytam, czy ktoś z państwa chciałby wpisać się na listę pytających.

Nikt nie chce zadać...

(Poseł Anna Paluch: Jak to nikt? Ja się zapisałam, panie marszałku.)

Pani poseł Paluch chce zadać pytanie.

Innych chętnych nie widzę, więc zamykam listę pytających.

Uprzejmie proszę panią poseł o zadanie pytania.

Pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość oczywiście.

Posel Anna Paluch:

Panie Marszałku! Zanim przejdę do pytania, chcę jeszcze dobitnie powiedzieć jedno: w imieniu mojego

klubu wnoszę o odrzucenie tej informacji. Było trochę mało czasu. Jeśli byłyby jakieś wątpliwości, mówię to jasno, proszę, wnioskuję o odrzucenie tej informacji. To po pierwsze.

Teraz przechodzę do mojego pytania. Chciałabym zapytać panią minister o to, jak rząd wyobraża sobie funkcjonowanie tego zbiornika i tej zapory, ponieważ, jak widzimy, w budżecie nie planuje się jakichkolwiek nakładów na zatrudnienie pracowników obsługi, na utrzymanie tego zbiornika. Rozumiem, że zbiornik jest oddawany do użytku. Sprawy dotyczące osuwisk zostały poruszone i mam nadzieję, że te kwestie zostaną rozwiązane, bo to zagraża życiu społeczności lokalnych. Ale nawet nowy, dobrze wykonany zbiornik oddany do użytku wymaga pewnych nakładów na eksploatację. Tych nakładów nie przewidziano.

W jaki sposób rząd wyobraża sobie ponoszenie tych wydatków, jak wyobraża sobie funkcjonowanie przyszłej zapory? Tych scenariuszy jest wiele. Znany mi doskonale zbiornik Nidzica jest zarządzany przez spółkę Skarbu Państwa. W jaki sposób rząd wyobraża sobie funkcjonowanie tego nowego zbiornika? Proszę o jasną odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.

Zanim poproszę panią minister o odniesienie się do debaty i odpowiedź na pytanie, to spełnię prośbę pana posła Marka Niedbały, który prosił mnie, abym powitał uczniów z Gimnazjum nr 1 w Mosinie, jak również uczniów z Zespołu Szkół w Mosinie, z tamtejszego Gimnazjum nr 2, a także uczniów z Chrześcijańskiego Gimnazjum im. Króla Dawida w Poznaniu oraz mieszkańców Mosiny, którzy również są na galerii. Wszystkich państwa witam serdecznie.

Po spełnieniu prośby pana posła Marka Niedbały przystępujemy do dalszej debaty.

O zabranie głosu proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska panią minister Dorotę Niedzielę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za wszystkie wypowiedzi – i te pozytywne, i te krytyczne. Chcę tylko zapewnić panią poseł, że od czterech lat się spotykamy i od czterech lat rozmawiamy o Świnnej Porębie. Obydwie jesteśmy z tego samego regionu, więc widzimy, że prace postępują. Jakkolwiek nie byłyby one uciążliwe dla mieszkańców, ale są, jakkolwiek nie byłyby one męczące w życiu codziennym, to ta inwestycja – chcę to bardzo wyraźnie podkreślić – która, tak jak pani poseł Paluch powiedziała, trwa bardzo długo, ale jest to inwestycja, która jest warta ponad 2 mld zł, inwestycja, którą w tym

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Dorota Niedziela**

roku... Przypomnę tylko, że sprawozdanie dotyczy 2014 r., a mamy rok 2015 i za tydzień, tak jak pani poseł powiedziała, mamy odbiór zapory czołowej, czyli jednego z większych elementów budowy tego zbiornika. Pani poseł stwierdziła, podała nam przykłady pewnych części, które muszą być jeszcze zrealizowane i na które w większości przypadków mamy już zagospodarowane pieniądze. Jeżeli chodzi o osuwisko, przedstawiłam finansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W związku ze zmianą jej zapisów możemy finansować osuwiska z tego właśnie funduszu.

Chcę tylko zwrócić uwagę, że w trakcie realizacji powstało wiele nowych zadań, które zostały wykonane. I tak dla zobrazowania sytuacji chcę tylko powiedzieć, że jako minister środowiska jestem tam bardzo często, spotykam się z samorządami, rozmawiam z nimi. Nie dalej jak w tamtym tygodniu była oddana piękna inwestycja za ponad 5 mln zł, czyli ośrodek sportu i rekreacji w Mucharzu. Jest to ośrodek dla dzieci, z pięknym boiskiem pełnowymiarowym, z boiskiem do siatkówki plażowej, z kortem tenisowym.

A więc bardzo prosiłabym, żeby nie podnosić kwestii drobnych elementów jeszcze do wykonania, nie zaliczać ich na poczet niewykonanej inwestycji. Inwestycja jest zaawansowana w bardzo wysokim stopniu, właściwie skończona, a wszystkie sprawy dotyczące finansowania, które nie były do tej pory zakończone, są przygotowywane i proszę mi wierzyć: będą zakończone.

Jeśli chodzi o finansowanie, dalszą część finansowania utrzymania zbiornika, to rezerwa 49 została powiększona o 15 mln właśnie na utrzymanie i trwałość inwestycji wodnych.

Nie zabrałam tego, ale żeby jeszcze uspokoić wszystkie niepokoje, to właśnie dostaliśmy, ja dostałam do przeglądnięcia program inwestycyjny, który został zrobiony w tych trzech gminach, program zabezpieczający jak gdyby społeczny odbiór tego zbiornika. Są to przepiękne plany trzech gmin dotyczące stworzenia ośrodków rekreacyjnych, stworzenia możliwości korzystania mieszkańców gminy z tych pięknych terenów, które powstaną po zalaniu tej zapory. Jest to dowód na to, że współpraca między RZGW, Ministerstwem Środowiska i samorządami układa się dobrze. Oczywiście tematy są trudne: jedna z dróg, o której pani poseł mówiła, to jest 2,5 km drogi, kosztuje, przypomnę, 13 mln zł. Jest to bardzo droga droga, bardzo kosztowna. Oczywiście nikt nie wycofuje się z zamiaru jej budowy. Myśleliśmy nad różnymi wersjami przebiegu tej drogi, nad tym, czy nie dałoby się tej drogi poprowadzić inaczej. Jak pani poseł wie, bardzo pilnujemy budżetu i dla nas ważne jest, żeby inwestycja była nie tylko realizowalna, ale i też nie była zbyt kosztowna. Natomiast wzięliśmy

pod uwagę potrzebę budowy tej drogi i zapewnienia jej finansowania. Jeżeli na któreś z pytań państwu nie odpowiedziałam, bardzo chętnie odpowiemy na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak chciałaby zabrać jeszcze głos?

Bardzo proszę.

Posel Jagna Marczułajtis-Walczak:

Ja również chciałabym podziękować pani minister i połączonym komisjom za prace i za tę informację. Jeszcze raz podkreślę, że jestem dzisiaj zaskoczona wystąpieniem pani poseł, dlatego że w komisjach był czas, żeby zgłaszać ewentualne uwagi. Oczywiście ma pani prawo również dzisiaj wygłosić takie oświadczenie w imieniu klubu. Natomiast, jak mówię, w komisjach w ogóle nie było żadnych zastrzeżeń co do informacji. Przy tak wielkich inwestycjach, które trwają tak długo, są rozłożone na lata, na etapy, na zadania, trudno sobie pomyśleć, żeby wszystko szło zgodnie z harmonogramem. Nawet budując dom, czasami trzeba zmienić harmonogramy, bo są problemy, które trzeba na bieżąco rozwiązywać. Dlatego też jeszcze raz rekomenduję, aby Wysoka Izba przyjęła tę informację. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Informuję, że do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 41 do godz. 11 min 49)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Przedstawiona przez Radę Ministrów informacja o realizacji zadań wynikających z wieloletniego programu „Program dla Odry – 2006” w roku 2014 (druk nr 3547) wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (druk nr 3917).

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska panią Dorotę Niedzielę o przedstawienie informacji.

Pani minister, uprzejmie proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozliczenie wykorzystania rezerwy celowej budżetu państwa na „Program dla Odry – 2006” w roku 2014 przedstawione zostało w sprawozdaniu. Przypomnę tylko, że na te zadania przyznano środki w wysokości 56 375 tys. zł, co stanowi 99,96% kwoty ujętej w ustawie. Wykorzystano 95% środków, czyli 54 mln zł.

Rozliczenie wykorzystanej rezerwy celowej budżetu państwa w „Programie dla Odry – 2006” w roku 2014 przedstawia następujące rozliczenie kwot inwestycyjnych. Ministerstwo Środowiska po zmianach planowało przeznaczenie na ten program 16 921 tys. zł; Ministerstwo Środowiska na lasy w części budżetu: 41 przeznaczyło 1 mln zł; wojewoda dolnośląski – 22 261 tys. zł; wojewoda kujawsko-pomorski – 22 277 tys. zł; wojewoda lubuski – 5 919 tys. zł; wojewoda łódzki – 420 tys. zł; wojewoda opolski – 2 780 tys. zł; wojewoda śląski – 295 tys. zł; wojewoda zachodniopomorski – 4 500 tys. zł. Razem stanowiło to 56 375 tys. zł.

Zadania realizowane w 2014 r. – podsumowanie efektów rzeczowych wykonanych zadań. Grupa zadań: budowie regulacyjne, rodzaj zadań: regulacja rzek i potoków – 21 km, urządzenia regulacyjne, czyli przepusty i śluzy żeglugowe – 14 szt.; budowie przeciwpowodziowe: budowa i przebudowa wałów – 102 km, budowa zbiorników retencyjnych, modernizacja zbiorników wodnych i inne, przepompownie, śluzy wałowe i jazy – 4 szt.; lasy: odbudowa i przebudowa struktury drzewostanu – 1 652 ha, zalesienia gruntów – 80 ha, budowa i odbudowa zbiorników małej retencji – 5 szt., urządzenia na obiektach małej retencji – 5 szt.

Opis ważniejszych prac zrealizowanych w ramach zadań wymienionych w odczytanej przeze mnie tabeli: w ramach budowli regulacyjnych: RZGW we Wrocławiu zakończył modernizację jazu Więcmierzyc na Nysie Kłodzkiej, RZGW w Poznaniu przeprowadził prace regulacyjne na Noteci na odcinku Pakość – Łabiszyn, WZMiUW w Poznaniu przeprowadził regulację koryta na Południowym Kanale Obry, RZGW w Szczecinie przeprowadził prace regulacyjne na kanale Piasek; w ramach budowli przeciwpowodziowych: RZGW we Wrocławiu w ramach zadania: Poprawa stanu ochrony przeciwpowodziowej Lewina Brzeskiego na rzece Nysie Kłodzkiej ukończył budowę jazu klapowego, wykonał przebudowę udrożnienia koryta Nysy Kłodzkiej oraz obwałowania o długości ok. 8 km, RZGW we Wrocławiu zakończył modernizację zbiornika Świerzawa, RZGW w Poznaniu

zakończył rozbudowę i remont pompowni Proboszczowice, DZMiUW we Wrocławiu zakończył budowę 5 km wału przeciwpowodziowego w mieście Lwówku Śląskim, w Szczecinie w ramach zadania: Zabezpieczenie przeciwpowodziowe Szczecina, Polic i terenów przyległych do jeziora Dąbie i Zalewu Szczecińskiego zmodernizował wał przeciwpowodziowy na odcinku 8 km, podwyższając koronę wału na długości 3 km, co zapewniło bezpieczeństwo powodziowe mieszkańców Wyspy Puckiej na obszarze ok. 150 ha.

Wszystkie inwestycje wykonane w ramach tych zadań zostały zakończone i łącznie wydano na nie 56 375 tys. zł. Dziękuję i bardzo proszę o przyjęcie tego sprawozdania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani minister.

Zanim poproszę pana posła Ryszarda Gallę o zabranie głosu, to chciałbym powiedzieć – tę prośbę z radością spełniam – że oczywiście wszystkich, którzy są na galerii, gorąco witam. Pan poseł Robert Telus prosił mnie, bym powitał uczniów gimnazjum z Białaczowa, co niniejszym czynię.

Witam was serdecznie.

Z kolei pan poseł Cezary Olejniczak bardzo mnie prosił, bym powitał – nawet poprosił mnie, bym pozdrowił, a nie tylko powitał – grupę mieszkańców Zgierza i powiatu zgierskiego, którzy przybyli do Sejmu na jego zaproszenie. *(Oklaski)*

Witam państwa serdecznie.

(Głos z sali: Sto osób przyjechało.)

Po tych miłych grzecznościach proszę już pana posła Ryszarda Gallę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Ryszard Galla:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji: Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa mam przyjemność przedstawić sprawozdanie w sprawie rządowego dokumentu: Informacja o realizacji zadań wynikających z wieloletniego programu „Program dla Odry – 2006” w roku 2014, druk nr 3547.

Pani marszałek po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu skierowała w dniu 23 czerwca 2015 r. powyższą informację do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu rozpatrzenia. Połączone komisje rozpatrzyły tę informację na posiedzeniu w dniu 10 września 2015 r.

Pani minister już przedstawiła szereg szczegółów co do kwot, zadań, które były realizowane w 2014 r. Chciałbym tylko przypomnieć państwu o tym, że 28 listopada 2014 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Posel Ryszard Galla

uchylił ustawę o ustanowieniu programu wieloletniego dla Odry – 2006. Jak sama nazwa wskazuje, realizacja tego programu trwała dosyć długo. Zgodnie ze wskazaniami ze strony Komisji Europejskiej należało wygasic ten program, a co za tym idzie – także przystąpić do prac nad kontynuacją realizowania zadań na Odrze.

Jak państwo zauważyli, w 2014 r. kontynuowano realizację takich zadań jak budowa zbiornika przeciwpowodziowego w Raciborzu, modernizacja Wrocławskiego Węzła Wodnego. Jestem z województwa opolskiego, więc muszę powiedzieć tutaj także o zbiorniku nyskim i tamie nyskiej, o regulacji Nysy Kłodzkiej. Tak że realizowano wiele zadań. Chciałbym zwrócić uwagę także na kwoty, które w roku 2014 wydatkowano ze środków unijnych. Nie ukrywam, że chodzi tu o potężne sumy, o łącznie ponad 515 mln zł wydanych na modernizację, w tym na zadania, o których już wcześniej mówiłem.

Po raz kolejny w imieniu komisji przedstawiam sprawozdanie z realizacji „Programu dla Odry – 2006” i mogę powiedzieć, że w ostatnich kilku latach te sprawozdania naprawdę nie tylko są poprawne w zakresie struktury, ale przede wszystkim wskazują, ile środków wydajemy na realizację zadań na Odrze. Zdaję sobie sprawę, że jest jeszcze wiele do zrobienia.

Jestem także przewodniczącym Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Odry, który przed kilkoma tygodniami zakończył swoją działalność. Na ostatnim posiedzeniu podsumowaliśmy naszą kilkuletnią pracę i, jeżeli chodzi o Ministerstwo Środowiska, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, a także Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, zostały przedstawione sprawozdania dotyczące naszej działalności podczas całej kadencji oraz plany zadań, które są czy będą realizowane po wygaszeniu „Programu dla Odry – 2006”. Mogę powiedzieć, że widzimy bardzo wyraźne przyspieszenie realizacji tych zadań. Jestem przekonany, że w następnej perspektywie finansowej najbardziej istotne zadania, które są bądź będą przygotowywane do wykonania na Odrze, będą realizowane.

W związku z powyższym chciałbym w imieniu połączonych komisji zarekomendować przyjęcie informacji zawartej w druku nr 3547. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Otwieram dyskusję.

Przypomnę, że oświadczenia w imieniu klubów i kół mają być 5-minutowe.

Pierwszy w imieniu Platformy Obywatelskiej głos zabierze pan poseł Henryk Siedlaczek.

Proszę, panie posle.

Posel Henryk Siedlaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Po raz kolejny mam niewątpliwie duży zaszczyt, a zarazem zaszczytny obowiązek występowania nie w roli sprawozdawcy, jak pan poseł Galla, a w roli przedstawiciela jednego z klubów parlamentarnych, jakim jest Platforma Obywatelska, po to, aby przekazać stanowisko swojej formacji politycznej wobec działania, które ma miejsce od kilkunastu lat w obszarze zwanym zbiornikiem raciborskim. Oczywiście różne koleje losu towarzyszyły temu programowi. Dzisiaj funkcjonuje on już w ramach tzw. masterplanów, przy czym nie odchodzimy od jego realizacji.

Chciałbym odnieść się w historyczny sposób do tego wszystkiego, co niejako jest kwintesencją potężnej merytorycznej pracy, wysiłku wielu formacji politycznych. Myślę, że ważne jest to, iż czynię to pod koniec tejże kadencji, prawdopodobnie podczas mojego ostatniego wystąpienia w parlamencie Rzeczypospolitej w tej kadencji. Dzisiaj w jakiś sposób podsumowujemy dzieło, które rozpoczęło się gdzieś tam dawno. Wspomnę tutaj zespół pana prof. Sadurskiego, pana ministra Szyszki, pana ministra Oriona Jędryska czy późniejszych ministrów, którzy w ramach mojej formacji zajmowali się tym tematem, łącznie z obecną minister panią Dorotą Niedziela.

Szanowni Państwo! „Program dla Odry – 2006” to potężne wyzwanie. Mówi się, iż historycznie jest to największa inwestycja hydrologiczna XXI w. na terenie Rzeczypospolitej. Jako historyk mógłbym odnieść się do tegoż przedsięwzięcia merytorycznie, jednakże ze względu na brak czasu pozostawię to sobie na wystąpienia kularowe. Wielki szacunek i podziw budzi wspólnota w działaniu, wspólnota w trosce, wspólnota w trudzie, który towarzyszył całemu programowi, który jest w trakcie realizacji, a w konsekwencji towarzyszył budowie zbiornika.

Szanowni Państwo! Efekty tegoż działania zauważyliśmy już w 2010 r. To w 2010 r. już funkcjonujący polder Buków spowodował, iż uratowały się Racibórz, Opole i gminy nadodrzańskie. To zbiornik Buków „przyłapał” falę i nie dopuścił do jej zwiększenia się na miarę fali z roku 1997. Pamiętajmy o jednej rzeczy: całe potężne urządzenie, jakim jest Wrocławski Węzeł Wodny i zbiornik Racibórz, to inwestycja, to efekt pracy, to naprawdę konstrukcja hydrologiczna na miarę XXI w., bo to rzeczywiście działa i funkcjonuje w wyniku tej pracy zespołowej.

W przypadku tego zbiornika i takich inwestycji niewątpliwie potrzebny jest spokój. O ten spokój apeluję. Potrzebna jest merytoryczna krytyka, potrzebne jest również merytoryczne dobre słowo. Na pewno takim inwestycjom nie służy bylejakie przy interpretowaniu rzeczywistości. Pamiętam, że kiedy przez siedem lat sprawowałem funkcję starosty raciborskiego, niejednokrotnie zderaliśmy się z, powiedzmy, niekompetencją w krytyce. Natomiast twórcze i orzeźwiające zawsze były spotkania, w czasie których merytoryczność, wiedza, takt, uwaga i pracowitość po-

Posel Henryk Siedlaczek

wodowały, że wszystkie gremia, począwszy od Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, poprzez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, skończywszy na instytucjach samorządowych, łącznie z urzędami wojewódzkimi, mogły doprowadzić do tego, że dzisiaj jesteśmy przykładem modelowym, jeżeli chodzi o kwestie związane z odbudową Nowych Nieboczów, o kwestie związane z prowadzeniem takiej inwestycji wewnątrz czaszy zbiornika. Chciałoby się jeszcze powiedzieć o tym fantastycznym rozwiązaniu, o eksploatacji wnętrza zbiornika przez 40 lat (*Dzwonek*), co da miejsca pracy, surowiec i materiały budowlane.

Szanowni Państwo! Klub Platformy Obywatelskiej oczywiście przyjmuje sprawozdanie z realizacji „Programu dla Odry – 2006” i prosi szanowną Izbę o merytoryczne podejście do tejże kwestii, jakże istotnej i ważnej dla całej gospodarki hydrologicznej naszego kraju.

Jeżeli pan marszałek pozwoli, na koniec skorzystam z okazji, z tego, że jestem na mównicy. Chciałbym bardzo podziękować i nisko pokłonić się pani minister Dorocie Niedzieli za cały wkład, energię i wysiłek włożone w tę pracę. Chciałbym też podziękować panu prezesowi Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej panu Sadurskiemu i całemu zespołowi, panu dyrektorowi regionalnego zarządu gospodarki wodnej panu Tomaszowi Cywińskiemu i panu Ryszardowi Galli, przewodniczącemu Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Odry, którego mam przyjemność być zastępcą. Chciałoby się podziękować jeszcze wielu osobom. Składałam podziękowania panu ministrowi Orionowi Jędryskowi i panu ministrowi Szysze za bardzo miłą atmosferę, dobrą pracę i dobrą aurę. Myślę, że w tej aurze i z tym spokojem, o który zabiegaliśmy i zabiegamy, będziemy pracowali nad zakończeniem tego programu, zadania, dzieła. Jeszcze raz dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Siedlaczekowi.

O zabranie głosu proszę pana prof. Mariusza Oriona Jędryska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Orion Jędrzysek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim zacznę – proszę nie liczyć mi czasu, bo rzeczywiście jest go mało – chciałbym sprostować jedną wypowiedź. Oczywiście dziękuję za podziękowania, ale miałem wrażenie, panie pośle, że wtłoczył mnie pan do formacji Platformy Obywatelskiej. Proszę tego więcej nie robić. Mam nadzieję, że pan to sprostuje, panie pośle.

Panie marszałku, dziękuję za czas.

Otóż co można powiedzieć o tym projekcie? Zaczęto w miarę dobrze, a przynajmniej intencje były dobre, przygotowano to dość dobrze, ale potem zaczęło się to walić: w 2008, 2009, 2010 r. itd. zaczęły się coraz większe problemy. Napisałem bardzo dużo artykułów na ten temat, odsyłam i posła sprawozdawcę, i panią minister, i pana posła do moich artykułów w CIRE.PL, w „Naszym Dzienniku” i w Salonie24.pl, tam naprawdę jest dużo na ten temat. Nie da się tego powiedzieć teraz, w ciągu kilku minut. Chodzi o to, żeby podsumować „Program dla Odry”, bo pani minister tak naprawdę powiedziała tylko o ostatnim roku, a my byśmy chcieli usłyszeć o całości, tym bardziej że w zeszłym roku praktycznie zlikwidowaliście ten program swoją ustawą, wprowadzając masterplany. Chciałbym wiedzieć, czym w ogóle są masterplany, bo ciągle tego nie wiemy. Państwo nie chcieliście przyjąć poprawki Prawa i Sprawiedliwości definiującej te masterplany, a więc pieniądze są wydawane nie wiadomo na co i w jaki sposób.

Pani minister omówiła ten ostatni rok i możemy powiedzieć, że jest to katastrofa. Mimo że program, który teoretycznie był zaplanowany na pięć lat – to nierealne, fakt – przedłużono o następne około dziesięć lat, to wykonano go w ilu procentach? Dwudziestu? Chciałbym to wiedzieć, chciałbym to usłyszeć od pani minister. Niektóre inwestycje zaczęto planować albo nawet jeszcze nie zaczęto ich planować, a przecież to już jest koniec programu, szczególnie jeśli chodzi o małe inwestycje. Niektórych małych inwestycji w ogóle nie dotknięto, nie ma żadnych montażów finansowych. Waszą sztandarową katastrofą w tym zakresie są Malczyce. W tej chwili wygląda na to, że od początku stycznia przyszłego roku opuszczona zostanie budowa, na Malczyce wydano dotychczas mniej, niż będzie kosztowało zamknięcie, a potem ponowne rozpoczęcie budowy, bo to może kosztować nawet ponad 200 mln zł. Zgadza się? Chyba tak.

Wykonane jest już 60%, czyli to będzie najdroższa w Europie hydroinwestycja, jeśli chodzi o jednostkę masy wody, która ma tam przepływać. To rzeczywiście trzeba być geniuszem. Teraz moje pytanie dotyczące Malczyc jest takie: Czy zaprzestaniecie budowy, bo praktycznie to jest już katastrofa, tego chyba nie da się uniknąć, ze względu na to, nie wiem, że może przeszedł tajfun i wszystko zniszczył, może było trzęsienie ziemi, a może była korupcja? Proszę to wyjaśnić, dlaczego w tej chwili tak się dzieje, że będzie wstrzymana budowa, bo chyba będzie. Chcę to usłyszeć.

Co z turbinami, które zostały zamówione? Chyba leżą ciągle u producenta. Przecież one już marnieją. Ja nie wiem, czy z nich da się jeszcze cokolwiek użyć, bo jak są nieużywane, to po prostu ich nie będzie. Pytanie jest więc takie: Kiedy będzie zakończona inwestycja w Malczycach? Chciałbym tutaj, w tej chwili założyć się z panią minister w sprawie tego, kiedy będzie to zakończone – chodzi o jakiś taki honorowy zakład, znamy się z prac komisji, bardzo chciałbym się z panią założyć – i usłyszeć to od pani

Posel Mariusz Orion Jędrysek

minister. Chciałbym, pani minister, żeby ten zakład skończył się – powiedzmy – w ciągu 10 lat.

Otóż jest jeszcze inna sprawa. Co ze zbiornikiem Nysa? Zbiornik Nysa ma przesuniętą tamę chyba o 0,5 m i cisza. Co ze zbiornikiem np. w Kamieńcu Ząbkowickim? Przecież wykupiono wieś. W którym to było roku, w 1998 r.? Tam są dzisiaj nieużytki, nic nie zrobiono. Ja bym chciał usłyszeć, co zrobiono, choćby w ostatnim roku. Co z Kwisą i Bobrem? Co z tymi drobnymi wałami? Kilkanaście kilometrów wałów rocznie? Przecież to jest żart. To znaczy, że program powinien trwać jeszcze może 500 lat?

Podsumowując, trzeba powiedzieć, że to jest totalna katastrofa. Chciałbym teraz tylko usłyszeć, co faktycznie będzie zakończone, bo jakoś tam idzie Racibórz czy Wrocławski Węzeł Wodny, co będzie naprawdę zakończone, ile to będzie procent, ile wałów byłoby... Proszę podać jakąś taką prawdziwą, rzetelną statystykę. W jaki sposób państwo bierzecie odpowiedzialność, czy tylko polityczną, czy jeszcze każdą inną w tym zakresie? Bardzo proszę o szczegółowe odpowiedzi, także dotyczące artykułów, o których wspomniałem. Bardzo proszę ustosunkować się do nich na piśmie. Oczekuję od pani ministra pilnej odpowiedzi. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie profesorze.

O zabranie głosu proszę pana posła Bartłomieja Bodio, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Bartłomiej Bodio:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wydajemy miliardy na ochronę środowiska, i dobrze, bo ochrona środowiska to ważna rzecz. Warto jednak pamiętać, że w tym wszystkim najważniejszy zawsze jest i musi być człowiek. Polskie rzeki z powodu naszej troski o ptaszki czy robaczki mają najniższe kategorie żeglowności, bobry zżerają polskie nadbrzeżne lasy, dziki niszczą uprawy, biegają po ulicach, powodują wypadki. My ciągle uważamy, że to jest dobra droga. Może czas najwyższy powiedzieć, że to nie jest najlepsza droga?

Niemcy, Austria czy Holandia to nie są kraje niszczące środowisko, to są liderzy ochrony środowiska. Te kraje to również liderzy żeglugi śródlądowej. Ekologia i transport wodny mogą i muszą iść w parze, bo transport wodny jest najbardziej ekologiczny i najtańszy ze wszystkich środków transportu. W Europie trwają wielkie inwestycje w śródlądowe drogi wodne. Unia Europejska finansuje 95% kosztów rewitalizacji rzek.

My w Polsce w 2014 r. wydaliśmy ponad 1 mld zł w ramach „Programu dla Odry – 2006”. Odra odgrywa kluczową rolę w transkontynentalnym śródlądowym

wym połączeniu Bałtyku z basenem Dunaju, nazywanym drogą wodną E30. Przyszłość polskiej żeglugi śródlądowej to także droga wodna E40: Bałtyk – Wisła – Narew – Bug – Dniepr – Morze Czarne, a także E70: Odra – Wisła – Nogat – Zalew Wiślany.

Sama Odra po rewitalizacji wiąże się z ponad 50 tys. nowych miejsc pracy. Wisła, Narew, Bug i Nogat to kolejne 35 tys. nowych miejsc pracy. Rewitalizacja rzek to rozwój turystyki i transportu. Żegluga śródlądowa to transport blisko 1 mln kontenerów rocznie bez szkody dla środowiska. Żegluga śródlądowa to rozwój regionów nad Narwią, miast takich jak Ostrołęka, Różan czy Pułtusk. Rewitalizacja rzek i żegluga śródlądowa to rozwój regionów nad Bugiem: Wyszkowa, Ostrowi, Broku, Małkini czy Włodawy. Żegluga śródlądowa to rozwój gospodarki. Żegluga śródlądowa to także ekologia i ochrona środowiska jednocześnie. To paradoks, że chroniąc środowisko, pozbawiamy się żeglowności naszych polskich rzek, bo rzeki to jest nasz skarb. Musimy dbać o Odrę, Wisłę, Bug, Narew i wszystkie inne polskie rzeki.

Program z 2006 r., który dzisiaj podsumowujemy, definiuje priorytety. Po pierwsze, budowa czynnego i biernego zabezpieczenia przeciwpowodziowego, po drugie, ochrona środowiska, czystość wód, po trzecie, usuwanie szkód powodziowych, po trzecie, renaturyzacja ekosystemów, po piąte, zwiększenie lesistości, dopiero po szóste, utrzymanie i rozwój żeglugi śródlądowej i po siódme, energetyczne wykorzystanie rzek.

Posłowie w 2006 r. potraktowali rzeki jako zagrożenie, stąd też takie właśnie priorytety: żeglowność znalazła się dopiero na szóstym miejscu, energetyka na siódmym. Dziś w wyniku działania tego programu znacznie zminimalizowaliśmy zagrożenie. Dziś musimy widzieć w rzekach nie tylko zagrożenie, ale również szansę. To się musi uzupełniać.

Jako przewodniczący podkomisji do spraw żeglugi śródlądowej rekomenduję przewartościowanie priorytetów w kolejnych programach, bo polskie rzeki to wielka szansa na rozwój regionów. Traktujmy rzeki kompleksowo, bo warto – dla gospodarki i dla ochrony środowiska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

O zabranie głosu proszę pana posła Ryszarda Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność już od wielu lat występować w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej w sprawie realizacji programu wieloletniego Odra – 2006, ale wszystko wskazuje na to, że to już jest ostatnia tego typu informacja, bowiem rządząca koalicja

Posel Ryszard Zbrzyzny

w końcu roku 2014, a to sprawozdanie tego okresu dotyczy, uchyliła ustawę, która traktowała o programie Odra – 2006. Wtedy, przypomnę, nasz klub był przeciwko uchyleniu tej ustawy i obniżeniu rangi realizacji programu Odra – 2006. Dzisiaj ten program na dobrą sprawę wygaszony został ustawą, o której wcześniej mówił pan poseł Jędrysek, a więc został jak gdyby zastąpiony masterplanami.

Ja myślę, że wypadaloby przypomnieć, o czym traktowała ustawa i o czym traktuje „Program dla Odry – 2006”. Oprócz tych wszystkich kwestii budowy systemu biernego i czynnego zabezpieczenia powodziowego, ochrony środowiska, usuwania szkód powodziowych itd. program ten także zakładał utrzymanie i rozwój żeglugi śródlądowej. Pytanie zasadnicze: Czy ten element tego programu jest albo był w sposób skuteczny realizowany? Otóż powiem, że w żaden sposób. Ja akurat jestem w tak szczęśliwej sytuacji, że jestem absolwentem Technikum Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu. Miałem przyjemność przez trzy lata pływać w żegludze śródlądowej rzeką Odrą, bo to jest jedyna, można powiedzieć, uregulowana, czy była jedyna uregulowana droga wodna w Polsce III klasy, a w niektórych miejscach nawet IV klasy żeglowności. Powiem, że wtedy rzeką Odrą transportowaliśmy od portu w Gliwicach do pirsu węglowego w Świnoujściu ok. 1 mln, a może więcej ton towarów masowych, najczęściej węgla, w dół rzeki, a w górę rzeki zboże, kukurydzę, materiały budowlane, nawozy z podszczecińskich Polic – znakomita droga wodna. Te masy towarów były ściągnięte z tirów, z dróg, które są dzisiaj rozjeżdżane przez tiry. My nie zdążymy odbudować tych dróg, jeżeli te masy towarów będą nadal przewożone drogą tirami – albo koleją, kolej też transportuje te towary. Mało tego, nadal transportujemy miliony ton węgla ze Świnoujścia na Śląsk, a nie odwrotnie. Dzisiaj pirs węglowy w Świnoujściu służy do przeładunku węgla rosyjskiego bądź z innych stron świata.

A więc pytanie zasadnicze: Czy w sprawie utrzymania i rozwoju żeglugi śródlądowej zrobiono wszystko? Otóż powiem, że negatywnym przykładem na to, że nie zrobiono tego, co powinno być już dawno zrobione, jest stopień wodny w Malczycach. Akurat wtedy, kiedy pływałem, tego stopnia nie było. Wiedziałem wtedy jako kapitan tego statku, że on jest niezbędny, żeby cała droga wodna Odry była żeglowna w stopniu zadowalającym – to był najtrudniejszy odcinek do przepłynięcia, najwęższy i najbardziej kręty. I co? Stopień wodny w Malczycach budujemy już chyba 20 albo dwadzieścia kilka lat; okazuje się, że nadal nie jest skończony. To jest chyba najbardziej wstydliva z możliwych inwestycji na Odrze. Ja przypomnę, odsyłam wszystkich do stosownych informacji historycznych, że Odrę skanalizowano, a więc wybudowano 28 śluz na przełomie XIX i XX stulecia mniej więcej w tym samym czasie 20 czy 30 lat – 28

stopni wodnych, a nie jeden w Malczycach, którego nie jesteśmy w stanie dokończyć i nie wiem, kiedy dokończymy. A więc pora zejść na ziemię i wziąć się za porządną robotę.

Powiem, że Odrą i polskim systemem dróg śródlądowych można dopłynąć aż do Paryża poprzez kanał środkowoeuropejski, Ren, Men, Dunaj, wszystkie porty morskie Niemiec, Holandii, Belgii czy też może Francji – Francji już nie, bo trochę bym się rozhułał. A więc to jest znakomita sieć, w którą powinniśmy się wkomponować, wpisać i z tego tytułu ciągnąć, myślę, znaczące korzyści – nie mówiąc już o ekologii, nie mówiąc już o tym, że możemy także służyć innym firmom transportowym z całej Unii Europejskiej. *(Dzwonek)*

Sprawozdanie jest zwyczajnym zestawieniem danych informacyjnych i trudno tutaj dyskutować z tymi zestawieniami. Oczywiście nie składamy wniosku o jego odrzucenie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Zbrzyznemu.

Pan poseł Adam Rybakowicz z Ruchu Palikota.

Nie ma posła.

A więc pan poseł Henryk Siedlaczek z Platformy Obywatelskiej, który chciał przedstawić sprostowanie.

Posel Henryk Siedlaczek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Tak, króciutko. Verba docent, exempla trahunt, panie ministrze. Ja odwoływałem się tylko i wyłącznie do tego dobrego okresu, kiedy to na prośbę pana ministra Szyszki i pana prezesa prof. Sadurskiego zostaliśmy z nieżyjącym już prof. Antonim Motyczką, naszym cudownym przyjacielem, zaproszeni do udziału w pracach zespołu przy Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej. Było nam niesamowicie przyjemnie też ze względu na aurę, która temu towarzyszyła – ja się do niej odwoływałem tylko, broń Boże, nie śmiałybym odwoływać się do tych obszarów, o których pan minister wspomniał, nie godzien jestem. Jednakże odwoływałem się do tej dobrej aury, kiedy to dwóch posłów, dwóch parlamentarzystów, i to z opozycji tylko i wyłącznie, zostało poproszonych do udziału w pracach w tymże zespole. I tak by się chciało powiedzieć tempora mutantur et nos mutamur in illis, panie ministrze.

(Poseł Mariusz Orion Jędrysek: Sus docet Miner-vam.)

Wszystkiego dobrego.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Elżbieta Radziszewska)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Przechodzimy w takim razie do pytań.

Do zadania pytań zapisało się trzech panów posłów.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zgłosić się do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

1 minuta na zadanie pytania.

Pan poseł Bartłomiej Bodio, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym zapytać o konwencję AGN. Jest to konwencja przyjęta przez stały Komitet Transportu Lądowego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w Genewie w celu koordynacji działań zmierzających do stworzenia europejskiej sieci dróg wodnych, którą podpisała lub ratyfikowała większość państw europejskich, w tym kraje sąsiadujące z Polską. Umowa określa sieć i parametry żeglowne rzek i kanałów europejskiego znaczenia. Wskazano w niej również na brakujące w sieci europejskiej drogi wodne oraz pożądaną rozbudowę szlaków wodnych, które mogą mieć europejskie znaczenie transportowe. W Polsce wyodrębniono trzy trasy dróg wodnych oraz kilka portów śródlądowych, które docelowo mają stanowić element jednolitej sieci europejskich dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym. Są to: Odrzańska Droga Wodna z planowanym kanałem Odra – Dunaj, E-30, droga wodna E-40 Gdańsk – Wisła – Bug – Dniepr – Morze Czarne, droga E-70 Odra – Wisła – Nogat – Zalew Wiślany. *(Dzwonek)* Przystąpienie Polski do tego porozumienia oznaczałoby zobowiązanie się do rozwoju ekologicznego transportu oraz wolę realizacji sugerowanych inwestycji. Kiedy Polska przystąpi do konwencji AGN? Czy w ogóle są takie plany? I dlaczego to tak długo trwa? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pytanie zada pan poseł Mariusz Orion Jędrysek, Prawo i Sprawiedliwość.

Ma pan poseł 1 minutę na zadanie pytania.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek:

Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Chciałbym zapytać tak troszeczkę luźniej. Połowa czasu, kiedy program działa, więcej niż połowa, przypadła na okres waszego rządzenia, Platformy Obywatelskiej i PSL. 20% wykonanego planu, potężne straty pociągające za sobą kolejne nieuniknione straty, straty idące zapewne w miliardy, naprawdę w mi-

liardy. To potężne straty. Nie utracone korzyści, tylko straty. To utrata żeglowności i pauperyzacja polskiej żeglugi, jak powiedział pan przedstawiciel z SLD...

(Głos z sali: Nie tylko Ryszard Zbrzyzny...)

SLD. Wiem, o kim mówię. Ryszard Zbrzyzny. Zresztą rzeczywiście pan poseł z PSL też to powiedział. Otóż czy wy po prostu nie wstydziecie się? *(Dzwonek)* Czy potraficie zdać pełny raport z wykonania tego, uczciwy raport finansowy? Bardzo bym prosił o to. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję, panie pośle.

Jako ostatnie pytanie zada pan poseł Michał Jach, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę. 1 minuta.

Poseł Michał Jach:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Moje pytanie też może nie jest bezpośrednio związane z pani informacją, ale bardzo ściśle łączy się ze sprawą Odry. Chodzi mi o umowę polsko-niemiecką o regulacji Dolnej Odry. To jest umowa o zabezpieczeniu Odry przed powodzią. Umowa została przygotowana w 2008 r. i od tego czasu w naszym regionie, a pochodzę z zachodniopomorskiego, średnio raz na kwartał a to minister, a to pan premier, pani premier opowiadali, że wkrótce ta umowa wejdzie w życie. Chciałbym zapytać, czy ta umowa została w końcu ratyfikowana? Została ona podpisana w świetle flaszki, przy kamerach, 27 kwietnia przez odpowiednich przedstawicieli rządu w obecności dwóch pań premier *(Dzwonek)*, pani premier Merkel i pani premier Kopacz, po czym zaczęto szukać drogi ratyfikacji. Czy ona jest już ratyfikowana, czy nie? Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań.

Odpowiedzi udzieli pani minister Dorota Niedziela, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Dorota Niedziela:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odnosząc się do pytania pana posła dotyczącego konwencji AGN, informuję, że bardzo chętnie odpowiedziałabym na nie, ale nie leży to w naszych kompetencjach. To należy do kompetencji Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Bardzo chętnie to przekażę. Proszę o interwencję w tej sprawie do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, ponieważ to leży w gestii ministra infrastruktury. Jeżeli chodzi o pytanie pana profesora, to

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Dorota Niedziela**

przypominam, że cały ten program to kwestia przeciwpowodziowa, kwestia inwestycji przeciwpowodziowych. Realizacja tego to realizacja inwestycji przeciwpowodziowych.

Chcę też od razu powiedzieć, że może warto byłoby zaglądnąć do umowy w tej chwili już podpisanej, z pełnym harmonogramem, z Bankiem Światowym, w której przewidziany jest ogrom inwestycji, na 1,2 mld euro. To są ogromne inwestycje i będą one realizowane. Myślę, że wszelkie pana wątpliwości to rozwieje. Przypuszczam, że nigdy nie będzie tak, że wszystkie inwestycje będą zrealizowane w jednym czasie. Wszystkie te inwestycje są przewidziane w planach zarządzania ryzykiem powodziowym i muszą być uwzględnione, i pan o tym dobrze wie, w planie gospodarowania wodami. Inwestycje zapisane – pan minister mówi to z taką łatwością – gdzieś w masterplanach to są inwestycje zapisywane innym systemem, tzn. nie w ustawie, tylko w związku z wagą ich wpływu na środowisko, nie sektorowo, tylko całościowo. Ten sposób patrzenia na realizację i planowanie inwestycji wydaje się najbardziej racjonalny w obecnej sytuacji. Sam pan profesor wielokrotnie zwracał na to uwagę, że jesteśmy w sytuacji zmieniającego się klimatu, zmieniającej się filozofii i zmieniającego się rozumienia tematów zarówno związanych z powodziami, jak i z suszą. Te inwestycje nie mogą być sztywno planowane, nie może być tak, że inwestycje sprzed 10 lat są obowiązkowe do wykonania, bo może się okazać, że część z nich w zmieniających się okolicznościach musi być przeanalizowana jeszcze raz. Może one są niepotrzebne albo ich zakres powinien być zwiększony lub zmniejszony. Na tym polega elastyczność tworzenia inwestycji, wpisywanie jej w całościowy plan strategicznych dokumentów i realizacja według pewnego schematu.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie o umowę polsko-niemiecką, panie pośle, to nie jest potrzebna ratyfikacja tej umowy, wystarczy zatwierdzenie jej przez Radę Ministrów. Po wszystkich konsultacjach jest to przygotowane i włączone do porządku obrad następnego posiedzenia Rady Ministrów, które odbędzie się bodajże 13. Wówczas umowa ta będzie przedstawiona, jest uwzględniona w porządku obrad. Powtarzam, nie jest wymagana ratyfikacja, wszystko jest przygotowane, tak że w zasadzie nie ma żadnego niebezpieczeństwa, że nie zostanie ona przyjęta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Na resztę pytań, na które nie odpowiedziałam, jeżeli takie będą, odpowiemy pisemnie.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pan poseł Mariusz Orion Jędrysek uznał, że pani minister nie zrozumiała jego wypowiedzi.

Proszę, ma pan minutę na sprostowanie.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek:

Dziękuję.

Pani minister, nigdy się nie odwoływałem do tego, że zmiany klimatu powodują, iż trzeba zmieniać „Program dla Odry – 2006” czy go opóźniać, tak że proszę mi tego nie imputować. Poza tym nie dostałem żadnej informacji o Malczycach. W planie na 2016 r. nie ma żadnej informacji – ani jeśli chodzi o budżet, ani o wasze plany – co z Malczycami. Prawdopodobnie trzeba na to zabezpieczyć na następne lata 200 mln zł. Co z tymi pieniędzmi? Nie ma ich w budżecie. Nie ma ich nigdzie. To jest 200 mln. Proszę mi to wyjaśnić.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Ponownie głos zabierze pani minister Dorota Niedziela, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Dorota Niedziela:**

Jeżeli chodzi o inwestycję w Malczycach, umowa na realizację inwestycji jest zawarta do końca roku. W tej chwili trwa inwentaryzacja prac i zostały uruchomione środki, żeby zapłacić za prace, które zostały wykonane. Przyzna pan, że trzeba zinwentaryzować prace i dopiero wtedy zdecydować, co będziemy robić dalej. Poza tym trzeba zapłacić wszystkie zaległe rachunki.

(Poseł Mariusz Orion Jędrysek: Budżet na 2016 r. Co z nim? Nie ma.)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł sprawozdawca komisji Ryszard Galla.

Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Galla:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiem tak: ten punkt porządku obrad Sejmu dotyczy sprawozdania z realizacji „Programu dla Odry – 2006” w roku 2014. To jest kolejny z programów przedstawiony Wysokiej Izbie. Gdybyśmy złożyli te wszystkie sprawozdania przedstawiane przez lata, mielibyśmy obraz realizacji tego programu. On się zmieniał, wiemy przecież, że był nowelizowany, i to jego wygaszenie to też nie jest wymysł Wysokiej Izby czy rządu, lecz pewnego rodzaju konieczność związana z tym, że zależy nam na tym, by można było ko-

Posel Ryszard Galla

rzystać ze środków zewnętrznych. Bo moglibyśmy w dalszym ciągu realizować ten program, ale zaznaczam: tylko ze środków budżetu państwa. Zwróćmy uwagę, jakimi środkami dysponujemy w ramach budżetu państwa, a jakie są środki zewnętrzne. Trzeba zatem było zmienić ten program.

Muszę powiedzieć, że mamy w tej chwili przygotowane plany zarządzania ryzykiem powodziowym i plany gospodarowania wodami, które przejmują wiele zadań realizowanych na rzece Odrze. Osobiście też mam liczne uwagi do stopnia wodnego Malczyce, ale moi kochani, to jest grzech kilku rządów, nie tylko tego ostatniego. To jest inwestycja, która trwa, panie profesorze, od ponad 18 lat. W tym czasie i państwo rządziście przez dwa lata. Dobrze, to wszyscy zrobimy „mea culpa”. To jest przykład inwestycji, która nie powinna mieć miejsca wśród polskich inwestycji. I powiedzmy to razem: nie powinna mieć miejsca.

Jeśli pani marszałek pozwoli, chciałbym także skorzystać z okazji, ponieważ jest to podsumowanie roku 2004...

(Posel Mariusz Orion Jędrysek: 2014.)

Przepraszam, 2014 r. Chciałbym przy okazji podsumować tę kadencję.

Patrzę w kierunku pani minister Niedzieli. Pani minister, na pani ręce pragnę złożyć podziękowania pani i wszystkim pracownikom, a także pani poprzednikom za współpracę. Rzeczywiście – i mówię to nie politycznie, tylko merytorycznie – to była bardzo dobra współpraca, wiele razem zrobiliśmy, ale też i zadbaliśmy, by nie skubano środków przeznaczonych na realizację zadań w ramach „Programu dla Odry – 2006”.

Chciałbym podziękować także pani minister Pyć, ponieważ zadania te dotyczą nie tylko spraw powodziowych, ale także tworzenia infrastruktury, która w ostatnich latach jest tutaj szczególnie dopieszczana.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu prezesowi Sumiślawskiemu za to, co robił jeszcze jako dyrektor RZGW we Wrocławiu i jako prezes. Spędziliśmy wspólnie wiele godzin nad tym, żeby wymusić powstanie wielu dokumentów, ale nie tylko. Chciałbym przypomnieć, że bardzo mocno zabiegaliśmy o to, aby krajowy zarząd i RZGW miały środki na utrzymanie tych inwestycji, które były oddawane w ostatnich latach. Przypominam, był pęd inwestycyjny, jeśli chodzi o utrzymanie, mieliśmy deficyt. Zrobiliśmy krok i myślę, że w następnej kadencji także będzie tu prowadzona taka działalność, która spowoduje, że rzeczywiście zostaną doświadczone wszystkie koszty, które są niezbędne do tego, aby infrastruktura odrzańska była dobrze utrzymana. Chodzi o to, żeby nie było takich sytuacji, jak chociażby w Brzegu Dolnym, w których przychodzi inspektor budowlany, zamyka i w ciągu kilku miesięcy trzeba doprowadzić do tego, aby został wykonany remont. Z tego, co wiem, za kilka

tygodni Brzeg Dolny zostanie oddany do użytku i będziemy mogli w dalszym ciągu funkcjonować, jeśli chodzi o żeglowność.

Na koniec, pani marszałek, chciałbym podziękować także wszystkim tym posłom, którzy pracowali w Parlamentarnym Zespole Przyjaciół Odry, bo mogę powiedzieć, że przez te lata wykonaliśmy kawał dobrej roboty. Ktoś ostatnio na Facebooku napisał, że zarzuciliśmy się papierkami, ale patrząc na ludzi, którzy uczestniczyli w tej pracy, mogę spokojnie powiedzieć, że wykonaliśmy kawał roboty, za co wszystkim bardzo serdecznie dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo panu posłowi sprawozdawcy. Zamykam dyskusję.

Komisje wnoszą o przyjęcie przedstawionego przez Radę Ministrów dokumentu, informacji o realizacji zadań wynikających z wieloletniego programu „Program dla Odry – 2006” w roku 2014, zawartego w druku nr 3547.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2014 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 3673) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 3800).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Jarosława Dudę o przedstawienie sprawozdania.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Uprzejmie proszę o przyjęcie informacji Rady Ministrów o działaniach podejmowanych w 2014 r. na rzecz realizacji postanowień zawartych w uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych.

Materiał, który będę prezentował, ma ściśle faktyczny, a nie porównawczo-analityczny charakter, o czym dyskutowaliśmy już na posiedzeniu komisji, zgodnie z zaleceniem, które w tym zakresie zostało wydane przez Rządowe Centrum Legislacji, a odnosiło się ono do tego, aby ten materiał miał charakter informacyjny.

Wysoki Sejmie, zawarte w nim informacje o kontynuowanych, podjętych i zrealizowanych działa-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda

niach dotyczą 3272 tys. obywateli będących osobami niepełnosprawnymi w wieku 16 lat i więcej, czyli 9,2 ludności naszego kraju. W wieku poprodukcyjnym, 65 lat i więcej, było w tej grupie 1162 tys. osób niepełnosprawnych, czyli 35,5% ogółu tych osób.

Wysoki Sejmie, pragnę zasygnalizować najistotniejsze kontynuowane i zrealizowane lub też zapoczątkowane w 2014 r. zadania, oprócz zadań ustawowych, w kluczowych obszarach dotyczących praw osób niepełnosprawnych, a mianowicie ochrony zdrowia, rehabilitacji społecznej, edukacji, rynku pracy – zatrudnienia, infrastruktury, w tym likwidacji barier funkcjonalnych, kultury oraz przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu. Jednocześnie chcę podkreślić, że zadania realizowane były w wielu innych obszarach wskazanych w informacji, których w tym momencie nie wymieniałem.

W obszarze ochrony zdrowia na szczególną, w moim przekonaniu, uwagę zasługują działania ministra zdrowia, wystąpienia do wszystkich podmiotów leczniczych z prośbą o dokonanie oceny warunków udzielania świadczeń osobom niepełnosprawnym oraz podjęcie działań umożliwiających osobom z niepełnosprawnościami dostęp do świadczeń w każdym zakresie. Istotne było też zwrócenie uwagi na potrzeby kobiet niepełnosprawnych ruchowo, w tym poruszających się na wózkach, które zgłaszają trudności w uzyskaniu świadczeń w zakresie ginekologii czy też badań mammograficznych, oraz zasugerowanie, aby przy zakupie sprzętu i aparatury medycznej określano wymagania tak, by co najmniej jedno stanowisko umożliwiało korzystanie z opieki zdrowotnej osobom z różnymi rodzajami niepełnosprawności.

Jeśli chodzi o obszar rehabilitacji społecznej, to od 2015 r. m.in. podwyższono dofinansowanie uczestnictwa osób z niepełnosprawnościami w turnusach rehabilitacyjnych z 27% do 30% przeciętnego wynagrodzenia dla osoby niepełnosprawnej ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z 25% do 27% przeciętnego wynagrodzenia dla osoby niepełnosprawnej z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z 23% do 25% przeciętnego wynagrodzenia dla osoby niepełnosprawnej w stopniu lekkim, z 35% do 40% przeciętnego wynagrodzenia dla osoby niepełnosprawnej lub dla opiekuna osoby niepełnosprawnej w przypadku uzasadnionym szczególnie trudną sytuacją życiową tejże osoby. W 2015 r. podwyższono także dofinansowanie dla osób niepełnosprawnych związane z likwidacją barier funkcjonalnych z 80% do 95% ogółu kosztów przedsięwzięcia. Trzeba tu powiedzieć, że to podwyższenie miało charakter i wymiar praktyczny, jeśli chodzi o możliwość zrealizowania indywidualnych potrzeb, niestety nie przełożyło się to w związku z kruchością budżetową na większe środki w skali makro, ale indywidualnie można było tę kwestię łatwiej rozstrzygać.

Jeśli chodzi o obszar edukacji, to zobowiązano wszystkie uczelnie – zgodnie z rozporządzeniem ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 25 września 2014 r. w sprawie warunków, jakim muszą odpowiadać postanowienia regulaminu studiów w uczelniach – do określenia w regulaminie studiów sposobu dostosowania organizacji i właściwej realizacji procesu dydaktycznego do szczególnych potrzeb studentów będących osobami niepełnosprawnymi. Dotyczy to dostosowania warunków odbywania studiów do rodzaju niepełnosprawności. Chcę powiedzieć na marginesie, że uczelnie kształcą w tej chwili, Wysoki Sejmie, 27,5 tys. studentów oraz 778 doktorantów będących osobami niepełnosprawnymi, co stanowi liczbę ponad 28 373 osób niepełnosprawnych, które są objęte tym procesem edukacyjnym.

Jeśli chodzi o bardzo istotny obszar rynku pracy, nastąpiły zmiany w udzielaniu pomocy publicznej pracodawcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne w związku z wejściem w życie nowych unijnych rozwiązań, czyli przepisów dotyczących pomocy publicznej. Przygotowano nowelizację ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, która została uchwalona przez Sejm w 2014 r., dokładnie 28 listopada, oraz dokonano odpowiednich zmian w aktach wykonawczych. I tak pracodawca otrzymał nowe ustawowe uprawnienia w zakresie zwrotu kosztów między innymi przystosowania stanowiska pracy takiego pracownika, pracownika, który stał się niepełnosprawny w trakcie zatrudnienia, oraz przystosowania stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej zarejestrowanej w powiatowym urzędzie pracy, a nie, jak miało to miejsce uprzednio, skierowanej przez ten urząd do pracy na przystosowanym stanowisku. Złagodzone też warunki ubiegania się przez pracodawców o dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych w przypadku zatrudnienia nowego pracownika niepełnosprawnego.

Ponadto osoby niepełnosprawne oprócz ustawowego wsparcia otrzymały pomoc w ramach realizacji programów prozatrudnieniowych państwowego funduszu rehabilitacji finansowanych ze środków Unii Europejskiej. Zrealizowano 18 takich projektów, które były adresowane do osób z niepełnosprawnością – absolwentów do 30. roku życia.

Zrealizowano również dwa projekty o charakterze systemowym wspierające osoby niepełnosprawne na rynku pracy: nasz flagowy projekt, mówię o całym obszarze wsparcia, to jest „Trener pracy jako sposób na zwiększenie zatrudnienia osób niepełnosprawnych”, innowacyjny projekt realizowany we współpracy ponadnarodowej, oraz ramowe wytyczne w zakresie projektowania obiektów, pomieszczeń oraz przystosowania stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych o specyficznych potrzebach.

W ciągu ostatnich lat w wyniku podjętych systemowych działań nastąpiła znaczna poprawa sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy, co potwierdzają badania aktywności ekonomicznej ludności

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda

(BAEL) Polski. Z satysfakcją chcę odnotować i powiedzieć, że w 2014 r. współczynnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym wyniósł ponad 27% przy 22,6% w 2007 r., zatem odnotowaliśmy tutaj progres. Chcę też oczywiście dodać, że nie jest to progres satysfakcjonujący, ponieważ chcielibyśmy, żeby ten współczynnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym wyniósł odpowiednio i znacząco więcej, myślimy w kategoriach docelowych o 40%, a nawet o 50%, jeśli chodzi o takie aktywne uczestnictwo osób z niepełnosprawnościami.

245 187 pracowników niepełnosprawnych było zarejestrowanych przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ewidencji zatrudnionych osób niepełnosprawnych. Mówię o tym w kategorii, w perspektywie lekko porównawczej, chociaż ten materiał, jak już mówiłem na wstępie, nie ma takiego charakteru, żeby pokazać pewien progres – przypomnę, że teraz mamy 245 187, w 2007 r. było to 219 tys., więc dość istotny, konsekwentnie przyrastający trend jest tutaj zrealizowany.

W roku 2014 wydatkowaliśmy prawie 3 mld zł na miesięczne dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, oczywiście mówię o tych 3 mld w skali roku. Jeśli chodzi o tzw. obszar pracy chronionej, było to prawie 2 mld, jeśli chodzi o otwarty rynek pracy – niespełna 1 mld.

Długofalowym priorytetowym działaniem rządu było i będzie sukcesywne zwiększanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, w szczególności biernych zawodowo w wieku produkcyjnym, głównie w kontekście zachodzących zmian demograficznych.

Projektowane są też prace zmierzające do wprowadzenia do przepisów zasad i metod wypracowanych w ramach projektu „Trener pracy (...)”, który wydaje się rozwiązaniem bardzo potrzebnym, systemowym, w perspektywie najbliższych miesięcy i lat.

Chciałbym też podkreślić, że mówiąc o pewnej satysfakcji w zakresie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, mam na myśli przede wszystkim sektor niepubliczny, bo trzeba odnotować, że jeśli chodzi o sektor publiczny, ministerstwa i urzędy centralne, mówię tutaj głównie o nich, w większości nie osiągnęły wymaganego ustawowego 6-procentowego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych, więc są zobowiązane do wpłat do państwowego funduszu określonych kar. Niezadowolające jest także zatrudnienie osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej mimo wprowadzenia w 2011 r. w tym zakresie korzystnych dla osób niepełnosprawnych zmian w przepisach o służbie cywilnej.

Chciałbym przejść do obszaru infrastruktury, czyli likwidacji barier funkcjonalnych. Należy odnotować i chciałbym państwa o tym poinformować, że znaczna część ogólnodostępnych budynków w każdym resorcie i w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

jest już dostępna dla osób niepełnosprawnych, w tym poruszających się na wózkach. Otoczenie budynków w przeważającej większości również jest dostępne, ale oczywiście zdarzają się sytuacje, że budynki są niedostosowane, to też odnotowujemy i mamy w tym zakresie swoją listę budynków niedostosowanych. Ponadto 36 uczelni nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego uzyskało dotacje celowe na dostosowanie budynków i obiektów budowlanych do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o obszar kultury, zdecydowana większość muzeów opracowała specjalną ofertę dla osób niepełnosprawnych, z uwzględnieniem ich potrzeb, możliwości fizycznych i innych dostosowań, które tam miały miejsce. Muzea zatrudniają pracowników posługujących się polskim językiem migowym, a edukatorzy muzealni przechodzą kursy audiodeskrypcji. Muzea przygotowują również specjalnie oznakowane ścieżki zwiedzania, opisy wystaw w wersji dźwiękowej, podpisy pod eksponatami i katalogi w alfabecie Braille'a, dla niedowidzących – duże litery i kontrastowe tło. Nowo powstające muzea lub ich oddziały są w pełni przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Co do wykluczenia cyfrowego, bardzo istotnego obszaru, chciałbym tutaj podzielić się kilkoma informacjami. Mianowicie w 2014 r. opublikowano rozporządzenie ministra administracji i cyfryzacji w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących świadczenia udogodnień dla osób niepełnosprawnych przez dostawców publicznie dostępnych usług telefonicznych. Zgodnie z przepisami muszą być dostępne, m.in. na stronie internetowej w formacie tekstowym, regulaminy i cenniki, informacje o wszystkich udogodnieniach oraz ogólne warunki umowy o świadczenie usług. Dostawca usług ma obowiązek udostępnienia ogólnych warunków umowy o świadczenie usług w alfabecie Braille'a. Urządzenie powinno być dostosowane do rodzaju niepełnosprawności.

W ubiegłym roku kontynuowano realizację projektu systemowego – działania na rzecz rozwoju szerokopasmowego dostępu do Internetu, którego elementem jest przeciwdziałanie zjawisku wykluczenia cyfrowego wśród osób 50+, także niepełnosprawnych.

Warto też nadmienić i podkreślić, że Narodowy Instytut Audiowizualny zlecił w 2014 r. opracowanie materiałów audiowizualnych w formie transkrypcji, audiodeskrypcji i tłumaczeń migowych. Chciałbym też zwrócić uwagę, szanowni państwo, na dwa bardzo ważne działania mające charakter systemowy, które zostały podjęte w 2014 r. Mianowicie przygotowano Program Operacyjny „Wiedza, edukacja, rozwój” 2014–2020, który w ubiegłym roku został przyjęty przez Komisję Europejską. Polska podpisała również traktat z Marrakeszu Światowej Organizacji Własności Intelektualnej w sprawie ułatwienia dostępu do opublikowanych utworów drukowanych osobom niewidomym i słabowidzącym oraz osobom z niepełnosprawnościami uniemożliwiającymi zapoznanie się z drukiem.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda

Kończąc tę skrótową informację, chciałbym podziękować członkom Komisji Polityki Społecznej i Rodziny za przyjęcie jej na forum komisji i powiedzieć, że wprawdzie z roku na rok sytuacja osób niepełnosprawnych stopniowo się poprawia, w szczególności jeśli chodzi o obszar zatrudnienia, edukacji, a także sportu i kultury, jak również infrastruktury – myślę tutaj o likwidacji barier funkcjonalnych, głównie architektonicznych – ale trzeba odnotować, że w tym zakresie jeszcze długa droga przed nami, również aby zrealizować, w sensie zapisów, ratyfikowaną przez Polskę konwencję Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych. Jest ona dla nas drogowskazem i w oparciu o nią, konsekwentnie wyznaczając priorytety, będziemy realizować prawa osób niepełnosprawnych w poszczególnych obszarach życia codziennego i publicznego. Dziękuję za uwagę, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu ministrowi za przedstawienie sprawozdania.

Proszę pana posła Rajmunda Millera o przedstawienie stanowiska Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Bardzo proszę.

Posel Rajmund Miller:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wobec informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2014 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, druk nr 3673.

Pragnę na wstępie przypomnieć zapis § 1, który zawiera sentencję tej uchwały: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że osoby niepełnosprawne, czyli osoby, których sprawność fizyczna, psychiczna lub umysłowa trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia życie codzienne, naukę, pracę oraz pełnienie ról społecznych, zgodnie z normami prawnymi i zwyczajowymi, mają prawo do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia oraz nie mogą podlegać dyskryminacji”.

Uchwała zawiera katalog 10 praw, które obejmują ważne obszary polityki państwa i gwarantują wsparcie działań zapobiegających wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych.

Informacja została sporządzona przez ministra pracy i polityki społecznej na podstawie danych przekazanych przez ministrów i kierowników urzędów

centralnych. Informacja zawiera opis działań zrealizowanych, będących w toku lub zainicjowanych w 2014 r. przez ministerstwo i urzędy centralne w zakresie realizacji praw określonych w uchwale Sejmu.

Dokument składa się z dwóch części: z podstawowych informacji o realizacji w 2014 r. postanowień uchwały i z części szczegółowej składającej się z załączników.

W 2014 r. było 3272 tys. osób niepełnosprawnych w wieku 16 lat i więcej, w tym 1162 tys. w wieku 65 lat i więcej, co stanowiło 35,5%. Osoby w wieku 55 lat lub powyżej stanowiły 68,2% ogółu osób niepełnosprawnych prawnie. Osoby w wieku od 16 do 54 lat stanowiły 31,8%. W 2014 r. było 1901 tys. osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym. W gronie osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym było 418 tys. osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, 855 tys. osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności i 628 tys. z lekkim stopniem niepełnosprawności.

Wśród osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym pod względem poziomu wykształcenia 25% to osoby z wykształceniem co najmniej gimnazjalnym, 40% – zasadniczym zawodowym, 18% – policealnym i średnim zawodowym, 6% – średnim ogólnokształcącym i 9,8% – wyższym.

W dokumencie opisano najważniejsze działania podjęte w zakresie dziesięciu obszarów. Wymienię je numerycznie. Pierwszy to ochrona zdrowia. Tu zostały podjęte działania, o których bardzo dokładnie mówił pan minister. Ja może powiem, do czego one zmierzały. Podjęte działania umożliwiają osobom niepełnosprawnym dostęp do świadczeń zdrowotnych w każdym zakresie.

W zakresie rehabilitacji społecznej podwyższono od 2015 r. dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych. Również od 2015 r. wysokość dofinansowania likwidacji barier funkcjonalnych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych została podniesiona z 80 do 90% kosztów inwestycji, które przeprowadzano. To bardzo znaczna pomoc dla tej grupy społecznej.

W zakresie edukacji realizowano rządowy program „Bezpieczna i przyjazna szkoła” mający na celu zwiększenie skuteczności działań wychowawczych i profilaktycznych na rzecz bezpieczeństwa i tworzenia przyjaznego środowiska w szkołach i placówkach oświatowych dla dzieci i młodzieży, w tym – co ważne – dzieci i młodzieży niepełnosprawnych. Realizowano rozporządzenie zobowiązujące uczelnie do określania w regulaminie studiów sposobu dostosowania organizacji procesu nauczania do potrzeb studentów będących osobami niepełnosprawnymi. Na uczelniach w 2014 r. kształciło się 28 373 studentów będących osobami niepełnosprawnymi.

Jeżeli chodzi o rynek pracy, w 2014 r. współczynnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym wynosił 27,1%, wskaźnik zatrudnienia – 22,8%, a stopa bezrobocia – 16,1%. Jest

Posel Rajmund Miller

to znaczna poprawa w stosunku do lat poprzednich, o czym wspomniał pan minister w swoim wystąpieniu, jednakże ministerstwo nie było, że tak powiem, zadowolone z tych wyników i z nadal utrzymującego się zjawiska pozostawiania osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym poza rynkiem pracy, w związku z tym zostały podjęte działania polegające na zmianach w udzielaniu pomocy publicznej pracodawcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne. Były to zmiany korzystne dla pracodawców w zakresie zwrotu wielu kosztów związanych z zatrudnieniem i stworzeniem nowych stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych. Dofinansowano również wynagrodzenia pracowników niepełnosprawnych. Udzielono także bezpośredniego wsparcia osobom niepełnosprawnym w ramach realizacji programów prozatrudnieniowych współfinansowanych ze środków pomocy Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o likwidację barier funkcjonalnych, z przedstawionej informacji wynika, że znaczna część ogólnodostępnych budynków ministerstw oraz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów jest obecnie dostępna dla osób niepełnosprawnych, w tym również osób na wózkach. W projekcie Krajowej Polityki Miejskiej oraz w ramach podjętych prac nad Narodowym Planem Rewitalizacji założono także kształtowanie przestrzeni miejskich tak, aby była zapewniona dostępność osób niepełnosprawnych, jak również podjęto przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Podjęto działania mające na celu dostosowanie budynków i obiektów uczelni do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zrealizowano projekty w zakresie dostępności muzeów na potrzeby osób niepełnosprawnych. Projekt ten bardzo dokładnie przedstawił pan minister, w związku z tym nie będę go omawiał.

W opracowaniu są również założenia projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw. Podjęto także bardzo ważne działania dotyczące stworzenia nowego prawa w zakresie tych ustaw, które wymieniałem, które będą pomagały tej grupie społecznej działać w naszym społeczeństwie i będą zapobiegały wykluczeniu społecznemu. Realizowany jest także projekt przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu. Zapewniono zwiększenie dostępu do usług telefonicznych, szerokopasmowego Internetu i opracowano materiały audiowizualne. Zostały podjęte działania w zakresie dostępu osób niepełnosprawnych do służb ratunkowych oraz wykorzystania funduszy europejskich na rzecz osób niepełnosprawnych w ramach przyjętego w Polsce Programu Operacyjnego „Wiedza, edukacja, rozwój”. Jest to program na lata 2014–2020.

Do najważniejszych problemów, które pozostają do rozwiązania, które przedstawił dzisiaj pan minister i które bardzo dokładnie opisano, zwracając

uwagę na konieczność ich rozwiązania w następnych latach, należą problemy z zakresu rynku pracy dotyczące niezadawalającego poziomu zatrudnienia osób niepełnosprawnych, zwłaszcza w instytucjach publicznych i w służbie cywilnej. Również w zakresie edukacji należy zwiększyć efektywność naszych programów, ponieważ gorsze wykształcenie osób niepełnosprawnych w porównaniu z wykształceniem osób pełnosprawnych ma wpływ na konkurencyjność na rynku pracy, co w dalszej kolejności ma wpływ na to, że te osoby mają problemy ze znalezieniem zatrudnienia. Obie te sprawy są bardzo ściśle ze sobą powiązane.

Szanowni Państwo! Komisja Polityki Społecznej i Rodziny na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia 2015 r. zapoznała się z przedstawioną informacją i pozytywnie ją zaopiniowała. Komisja wnosi o przyjęcie przez Wysoki Sejm informacji z druku nr 3673. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pierwsza głos zabierze w imieniu klubu Platforma Obywatelska pani poseł Iwona Kozłowska.

Posel Iwona Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska wobec informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podjętych w 2014 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, druk nr 3673.

Wysoki Sejmie! Zgodnie z § 3 Karty Praw Osób Niepełnosprawnych rząd Rzeczypospolitej Polskiej został zobowiązany do przygotowania informacji o inicjatywach podjętych w danym roku w celu urzeczywistnienia praw osób niepełnosprawnych określonych w uchwale Sejmu. Uchwała ta jest apelem skierowanym do podmiotów prawnych oraz podmiotów fizycznych, aby w swojej działalności uwzględniały prawa osób niepełnosprawnych, zapobiegając w ten sposób dyskryminacji tych osób i ich wykluczeniu społecznemu.

W obszarze ochrony zdrowia zgodnie z nowelizacją ustaw i rozporządzeń od 1 stycznia 2015 r. położono duży nacisk na zwiększenie dostępności pacjentów niepełnosprawnych i ich opiekunów do świadczeń zdrowotnych z tytułu pakietów kolejkowego i onkologicznego. Minister zdrowia wystąpił również do podmiotów leczniczych o przedstawienie informa-

Posel Iwona Kozłowska

cji dotyczącej warunków udzielania świadczeń lekarskich osobom niepełnosprawnym, a także o możliwości badań specjalistycznych typowo skierowanych do kobiet, z myślą o kobietach niepełnosprawnych ruchowo, a szczególnie kobietach na wózkach.

Od 2015 r. zwiększono dofinansowanie kosztów likwidacji barier funkcjonalnych dla osób niepełnosprawnych z 80% do 95% ogółu kosztów przedsięwzięcia oraz zwiększono dofinansowanie kosztów uczestnictwa osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych.

W obszarze edukacji w lipcu 2014 r. Rada Ministrów przyjęła program „Bezpieczna i przyjazna szkoła” na lata 2014–2016. To kontynuacja wcześniej realizowanych działań, a dotyczy skutecznych działań wychowawczych i profilaktycznych na rzecz bezpieczeństwa i przyjaznego środowiska w placówkach oświatowych wśród dzieci i młodzieży, również niepełnosprawnych.

Niezmiernie ważnym rozporządzeniem jest to, które dotyczy studentów niepełnosprawnych. Tu chciałabym bardzo serdecznie osobiście panu ministrowi podziękować, bo w tej sprawie zwracałam się do pana ministra w związku z postulatami, które kierowali do mnie studenci niepełnosprawni i zrzeszenia studentów niepełnosprawnych. Uczelnie zobowiązane są w tej chwili do określania w regulaminie studiów sposobu dostosowania organizacji i realizacji procesu dydaktycznego do szczególnych potrzeb studentów niepełnosprawnych, również dostosowanie warunków studiów do rodzaju niepełnosprawności. To jest niezmiernie istotne i ważne dla studentów niepełnosprawnych, ale również dla podejmujących studia, zarówno dzienne, podyplomowe, jak i zaoczne. Jednak pomimo podjętych działań i starań osoby niepełnosprawne nadal są gorzej wykształcone niż osoby sprawne. Wynika to pewnie z różnych uwarunkowań, natomiast w dalszym ciągu należy nad tym bardzo intensywnie pracować i wspierać to, aby studenci niepełnosprawni mieli szerszy dostęp do wykształcenia wyższego.

Wejście w życie nowych przepisów unijnych spowodowało zmiany w udzielaniu pomocy publicznej pracodawcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne. Pracodawca otrzymał nowe ustawowe uprawnienia w zakresie kosztów, złagodzone też warunki ubiegania się przez pracodawców o dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. Chciałabym przypomnieć trochę danych: 23 309 pracodawców złożyło wnioski o dofinansowanie miesięcznego wynagrodzenia zatrudnionych osób niepełnosprawnych, 24 348 pracujących osób niepełnosprawnych zgłoszono do Systemu Obsługi Dofinansowań i Refundacji Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, 2 956 243 571 zł przeznaczono na miesięczne dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych w zakładach.

Szanowni Państwo! Odnotowano znaczną poprawę, jeśli chodzi o zatrudnienie osób niepełnospraw-

nych dzięki wsparciu ze środków PFRON, jednak osoby niepełnosprawne w wieku produkcyjnym nadal pozostają poza rynkiem pracy. Tu znowu wspomnę, że z różnych powodów, bo te przyczyny są wielokrotnie obiektywne. Osiągnięcie 6-procentowego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w większości instytucji publicznych również jest trudne do zrealizowania, podobnie ma się sytuacja z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej, na co pan minister również zwrócił uwagę.

Warunkiem uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu zawodowym i społecznym jest stworzenie odpowiednich warunków funkcjonalnych. Projekt Krajowej Polityki Miejskiej zawiera informacje o dostosowywaniu przestrzeni miejskiej do potrzeb niepełnosprawnych. Dotyczy to także środków transportu, budynków i obiektów budowlanych. Rzeczywiście jest to coraz bardziej widoczne i ten dostęp dla osób niepełnosprawnych w takich placówkach czy jednostkach jest coraz bardziej widoczny. Osoby niepełnosprawne w coraz szerszym zakresie ten dostęp mają, ale w dalszym ciągu powinniśmy to monitorować i pracować nad tym, aby w nowych projektach uwzględniać potrzeby osób niepełnosprawnych z różnymi rodzajami niepełnosprawności.

Przygotowany został również oczekiwany projekt założeń kompleksowych zmian w zakresie instytucji ubezwłasnowolnienia i zdolności do zawierania małżeństw przez osoby z zaburzeniami psychicznymi. Ten projekt też jest oczekiwany.

W 2014 r. kontynuowano projekt systemowy na rzecz rozwoju dostępu do szerokopasmowego Internetu. Ważnym elementem tego projektu jest przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu osób 50+ i osób niepełnosprawnych. Realizowano szereg programów, również na poziomie międzynarodowym, w zakresie wsparcia osób niepełnosprawnych.

Panie i Panowie Posłowie! Sejmowa uchwała z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych nie ma mocy prawnej, gdyż uprawnienia osób niepełnosprawnych zawarte są w szeregu innych aktów prawa krajowego, jednak wskazuje ona katalog praw i bardzo ważnych obszarów dla polityki państwa, które dzięki stałemu wsparciu dają szansę zapobiegania wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych.

Szanowni Państwo! Klub Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2014 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, druk nr 3673. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Beatę Mazurek reprezentującą klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Beata Mazurek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec informacji rządu o działaniach podejmowanych w 2014 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem komisji, odpowiednio druki nr 3673 i 3800.

Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, przypomnę, to katalog spraw, których realizacja winna zapobiegać wykluczeniu społecznemu i dyskryminacji osób niepełnosprawnych. Mając 10 minut, niezwykle trudne, a wręcz niemożliwe jest szczegółowe odniesienie się do tak obszernego materiału, który przedstawił nam rząd i który w znacznej mierze zawiera dane statystyczne. Można go skwitować krótko: coś robicie, ale czy środowisko osób niepełnosprawnych jest z tego zadowolone, czy spełniacie ich oczekiwania?

Zacznijmy od obszaru ochrony zdrowia. W roku 2014 minister zdrowia wystąpił do wszystkich podmiotów leczniczych z prośbą o dokonanie oceny warunków udzielania świadczeń osobom niepełnosprawnym. Co z tego wynika?

Jeśli chodzi o dostęp do świadczeń zdrowotnych udzielanych przez lekarzy specjalistów, nie wiemy, o ile to się zwiększyło. Nie wiemy w ogóle, jaki był wynik czy efekt tego apelu. Minister zdrowia w swym rozporządzeniu podniósł limit finansowania większości wyrobów medycznych, i dobrze. Nie wiemy jednak, czy tym samym zwiększyła się liczba osób niepełnosprawnych, które z tego skorzystały, a przecież tak naprawdę o to powinno nam chodzić.

Jeśli chodzi o edukację, to można powiedzieć, że choć przepisy zmieniają się na korzyść uczniów niepełnosprawnych i w ocenie wielu osób zmiany te są pozytywne, to my uważamy, że nadal nie widać wzrostu udziału dzieci niepełnosprawnych w klasach ogólnodostępnych. Nadal masowym zjawiskiem – z tego, co wiemy na podstawie informacji, które do nas docierają – jest zmiana szkoły z uzasadnieniem, że dziecko sobie nie radzi, a tak naprawdę to albo nie radzi sobie system, albo nie radzi sobie nauczyciel, albo być może tych nauczycieli jest za mało.

Jeśli chodzi o rynek pracy, to panuje opinia, że promowani są pracodawcy, co w ocenie wielu nie przekłada się na poprawę sytuacji pracowników będących osobami niepełnosprawnymi. Nie zostały rozwiązane problemy wynikające z wadliwego systemu orzekania. Mamy wielość systemów orzeczniczych, nawet w orzecznictwie powiatowym nie ma żadnych standardów ani wspólnych narzędzi, co przyznali przedstawiciele biura pełnomocnika w czasie publicznych spotkań.

Dzisiaj wiemy, że ministerstwo zamierza przygotować pomysły, jakie wprowadzić zmiany, są na to unijne pieniądze, ale realnie oznacza to opóźnienie rozwiązania tego istotnego problemu o kolejne lata.

Podnieśliście państwo procent dofinansowania z PFRON-u do turnusów rehabilitacyjnych bez zwiększania ogólnej puli środków, więc de facto mniej osób może z tych turnusów skorzystać, co sprawia, że osoby niepełnosprawne mają poczucie, że tak naprawdę zostały one przez was oszukane.

WTZ-y po latach zmusiły was do zwiększenia stawki na uczestnika, ale nie jest to związane z realnymi kosztami tego wsparcia. Nie jest prawdą, że każdy WTZ dostał o 100 zł więcej na każdego uczestnika. Czy państwo o tym wiecie? Czy rzeczywiście te pieniądze, które były przekazane samorządom na WTZ-y, dają im taką możliwość? Wielokrotnie na posiedzeniach komisji rozmawialiśmy o tych WTZ-ach. Wielokrotnie pan, panie ministrze, mówił, że będą na to pieniądze i że będzie to w granicach tych 100 zł. Pracownicy mieli przekonanie, że to rzeczywiście będzie 100 zł na każdego uczestnika, tymczasem wiem, że w wielu samorządach tak nie jest. Mam pytanie: Czy samorządy podejmują słuszną decyzję, dając 50 czy 60 zł, czy powinny przekazać 100 zł?

Sztukujecie braki systemowe doraźnymi konkursami z PFRON. Korzysta z tego kilka organizacji, a nie wszyscy niepełnosprawni, którzy tego potrzebują. Chodzi mi zwłaszcza o usługi asystenckie, zatrudnienie wspomagane, czyli tzw. trenera pracy, oraz zwiększone wsparcie w placówkach dla osób z autyzmem. W naszej ocenie autyzm jest niepełnosprawnością najbardziej zaniedbaną w ostatnich 8 latach. W roku 2014 mimo 2-letniej pracy Zespołu do spraw rozwiązań systemowych na rzecz osób niepełnosprawnych przy ministrze pracy nadal nie wypracowano modelu domów dla osób z autyzmem.

Na zakończenie wspomnę o jeszcze jednej rzeczy, która wzbudza rozgoryczenie osób niepełnosprawnych i ich rodzin, jest to dialog społeczny. Powołany przez ministerstwo po proteście rodziców w Sejmie okrągły stół przez rok pracował bez koordynacji i w rozbiciu na kilka podzespołów. Nie było przepływu informacji, co wywoływało dezorientację i powodowało frustrację, dlatego strona społeczna zerwała to, wycofała się z uczestnictwa w okrągłym stole. Co więcej, z powodu tych protestów jej przedstawiciele nie zostali potem wpuszczeni tu, do budynku Sejmu, na posiedzenia komisji czy na konferencję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość między innymi z wymienionych przeze mnie względów wnoszę o odrzucenie informacji rządu o działaniach podejmowanych w 2014 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Karta Praw Osób Niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Czy pani poseł ma ten wniosek na piśmie?

Nie, został tylko ustnie zgłoszony.

(Poseł Beata Mazurek: Zaraz złożę.)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Po raz kolejny Wysoka Izba ma możliwość rozpatrywania informacji rządu o stanie realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych.

Jak wspomniał pan minister, ten dokument ma pewną słabość. Pan nie określił, że ma pewną słabość, tylko poinformował pan, że nie jest to dokument, który pokazuje czy porównuje tendencje związane z sytuacją osób niepełnosprawnych. Myślę, że aby można było stworzyć systemowe rozwiązania w obszarze wspierania osób z niepełnosprawnościami, ten dokument powinien jednak taki właśnie być – szerszy, przedstawiający określone tendencje i zachowania w związku z wprowadzaniem określonych rozwiązań formalnoprawnych. Słabością tego dokumentu jest też to, że jest to sprawozdanie dotyczące instytucji centralnych, z pominięciem samorządu. Nie wskazano tu też zróżnicowania regionalnego. To jest istotne, bo jednak w różnych miejscach w Polsce są różne warunki życia, pracy, są różnice, jeśli chodzi o dostęp do kultury czy sportu.

Pan minister mówił o pozytywnych tendencjach dotyczących między innymi rynku pracy, ale i też drogi, którą musimy razem przebyć, żebyśmy jednak mieli większą liczbę osób aktywnych zawodowo. Jeśli porównamy wskaźniki, to zauważymy, że faktycznie w ubiegłym roku zmniejszyła się liczba osób bezrobotnych w wieku produkcyjnym, ale z kolei w roku 2008 było to 13,1, a teraz mamy 16,1. W związku z powyższym, patrząc na to w perspektywie czasowej długookresowej, zauważymy, że mimo wysiłków, które są podejmowane, mimo zwiększenia puli środków finansowych, mimo otwarcia rynku pracy, czyli stworzenia większej liczbie podmiotów, teoretycznie rzecz biorąc, możliwości uzyskania pomocy publicznej, ta stopa bezrobocia wśród osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym nadal jest stosunkowo wysoka. Warto odnotować fakt zmniejszenia się wśród osób niepełnosprawnych liczby osób z niskim wykształceniem, w 2008 r. było to 38%, w 2014 r. – 32%, i zwiększenia się liczby osób niepełnosprawnych z wyższym wykształceniem, w 2008 r. było to 6,1, w 2014 r. – 8,2. Ta tendencja jest odczuwalna. Tak samo jest, jeśli chodzi o otoczenie prawne, czyli rozporządzenie odpowiedniego ministra. To wszystko prowadzi do tego, że zwiększa się liczba osób z niepełnosprawnościami z wykształceniem wyższym, co oczywiście daje im szansę zdobycia lepszej pozycji na rynku pracy, a także w życiu. Myślę, że kiedy rozmawiamy o sytu-

acji osób niepełnosprawnych, warto zauważyć, że wśród tych około 3,5 mln osób z prawnym potwierdzeniem niepełnosprawności 1,2 mln są to osoby powyżej 65. roku życia, czyli, krótko mówiąc, osoby, które potrzebują znaczącej pomocy państwa, zwłaszcza jeśli chodzi o dostęp do służby zdrowia. Tutaj w całym społeczeństwie, a w szczególności w społeczności osób z niepełnosprawnościami, mamy wiele do zrobienia. Są kolejki do lekarzy specjalistów, brakuje środków finansowych. Często mamy dramatyczną sytuację, jeśli chodzi o zakup leków. Chodzi też o podwyższenie środków na dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych, ruch we właściwym kierunku. No ale nie ma więcej pieniędzy na to i obserwujemy w niektórych powiatach, szanowni państwo, horror. 2 lub 3 stycznia w zależności od tego, kiedy przypada pierwszy dzień, w którym można zapisywać się, ustawiają się kolejki pod starostwami. Myślę, że powinniśmy jednak na początek przynajmniej dotrzymać obietnicy pani premier złożonej w pociągu, która mówiła o tym, że zwiększymy o 20 mln zł środki na turnusy rehabilitacyjne. To będzie rzeczywiście pomoc dla znacznej części tych osób. To jest ta płaszczyzna pomocy publicznej, której fizycznie doświadcza osoba niepełnosprawna. Nie ze wszystkich programów te osoby korzystają, ale z tych korzysta coraz większa ich liczba. Zwłaszcza jeśli chodzi o sytuację dochodową osób niepełnosprawnych, to ona jest w wielu miejscach dramatyczna. Szanowni państwo, w Polsce ubóstwo w pierwszej kolejności dotyka rodziny wielodzietne, ale na drugim miejscu są tu rodziny, w których żyje przynajmniej jedna osoba niepełnosprawna. Oczywiście wynika to z niskiego poziomu aktywizacji zawodowej tych osób, ale też z niskiej wysokości świadczeń adresowanych do nich i wielu jeszcze innych uwarunkowań, niemniej jednak ich sytuacja jest bardzo trudna. I tutaj, można powiedzieć, byłibyśmy jako Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej za tym, żeby przyjąć tę informację, ale niestety sprawa dotycząca opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych nie pozwala nam na to. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, rozmowy, stoliki, podstoliki, i do dnia dzisiejszego rząd nie przedstawił Wysokiej Izbie rozwiązania tego problemu. Tak dalej być nie może, mianowicie nie może być zróżnicowania pomocy publicznej w zakresie opieki nad osobami niepełnosprawnymi. I inny wniosek został jakby zamrożony, odrzucony przez większość koalicyjną. Został przygotowany projekt ustawy zwiększającej zasiłek pielęgnacyjny. Miałem zaszczyt go prezentować. To to słynne 153 zł adresowane do osób niepełnosprawnych właśnie po to, żeby mogły się one usamodzielniać. Od 9 lat nie był waloryzowany ten zasiłek. Osoby niepełnosprawne przychodzące do biur poselskich mówią, że nie rozumieją, dlaczego z ZUS otrzymuje się 208 zł, a z pomocy społecznej 153 zł.

Zrobiliśmy znaczny postęp, jeśli chodzi o włączenie osób niepełnosprawnych w życie kulturalne, sportowe, w szczególności jeśli chodzi o uprawianie sportu w systemach olimpijskich, paraolimpijskich,

Posel Tadeusz Tomaszewski

olimpiad specjalnych czy igrzysk głuchych. Tutaj, z tej wysokiej trybuny, miałem możliwość zaprezentowania projektu komisyjnego. Sejm go uchwalił, to prawo już obowiązuje. Przede wszystkim wprowadziliśmy identyczne z ogólnymi rozwiązania dla sportowców z niepełnosprawnościami, jeśli chodzi o stypendia, o nagrody, o opiekę państwa, o przygotowania. Mamy tu do zrobienia już niewiele. Chodzi mianowicie o opiekę lekarską nad sportowcami startującymi w systemie olimpiad specjalnych. Tego jeszcze się nie udało zrobić, ale wreszcie udało się zwolnić z podatku dochodowego od osób fizycznych koszty strojów tych osób, które wyjeżdżają, reprezentują Polskę na olimpiadach specjalnych, na imprezach europejskich i światowych. Tak więc wróciliśmy do takich rozwiązań, jakie mają inni sportowcy. To jest znaczny postęp. Trzeba nam teraz dopełnić proces tego zrównania, zrównania sytuacji wszystkich tych, którzy uważają, że sport jest to dla nich ważna dziedzina życia, dająca możliwość funkcjonowania społecznego, ale też realizacji określonych planów i marzeń.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem przekonany, że mamy, tak jak pan minister wspomniał, wszyscy razem wiele do zrobienia. Ale najbardziej mnie niepokoi – to jest coś, czego nie mogę zrozumieć, że świadoma tego władza publiczna nie chce korzystać w pełni z rozwiązań przyjętych przez tę Izbę. To jest sprawa zatrudnienia takich osób w służbie cywilnej. Przepisy korzystne, a gdzie jest opór? Wśród urzędników. Szanowni państwo, kpiną już jest to, że w wielu ministerstwach jest tak, że więcej jest osób pracujących w gabinetach politycznych niż osób z niepełnosprawnościami. Na to nie możemy pozwolić. Także stworzyliśmy rozwiązania korzystne, jeśli chodzi o ustawy o zamówieniach publicznych, możliwość stosowania klauzul społecznych. I popatrzmy, jak jest. Monitoruję to co roku poprzez interpelacje i zapytania poselskie. Wyjątkiem jest minister pracy i polityki społecznej, natomiast reszta się przed tym broni. Broni się nawet przed własną panią minister do spraw równego startu, która mówi: weźcie wreszcie przeczytajcie tę ustawę, stosujcie klauzule społeczne, które przewidują preferowanie firm zatrudniających osoby niepełnosprawne. Nie, bo wygodniej ogłosić tylko i wyłącznie przetarg, gdzie tylko i wyłącznie cena ma decydować. A gdzie polityka państwa wspierająca za pieniądze publiczne osoby niepełnosprawne? Sądzę, że tutaj musimy wykazać więcej determinacji. Trzeba więcej determinacji, żeby instytucje publiczne, ich dyrektorzy generalni byli gotowi nie tylko do tego, żeby naliczać tę tzw. karę za niezatrudnianie i odprowadzać ją do budżetu państwa, ale przede wszystkim do tego, by myśleć o tym, jak systemowo włączyć się do działań podejmowanych przez resort pracy i polityki społecznej, przez pełnomocnika rządu na rzecz poprawy sytuacji osób z niepełnosprawnościami.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W kontekście braku skutecznego działania na rzecz opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych nie możemy udzielić poparcia, ale dostrzegamy wiele pozytywnych działań związanych z prawami obywatelskimi, z Kodeksem wyborczym itd. (*Dzwonek*) W czasie głosowania wstrzymamy się od głosu. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję panu posłowi.

Szanowni Państwo! Jest ostatnie posiedzenie Sejmu, ale mamy wielu gości. Chciałabym bardzo serdecznie przywitać na naszej galerii członków Towarzystwa Osób Niesłyszących „Ton” z Poznania, którzy przybyli na wystawę „5 zmysłów. Pauza”. Serdecznie państwa witamy.

Bardzo serdecznie witam grupę, która jest z panią poseł Renatą Butryn. Życzę państwu przyjemnego pobytu. Dziękujemy bardzo.

Do zabrania głosu przygotowany jest już pan poseł Tadeusz Woźniak ze Zjednoczonej Prawicy.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zgodnie z dyspozycją zawartą w § 3 Karty Praw Osób Niepełnosprawnych rząd Rzeczypospolitej Polskiej został zobowiązany do przygotowania informacji o inicjatywach podjętych w danym roku w celu urzeczywistnienia praw osób niepełnosprawnych określonych w uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych. Rada Ministrów upoważniła ministra pracy i polityki społecznej do prezentowania stanowiska rządu w sprawie działań podejmowanych w 2014 r. na rzecz realizacji postanowień wymienionej przeze mnie uchwały Sejmu.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie posle...

Posel Tadeusz Woźniak:

Tak?

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Proszę o sekundkę, dlatego że zapomniałam powiedzieć, że grupę z Poznania zaprosił pan poseł Niedbała. Witam również pana posła.

Bardzo proszę, oddaję panu głos.

Posel Tadeusz Woźniak:

Dziękuję, pani marszałek.

Informacja szczegółowa resortów i urzędów centralnych o realizacji w 2014 r. uchwały Karta Praw Osób Niepełnosprawnych dotyczy: dostępu do leczenia i opieki medycznej, wczesnej diagnostyki, rehabilitacji i edukacji leczniczej, a także doświadczeń zdrowotnych uwzględniających rodzaj i stopień niepełnosprawności, w tym zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze, sprzęt rehabilitacyjny; dostępu do wszechstronnej rehabilitacji mającej na celu adaptację społeczną; nauki w szkołach wspólnie z pełnosprawnymi rówieśnikami, jak również korzystania ze szkolnictwa specjalnego lub edukacji indywidualnej; pomocy psychologicznej, pedagogicznej i innej pomocy specjalistycznej umożliwiającej rozwój, zdobycie lub podniesienie kwalifikacji ogólnych i zawodowych; pracy na otwartym rynku zgodnie z kwalifikacjami, pośrednictwa, a gdy niepełnosprawność i stan zdrowia tego wymagają – prawa do pracy w warunkach dostosowanych do potrzeb niepełnosprawnych; zabezpieczenia społecznego uwzględniającego konieczność ponoszenia zwiększonych kosztów wynikających z niepełnosprawności, jak również uwzględnienia tych kosztów w systemie podatkowym; życia w środowisku wolnym od barier funkcjonalnych, w tym dostępu do urzędów, punktów wyborczych i obiektów użyteczności publicznej; swobodnego przemieszczania się i powszechnego korzystania ze środków transportu, dostępu do informacji, możliwości komunikacji międzyludzkiej; posiadania samorządnej reprezentacji swego środowiska oraz konsultowania z nim wszelkich projektów aktów prawnych dotyczących osób niepełnosprawnych; pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, społecznym, kulturalnym, artystycznym, sportowym oraz rekreacji i turystyki, odpowiednio do swoich zainteresowań i potrzeb.

Przedłożony materiał zawiera też informację o funkcjonowaniu w 2014 r. ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się. Rząd został przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wezwany do składania corocznie w terminie do dnia 30 czerwca informacji o podjętych działaniach w celu urzeczywistnienia praw osób niepełnosprawnych. Niestety rząd nie wywiązał się z obowiązku nałożonego przez Sejm i przedłożył informację Sejmowi w dniu 10 lipca, co pokazuje, jaką atencją rząd darzy Wysoką Izbę. Pani premier Ewa Kopacz nawet nie zawarła w niej słów: przepraszam za zwłokę, za nieterminowe wykonywanie obowiązków.

Według rządu z przeprowadzonej analizy wynika, że postanowienia Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych są odzwierciedlone w polskim porządku prawnym, albowiem osoby niepełnosprawne mają m.in. konstytucyjnie zagwarantowaną i rozwiniętą w przepisach ustawowych oraz wykonawczych dotyczących wszystkich obszarów działalności

państwa ochronę socjalną, ekonomiczną i prawną oraz ochronę przed dyskryminacją. Trzeba jednak zauważyć, że ze społecznego punktu widzenia osoby niepełnosprawne w Polsce nie mają zagwarantowanego korzystania z pełni praw i swobód obywatelskich, gdyż zarówno wadliwe rozwiązania prawne, jak i brak empatii ze strony rządu Platformy Obywatelskiej i PSL sprawiają, że obywatele polscy, którzy są dotknięci niepełnosprawnością, i ich opiekunowie żyją w Polsce w znacznym dyskomforcie. Szczególnie Platforma Obywatelska zajmująca się przede wszystkim sobą i osobami, którym żyje się w Polsce najlepiej, nie przywiązywała należytej uwagi do problemów osób, którym żyje się najtrudniej. Ministrowie podsłuchiwani przez kelnerów w swobodnych wypowiedziach określali swój stosunek nie tylko do spraw państwa, ale także do kwestii dochodów obywateli i ich problemów.

Pragnę przypomnieć okupowanie gmachu Sejmu przez opiekunów osób niepełnosprawnych wraz z ich podopiecznymi. Jak oni byli potraktowani? Tylko posłowie prawicy troszczyli się o te osoby. Dlaczego one do dzisiaj mają zakaz wstępu do obiektów sejmowych? Tych ludzi pozbawiono nawet prawa do spotykania się ze swoimi przedstawicielami w miejscu, gdzie tworzy się prawo obowiązujące w Rzeczypospolitej. Takie haniebne działanie Platformy Obywatelskiej pozostanie w naszej pamięci, w pamięci obywateli, tych obywateli, którym żyje się w Polsce najtrudniej. Żadna informacja złożona pod przymusem, a tym bardziej informacja złożona po terminie, choćby rządzący zaklinali rzeczywistość i twierdzili, jak zwykle, że wszystko jest w należyтым porządku, nie poprawi tego wizerunku. Może należałoby zapytać o opinię samych zainteresowanych? Myślę, że ich opinia byłaby dla rządu miazdząca, dlatego jej nie ma. Oczywiście przedstawiciele koalicji mogą zaklinać rzeczywistość, mogą mydląć oczy, ale dzisiaj już nikt nie da się nabrać na choćby najzgrabniej formułowane farmazony, najsprytniej kamuflowane kłamstwa.

Niepełnosprawni chcą m.in. łatwiejszego dostępu do rehabilitacji stacjonarnej, łatwiejszego dostępu do psychologa wykonującego usługi na podstawie kontraktu z NFZ, lepszego dostępu do leczenia długoterminowego, a nie działań doraźnych. W ogóle chcą lepszego dostępu do różnych usług pomagających im w codziennej egzystencji. Chcą likwidacji barier architektonicznych, bo niejednokrotnie nie mają możliwości, by wyjść z domu. W tych sprawach jest wiele do zrobienia. Działania trzeba podejmować natychmiast, nie można odkładać tego na tzw. lepsze czasy.

Cały czas niezłatwiona jest sprawa wyrównania kwot dla opiekunów dzieci i niepełnosprawnych osób dorosłych. Niezłatwiona jest kwestia orzekania o niepełnosprawności przez specjalistów w danej dziedzinie medycyny. Niezłatwionych jest wiele spraw i dopóki pozostaną one na marginesie zainteresowania rządu, dopóty gorycz osób dotkniętych niepełno-

Posel Tadeusz Woźniak

sprawnością i ich opiekunów będzie stanem trwałym, a życie tych ludzi niejednokrotnie będzie pozostawać koszmarem. Dla przykładu tylko podam, że np. z turnusów rehabilitacyjnych skorzystało poniżej 50% ubiegających się osób. Czy w ocenie rządu jest to współczynnik wystarczający, czy może za wysoki?

Większość materiału to statystyki, wykresy, liczby. W tym sprawozdaniu nie ma duszy, nie widać empatii ani pomysłu na rozwiązanie palących problemów i uczynienie zadość potrzebom.

Dość interesujące jest podsumowanie, a zwłaszcza bardzo mizerna część mówiąca o projektowanych działaniach. To nie są projekty na miarę potrzeb. To w znacznej mierze kontynuacja działań, które należy uznać za niewystarczające. Mimo dość dużego wysiłku, aby ukazać rzeczywistość niepełnosprawnych w znacznie lepszych barwach, niż ma to miejsce w tzw. realu, nie udało się rządowi wykazać jakiegokolwiek szczególnej aktywności. Byłoby nieuczciwością stwierdzenie, że nic nie robiono, ale z całą stanowczością można powiedzieć, że robiono za mało, co gorsza, mamy nieodparte wrażenie, że rząd nie ma pomysłu na rozwiązanie problemów dotychczas nierozwiązanych.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica nie może zagłosować za przyjęciem przez Sejm informacji przedłożonej przez rząd. Niepełnosprawni też nie przyjmują informacji o tym, jak jest dobrze pod rządami Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Oni dadzą wyraz swemu niezadowoleniu w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję panu posłowi.

Czy na sali jest obecna pani poseł Zofia Popiołek? Nie ma.

Do zadania pytania zgłosiło się dwóch panów posłów.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby się zapisać?

Jeszcze jeden pan poseł – pan poseł Szlachta.

Dziękuję, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Tadeusz Woźniak.

Przed chwilą się pan wypowiadał, a jeszcze chce pan zadać pytanie, tak?

(Poseł Tadeusz Woźniak: Tak. Nie wiedziałem, pani marszałek, że to będzie już.)

Już.

Bardzo proszę, ma pan minutę na zadanie pytania.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po pierwsze, chciałbym zapytać: Dlaczego, skoro uchwała sejmowa nakłada na rząd obowiązek przedłożenia Sejmowi informacji do 30 czerwca, państwo

składacie ją 10 lipca? Czy ktoś to przeoczył, czy to po prostu po to, żeby pokazać, kto tutaj rządzi? Jest to dla mnie kompletnie niezrozumiałe i prosiłbym o wyjaśnienie.

Po drugie, chciałbym zapytać właśnie o to, o czym mówiłem też w moim wystąpieniu klubowym, o te liczne niezalatwione sprawy. Czy rząd ma jakiś konkretny pomysł? Bo w tej części, co do której państwo sami piszecie we wstępie, że jesteście zobowiązani do podania informacji o inicjatywach, mówiąc inaczej, o pomysłach... Tych pomysłów w tym ostatnim rozdziałiku jest naprawdę mało i niewiele z nich wynika, tym bardziej że w przypadku większości odnośników – mówię to już z pamięci – jest napisane: kontynuacja, kontynuacja. I tyle, nic nowego. Czy rząd ma jakikolwiek pomysł (*Dzwonek*) w tych sprawach, jeśli chodzi o łatwiejszy dostęp do rehabilitacji stacjonarnej, łatwiejszy dostęp do psychologa? Do psychologa, który będzie wykonywał usługi na podstawie kontraktu, bo przecież ci niepełnosprawni często nie mają pieniędzy, żeby mogli prywatnie korzystać z usług psychologa, jeśli chodzi o dostęp do leczenia długoterminowego.

I kiedy wreszcie będzie zalatwiona sprawa wyrównania kwot...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie pośle, ostatni wyraz.

Posel Tadeusz Woźniak:

Już kończę, pani marszałek, ostatnie zdanie.

...dla opiekunów dzieci niepełnosprawnych i opiekunów osób dorosłych, mówiąc w skrócie? Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, minutę ma pan poseł Jacek Kwiatkowski, Ruch Palikota.

Proszę.

Posel Jacek Kwiatkowski:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W ostatnim czasie do mojego biura zgłosili się petenci z następującymi problemami. Jeden zasygnalizował taki problem, że nie uzyskał orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, a jednocześnie lekarz, który ma dopuścić go do pracy zawodowej, nie chce wydać mu zaświadczenia, by mógł tę pracę tak naprawdę zacząć. Jak taka osoba ma dzisiaj funkcjonować na rynku pracy, skoro jednocześnie ani nie jest niepełnosprawna, ani nie jest według drugiego lekarza pełnosprawna?

Posel Jacek Kwiatkowski

Kolejny problem dotyczy tego, że zgłaszają się do mnie też osoby, które mają problem z czasem oczekiwania na orzeczenie o niepełnosprawności. Czasami jest to nawet kilkumiesięczny termin i te osoby mają problem życiowy polegający na tym, że nie mając dochodów, nie mając przyznanego żadnego (*Dzwonek*) świadczenia dotyczącego niepełnosprawności, nie mają za co żyć.

Jak, panie ministrze, skrócić terminy oczekiwania na orzeczenie, żeby te osoby były przede wszystkim świadome, że jakkolwiek instytucja powinna wydać takie orzeczenie przesadzające albo o jednym, albo o drugim? Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Bardzo proszę, jako ostatni zada pytanie pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytanie dotyczy niezatrudniania osób niepełnosprawnych głównie przez administrację rządową, samorządową i spółki Skarbu Państwa. Pan poseł Tomaszewski już zwrócił uwagę na to zjawisko. Wiemy, że każda firma, instytucja, która zatrudnia więcej niż 25 osób, powinna zatrudnić od 3% do 6% osób niepełnosprawnych, a w przypadku niespełnienia tego warunku musi płacić odpowiednią kwotę na PFRON.

Chciałbym zapytać pana ministra: Jaka jest skala tego niezatrudniania w samorządach, w administracji rządowej, w ministerstwach? Słyszeliśmy, że to występuje. Jaki jest procent tego niewypełnienia obowiązku ustawowego? Jak to wygląda w zakładach publicznych, w zakładach prywatnych, a jak w administracji rządowej, administracji samorządowej i spółkach Skarbu Państwa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję.

Odpowiedzi na zadane pytania udzieli pan minister Jarosław Duda, sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za tę debatę i wnioski skierowane pod moim adresem jako pełnomocnika rządu, również te

dotyczące samej formy sprawozdania. Jak niektórzy z państwa wiedzą, już ósmy raz z rzędu mam przyjemność prezentowania informacji o realizacji postanowień Karty Praw Osób Niepełnosprawnych – uchwały, jeśli mam być precyzyjny.

Powiem tak: dwa wystąpienia szanownych państwa były stricte polityczne, ale rozumiem, jaki jest kalendarz polityczny. Szczególnie myślę tutaj o panu pośle Woźniaku. Jakoś wcześniej nie spotkaliśmy się w tym obszarze dyskusyjnym, ale czasem tak bywa, od czasu do czasu trzeba również i tym obszarem się zainteresować, za co bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że będziemy mieć w panu pośle orędownika całego środowiska osób niepełnosprawnych.

(*Posel Tadeusz Woźniak:* Od czasu do czasu spotykam się z panem...)

Zawsze jestem do dyspozycji pana posła.

Odpowiadam na pana pytania, bo jestem do tego zobowiązany. Chcę powiedzieć, że nie umiem odpowiedzieć wprost, dlaczego to jest 10 lipca, ponieważ Rada Ministrów przyjęła to 25 czerwca, czyli zgodnie z wyznaczonym terminem. Widocznie albo tutaj pojawiło się to za późno, albo za późno zostało zarejestrowane, za co mogę tylko przeprosić. To jest 10 dni, więc nie sędzę, żeby miało to wpływ na całość dokumentu. Myślę, że to nie jest najważniejsze.

To sprawozdanie – czy też informacja – zawsze wywołuje dużo emocji. Jedni oczekują zestawień porównawczych, inni mówią, że ma być ono faktograficzne, bo sami potrafią sobie złożyć dane z poprzedniego sprawozdania. Wiemy doskonale, i obojętnie, czy to będę ja, czy to będzie moja następczyni lub mój następca, że środków na skuteczne i systemowe wsparcie zawsze w tym obszarze jest za mało. Pan poseł pomylił też trochę porządek rzeczy. A mianowicie zadania na poziomie powiatów, o których pan mówił, to nie są zadania rządowe, tylko zadania własne powiatów. Z tego punktu widzenia, jeśli chodzi o ten rząd i inne, poprzednie, głównym zadaniem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest dofinansowanie miejsc pracy, natomiast pozostałe zadania, poza warsztatami terapii zajęciowej, są zadaniami własnymi. W miarę możliwości tak dzielimy budżet w państwowym funduszu rehabilitacji, tak rozkładamy akcenty, żeby wystarczyło na wszystko i żeby nikt nie miał poczucia, że jest skrzywdzony. Oczywiście nie jest tak, że jest optymalna kwota, która zaspokaja potrzeby w zakresie turnusów rehabilitacyjnych, dofinansowań sprzętu ortopedycznego itd. Natomiast budżet...

(*Posel Tadeusz Woźniak:* To sprawa rządowa.)

Szanowny panie pośle, budżet jest skonstruowany w sposób następujący: to są głównie kary za niezatrudnianie, jeśli ktoś nie ma 6%, i dotacja budżetowa. Zna pan sytuację budżetu państwa. I tak udało mi się jako pełnomocnikowi utrzymać dotację na tym samym poziomie, nigdy nie została ona zmniejszona, a nawet podwyższona, co też mnie nie satysfakcjonowało, bo gdyby była większa dotacja... Zawsze walczyłem u ministra finansów o to, żeby to było nie na

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda

poziomie 750 mln, tylko przynajmniej 1 mld zł. Być może perspektywa budżetowa będzie taka, że środowisko, którym wspólnie się tutaj zajmujemy i o którym dyskutujemy, będzie mogło być w dalszym ciągu wzmacniane, również finansowo.

Mówi pan, że w sprawozdaniu nie ma duszy. Panie pośle, pan powinien wiedzieć, że w sprawozdaniu nie ma duszy. Sprawozdanie jest albo dobre, albo złe, albo faktograficzne, albo...

(Poseł Tadeusz Woźniak: To jest informacja.)

Dokładnie, sprawozdanie w sensie informacyjnym, no dobrze. Widzę, że pan jest dzisiaj bardzo, że tak powiem, precyzyjny. OK, zwracam honor, to jest rzeczywiście informacja. A zatem, panie pośle, ciesz się, że w perspektywie będziemy mogli w różnych konfiguracjach o tych wspólnych problemach rozmawiać, aby środowisku osób z niepełnosprawnościami w Polsce żyło się coraz lepiej.

Pytał pan jeszcze o pomysły. Tych pomysłów jest bardzo dużo, również dotyczących systemowych zmian. One są uwarunkowane tym, że niejednokrotnie czekamy na rozstrzygnięcia na poziomie rozporządzeń Komisji Europejskiej. Dotyczy to głównie pomocy publicznej. Był taki moment, w którym wydawało nam się, że na wsparcie pracowników z niepełnosprawnościami i pracodawców ich zatrudniających zamiast kwoty 3 mld zł, którą przekazujemy, będzie przekazywane 250 mln zł, bo tylko na to mogłaby nam pozwolić Unia. Wspólnie, jako środowisko, dzięki określonym postawom i pracodawców, i rządu, a głównie osób z niepełnosprawnościami, udało się utrzymać dotację na tym poziomie. Dlatego też dzisiaj mamy zapewnione kilka lat stabilności, możemy wokół tego zbudować systemowe rozwiązania, a szczególnie zindywidualizować pomoc, czyli dać środki osobom z niepełnosprawnościami, a nie tylko pracodawcom, np. poprzez trenerów pracy, asystentów osób niepełnosprawnych. Możemy także przede wszystkim nie zaskakiwać pracodawców zmianą przepisów, bo oni niekoniecznie tego oczekują, w związku z tym, że planują swoje działania biznesowe na 4–5 lat do przodu. A zatem to dla nas wszystkich jest wyzwanie, żeby ten system zmieniać w sposób ewolucyjny, a nie rewolucyjny. Jeszcze raz dziękuję.

(Poseł Tadeusz Woźniak: Co z opiekunami?)

Projekt ustawy jest na etapie prac Rady Ministrów. Został złożony projekt ministerstwa pracy w tym zakresie, jest on oceniany. Przede wszystkim, panie pośle, pan doskonale wie, że to jest problem finansowy, jeśli chodzi o to, na ile w tej sytuacji możemy zrównać tę kwotę dla opiekunów dzieci i dla opiekunów osób dorosłych. To jest kwestia tego roku, to musi być rozstrzygnięte, bo m.in. w tym zakresie wypowiedział się trybunał.

(Poseł Tadeusz Woźniak: System jest niesprawiedliwy.)

System jest dzisiaj sprawiedliwy, ale niekoniecznie zrozumiały dla tych, którzy oceniają go z punktu widzenia tylko środków finansowych. Czym innym jest sytuacja mamy dziecka z czterokończynowym porażeniem dziecięcym, z padaczką lekooporną, a czym innym sytuacja osoby starszej, która jest w domu i ma już wypracowane świadczenia. To nie jest dyskusja na ten moment, to jest skomplikowany temat do dalszych dywagacji i rozstrzygnięć.

Pan poseł Szlachta pytał mnie o to, jak to jest z tą administracją publiczną, ale nie widzę pana posła. Odpowiem mu na piśmie.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Jak widać, pan poseł nie jest zainteresowany wysłuchaniem odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Może musiał wyjść, odpowiem mu na piśmie.

(Poseł Marek Rząsa: Poszedł na posiedzenie komisji.)

Dokładnie, odpowiem na piśmie. Odpowiem na piśmie panu posłowi Szlachcie, jeśli chodzi o tę kwestię, bo po prostu nie chcę już przedłużać.

Pan poseł... Przepraszam...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Pan poseł Szlachta jako ostatni zadawał pytanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Nie, nie, ale jeszcze jako drugi pytał pan poseł...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Z Ruchu Palikota pan poseł Kwiatkowski zadawał pytanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Pan poseł Jacek Kwiatkowski... Przepraszam Jacku, to chyba nie do końca było pytanie. Możesz przypomnieć, czego ono dokładnie dotyczyło?

(Poseł Jacek Kwiatkowski: Było jedno pytanie, o osobę mającą orzeczenie.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda

Aha, chodzi o przypadki, w których z jednej strony osoba nie jest dopuszczona do pracy, a z drugiej nie ma orzeczonego ani lekkiego, ani umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. To jakaś indywidualna sytuacja, chętnie się tą kwestią zajmę jako nadzorujący orzecznictwo. Bardzo proszę pana posła o przekazanie mi pisma lub interpelacji w tej sprawie i wskazanie miejsca, gdzie to się zdarzyło, bo to jest trochę dziwne, że rozstrzygnięcie jest ani takie, ani takie. Chcę pomóc i z przyjemnością zajmę się tą kwestią.

(Poseł Jacek Kwiatkowski: Długie czasy orzekania.)

To jest problem, niestety, niewystarczających środków w poszczególnych powiatowych zespołach do spraw orzekania o niepełnosprawności. Trzeba jasno powiedzieć, że jeśli się kończą środki, to są kolejki, ale w ostatnim czasie są one spowodowane dodatkowo tą sytuacją z kartą parkingową. Wiele osób przyszło po to, żeby na nowo otrzymać kartę, dlatego też kolejki się wydłużyły, ale to już się zaczyna porządkować.

Chcę też powiedzieć, że w tym roku przekazaliśmy dodatkowe 12 mln na zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności, a w przyszłym zaplanowaliśmy w rezerwie ponad 6 mln na to, żeby wzmocnić i sprofesjonalizować te zespoły.

Jeśli nie ma więcej pytań, to bardzo dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu ministrowi za bardzo szczegółowe i dokładne odpowiedzi.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 49 do godz. 13 min 55)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2014 r.” (druk nr 3390) wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury (druk nr 3471).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pana Pawła Olszewskiego o przedstawienie dokumentu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Paweł Olszewski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Sprawozdanie za 2014 r. dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które było przedmiotem obrad Komisji Infrastruktury, zostało tam bardzo szczegółowo zrelacjonowane. Nie będę się już szczegółowo odnosił do tego, co jest w nim przedstawione, a omówię tylko główne, ramowe założenia zawarte w tym raporcie.

Przed wszystkim jest to ogólny obraz stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wskazano szczegółowe charakterystyki dotyczące bezpieczeństwa, jak również uwzględniono kategorie wypadków etc. Ponadto w sprawozdaniu za 2014 r. przedstawiliśmy stan realizacji programu realizacyjnego oraz informację o najważniejszych działaniach, które zostały podjęte. Uzupełniając w tym dokumencie zawarte są informacje z monitoringu zachowań uczestników ruchu drogowego. Od sześciu lat jest to pierwszy taki systemowy obraz tego zjawiska.

W porównaniu z 2013 r. w Polsce zmniejszyła się liczba ofiar na drogach. Awansowaliśmy w rankingach bezpieczeństwa o trzy miejsca. Oczywiście nadal jest to niesatysfakcjonujące, dlatego podejmujemy szereg działań zmierzających do tego, aby polskie drogi były bezpieczne. Mam na myśli zarówno zmiany legislacyjne, które wprowadziliśmy, jak i rozwój infrastruktury.

Najważniejsze statystyki, jeśli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym. W 2014 r. liczba wypadków wyniosła 34 tys., ponad 3 tys. osób straciło w nich życie, a kolejne 42 tys. osób zostało rannych. Procentowo jest to spadek liczby wypadków o 2,4%, liczby ofiar śmiertelnych – o 4,6%, a liczby rannych – o 3,4%. Jednoznacznie trzeba też powiedzieć, poinformować o tym Wysoką Izbę, iż od początku bieżącego roku do końca września mieliśmy do czynienia z bardzo znaczącym spadkiem w zakresie zarówno wypadkowości, jak i liczby ofiar śmiertelnych. Jeśli chodzi o liczbę wypadków, jest to spadek o 7,7%, jeśli chodzi o liczbę zabitych, jest to spadek aż o 10,5%, natomiast liczba rannych spadła o 8,5%. Widać, że zmiany wdrożone w 2014 r. i 2015 r. przynoszą wymierne efekty.

W programie realizacyjnym na lata 2014–2015 znalazło się 30 działań – w tym 11 o charakterze legislacyjnym – za które odpowiedzialni byli poszczególni członkowie Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Te działania były ujęte niejako w dwóch osiach priorytetowych: jedna oś to ochrona pieszych, a druga – zarządzanie prędkością. Zdecydowana większość tych zadań została zrealizowana, tylko cztery nie zostały zrealizowane. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Stanisława Żmijana o przedstawienie stanowiska komisji w sprawie tego dokumentu.

Poseł Stanisław Żmijan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu sejmowej Komisji Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac nad rządowym dokumentem: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2014 r.”. Dokument jest zawarty w druku sejmowym nr 3390, natomiast konkluzja komisji w tej sprawie zawarta jest w sprawozdaniu z druku nr 3471.

Wysoka Izbo! Przyjęty przez Radę Ministrów dokument: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2014 r.” złożony do łaski marszałkowskiej decyzją marszałka Sejmu skierowany został do Komisji Infrastruktury celem rozpatrzenia i wypracowania opinii w tej sprawie. Komisja Infrastruktury na posiedzeniu w dniu 11 czerwca dokument rozpatrzyła i po przeprowadzonej debacie składa wniosek o jego przyjęcie.

Panie i Panowie Posłowie! Rok 2014 był kolejnym rokiem, w którym odnotowana została poprawa bezpieczeństwa na polskich drogach mierzona liczbą wypadków, liczbą ofiar śmiertelnych oraz rannych. Co prawda dynamika postępu w tym zakresie w 2014 r. jest wolniejsza niż w latach poprzednich, jednak oczekiwany, pożądany trend utrzymuje się na polskich drogach.

W 2014 r. zanotowaliśmy w Polsce 35 tys. wypadków, w których zginęły 3202 osoby, a 42 540 osób zostało rannych. Przypomnę, że jeszcze w 1991 r. mieliśmy 54 tys. wypadków, w których zginęło prawie 8 tys. osób. Mimo znaczącej poprawy wskaźniki odzwierciedlające stan bezpieczeństwa na polskich drogach znacząco odbiegają od wskaźników wielu krajów europejskich. W 2014 r. w krajach Unii Europejskiej zginęło średnio 51 osób na 1 mln mieszkańców. W naszym kraju wskaźnik ten wyniósł niestety aż 84 osoby. Gorzej jest tylko na Łotwie – 105 osób na 1 mln mieszkańców, w Rumunii – 91, w Bułgarii – 91 i na Litwie – 90. Najlepiej pod tym względem jest na Malcie – 26 osób, w Holandii – 28 osób, w Anglii – 28 osób, w Szwecji – 29 osób i w Danii – 33 osoby.

82% wypadków na polskich drogach jest spowodowanych przez kierowców. Jest to aż 28 716 wypadków.

Oddzielny poważny problem na naszych drogach to bezpieczeństwo pieszych. W Polsce sytuacja pieszych jest niestety – można by to tak określić – dramatycznie zła. Aż 34% ginących w wypadkach to piesi. Tak wysoki odsetek wśród ofiar wypadków jest jeszcze na Łotwie – 39% i w Rumunii – 39%. Średnia w krajach Unii Europejskiej to 22%. Najlepsze efekty w przypadku ochrony pieszych osiągają: Holandia,

Finlandia, Belgia, Francja, Słowenia, gdzie wskaźnik ten nie przekracza 15%.

Główne przyczyny wypadków drogowych w 2014 r. w Polsce – te przyczyny w ostatnich latach się nie zmieniają – to oczywiście nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu, niedostosowanie prędkości do warunków jazdy, niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami, nieprawidłowe zachowanie wobec pieszych. W dalszym ciągu dużym problemem są nietrzeźwi kierowcy, którzy w 2014 r. spowodowali 2579 wypadków, w których zginęły 363 osoby. Zaznaczyć należy, że w 2014 r. ujawniono o 22 tys. mniej pijanych kierowców. To także dobry trend, ale ten wskaźnik w dalszym ciągu jest jednak za wysoki. Na poprawę wpłynęło zapewne zaostrzenie kar i sankcji.

Wysoki Sejmie! Aby realnie wpływać na dalszą poprawę bezpieczeństwa, winniśmy kontynuować działania dające efekty, ale także podejmować nowe, bowiem za stan bezpieczeństwa na polskich drogach odpowiadamy wszyscy. Ta teza była tutaj wielokrotnie formułowana. Każdego dnia odpowiadamy za to jako użytkownicy dróg, zarówno jako kierujący, jak i jako piesi. Chodzi o nasze zachowania, nasze reakcje w związku z uczestniczeniem w ruchu drogowym. Odpowiadają też za to parlamentarzyści w tej Izbie i oczywiście rządzący, uchwalając każdego roku budżet i przeznaczając odpowiednie środki na ten cel. I tak po kolei.

Nie ulega wątpliwości, że na stan bezpieczeństwa wpływa stan techniczny infrastruktury drogowej. Mamy tutaj poważne osiągnięcia, bo na 19 200 km dróg krajowych, które stanowią, co prawda, niecałe 5% całej naszej sieci drogowej, drogi krajowe przenoszą ponad 60% ruchu. I chcę z całą mocą podkreślić, że po zakończeniu programu budowy dróg krajowych na lata 2007–2013 aż 60% sieci drogowej było w stanie dobrym. Warto zaznaczyć, że będziemy kontynuować ten program w latach 2014–2020. Dzisiaj wiemy, że dokument jest przyjęty, budżet także. Jest to kwota ponad 107 mld zł przeznaczona na lata 2014–2020.

Rzecz jasna, pozostała część ruchu drogowego odbywa się na drogach wojewódzkich, powiatowych i gminnych, zatem w latach 2016–2020 będzie kontynuowany program budowy dróg lokalnych i na ten cel, oprócz środków finansowych w programach regionalnych, przeznaczone będą środki z budżetu centralnego, każdego roku 1 mld zł. A więc są to realne działania, realne decyzje na rzecz dalszej poprawy stanu technicznego naszych dróg, zarówno dróg krajowych, jak i dróg samorządowych. Ale są to także programy zmierzające do rozdzielenia potoków ruchu, tych tzw. niezabezpieczonych, czyli pieszych i rowerzystów. O wskaźnikach mówiłem wcześniej. Chodzi o budowę, kontynuację budowy ścieżek rowerowych, chodników, przejść dla pieszych, azyli na tych przejściach. Oczywiście bariery odgradzające, szereg zadań, które realnie będą poprawiały bezpieczeństwo na polskich drogach. To jest jedna kwestia.

Posel Stanisław Żmijan

Druga kwestia, Wysoka Izbo, to oczywiście stan techniczny naszego taboru, naszych pojazdów. Otóż rocznie importujemy średnio ponad milion samochodów używanych. Niestety te samochody najczęściej są w nie najlepszym stanie technicznym. Aż 68% naszych pojazdów ma więcej niż 10 lat, przepraszam, 15 lat, a tylko 12% pojazdów – mniej niż 5 lat. Optymalne, najlepsze byłyby proporcje, gdybyśmy mieli 30% pojazdów poniżej 5 lat i 30% powyżej 10 lat. Wtedy można by było powiedzieć, że stan techniczny pojazdów, taboru poruszającego się po polskich drogach jest właściwy także pod względem bezpieczeństwa ruchu drogowego.

No i oczywiście jest człowiek, czyli my, uczestnicy, jak już powiedziałem, ruchu drogowego, i nasze zachowania. Nasze zachowania, poczynając od dzieci i młodzieży, na dorosłych skończywszy. Mamy bardzo wnikliwe statystyki i badania pokazujące w poszczególnych przedziałach wiekowych uczestniczenie w wypadkach i wskaźniki odzwierciedlające stan bezpieczeństwa, czyli ofiary śmiertelne i rannych. To oczywiście edukacja. To oczywiście działalność mediów. To oczywiście działalność organizacji pozarządowych. Naprawdę z całą mocą pragnę podkreślić, że świadomość złego stanu czy jeszcze złego stanu bezpieczeństwa, jeśli chodzi o ruch na polskich drogach, mamy bardzo wysoką. To właśnie dlatego powinniśmy mobilizować się i kontynuować działania już rozpoczęte i podejmować nowe, mamy bowiem jeszcze do pokonania dystans oddzielający nas od tych krajów, które pod tym względem mają zupełnie dobre wyniki. Wyniki tych krajów świadczą o tym, że liczba pojazdów i natężenie ruchu nie mają tutaj żadnego znaczenia. To nie poziom natężenia ruchu determinuje poziom bezpieczeństwa, tylko odpowiednia wiedza, odpowiednie zachowanie i – rzecz jasna – inne czynniki, czyli stan techniczny dróg i pojazdów, wpływają na bezpieczeństwo.

Wobec tych problemów, które były przedmiotem debaty, dyskusja została zakończona konkluzją, którą przedstawiam, a mianowicie komisja wnosi do Wysokiej Izby o przyjęcie tego dokumentu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Monika Wielichowska z klubu Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Platforma Obywatelska przedstawiam stanowisko wobec przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów dokumentu „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2014 r.”.

Wprowadzając państwa w szczegóły, należy powiedzieć na wstępie o trendach. Rok 2014 to kolejny rok, który przyniósł poprawę bezpieczeństwa. Wszelkie dane i analizy odnoszące się do całego kraju wskazują na spadek liczby ofiar wypadków, ofiar śmiertelnych i rannych. Jednak pomimo pozytywnych trendów i utrzymującej się od kilku lat poprawy bezpieczeństwa poziom zagrożenia na drogach w Polsce jest nadal znacznie wyższy niż wynosi średnia europejska. W 2014 r. na polskich drogach zginęło o 155 osób mniej niż w roku wcześniejszym, natomiast o 1514 osób mniej zostało rannych w wypadkach.

W rankingu bezpieczeństwa na drogach europejskich, który został opracowany przez Komisję Europejską w pierwszym kwartale tego roku, Polska awansowała o 3 pozycje w stosunku do lat poprzednich. Został także osiągnięty większy, niż wynosi średnia europejska, spadek liczby ofiar wypadków na drogach. Wynosi prawie 3%. Natomiast w całej Unii Europejskiej spadek wyniósł 1%.

Sukcesywna poprawa bezpieczeństwa na naszych drogach była możliwa przede wszystkim dzięki rozbudowie oraz modernizacji istniejącej sieci drogowej w ciągu kilku ostatnich lat. Przyczyniły się do tego także działania Policji i Inspekcji Transportu Drogowego, ale także kampanie społeczne oraz projekty informacyjno-edukacyjne. W ostatnich latach został także usprawniony system ratownictwa oraz opieki powypadkowej. Wszystkie działania, które są podejmowane, są zgodne z wytycznymi Unii Europejskiej zawartymi w „IV Europejskim programie działań na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego”, a także kierunkami działań, które zostały wskazane w planie globalnym na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego na lata 2001–2020 Organizacji Narodów Zjednoczonych. Kolejny, drugi rok wdrażania „Narodowego programu bezpieczeństwa ruchu drogowego 2013–2020” wskazuje, że cele ilościowe, które są wyznaczone w dokumencie, to nadal bardzo duże wyzwanie. Ich realizacja będzie wymagać znacznego zintensyfikowania podejmowanych działań. W proces ten muszą mocno zaangażować się wszystkie szczeble administracji rządowej, ale również administracja samorządowa. Z pewnością priorytetem winny stać się wszelkie działania, które warunkować będą dalsze usprawnienie systemu zarządzania instytucjonalnego.

W dokumencie zawarto szczegółowe dane dotyczące rodzajów wypadków, liczby ofiar śmiertelnych, ofiar, sprawców wypadków, pojazdów uczestniczących w wypadkach, a także dane dotyczące pogody,

Posel Monika Wielichowska

nawierzchni, miejsc i kategorii dróg. Polecam państwu lekturę tego dokumentu.

Warto nadmienić, że rok 2014 to rok kończenia inwestycji z mijającej perspektywy finansowej na lata 2007–2013 i wchodzenie w nową perspektywę na lata 2014–2020. Ponad 32 mld euro zostaną wykorzystane na dalszy rozwój infrastruktury w ramach programu „Infrastruktura i środowisko”. Środki programu zostaną przeznaczone na modernizację i budowę dróg krajowych, sieci TEN-T oraz budowę obwodnic. Środki przeznaczone na transport także zostały uwzględnione w 16 programach regionalnych realizowanych w ramach nowej perspektywy.

W przedmowie przewodnicząca Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego minister Maria Wasiak odniosła się do przyszłości, ponieważ przed Polską stoi ważne i bardzo trudne zadanie podniesienia poziomu bezpieczeństwa na drogach do średniego poziomu notowanego w innych krajach Unii Europejskiej. Jeżeli skorzystamy z doświadczeń krajów, które mają najlepsze wyniki w kwestii bezpieczeństwa na drogach, może się to udać. Wymierne efekty można będzie uzyskać poprzez kontynuację już podjętych działań, przez połączenie dynamicznego rozwoju infrastruktury drogowej z działaniami, które są podejmowane równolegle w pozostałych obszarach związanych z zarządzaniem bezpieczeństwem ruchu drogowego, choćby przez podnoszenie świadomości wszystkich użytkowników dróg, egzekucję obowiązującego prawa drogowego czy też dalsze doposażanie systemu ratownictwa.

Wobec powyższego klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem dokumentu „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2014 r.”. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Jerzy Szmit.

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dostaliśmy, jako Wysoka Izba, do oceny dokument pod tytułem „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2014 r.”. Ten dokument przede wszystkim odnosi się do zachowań kierowców i pieszych, natomiast niestety w bardzo niewielkim stopniu odnosi się do tego, co ma rzeczywistość ogromny wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego, czyli do dwóch spraw: do jakości infrastruktury drogowej i – to drugi bardzo ważny czynnik – stanu technicznego pojazdów.

Wysoka Izbo, jeżeli chodzi o stan techniczny pojazdów, pan przewodniczący Stanisław Żmijan przytaczał dane, z których wynika, że w Polsce wiek samochodów jest wysoki. Niestety ci, którzy analizują zapisy w centralnej ewidencji pojazdów, wskazują na bardzo istotne błędy występujące w tych zapisach. Otóż znajdują się tam informacje o pojazdach, których wiek wynosi kilkadziesiąt lat. Tych pojazdów są setki tysięcy.

(Poseł Stanisław Żmijan: Średnio.)

Średnio.

Właśnie przykład pojazdów, które nie zostały zarejestrowane odpowiednio wcześniej – może dzisiaj na ten temat nie będę mówił, ale myślę, że w następnej kadencji Wysoka Izba też powinna się tym zająć – pokazuje, że te dane są po prostu zafałszowane. Generalnie w Polsce pojazdy są młodsze, ale to jest tylko kwestia tych formalnych danych.

Odnosząc się do samego dokumentu, powołam się na portal „brd24”, który przeanalizował cały ten dokument. Jest to ważny głos, gdyż jest to niezależny portal, który nie jest związany z żadną siłą polityczną, a więc nie można go oskarżyć, że w sposób nieobiektywny ocenia tę sytuację. Pozwolę sobie zacytować. Na str. 78 sprawozdania pani premier w dziale: Bezpieczny człowiek w zadaniu C.2 określonym jako intensyfikacja nadzoru policji w obszarach o wysokim poziomie zagrożenia pieszych jako wskaźnik produktu zapisano liczbę ujawnionych wykroczeń popełnionych przez pieszych oraz liczbę ujawnionych wykroczeń popełnionych przez kierujących wobec pieszych. Z tabeli jasno wynika, że rząd zaplanował, iż w 2014 r. policjanci mają wlepić więcej niż 356 592 mandaty pieszym oraz więcej niż 31 696 mandatów kierowcom. W tym dokumencie te zadania zostały skrupulatnie podsumowane. Wykrycie 420 620 wykroczeń popełnionych przez pieszych oznaczone zostało jako plan zrealizowany przez policję w 117,9%, natomiast 38 041 wykrytych wykroczeń kierowców zostało opisanych jako wykonanie założeń w 120%. A więc nacisk, represyjność w stosunku do kierowców jest tutaj wyraźnie pokazana. To są plany jak z jeszcze do niedawna wykpiwanej rzeczywistości. Ta praktyka powróciła.

Jakie skutki przyniosły przepisy, które zostały wprowadzone już w tym roku? O tym też warto powiedzieć. Z kolei tutaj zacytuję „Gazetę Prawną” z 1 października 2015 r., w której na pierwszej stronie jest tekst zaczynający się wielkim tytułem: „Efekt odbierania praw jazdy: jeździmy szybciej”. Oto jego podtytuł: „Choć zaostrzono przepisy, to kierowcy jeszcze chętniej przekraczają prędkość”. Zaczynam cytować tekst: „Od 18 maja każdy kierowca przyłapany na jeździe w terenie zabudowanym z prędkością wyższą o 50 km/h od dozwolonej zostaje pozbawiony prawa jazdy na trzy miesiące. I to już w momencie kontroli. Do tej pory dokumenty utraciło w ten sposób ponad 11 tys. osób. Jednocześnie jednak, jak wynika z najnowszego raportu Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, znacząco zwiększył się

Posel Jerzy Szmit

odsetek kierowców przekraczających prędkość w obszarze zabudowanym, przy czym przekroczenia te są mniejsze niż 50 km/h, czyli nie skutkują odebraniem dokumentu uprawniającego do prowadzenia auta. Przykładowo na ulicach jednojezdniowych w stolicach województw limity przekracza obecnie 70% kierujących, podczas gdy w ubiegłym roku było to 45%. Z kolei na drogach powiatowych prowadzących przez wsie i małe miasta odsetek ten wzrósł z 62 do niemal 83%. *(Dzwonek)* Znacznie szybciej jeździmy również na autostradach, ekspresówkach i drogach krajowych. Dane uznać można za wiarygodne, ponieważ pochodzą z 94 punktów pomiarowych obejmujących 900 tys. aut”.

Wysoka Izbo! Ten raport nie przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, gdyż nie wskazuje realnych, rzeczywistych przyczyn tak fatalnego stanu bezpieczeństwa na polskich drogach. W związku z tym klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował przeciwko jego przyjęciu przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Józefa Rackiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Józef Racki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego oświadczam, że będziemy głosowali za przyjęciem sprawozdania Komisji Infrastruktury związanego ze stanem bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działaniami realizowanymi w tym zakresie w 2014 r.

Z informacji złożonej przez sprawozdawcę wynika, że stan ok. 70% dróg jest oceniany jako dobry. Na poprawę bezpieczeństwa wpłynęły również działania Komisji Infrastruktury, jak i Sejmu wprowadzające określone przepisy prawne. Stąd spadek liczby zabitych o ok. 10%. Przecież Sejm przyjął z inicjatywy Sojuszu Lewicy Demokratycznej również obowiązek oznakowania pieszych poza terenami zabudowanymi. To jest element wpływający na to, że pieszy jest widoczny. Przyjęliśmy też ustawę nakładającą określone obowiązki na tych, którzy po raz pierwszy siadają za kierownicą. Przez pierwsze dwa lata muszą spełniać określone warunki, w tym dotyczące oznakowania samochodu, co niektórym wydaje się czymś trochę wstydlwym. Wprowadzono również określone zadania dla służb w odniesieniu do kierowców naruszających prawo na terenach zabudowanych. To też jest przyczyna tego, że zaczynamy jeździć bezpiec-

nie. Wydaje mi się jednak, jak i Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, że mało wagi przywiązujemy do oznakowania poziomego i pionowego. Tutaj powinniśmy wpływać na zarządców dróg, żeby tablice i znaki określające sposób poruszania się samochodu na jezdni były ustawiane prawidłowo. Bo dzisiaj jedziemy, widzimy tablicę wskazującą, że już jest teren zabudowany, a budynków nie ma. Stąd zarządcy dróg pod wpływem działań posłów, i nie tylko posłów, powinni właściwie podejść do tego zagadnienia i prawidłowo oznakować te drogi. Myślę, że wtedy również kierowcy wyciągaliby wnioski – że znak jest znakiem i należy go przestrzegać, a nie tak, jak dzisiaj, kiedy to mówimy, że znak jest, ale zabudowań nie widać.

Jeszcze raz podkreślę, że Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem sprawozdania Komisji Infrastruktury przedłożonego w druku nr 3471. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni głos zabierze pan poseł Maciej Banaszak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Maciej Banaszak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co roku omawiamy w Wysokiej Izbie raport o stanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dziś omawiamy rok 2014. W zasadzie cały raport można po raz kolejny podsumować cytatem z filmu „Rejs”: „Patrzę w lewo, nic, patrzę w prawo, nic, dłużyzna, panie”. Dokładnie tak wygląda poprawa bezpieczeństwa na naszych drogach. Są, owszem, lekkie wahnięcia na plus, ale niestety wciąż jesteśmy w ogonie państw europejskich.

Nie potrafę zrozumieć, dlaczego ciągle forsuje się przekonanie, że w naszym kraju przyczyna śmiertelnych wypadków to prędkość i pijani kierowcy. Tezy te powtarzają policjanci na podstawie swoich raportów powypadkowych. Problem jednak w tym, że te raporty można wsadzić między bajki, a nie opierać się na nich. Zresztą Najwyższa Izba Kontroli, analizując działania Policji na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym, masakruje tę instytucję. Pozwolę sobie zacytować kilka opinii. Ponad 40% policjantów drogówki nie ukończyło wymaganego przeszkolenia specjalistycznego w zakresie ruchu drogowego. Taki stan rzeczy może mieć wpływ na rzetelność dokonywanych przez policjantów ustaleń dotyczących zdarzeń na drodze, oceny uczestników ruchu, decyzji o nałożeniu mandatu, zwłaszcza w skomplikowanych sytuacjach, a także na zdolność do pomagania kierowcom, np. za pomocą ręcznego kierowania ruchem na dużych skrzyżowaniach. Następną opinią. Kurs dotyczący czynności na miejscu zdarzenia drogowego, np.

Posel Maciej Banaszak

wypadku, kolizji, ukończyło niecałe 7% policjantów, obsługi wideorejestratorów – 8,5%, kontroli tachografów cyfrowych – niecałe 15%, kierowania motocyklem – 7%, choć, uwaga, drogówka posiada na wyposażeniu 706 nowych, sprawnych, dobrych motocykli, to przeszkolonych zostało raptem 530 policjantów, kurs doskonalenia techniki jazdy samochodem ukończyło ponad 15% policjantów drogówki. I kolejna, bardzo istotna sprawa. Policjanci błędnie rejestrowali dane na temat wypadków i kolizji w kartach zdarzenia drogowego i w Systemie Ewidencji Wypadków i Kolizji, SEWiK. To są tylko wybrane fragmenty raportu, takich przykładów jest zdecydowanie więcej, ale niestety nie mam czasu, aby tu wszystkie przedstawiać. Wysoka Izbo, zatem albo rzetelnie przygotujmy policjantów, albo przestańmy się opierać na ich statystykach i raportach.

Z kolei raport NIK za 2014 r. na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym jasno pokazuje, co jest przyczyną takiej liczby wypadków i ofiar śmiertelnych. Są to przede wszystkim: zła infrastruktura drogowa, fatalny system szkolenia kierowców, zły, niejasny, chaotyczny, nieczytelny oznakowanie dróg, zły stan techniczny pojazdów – do tego zagadnienia jeszcze wróć, mówił o tym poseł Szmit – brak odpowiednich kampanii społecznych, chociaż ta ostatnia, pod hasłem „Zgazu Tanoga”, to jest już jakieś światelko w tunelu – gratulacje – i wreszcie edukacja od najmłodszych lat.

Proszę zwrócić uwagę na to, że w poprawę bezpieczeństwa zaangażowane są resorty infrastruktury oraz spraw wewnętrznych. Ja pytam, a gdzie jest resort edukacji. Już od przedszkola powinien być prowadzony przedmiot z zakresu bezpieczeństwa na drodze. To przecież w szkole dziecko dostaje pierwszy dokument uprawniający do poruszania się na drogach, jakim jest karta rowerowa. A jak to teraz wygląda? Od czasu do czasu pojawia się w szkole pan policjant, który coś tam dzieciom opowie, rozda odblaski od sponsorów, i praktycznie na tym koniec. Gdzie kompleksowa edukacja?

Chciałbym w tym miejscu wrócić jeszcze do kwestii stanu technicznego pojazdów. Otóż według raportu Policji – tu znowu te nieszczęsne raporty – uwaga, tylko 0,4% wypadków było spowodowane złym stanem technicznym pojazdów. Dla przykładu podam, że w Niemczech jest to prawie 10%. Czyli co? W takim układzie my w Polsce jeździmy nówkami, a w Niemczech jeżdżą rzęchami. Kuriozum.

Tu na szczęście kłania się dyrektywa Unii Europejskiej dotycząca stacji kontroli pojazdów, którą musimy wdrożyć, przypomnę, do maja 2018 r., czym zajmie się Sejm następnej kadencji. Dzięki temu, mam nadzieję, skończy się tzw. pieczętkowanie na stacjach kontroli pojazdów, przeglądy będą rzetelne, diagnozy regularnie szkoleni, a urządzenia kontrolowane i kalibrowane. Zwróć tu uwagę na to, że zdarzały się stacje kontroli pojazdów, którym udo-

wodniono, że w godzinach pracy nie byłyby w stanie wykonać tylu przeglądów, ile wykazywały.

Co zatem należy zrobić, aby poprawić bezpieczeństwo na naszych drogach? Znowu wróć do raportu NIK. Otóż należy powołać nadrzędny, niezależny organ, któremu to podlegać będą resorty, a nie na odwrót, jak to ma miejsce teraz. Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przez takie umocowanie nic nie zmieni w zakresie poprawy bezpieczeństwa jeszcze przez wiele lat, a przypomnę tylko o kwocie ponad 50 mld zł rocznie, jaką traci budżet na rzecz kosztów wypadków drogowych. Tak, 50 mld zł.

Konkludując, trzeba powiedzieć, że od lat właściwie nie widać poprawy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, a w każdym razie poprawa następuje zbyt wolno, dlatego Klub Poselski SLD będzie głosował za odrzuceniem informacji „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2014 r.”.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na koniec, gdyż jest to moje ostatnie wystąpienie, pozwolę sobie na odrobinę prywaty. Bez względu na to, która partia będzie za chwilę rządzić, apeluję o powołanie instytucji, która realnie zajmie się poprawą bezpieczeństwa na naszych drogach, a sam jako poseł, który nie kandyduje, chętnie będę wspierał działania na rzecz powołania takiej instytucji, a nawet jestem skłonny kompleksowo się tym zająć i pomagać w następnych latach. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy listę mówców zapisanych do głosu.

Do zadania pytań zgłosiło się 5 osób.

Czy ktoś z państwa jeszcze pragnie się zapisać? Nie widzę chętnych.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Pani marszałek, 2 minuty. Mamy przyspieszenie.)

1 minuta.

Pan poseł Piotr Krzysztof Ćwik. 1 minuta na zadanie pytania.

Proszę.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przeczytałem, przejrzałem raport, który państwo przedstawiaacie, bardzo kolorowy raport, kolorowy także ze względu na kwadraciki żółte, czerwone, jest też instrukcja, która opisuje, jak czytać te żółte i czerwone pola, w zasadzie czarne są tylko wnioski, które zostały tu wpisane.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik

Ja odwołuję się do wniosków, które dotyczą województwa małopolskiego jako poseł z tamtego okręgu, z powiatu krakowskiego. Czytamy: W strukturze wypadków dominują zderzenia pojazdów oraz wypadki z udziałem pieszych. Ta ostatnia kategoria zdarzeń generuje niezwykle wysoki odsetek ofiar śmiertelnych. Problemem województwa jest liczba i ciężkość wypadków z udziałem pieszych. Stanowią one blisko 50% wszystkich ofiar śmiertelnych.

Panie ministrze, w ciągu mojego nieco ponadrocznego pobytu w parlamencie nie pierwszy raz zabieram głos i mówię o sytuacji dotyczącej drogi krajowej nr 44 na terenie powiatu krakowskiego, m.in. w gminie Skawina. Ośmioletnie starania mieszkańców, władz samorządowych, społecznego komitetu, który tam powstał, blokady przeprowadzone przez mieszkańców w ostatnich miesiącach (*Dzwonek*) nie skutkują niczym. Ciągłe słyszymy tę samą odpowiedź: nie ma środków na budowę chodników przy drodze krajowej nr 44.

Pan minister niedawno był w Krakowie, w rejonie Krakowa...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie pośle, dziękuję.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

...i nie spotkał się nawet z mieszkańcami, żeby odpowiedzieć na pytanie...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie Pośle!

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

...jak będzie wyglądała realizacja tej inwestycji przy drodze krajowej nr 44.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

Mieszkańcy nie oczekują żółtych i czerwonych kwadracików, kolorowych sprawozdań, tylko informacji...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie pośle, skończył pan zadawanie pytań.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

...kiedy będą mogli normalnie żyć, funkcjonować przy drodze krajowej nr 44...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie Pośle Ćwik!

(Posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

...w sytuacji nadmiernego ruchu...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie pośle, czy pan słyszy, co ja do pana mówię?

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

Tak.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Miał pan minutę. To nie jest czas na wystąpienie.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

Proszę o wydłużenie czasu.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Nie, to nie jest czas na przedstawianie wystąpienia, to jest czas na zadanie pytania.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

Ja zadaję pytanie.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Już pan zadał. Dziękuję panu bardzo.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo proszę, jako następny pytanie zadaje pan poseł Andrzej Adamczyk.

Proszę się trzymać czasu, panie pośle. Ma pan 1 minutę.

Proszę bardzo.

Posel Andrzej Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek, jestem oburzony sposobem prowadzenia obrad...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Ma pan prawo.

Posel Andrzej Adamczyk:

...przez panią marszałek.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie pośle, traci pan czas. Proszę zadawać pytanie.

Posel Andrzej Adamczyk:

My dzisiaj nie mówimy o jakości szlaków turystycznych, tylko o polskich drogach, na których giną tysiące ludzi.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dlatego w imieniu pana klubu wypowiadał się pan poseł...

Posel Andrzej Adamczyk:

Więc, pani marszałek, proszę nam pozwolić wystąpić w tej debacie...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Ma pan 1 minutę.

Posel Andrzej Adamczyk:

...i w sposób jasny wyartykułować swoje opinie, swoje zdania.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Proszę od tej chwili zacząć liczyć czas.

Ma pan 1 minutę na zadanie pytania.

Proszę szanować regulamin Sejmu.

Posel Andrzej Adamczyk:

Szanowni Państwo! Według raportu Najwyższej Izby Kontroli z 2014 r. Polska należy do krajów Unii Europejskiej, Europy, w których jest najwięcej wypadków śmiertelnych. Polska znajduje się na niechlubnym, bo przedostatnim miejscu na liście, wyprzedza nas tylko Rumunia.

W raporcie, który analizowaliśmy w czerwcu na posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury, który przejrzałem zresztą wczoraj przed dzisiejszą debatą, sztamponowo mówi się o takich czy innych zjawiskach. Mam pytanie. Dlaczego rząd nie odnosi się do kwestii dotyczącej najbardziej niebezpiecznych dróg w Europie? Dlaczego rząd nie mówi, co zrobił lub zrobi w sytuacji, kiedy śmiertelne wypadki drogowe są powodowane złym stanem infrastruktury drogowej, złym stanem nawierzchni? Dlaczego brakuje podstawowych informacji o zjawiskach, które mają wpływ na liczbę śmiertelnych wypadków na polskich drogach? *(Dzwonek)* Pytanie kieruję do rządu. Dlaczego ten raport został sporządzony w sposób technokratyczny? Praktycznie rzecz biorąc, nie znajdujemy w nim odpowiedzi na pytanie, co należy zrobić, żeby polepszyć sytuację w zakresie ruchu drogowego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Pośle Adamczyk! Był pan zapisany do zabrania głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość. Zrezygnował pan z tego, więc proszę do nikogo nie mieć pretensji, że nie miał pan szansy brać udziału w dyskusji, że mógł pan tylko zadać pytanie.

Bardzo panu dziękuję.

Posel Andrzej Adamczyk:

Nie mam pretensji, że nie mogłem brać udziału w dyskusji.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Jako następny pytanie zadaje pan poseł Bogdan Rzońca.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Przepraszam, pani marszałek. Nie chciałem z panią polemizować, chodzi mi tylko o to, żeby w dokumentach sejmowych widniał wyraźny zapis. Nie wyszedłem z pretensjami, że nie mogłem brać udziału w dyskusji. Zupełnie świadomie poprosiłem pana posła Szmita...

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Pan chciał dyskutować o tym, że ograniczam dyskusję.

Panie pośle, ta dyskusja jest niepotrzebna.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Proszę zająć miejsce.

Pan poseł Rzońca.

Ma pan 1 minutę na zadanie pytania i proszę przestrzegać zasad.

Poseł Bogdan Rzońca:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Otóż zauważam bardzo poważną lukę prawną w ustawie Prawo o ruchu drogowym. Tej luki nie wypełniono, nie naprawiono tego, ta sytuacja trwa od wielu lat.

Otóż chodzi mi o instruktorów i egzaminatorów nauki jazdy, którzy, prowadząc szkolenie albo egzamin, notorycznie rozmawiają przez telefony. Oczywiście jest przepis, według którego kierowca kierujący samochodem nie może rozmawiać przez telefon trzymany w ręku, powinien robić to, używając zestawu. Natomiast mi chodzi też o to, że instruktor, prowadząc kurs, demoralizuje tego, który uczy się jeździć. Dostępnie widzę to na drogach: instruktor prowadzi z kimś tam rozmowę telefoniczną, a kursant sobie jeździ.

W związku z tym mam pytanie: Czy pan minister chciałby szybko naprawić ten ewidentny błąd? Jakże jest pana zdanie w tej kwestii? Czy powinno być tak, że instruktor nauki jazdy może sobie swobodnie rozmawiać przez telefon trzymany w ręce, ucząc kursanta? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Jestem bardzo wdzięczna.

Pani poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Monika Wielichowska:

Panie Ministrze! W dokumencie, w którym analizuje się sytuację z 2014 r., są zawarte informacje dotyczące również Dolnego Śląska. Według nich stan bezpieczeństwa ruchu drogowego w województwie pogorszył się.

Wiem, że gros wypadków, w których ludzie giną albo zostają ranni, wiele kolizji zdarza się na drodze nazywanej przez nas, mieszkańców, drogą śmierci. Chodzi o drogę krajową nr 8 na odcinku Wrocław – Kłodzko – Kudowa-Zdrój. Przez wiele lat swojej parlamentarnej pracy starałam się, aby ta inwestycja została wpisana do programu budowy dróg krajowych i w końcu się udało. Żaden rząd nie zrobił tego wcześniej. Chodzi o to, aby to już zafunkcjonowało. Stanowi to mały, ale milowy, krok naprzód.

Mam pytanie. Kiedy generalna dyrekcja dróg krajowych we Wrocławiu otrzyma zgodę na ogłoszenie przetargu na celu przygotowania przebudowy drogi krajowej na odcinku Wrocław – Kłodzko? Jest to chyba najbardziej potrzebna inwestycja drogowa na Dolnym Śląsku. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo serdecznie dziękuję, pani poseł.

Jako ostatni głos zabierze pan poseł Jerzy Szmit.

Poseł Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zacząć od sprostowania swojego wystąpienia. Otóż informuję, że w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość składam formalny wniosek w sprawie odrzucenia sprawozdania przedstawionego przez rząd. Taka jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Chciałbym odnieść się tutaj do części sprawozdania dotyczącej województwa warmińsko-mazurskiego. Pozwolę sobie zacytować trzy fragmenty, trzy wnioski: „Zagrożenie określone wskaźnikami pozostaje na podobnym poziomie jak w roku poprzednim. Ciężkość wypadków jest nieznacznie wyższa niż wartości średnio notowane w kraju”. „W strukturze wypadków dominują zdarzenia z pieszymi, które jednocześnie generują najwięcej ofiar śmiertelnych”. „W zestawieniu z pozostałymi województwami zaobserwowano bardzo wysoki odsetek wypadków związanych z nadmierną prędkością oraz

Posel Jerzy Szmit

z udziałem nietrzeźwych. Obie kategorie stawiają województwo w trójce najbardziej zagrożonych pod tym względem regionów kraju”. (*Dzwonek*)

Wysoka Izbo!

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Panie pośle, proszę zadać pytanie.

Posel Jerzy Szmit:

Województwo warmińsko-mazurskie od lat jest objęte wykluczeniem komunikacyjnym. Niestety, te wnioski po raz kolejny to potwierdzają. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do zadania pytania.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pan minister Paweł Olszewski.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Paweł Olszewski:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Odpowiem na pytania, których większość stanowiły w zasadzie bardziej wystąpienia z tezą. Zaczę od odpowiedzi na te najbardziej konkretne pytania. Pani poseł Wielichowska pytała o drogę krajową nr 8.

W istocie ta droga, niezwykle niebezpieczna, o którą pani poseł walczyła jak lwica, żeby znalazła się w programie budowy dróg krajowych, tam się znalazła, są zapewnione środki na zrealizowanie tej inwestycji. W chwili obecnej przygotowujemy dokumentację, tak aby na dniach ogłosić przetarg na studium uwarunkowań, studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe. Tak więc będziemy przystępowali do realizacji tej inwestycji.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Ćwika, na drodze krajowej nr 44 jest realizowanych szereg inwestycji. O tych inwestycjach była mowa odnośnie do mojej wizyty w Krakowie i zarzutu pana posła, że nie spotkałem się z mieszkańcami. Spotkałem się z mieszkańcami, ale w innym miejscu. Gdybym otrzymał informację, zaproszenie, gdyby pan poseł, wiedząc, że przyjeżdżam, zaprosił mnie, z całą pewnością mógłby pan liczyć na moją obecność. Nigdy nie uchylałem się od rozmów z mieszkańcami.

Pan poseł Adamczyk w zasadzie nie sformułował pytania, bardziej tezę o złym stanie infrastruktury. Naprawdę wiele zrobiliśmy. Pan może nie widzi tego – może pan nie jeździ po polskich drogach – ile dróg zostało wybudowanych, jak poprawił się stan infrastruktury drogowej, nie mówiąc już o tym, jakie inwestycje zaraz będą realizowane. Polecam lekturę programu budowy dróg krajowych do 2023 r. W ostatnich dniach, tygodniach ogłosiliśmy przetargi na kilkaset nowych dróg ekspresowych. Polska jest więc naprawdę jednym z większych placów budowy, jeśli chodzi o infrastrukturę drogową.

Pan poseł Szmit nie sformułował żadnego pytania, w związku z czym nie mam się do czego odnieść.

Natomiast pan poseł Rzońca zadał pytanie dotyczące rozmawiania przez telefon przez instruktorów nauki jazdy. Powiem szczerze, że nie zauważyłem nagminności w zakresie tego proceduru. Ale instruktor jest pasażerem, więc trzeba by było bardzo poważnie rozważyć, na ile uzasadnionym byłoby zakazywanie rozmowy w samochodzie osobom, które nie prowadzą pojazdu. Dziękuję.

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję...

A nie, przepraszam, jeszcze...

(*Posel Piotr Krzysztof Ćwik*: Pani marszałek, czy mogę sprostować? Chodzi o stan wymieniony przez pana ministra.)

Samo wymienienie nie jest powodem do sprostowania.

(*Posel Piotr Krzysztof Ćwik*: Czy mogę w takim razie się odnieść?)

Powodem do sprostowania, zgodnie z regulaminem, jest sytuacja, kiedy pan minister nie zrozumiał pana wypowiedzi.

(*Posel Piotr Krzysztof Ćwik*: Wydaje mi się, że nie zrozumiał.)

Jest pan pewien, że nie zrozumiał?

(*Posel Piotr Krzysztof Ćwik*: Tak mi się wydaje.)

Proszę, 1 minuta na sprostowanie.

A potem jeszcze pan poseł sprawozdawca.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panie ministrze, w zasadzie do najważniejszego punktu tego, co mówiłem, pan odniósł się stwierdzeniem, że jest czynionych szereg prac. Chciałbym się dowiedzieć jakich, dlatego że od położenia nakładki asfaltowej 8 czy 9 lat temu na drodze krajowej w obrębie gminy Skawina nie przeprowadzono żadnych prac, żadnych. Pan mówi, że jest czynionych szereg prac. Być może w Spytkowicach, w Brzeźnicy jak najbardziej – tam buduje się chodniki, o tym pisał pan do mnie w pismach, natomiast na terenie gminy Ska-

Posel Piotr Krzysztof Ćwik

wina nie dzieje się nic i nie poprawia się tam bezpieczeństwa mieszkańców. A więc to, co pan powiedział, nie jest zgodne z prawdą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Do sprostowania zgłosił się jeszcze pan poseł Rzońca. Ma pan 1 minutę.

Proszę.

Pan minister nie zrozumiał również pana posła.

Posel Bogdan Rzońca:

Tak, pan minister nie zrozumiał mojej wypowiedzi.

Panie ministrze, totalnie nie zgadzam się z pana opinią, że instruktor w samochodzie podczas nauki jazdy, podczas szkolenia jest pasażerem. To jest jakieś nieporozumienie, jeśli chodzi o pana wypowiedź. Instruktor ma pod nogami sprzęgło, hamulec, on po prostu też kieruje z kursantem. A więc prosiłbym, żeby pan się wycofał z tego stwierdzenia, bo naprawdę taka wypowiedź, jak na rangę ministra, to jest poważne nieporozumienie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Do sprostowania zapisał się jeszcze pan poseł Adamczyk.

W pana przypadku pan minister też nie zrozumiał pana wypowiedzi.

Proszę bardzo, 1 minuta.

Posel Andrzej Adamczyk:

Tak, pani marszałek, wydaje się, że pan minister nie zrozumiał mojego pytania, ponieważ stwierdził, że w zasadzie go nie zadałem.

Panie ministrze, po raz wtóry. Powołałem się na raport Najwyższej Izby Kontroli, na raport, w sprawie którego wizytował pan prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana ministra Kwiatkowskiego, o czym donosiły prasa, komunikaty prasowe. Wówczas, w 2014 r., informowano o tym, że pan rozmawia z ministrem Kwiatkowskim o ocenie przez Najwyższą Izbę Kontroli stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Ja pytałem, panie ministrze, i oczekiwałem odpowiedzi. Dlaczego w raporcie, który dzisiaj jest przedmiotem naszej debaty, nie uwzględniono tych podstawowych elementów wskazanych przez Najwyższą Izbę Kontroli? Dlaczego nie wskazano powodów dużej liczby wypadków śmiertelnych na polskich drogach i nie wskazano sposobów zapobieżenia tej sytu-

acji dzisiaj? *(Dzwonek)* Myślę, że w tym przypadku, tego kolejnego pytania, jestem już precyzyjny, i mam nadzieję, że zrozumiał pan moje intencje i to pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Czy pan minister Olszewski chce odpowiedzieć? Nie wyraża takiej woli.

Pan minister Olszewski nie wyraził woli zabrania głosu, a więc zgodnie z regulaminem głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Stanisław Żmijan.

Bardzo proszę.

Posel Stanisław Żmijan:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka zdań. Posłowie zadający pytania stawiali tezy, najdelikatniej rzecz ujmując, rozmiągające się z faktami. Otóż, Wysoka Izbo, mówiłem – wydawałoby się – powoli i wyraźnie. Jak można sformułować tezę, że nie ma poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach, skoro w 1991 r. zanotowaliśmy 54 tys. wypadków na polskich drogach, w których zginęło prawie 8 tys. ludzi, a w 2014 r. miało miejsce 35 tys. wypadków, w których zginęły 3202 osoby?

Nietrudno zauważyć, że różnica jest zasadnicza, więc nastąpiła poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego. Mówiłem także, że znacząca poprawa następowała w poprzednich latach. W 2014 r. tempo postępu było mniejsze, ale zanotowaliśmy większy postęp w tym zakresie niż kraje Unii Europejskiej. U nas ten wskaźnik główny, wskaźnik ofiar śmiertelnych, poprawił się o 3%, w krajach Unii Europejskiej – w sumie o 1%, czyli mamy dobrą tendencję. Chcemy po prostu pokonać dystans i, rzecz jasna, w dalszym ciągu podejmować działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

O pojazdach, o stanie technicznym pojazdów, o wpływie tego mówiłem. Oczywiście możemy o tym mówić, rozkładać sprawy na części, możemy głębsze analizy przeprowadzać, ale powtórzę: mamy nasycenie pojazdami na tysiąc mieszkańców porównywalne z nasyceniem w krajach Unii Europejskiej, które mają większą sieć autostrad i dróg szybkiego ruchu. W ostatnich latach, w szczególności w latach 2007–2013, znacząco zwiększyliśmy ilość kilometrów autostrad i dróg szybkiego ruchu. Ponad 66% dróg krajowych mamy w stanie technicznym dobrym i będziemy kontynuować program budowy dróg krajowych w latach 2014–2020, czyli w tym zakresie idziemy konsekwentnie dalej. Aktualnie samochodów osobo-

Posel Stanisław Żmijan

wych poniżej 5 lat mamy 12%, powyżej 10 lat – 68%, powtórzę, średni wiek szacowany jest na 15 lat. Przy czym oczywiście są pojazdy, które mają kilkadziesiąt lat, tylko są czasowo wyrejestrowywane, więc tu znowu trzeba pogłębić analiz. Zdrowy podział, taki, co do którego ocenia się, że stan techniczny pojazdów nie będzie miał negatywnego wpływu na bezpieczeństwo ruchu drogowego, to 30% powyżej 10 lat, 30% poniżej 5 lat.

Jeszcze jedna kwestia, mówię o tych działaniach, które są ewidentnie podjęte. Otóż jest zmiana umocowania Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Na czele Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego stanął szef resortu infrastruktury i rozwoju, zastępcą jest wiceszef resortu sprawiedliwości, to zupełnie inne umocowanie. Działania są podjęte, my jesteśmy tak naprawdę – bo oceniamy rok 2014 – w drugim roku wdrażania bardzo dobrego programu działania, narodowego programu na rzecz poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach. To są działania realne, związane z konkretnymi, realnymi środkami finansowymi, bo przecież wszyscy wiemy, że oprócz działań edukacyjnych potrzebne są działania realne związane z finansowaniem szeregu przedsięwzięć, w szczególności w zakresie infrastruktury. Mówiłem o tym. Chodzi w szczególności o rozdzielanie potoków ruchu tych niechronionych rowerzystów, pieszych, bo udział pieszych, szczególnie jeśli chodzi o ofiary śmiertelne, jest wyjątkowo duży, aż 34%.

Tak więc nie mam wątpliwości i chcę z całą mocą podkreślić: mamy dobrą tendencję, dobry trend i powinniśmy kontynuować te działania, które są podjęte, i podejmować nowe, a do podejmowania nowych jesteśmy całkiem dobrze przygotowani. Niemniej jednak podkreślę jeszcze raz, że za stan bezpieczeństwa odpowiadamy wszyscy, bo codziennie każdy z nas, nawet jeżeli jest kierowcą zawodowym, musi wyjść do garażu, na parking, do samochodu, jest pieszym, musi wsiąść za kierownicę, po wykonanej pracy za kierownicą musi znowu być pieszym, czyli edukacja, roztropne, mądre zachowania, nawyki, że nie jesteśmy sami na drogach, są inni uczestnicy i powinniśmy brać to pod uwagę.

Dziękuję wszystkim, którzy angażowali się i angażują na rzecz poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy komisji. Zamykam dyskusję w tym punkcie*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu dokumentu.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Panie i Panowie Posłowie! Na galerii obradom przysłuchuje się młodzież szkolna. Pragnę pozdrowić Młodzieżową Radę Miejską ze Szczawna-Zdroju. Pani poseł Mrzygłocka zaprosiła (*Oklaski*) tę młodzież do Sejmu.

Panie i Panowie Posłowie! Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3991 i 3983.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły również sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym,

— o związkach metropolitalnych,

— o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych,

— o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy,

a także dotyczących ustaw o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3979, 3987, 3984, 3992, 3993 i 3994.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak

posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Proszę o zadanie pytania w sprawie przepisów ustawy o odnawialnych źródłach energii panią posłankę Ewę Drozd, a pytanie uzupełniające zadawała będzie pani posłanka Agnieszka Hanajczyk.

Pytanie kierowane jest do ministra gospodarki, a odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pan minister Jerzy Witold Pietrewicz.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Ewa Drozd:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Problem, który chcę dzisiaj poruszyć, dotyczy jednostek samorządu terytorialnego, które w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Dolnego Śląska na lata 2007–2013 zrealizowały zadania w ramach priorytetu 5., działania 5.4, dotyczące zwiększenia efektywności energetycznej. Rezultatem realizacji tych projektów w zakresie odnawialnych źródeł energii jest wytwarzanie energii elektrycznej. Wytworzona w ramach zrealizowanych inwestycji energia w znacznej części jest spożytkowana przez te podmioty, ale jej część powinna trafić do sieci energetycznej. I tu problem stanowią zapisy ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii, a dokładnie jej art. 5 pkt 1, który wskazuje podmioty mogące podpisać umowę o sprzedaży i bilansie energii elektrycznej. Niestety nie uwzględniono tam jednostek samorządu terytorialnego i podległych im jednostek jako podmiotów mogących wykonywać te czynności.

Stąd też moje pytania. Kto powinien być podmiotem właściwym do podpisania umowy sprzedaży, bilansowania energii elektrycznej w zakresie tej części energii, która trafi do sieci elektroenergetycznej? Czy w myśl obowiązujących przepisów możliwe jest przekazanie w zarząd samej instalacji elektrycznej zakładowi budżetowemu, który podpisałby umowę z zakładem energetycznym, czy też gmina może być potraktowana jako przedsiębiorca? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Odpowiedzi na zadane pytanie udzieli pan minister Jerzy Witold Pietrewicz.

Panie ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Jerzy Witold Pietrewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Odnosząc się szczegółowo do podnoszonej kwestii związanej z tym, kto powinien być podmiotem właściwym do podpisania umowy sprzedaży i bilansowania energii elektrycznej, trzeba zwrócić uwagę na regulacje ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej oraz powiązane z nimi przepisy ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym.

Zgodnie z przepisami powołanej ustawy gospodarka komunalna może być prowadzona przez j.s.t. w szczególności w wybranej formie samorządowego zakładu budżetowego lub spółki prawa handlowego. Kolejne przepisy ustawy przyznają jednostkom samorządu terytorialnego uprawnienie do tworzenia i przystępowania do spółek. Ustawa przyznaje j.s.t. uprawnienie do tworzenia spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółek akcyjnych, a także przystępowania do takich spółek. Dodatkowo w odniesieniu do gminy art. 10 ustawy przewiduje w określonych sytuacjach możliwość tworzenia spółek i przystępowania do nich poza sferą użyteczności publicznej. A zatem gmina może tworzyć spółki prawa handlowego i przystępować do nich, jeśli łącznie spełnione są określone warunki: istnieją niezaspokojone potrzeby wspólnoty samorządowej na rynku lokalnym i występujące w gminie bezrobocie w znacznym stopniu wpływa ujemnie na poziom życia wspólnoty samorządowej, a zastosowanie innych działań i wynikających z obowiązujących przepisów środków prawnych nie doprowadziło do aktywizacji gospodarczej, w szczególności do znacznego ożywienia rynku lokalnego lub trwałego ograniczenia bezrobocia. Ponadto poza sferą użyteczności publicznej gmina może tworzyć spółki prawa handlowego i przystępować do nich również wówczas, jeśli zbycie składnika mienia komunalnego mogącego stanowić wkład niepieniężny gminy do spółki albo też rozporządzanie nim w inny sposób spowoduje dla gminy poważną stratę majątkową. A zatem reasumując, należy stwierdzić, iż gmina w zakresie wytwarzania energii elektrycznej w mikroinstalacji zainstalowanej na budynku gminnym lub na obszarze działki stanowiącej własność gminną nie jest podmiotem właściwym do podpisania umowy na sprzedaż czy też bilansowanie wytwarzanej energii elektrycznej. Gmina nie może być stroną takiej umowy, ponieważ nie ma statusu osoby fizycznej ani przedsiębiorcy w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Umowę na sprzedaż energii elektrycznej z mikroinstalacji lub jej bilansowanie handlowe mógłby zawrzeć wyodrębniony zakład budżetowy lub powołana spółka prawa handlowego.

Czy gmina może być traktowana jako przedsiębiorca? Katalog zadań własnych gminy określa ustawa o samorządzie gminnym, wśród których to zadań

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Jerzy Witold Pietrewicz**

stosownie do postanowień art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy znalazły się sprawy zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą oraz gaz. W świetle przywołanych przepisów ustawy o gospodarce komunalnej zadania związane z zaopatrzeniem w energię elektryczną mieszkańców są zadaniami użyteczności publicznej i mogą być wykonywane przez gminę za pośrednictwem zakładu budżetowego. Stanowisko to potwierdza brzmienie art. 14 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Gdyby jednak działalność gminy miała polegać na sprzedaży wytworzonej w mikroinstalacji energii elektrycznej podmiotowi zewnętrznemu, zakładowi energetycznemu, to tego rodzaju działalność wydaje się wykraczać poza sferę użyteczności publicznej. Stąd też, jak to było przedstawione w odpowiedzi na pytanie pierwsze, powyższa działalność gospodarcza może być wykonywana przez zakład budżetowy jednostki samorządowej albo przez spółkę prawa handlowego.

I ostatnia część pytania, czy planowana jest ewentualna nowelizacja ustawy o OZE idąca w takim kierunku, o jakim mówiła pani poseł. Chciałbym przede wszystkim wyjaśnić, iż wejście w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii doprowadziło do daleko idącej deregulacji zasad wytwarzania energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii. Dzięki temu żaden wytwórca energii elektrycznej w mikroinstalacji nie ma obowiązku ubiegania się o udzielenie koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej. Ponadto przyłączenie mikroinstalacji do sieci następuje na podstawie zgłoszenia. Dodatkowo na podstawie art. 7 ust. 8 ustawy Prawo energetyczne za przyłączenie mikroinstalacji do sieci dystrybucyjnej elektroenergetycznej nie pobiera się opłat.

Chciałbym stwierdzić, iż w chwili obecnej Ministerstwo Gospodarki nie planuje podjęcia inicjatywy wprowadzenia zmian w zakresie ustawy o OZE czy też ustawy Prawo energetyczne ani ustawy o samorządzie gminnym umożliwiających j.s.t. wykonywanie działalności w zakresie wytwarzania energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii w mikroinstalacji bez konieczności prowadzenia działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Inicjatywa taka może zostać rozważona podczas prac (*Dzwonek*) nad projektem ustawy o zmianie ustawy o OZE stanowiącej kompleksowe uregulowanie zasad wytwarzania energii w jednostkach rozproszonych.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę kończyć.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Jerzy Witold Pietrewicz:**

Podsumowując, jak wskazano wcześniej, aktualne rozwiązania prawne w omawianym zakresie umożliwiają j.s.t. wykonywanie działalności w obszarze wytwarzania energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii w mikroinstalacji poprzez zakładowe budżetowe jednostki samorządowe albo też poprzez spółkę prawa handlowego utworzoną na podstawie art. 10 ustawy o gospodarce komunalnej.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie ministrze.

Przekazuję prowadzenie obrad panu marszałkowi.
Bardzo proszę.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu marszałkowi.

Pani poseł Ewa Drozd, pytanie dodatkowe.

Poseł Ewa Drozd:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Z uwagą słuchałam odpowiedzi pana ministra i muszę powiedzieć, że dla wielu gmin, które niekoniecznie mają zakłady budżetowe i spółki prowadzące taką działalność gospodarczą w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności, jest to bardzo skomplikowane i jest to poważny problem. Wydawałoby się, że w efekcie – bo faktycznie w jednostkach, które stosują odnawialne źródła energii, ta ilość tej energii nie jest aż tak duża, wobec tego tworzenie kolejnych podmiotów, które mogłyby podpisywać umowy, jest dla nich na pewno bardzo skomplikowane – byłoby lepiej, i jednak będę się przy tym upierała, wprowadzić zmiany w art. 5 ustawy. Czy nie byłoby to łatwiejsze i dla ministerstwa, i dla wszystkich, którzy z tej ustawy będą korzystać? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Ponownie minister Jerzy Pietrewicz.

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Poseł! Nie ulega wątpliwości, że wytwarzanie energii elektrycznej jest działalnością gospodarczą, dlatego też przesuwanie istotnych działań związanych z wytwarzaniem nie tylko na własne potrzeby, ale także na użytek zewnętrzny i traktowanie tego w taki sposób, że nie jest to działalność gospodarcza w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, jest bardzo kreatywnym podejściem do prawa gospodarczego. W związku z tym pracując nad tą ustawą, chcieliśmy tego uniknąć. Natomiast nie wykluczamy tego, że po pierwszym okresie funkcjonowania tej ustawy, kiedy być może pojawią się istotne luki, które powinny być usunięte, wrócimy do tej dyskusji i do sprawy związanej z możliwością występowania j.s.t. w roli de facto prosumentów. Wydaje się jednak, że na tym etapie byłoby to jeszcze przedwcześnie.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

To wszystko, tak?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz:* Dziękuję, panie marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które stawiają państwo posłowie Barbara Bartuś, Jan Szyszko i Mariusz Orion Jędrysek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie skierowane jest do ministra środowiska.

Pytanie zada pani poseł Barbara Bartuś.

Proszę bardzo.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Biurokracja jest problemem, który trawi naszą gospodarkę od dawna. Już przemiany lat 90. wiązały się z hasłem walki z biurokracją, a prawda jest taka, że biurokracja jest i wciąż bardzo się rozrasta, szczególnie w ostatnich latach w każdej dziedzinie pod rządami tej koalicji. Wszyscy, którzy prowadzą na przykład jakieś inwestycje, dobrze wiedzą, jak trudno jest uzyskać zgodę na budowę. Myślę o inwestycjach zarówno prywatnych, jak i samorządowych, które dotyczą chociażby obszarów Natura 2000. Byłoby fajnie, gdybyśmy zmniejszali biurokrację, a jednak trzeba to robić w sposób bardzo przemyślany.

Wpłynął do mnie apel polskich organizacji pozarządowych o ochronę przyrody i krajobrazu zagrożonych zmianami w prawie, który wcześniej wpłynął także do pana ministra. Dotyczy on liberalizacji przepisów rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie

inwestycji narciarskich. Organizacje te zwracają uwagę na zagrożenia wynikające z trwających prac nad zmianą rozporządzenia z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko w zakresie liberalizacji prawa odnośnie do infrastruktury narciarskiej, czyli chce się uprzywilejowywać infrastrukturę narciarską. Proponowane zmiany mają na celu m.in. ustalenie kryteriów powierzchniowych i lokalizacyjnych zwalniających inwestycje narciarskie z obowiązku uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, a więc z przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Konsekwencją tej nowelizacji będzie zwolnienie z oceny oddziaływania na środowisko ogromnych inwestycji narciarskich. (*Dzwonek*) Mam pytanie: Jak odniesie się pan do tego tematu, tego apelu, biorąc pod uwagę, że jest w Ministerstwie Środowiska? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Na pytanie pani poseł odpowie wiceminister środowiska, główny konserwator przyrody pan Piotr Otawski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Najpierw chciałbym zwrócić uwagę na pewien problem związany z samym zadaniem pytania. Jest tam pewne – nie chciałbym powiedzieć: przekłamanie – sformułowanie, które wskazuje na nieco inny stan prawny, niż obowiązuje obecnie. W zadanym pytaniu jest mowa o tym, że jest planowana liberalizacja przepisów rozporządzenia mająca na celu zwolnienie inwestycji narciarskich z obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Przede wszystkim trzeba wyjaśnić, że nie ma takiego obowiązku narzuconego prawem w odniesieniu do inwestycji narciarskich. Polskie prawo przewiduje – nie polskie, lecz europejskie, a my, dostosowując polskie prawo do przepisów europejskich, je przyjęliśmy – podział przedsięwzięć na dwie kategorie: przedsięwzięcia tzw. mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko i przedsięwzięcia mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko.

Przedsięwzięcia związane z infrastrukturą narciarską są przedsięwzięciami mogącymi potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, co oznacza, że ocena oddziaływania na środowisko przeprowadzana jest nie z mocy samej ustawy, nie z mocy prawa, ale z mocy decyzji odpowiedniego organu. A więc najpierw przeprowadza się badanie wstępne, screening, w ramach którego określane jest, czy w odniesieniu do przedsięwzięcia istnieje konieczność indywidualne-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski

go badania lub zwolnienia z tego obowiązku. Chciałbym zauważyć, że statystyka wynikająca z badań sondażowych, które były przeprowadzone na podstawie decyzji wydanych przez regionalne dyrekcje ochrony środowiska, uzgodnień i decyzji wydanych przez wójtów i burmistrzów gmin, wskazuje, że na ponad 50% tego typu inwestycji nie jest nakładany obowiązek oceny. Dla uściślenia chciałbym dodać, że nie jest tak, iż ten obowiązek w tym momencie wynika wprost z przepisów prawa w odniesieniu do każdej inwestycji.

Przechodząc po tym sprostowaniu do kwestii sytuacji prawnej, chciałbym zwrócić uwagę na to, że w kwietniu tego roku, dokładnie 23 kwietnia 2015 r., Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki skierowała do pani premier jednogłośnie przyjęty dezyderat w sprawie pilnego podjęcia działań, które skutkowałyby wprowadzeniem ułatwień w zakresie powstawania infrastruktury sportowej i turystycznej, z zachowaniem jednocześnie wysokich standardów ochrony środowiska. Komisja w uzasadnieniu wskazuje, że funkcjonujące rozwiązania w zakresie regulującym konieczność przeprowadzenia procedury oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko w każdym przypadku, bez względu na wielkość obiektów i ich potencjalny wpływ na środowisko, stanowią istotną barierę w rozwoju bazy turystyczno-sportowej w Polsce. Następnie zwraca się z prośbą o zmianę rozporządzenia czy postuluje zmianę rozporządzenia w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko w zakresie wprowadzenia progów zwalniających z konieczności poddania procedurze oceny, pośrednio wzorując się na modelu austriackim. Wskazuje na to, aby te kryteria progowe były na poziomie 15 ha dla obszarów niechronionych oraz 10 ha dla terenów parków krajobrazowych. To jeśli chodzi o ten dezyderat. W odpowiedzi na ten dezyderat minister środowiska zobowiązał się do podjęcia prac nad zmianą tego rozporządzenia. W lipcu tego roku do planu prac rządu zostało wpisane przygotowanie rozporządzenia. Rozporządzenie, póki co, nie jest gotowe. W resorcie środowiska prowadzone są prace studialne nad jego kształtem. Chciałbym zapewnić, że z całą pewnością nie ma jakichkolwiek zagrożeń, że minister środowiska zaproponowałby rozwiązania w zakresie ochrony, które byłyby szkodliwe, zwłaszcza jeśli chodzi o istniejące obszarowe formy ochrony przyrody.

Wracając do początku mojej wypowiedzi dotyczącej podziału przedsięwzięć w odniesieniu do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, przypomnę, że powiedziałem, iż w rozporządzeniu przyjmowany jest podwójny rodzaj normowania – w odniesieniu do części przedsięwzięć w ogóle nie wprowadzono progu, co oznacza, że danego typu przedsięwzięcie każdorazowo podlega badaniu wstępnemu, tak jest w przypadku infrastruktury

narciarskiej, a w odniesieniu do niektórych typów przedsięwzięć wprowadzony jest próg powierzchniowy, długościowy, związany z wielkością emisji. Przedsięwzięcia, w przypadku których ten próg jest niższy, nie podlegają nawet obowiązkowi tego wstępnego badania.

Po przeanalizowaniu informacji, które dostarczyli regionalni dyrektorzy ochrony środowiska, możemy stwierdzić, że w odniesieniu do części przedsięwzięć, zwłaszcza tych poza obszarami chronionymi i tych, które dotyczą np. modernizacji, przebudowy istniejącej infrastruktury, istnieje możliwość proponowania takich kryteriów powierzchniowych, które powodowałyby możliwość zwolnienia ich z konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, a nawet badania wstępnego. Tak jak powiedziałem, w resorcie środowiska prowadzone są w tej chwili analizy dotyczące ostatecznego kształtu projektu rozporządzenia, który następnie będzie oczywiście podlegał zarówno procedurze uzgodnień wewnątrzresortowych, jak i konsultacji społecznych, stąd mówienie, że polskie parki krajobrazowe czy obszary chronionego krajobrazu są w jakikolwiek sposób zagrożone, jest zdecydowanie nie tyle nawet przedwczesne, co nietrafione. Jak już mówiłem, nie wydaje się, aby minister środowiska miał na celu proponowanie rozwiązań, które godziłyby w obszarowe formy ochrony przyrody w Polsce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Pani poseł Barbara Bartuś zada pytanie dodatkowe.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Planujecie więc państwo zmiany i to pewno jeszcze w tej kadencji. Te planowane zmiany mogą otworzyć furtkę do niekontrolowanego inwestowania, m.in. w górach. Wśród mieszkańców krąży plotka, że jest to nawet robione pod zamówienie jednego z podmiotów, a dla innych jest wiele utrudnień. W ramach mojego czasu powie o tym pan poseł Andrzej Adamczyk.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Oczywiście rząd Platformy Obywatelskiej przez ostatnie lata mówił o ułatwieniach dla inwestorów. Na czym te ułatwienia polegają? Proszę, spójrzcie państwo. Oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane – do niedawna była to jedna strona, panie ministrze, w chwili obecnej, od połowy tego roku, są to już trzy strony. Tak ułatwiacie inwestorom życie.

Posel Andrzej Adamczyk

Kolejna rzecz, wniosek o pozwolenie na budowę. Była jedna strona, a tak ułatwiliście życie inwestorom, że dzisiaj tych stron jest osiem. Tak ułatwicie życie inwestorom. Proszę nie powoływać się na to, że chcecie (*Dzwonek*) ułatwiać życie inwestorom. Prawdopodobnie otwieracie drzwi na konkretne zamówienie konkretnemu podmiotowi czy grupie konkretnych podmiotów gospodarczych.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję, ale pan poseł nie był dopisany do listy pytających.

(*Posel Barbara Bartuś*: Dziękuję bardzo.)

Proszę bardzo.

Pan minister Otawski, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Otawski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trudno mi odnosić się do plotek czy insynuacji. Myślę, że do tego, żeby zajmować się takimi sprawami – jeżeli mają państwo jakiekolwiek przesłanki – są organy ścigania, w związku z tym w ogóle pozostawię tę część pytania bez odpowiedzi.

Natomiast jeśli chodzi o kwestię samego rozporządzenia, to tak jak powiedziałem, przyznaję, że planowane są, zresztą w kilku różnych aspektach, jego zmiany. Minister środowiska podjął się dokonania zmiany tego rozporządzenia w odpowiedzi na dezyderaty skierowane przez ten parlament. Przypominam również, że na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, w czasie którego głosowano nad tym dezyderatem, ze strony posłów opozycji zgłaszane były wnioski ustawodawcze dotyczące np. likwidacji zakazu poruszania się w parkach narodowych poza szlakami i wskazanymi miejscami wyznaczonymi przez dyrektora parku narodowego, czemu minister środowiska dawał zdecydowany odpór. Również przez przedstawicieli opozycji na tymże posiedzeniu komisji, na którym był przyjmowany dezyderat, były proponowane rozwiązania dotyczące ograniczenia możliwości dyrektora parku narodowego, a tak naprawdę pozbawienia go kompetencji władczych w odniesieniu do zarządzania mieniem parku i kwestii związanych z decydowaniem o ochronie przyrody na terenie parku. Co więcej, na tymże posiedzeniu obecni byli popierający te wnioski posłów opozycji przedstawiciele jednego z samorządów terytorialnych zainteresowanych rozwojem infrastruktury turystycznej, stąd mówienie, że to minister środowiska proponuje jakieś rozwiązania sprzyjające

konkretnym inwestorom, jest nie na miejscu. Proszę kierować to w nieco innym kierunku.

Powiedziałem wcześniej, że minister środowiska podjął takie działania, natomiast podchodzi do tego w sposób przemyślany. Zebrał opinie regionalnych dyrektorów ochrony środowiska na temat tego, w odniesieniu do jakiego zakresu przedsięwzięć tego typu rozwiązania ułatwiające czy zwalniające z obowiązku przeprowadzenia badania wstępnego mogłyby być możliwe. To jest pierwsza sprawa. Dokonał przeglądu wydanych decyzji, zwracając uwagę na te sytuacje, w których wydane były uzgodnienia, postanowienia zezwalające na odstępnie od obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Na podstawie tego typu doświadczeń i faktów próbuje przedstawić kryteria, które pozwolą w odniesieniu do infrastruktury o mniejszym wpływie na środowisko i poza obszarami chronionymi wprowadzić rozwiązania, które nie będą szkodziły środowisku, a będą ułatwieniem dla lokowania infrastruktury.

Chciałbym również zwrócić uwagę, bo pojawiały się w wypowiedzi pani poseł kwestie dotyczące obszarów Natura 2000, że ponad 50% obszarów górskich zostało zaliczonych do obszarów (*Dzwonek*) Natura 2000, a w odniesieniu do nich i tak mamy obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko lub oceny oddziaływania na obszary Natura 2000. Żadne zmiany w tym obszarze nie są projektowane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Ponad 50%, dużo, ale pewnie tak trzeba.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które zgłosił panowie posłowie Franciszek Jerzy Stefaniuk i Jan Łopata z Polskiego Stronnictwa Ludowego, w sprawie nieprawidłowości związanych z outsourcingiem pracowniczym. Pytanie skierowane jest do ministra finansów, a jako pierwszy pytał będzie pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Od marca jesteśmy wciąż bombardowani postulatami przedsiębiorców, którzy oczekują rozwiązań dotyczących outsourcingu pracowniczego. Klub PSL składał już pytania w tej sprawie. Odbłyły się również spotkania posłów PO i PSL z przedstawicielami ministerstw, w których zakresie kompetencji mieści się odpowiedzialność za urzędy skarbowe i ubezpieczeniowe. Jednak wygląda na to, że niewiele od tamtej pory się zmieniło. W dalszym ciągu jest tak, że to przedsiębiorca jest zmuszany przez urzędy skarbowe do płacenia składek ZUS oraz zaliczek na podatek docho-

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk

dowy od wynagrodzeń wypłaconych przez agencje pracownikom, a nie firmy outsourcingowe, niezależnie od tego, czy te firmy zapłaciły składki i zaliczki, czy też nie. Prowadzi to do podwójnego pobierania składek na ZUS i zaliczek na podatek dochodowy. Może to doprowadzić do likwidacji kilkuset polskich małych i średnich przedsiębiorstw i kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy w tych firmach. Zaistniała sytuacja prowadzi do nierównego traktowania przedsiębiorców korzystających z usług outsourcingu pracowniczego, bowiem kwestionowane są umowy tylko tych przedsiębiorców, którzy zawarli je z jedną z czterech agencji. Te agencje to Centrum Niderlandzkie sp. z o.o., Royal sp. z o.o., International Logistic sp. z o.o. i Przedsiębiorstwo Amerykańsko-Polskie Sac-Met sp. z o.o. Agencje te, uwaga, posiadały certyfikaty państwowe na prowadzenie tej działalności.

Nasuwa się pytanie: Co do tej pory rząd zrobił w tej sprawie i jakie działania ma zamiar podjąć? Dlaczego do tej pory rząd nie podjął żadnych działań dotyczących nierównego traktowania przedsiębiorców korzystających z usług outsourcingu pracowniczego?

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Na pytanie pana posła odpowie wiceminister finansów pani Dorota Podedworna-Tarnowska.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie i Panowie Posłowie! Mam dziś zaszczyt wystąpić w zastępstwie pana ministra Kapicy, który przebywa w delegacji służbowej.

Odnosząc się do zapytania pana Franciszka Jerzego Stefaniuka i pana Jana Łopaty, posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczącego aktualnego stanu prac nad rozwiązaniem problemu firm poszkodowanych w ramach tzw. outsourcingu pracowniczego, pragnę na wstępie wyraźnie podkreślić, że zarówno organy podatkowe, jak i Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzą zintensyfikowane działania wobec nieuczciwych podmiotów, które oferowały obniżenie kosztów zobowiązań podatkowych oraz ubezpieczeniowych poprzez wykorzystanie instytucji outsourcingu pracowniczego. Ministerstwo Finansów ściśle współpracuje w tym zakresie z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz Prokuraturą Okręgową we Wrocławiu. Działania podjęte w ramach tej współpracy mają na celu ocenę skali i mechanizmu procederu, podjęcie środków zapobiegających nieuczciwym prak-

tykom w stosunku do rzetelnych przedsiębiorców oraz opracowanie planu dalszych działań.

W toku kontroli podatkowych i postępowań podatkowych naczelnicy urzędów skarbowych dotychczas ujawnili związane z pozornymi czynnościami outsourcingu pracowniczego nieprawidłowości skutkujące dla spółek organizujących ten oszukańczy proceder określeniem zobowiązania podatkowego z tytułu podatków od towarów i usług wraz z odsetkami za zwłokę na kwotę ok. 87 mln zł. Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu w toku prowadzonego śledztwa wydała postanowienie o przedstawieniu zarzutów 16 podejrzanym. Czynności procesowe prowadzone są z udziałem 12 podejrzanych, zaś 4 osoby poszukiwane są listami gończymi oraz europejskimi nakazami aresztowania. Ponadto dokonano zabezpieczenia mienia na łączną kwotę ponad 7 mln zł.

Niezależnie od powyższego pragnę poinformować, że Urząd Skarbowy Wrocław-Krzyki jako finansowy organ dochodzenia w sprawach karnych skarbowych doprowadził do wydania prawomocnego wyroku skazującego jednego z właścicieli firm prowadzących oszukańczy proceder na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat pod warunkiem spłaty zobowiązań podatkowych oraz karę grzywny (60 tys. zł).

Wysoka Izbo! Odnosząc się natomiast do działań prowadzonych w stosunku do podmiotów, które padły ofiarą oszustów, pragnę poinformować, że dotychczas naczelnicy urzędów skarbowych wskutek prowadzonych działań, tj. kontroli podatkowych i postępowań podatkowych, zweryfikowali spośród ok. szacowanych 320 podmiotów poprawność wywiązywania się z obowiązków podatkowych w stosunku do 189 podmiotów. Największą grupę przedsiębiorców skontrolowano na terenie województwa podkarpackiego, tj. 42 podmioty, mazowieckiego – 25 podmiotów oraz śląskiego – 22 podmioty. W tych 189 podmiotach stwierdzono fakt zawarcia kwestionowanych umów w zakresie outsourcingu pracowniczego dotyczących przejścia ok. 4300 pracowników. Dotychczas stwierdzono uszczuplenia zobowiązań podatkowych na łączną kwotę ok. 14,5 mln zł.

Kontrolowani przedsiębiorcy złożyli dotychczas łącznie 20 korekt deklaracji podatkowych. Prowadzonych jest również 16 postępowań przed wojewódzkimi sądami administracyjnymi będących efektem skarg złożonych przez przedsiębiorców na decyzje ostateczne wydane w II instancji przez dyrektorów izb skarbowych. Jedno postępowanie sądowoadministracyjne przed wojewódzkim sądem administracyjnym zostało zakończone oddaleniem skargi podatnika, a obecnie sprawa ta zawisła przed Naczelnyim Sądem Administracyjnym.

Od momentu zdiagnozowania problemu i skutków podatkowych mogących wystąpić z tego tytułu rekomendowano organom podatkowym zindywidualizowane podejście do każdej rozpatrywanej sprawy w ramach istniejących uregulowań prawnych, łącznie z możliwością zastosowania ulg w spłacie zobowią-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Dorota Podedworna-Tarnowska**

zań, przede wszystkim z uwagi na społeczne skutki procederu, jak również sytuację przedsiębiorców poszkodowanych przez spółki oszustów oraz podmiotów kooperujących z tymi przedsiębiorcami.

Wysoka Izbo! Mając powyższe na uwadze, pragnę poinformować, że wychodząc naprzeciw potrzebom przedsiębiorców poszkodowanych w tym procedurze, organy podatkowe zwracają uwagę na możliwość ubiegania się przez nich przede wszystkim o rozłożenie na raty zapłaty zaległości podatkowych wraz z odsetkami za zwłokę. Ponadto do przyjętych i aktualnie realizowanych rozwiązań mających na celu zapobieżenie upadłości przedsiębiorców należy współpraca organów podatkowych z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w obszarze pomocy w spłacie zobowiązań w ramach wypracowanych wspólnie zasad postępowania i koordynacji w zakresie współpracy pomiędzy naczelnikami urzędów skarbowych oraz dyrektorami izb skarbowych a jednostkami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczących ulg w spłacie zobowiązań podmiotów, które korzystały z oferty spółek zaangażowanych w proceder pozornego outsourcingu pracowniczego. Dotychczas do urzędów skarbowych wpłynęło pięć wniosków w sprawie przyznania ulgi w spłacie przez podatników, w tym w jednym przypadku naczelnik urzędu skarbowego już orzekł o rozłożeniu spłaty zaległości podatkowych na raty, a w jednym przypadku przedsiębiorca wycofał wniosek i uregulował zaległość podatkową.

Wysoka Izbo! Na zakończenie pragnę uprzejmie poinformować, że główny inspektor pracy w związku z wystąpieniem marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 maja 2015 r. podjął decyzję o przeprowadzeniu kontroli zmierzających do zdiagnozowania zjawiska omijania lub naruszania przepisów art. 23¹ Kodeksu pracy oraz wpływu stosowania outsourcingu na sytuację przejmowanych pracowników. Diagnoza całego rynku pracy oraz stanowisko Państwowej Inspekcji Pracy w tym zakresie są niezbędne do podjęcia decyzji co do dalszych działań organów administracji podatkowej i ubezpieczeń społecznych (*Dzwonek*), w tym działań zapobiegających występowaniu tego typu zdarzeń.

W dniu jutrzejszym w Ministerstwie Gospodarki zaplanowane jest w tym zakresie spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Państwowej Inspekcji Pracy oraz Ministerstwa Finansów. Serdecznie dziękuję.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Panie marszałku, przepraszam, zanim pan poseł Łopata zada dodatkowe pytanie, ja tylko dopytam.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Czy resort finansów zatrzyma windykację wobec tych poszkodowanych przedsiębiorstw przez nieuczciwe firmy outsourcingowe, zanim sprawa zostanie dokładnie wyjaśniona? Na dziś, tak żeby po prostu zatrzymać windykację, żeby nie niszczyć tych przedsiębiorstw.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Pan poseł Jan Łopata i później poproszę panią minister o odpowiedź łączną.

Poseł Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Z przykrością muszę powiedzieć, że nie zadowala nas ta odpowiedź przygotowana przez departament kierowany przez ministra Kapicy i chyba trudno się dziwić. Mieliśmy nadzieję, że będzie odpowiadał bezpośrednio pan minister, bo chciałem też powiedzieć panu ministrowi kilka innych rzeczy na ten temat.

Otóż chciałbym przypomnieć taką kwestię, kiedy walczyliśmy, walczyłem o funkcjonowanie państwowych Zakładów Tytoniowych w Lublinie i nie musieliśmy w takim tempie wprowadzać wzrastającej akcyzy. Minister, żeby tak powiedzieć, wiedział lepiej i dzisiaj, proszę bardzo, na terenie zakładów tytoniowych króluje deweloper. Jeśli chodzi o przepychanki z celnikami, o ich prawa, o wyrok trybunału, minister wiedział lepiej. Jeśli chodzi o opcje walutowe i skutki dla pojedynczych (*Dzwonek*) przedsiębiorstw wynikające z opcji, to minister również wiedział lepiej. Akcyza na alkohol – minister wiedział lepiej. Dzisiaj budżet dopiero to odrabia. Ta sytuacja jest bardzo podobna, spotykamy się na posiedzeniach komisji, mamy różnego typu stanowiska, ale minister wie lepiej. Wydawało mi się, że może dzisiaj z trybuny sejmowej te swoje racje by wyłuszczył.

A tak to przykro mi, że kierownictwo resortu wydelegowało panią minister do odpowiedzi na to pytanie, ale ta odpowiedź napisana w departamencie pana ministra Kapicy nas nie zadowala. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

W takim razie proszę panią minister o odniesienie się do tej kwestii, generalnie rzecz biorąc i szczegółowo oczywiście też.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie! To nie jest moja problematyka, tak jak podkreślałam na wstępie, ja występuję w zastępstwie pana ministra Kapicy i tak naprawdę dzisiaj wczytałam się w tę problematykę, dzisiaj wczytałam się w ten temat, ponieważ wcześniej się tym nie zajmowałam, trudno mi więc wypowiadać się na temat szczegółów. Rozumiem, że państwo jesteście niezadowoleni z przygotowanej odpowiedzi.

Oczywiście zgadzam się z tezą, że jest to zatrważająca sytuacja, która uderza w funkcjonowanie i rozwój polskiej przedsiębiorczości, i w trosce o rozwój tejże przedsiębiorczości, a przede wszystkim jej funkcjonowanie będę osobiście zachęcać pana ministra Kapicę i mój resort, który już wiele zdziałał, do zaangażowania się w sprawy pomocy poszkodowanym polskim przedsiębiorcom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

W tej chwili przechodzimy do kolejnego pytania, które zgłosili panowie posłowie Leszek Aleksandrak, Artur Ostrowski i Tadeusz Tomaszewski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski zabierze głos, tak?

Pytanie skierowane jest do prezesa Rady Ministrów w sprawie sytuacji w górnictwie węgla brunatnego.

Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ogromny niepokój związków zawodowych działających w górnictwie węgla brunatnego budzi polityka energetyczna obecnego rządu w obszarze węgla brunatnego. Przedstawiciele strony społecznej, przedstawiciele Federacji Związków Zawodowych Górnictwa Węgla Brunatnego uważają, że dokument opracowany przez Ministerstwo Gospodarki, tj. „Polityka energetyczna Polski do 2050 roku”, w tej części dotyczącej branży, jest szkodliwy.

Strona społeczna uważa, że: po pierwsze, posiadanie przez Polskę złóż węgla brunatnego powinno być ważnym elementem gwarantującym bezpieczeństwo energetyczne Polski; po drugie, strona rządowa w trybie pilnym powinna przedstawić zainteresowanym osobom wykaz złóż o tzw. strategicznym znaczeniu w okresie długo- i krótkoterminowym, mam na myśli także złoża w zagłębiu konińsko-turkowskim; po trzecie, należy zwiększyć dotacje państwowe celem wprowadzenia nowych technologii powodujących sukcesywne obniżanie emisji związków chemicznych i oczywiście CO₂; po czwarte, należy kon-

tynuować i podejmować wszelkie działania, których celem byłoby przedłużenie pracy Elektrowni Adamów.

Nie ma też zgody strony społecznej – a także nie ma zrozumienia samorządowców w tym zakresie – na dyskryminacyjną politykę w zakresie pomocy publicznej dla różnych branż związanych z wydobywaniem węgla. Ostatnio wysoki parlament pominął stawkę preferencyjną VAT na energię elektryczną otrzymywaną z węgla brunatnego. Odpowiedź ministra finansów w tej sprawie jest iluzoryczna, mówi on w ten sposób: Skoro Grupa Kapitałowa ZE PAK ma dobry wynik, to nie zastosujemy tam tej preferencyjnej stawki podatku VAT. To jest wyjątkowo nieodpowiedzialna polityka wobec tej branży, a także jeśli chodzi o szanse rozwojowe regionu konińskiego.

Dlatego też chciałbym zapytać stronę rządową: Po pierwsze, jak mają się rozmowy dotyczące przedłużenia funkcjonowania Elektrowni Adamów? Po drugie, czy zostaną podjęte działania i programy rządowe wzmacniające (*Dzwonek*) programy i nowoczesne technologie, których celem jest obniżenie emisji CO₂? I po trzecie, dlaczego nie zastosowano równych instrumentów wsparcia publicznego, czyli preferencyjnej stawki VAT, jeśli chodzi o wydobywanie węgla brunatnego? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Na pytania pana posła odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pani Anna Nemś.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Pozwolę sobie nie zgodzić się z panem. Ta polityka energetyczna nie jest szkodliwa. Projekt dokumentu „Polityka energetyczna Polski do 2050 roku” określa strategię państwa w sektorze energetyki, stanowiącym istotną gałąź gospodarki i mającym zasadnicze znaczenie dla rozwoju kraju.

W dokumencie przyjęto, że polityka energetyczna Polski będzie realizowana według tzw. scenariusza zrównoważonego, który przewiduje, że w 2050 r. bilans energetyczny Polski będzie zbliżony do tego, który ukształtuje się do 2035 r. Zakłada się zachowanie znaczącej – choć ograniczonej w stosunku do stanu obecnego – roli węgla i ropy, umiarkowany wzrost znaczenia gazu ziemnego oraz zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych. Węgiel kamienny i węgiel brunatny, jak wielokrotnie podkreślano, pozostaną podstawowymi paliwami dla energetyki. Gaz ziemny pozostanie paliwem wykorzystywanym przez przemysł oraz w elektroenergetyce jako moc szczytowa i zapewniająca moc rezerwową dla OZE.

W dokumencie „Polska polityka energetyczna do 2050 roku” wskazano możliwy spadek opłacalności jed-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Anna Nemś**

nostek wykorzystujących węgiel brunatny ze względu na rosnące ceny uprawnień do emisji CO₂. Wzrost cen w ramach ETS-u będzie w największym stopniu oddziaływał właśnie na energetykę opartą na węglu brunatnym i zmniejszał jej opłacalność. To jest fakt i temu zaprzeczyć nie możemy. Należy również podkreślić, że jest to wynik prognoz wykonywanych przy określonych założeniach, a nie strategia rządu, i nie nastąpi to z dnia na dzień. Ponadto nie przewiduje się pełnego wycofania tych źródeł z bilansu energetycznego, a nawet przewiduje się konieczność zastąpienia istniejących jednostek. Dlatego wykorzystanie nowych złóż węgla brunatnego zostało wpisane do projektu polityki energetycznej do 2050 r.

Kluczowe w tym zakresie jest zapewnienie dostępu do złóż i uruchomienie nowych odkrywek. Większość eksploatowanych dzisiaj złóż węgla brunatnego zacznie się wyczerpywać po 2022 r. Uwzględniając długi cykl inwestycji górniczych związany z budową kopalni odkrywkowej, w celu zapewnienia dostaw węgla brunatnego po 2020 r. należy już dzisiaj podjąć niezbędne prace i rozmowy. Takie rozmowy i prace są prowadzone.

Szanowni Państwo! W dniu 18 września minął termin zgłaszania uwag w konsultacjach społecznych i międzyresortowych dotyczących omawianego projektu polityki energetycznej. Łącznie zostało zgłoszonych kilkaset uwag. Wszystkie one są przez nas wnikliwie analizowane. Jeżeli chodzi o branżę, o którą pytał pan poseł – oczywiście dotyczy to wszystkich branż energetycznych – o branżę węgla brunatnego, to chciałabym podkreślić, iż prognozy są tylko wariantami analitycznymi obrazującymi trendy, jakie mogą zachodzić w sektorze energetycznym przy wystąpieniu określonych warunków. Nie są one traktowane przez rząd jako wartości docelowe, ponieważ taki dokument może być tylko analizą, projekcją, a nie może zawierać konkretnych kwot. To jest prognoza do 2050 r. Projekt „PEP 2050” wskazuje wyzwania, jakie stoją przed branżą węgla brunatnego. Chodzi o kwestię akceptacji społecznej, o której wszyscy wiemy, bo czytamy doniesienia odnośnie do protestów społecznych dotyczących nowych odkrywek, i to też jest faktem, oraz wzrastającego obciążenia wynikającego z rosnących cen uprawnień do emisji CO₂.

Pragnę pana poinformować, że zarówno we wrześniu, jak i wczoraj odbyły się spotkania zespołu trójstronnego do spraw węgla brunatnego, w którego skład wchodzi pracodawcy, związkowcy i strona rządowa. Uwagi zgłaszane przez stronę związkową zostały uwzględnione. Do projektu wprowadzono zapis odnoszący się do ochrony i zagospodarowania złóż Gubin, Legnica i Złoczew. Uważamy, że prace takiego zespołu właśnie w tym momencie są bardzo potrzebne.

Cóż mogę powiedzieć? W mojej ocenie te postulaty, o których pan mówił, są na posiedzeniach tego zespołu wnikliwie analizowane. Proszę zauważyć, że

do 18 września zgłaszane były wszystkie uwagi. Uwagi odnośnie do węgla brunatnego stanowią znaczną ich część i będą uwzględniane.

Żeby zmieścić się w czasie, chciałabym szybko przejść jeszcze do kwestii Elektrowni Adamów. Polska zabiega w Komisji Europejskiej o wyłączenie stosowania unijnych restrykcji odnośnie do Elektrowni Adamów, dzięki czemu mogłaby pracować dłużej. Wczoraj, jak zapewne państwo wiecie, odbyło się w Brukseli spotkanie, w którym brał udział minister Korolec wraz ze związkami zawodowymi, z pracodawcą. Te rozmowy są obiecujące. Umówiono również następne spotkanie na 26 października odnośnie do możliwości – taka możliwość jest, nasza strona taką możliwość przedstawia – utrzymania i wyczerpania tego źródła do końca.

Jeszcze tylko krótka informacja. Sam pan stwierdził, że dostał informację od ministra finansów w sprawie... (*Dzwonek*)

Tylko dokończę, jeżeli można.

...niewłączenia węgla brunatnego do zwolnień z VAT. Chciałabym tylko podać pewne kwoty, ale wiem, że może niesatysfakcjonujące dla pana posła. Straty Kompanii Węglowej w 2014 r. – 1 mld, Katowickiego Holdingu Węglowego – 467 mln, Jastrzębskiej Spółki Węglowej – 657 mln. To jest specyficzne zwolnienie. W tym samym czasie zwolniliśmy również przemysł energochłonny – mówimy o hutach – całkowicie z akcyzy. Czyli to jest ta największa kwota 20 zł. Tutaj zwolniliśmy tylko tę część węgla kamiennego. Jest to wpisane w dokument „Śląsk 2.0”, jest specyficzna, dedykowana ustawa. W mojej ocenie oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w późniejszym czasie – bo teraz jest w notyfikacji ta część, o której pan mówił, czyli dotycząca zwolnienia – wołał Sejm takowe zwolnienie rozszerzyć na inne dziedziny. Na razie dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Poseł Tomaszewski zada pytanie uzupełniające, tak?

(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Tak.)

Proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani minister...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Przepraszam.

Pani minister, może pani uprzejmie pozostanie tutaj przy mównicy.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Anna Nemś: Zostanę, absolutnie.)

Proszę bardzo.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Minister! Oczywiście chodzi o preferencyjną stawkę akcyzy, a nie VAT.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Anna Nemś: Akcyzy.*)

Może Ministerstwu Gospodarki jest wszystko jedno.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Anna Nemś: Nie, to ja się przejęzyczyłam. Przepraszam.*)

Nie odpowiedziała pani merytorycznie, dlaczego w sposób systemowy wyłączono z tej pomocy publicznej branżę węgla brunatnego. Tam jest strata, ale czy podmiotowi, który jest zdrowy i funkcjonuje, nie należy się pomoc publiczna? Czy to znaczy, że będziemy kreować politykę państwa w zakresie dostępu do pomocy publicznej w taki sposób, że tym innym podmiotom, które sobie nie radzą, będziemy po prostu pomagać, a tym, które normalnie funkcjonują na zasadach rynkowych, nie będziemy pomagać? To jest również ograniczenie, podkreślam, szans rozwojowych regionu. Tego samorządowcy również nie rozumieją.

Druga kwestia. Powiedziała pani, że ten dokument rządowy przewiduje zmniejszenie opłacalności produkcji energii opartej na węglu brunatnym ze względu na wysokie koszty związane z CO₂, mówiąc w skrócie. (*Dzwonek*) Dlatego też pytamy, czy będą programy wspomagające nowoczesne technologie, które można zastosować w celu obniżenia kosztów związanych z CO₂. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Głos ma pani minister Anna Nemś.

Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Anna Nemś:**

Panie Pośle! Poprawka, która została zgłoszona, została przegłosowana wolą posłów na sali sejmowej. Trudno mi dyskutować na ten temat. Mogła być zgłoszona i przegłosowana również poprawka dotycząca węgla brunatnego. Nie mnie dyskutować z wolą Wysokiej Izby. Tyle komentarza w tej kwestii.

Drugie pytanie było o...

(*Posel Tadeusz Tomaszewski: O pomoc, jeśli chodzi o nowoczesne technologie ograniczające emisję CO₂.*)

Szanowny Panie! Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na jedną bardzo ważną rzecz. Pod koniec tego roku w Paryżu odbędzie się bardzo ważna konferencja, na której zostaną podjęte wszelkie decyzje, które będą miały wpływ na politykę zarówno energetyczną, jak i dotyczącą CO₂. Te wszystkie decyzje będą na pewno wpływały na dalsze wsparcie i dalsze działania rządu. Tyle w tej kwestii. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które zgłosił państwo posłowie Arkadiusz Mularczyk, Jarosław Gowin, Andrzej Dera, Patryk Jaki, Beata Kempa, Krzysztof Popiołek, Józef Rojek, Edward Siarka, Tadeusz Woźniak, Jan Ziobro, Kazimierz Ziobro i Jacek Żalek z klubu Zjednoczona Prawica. Pytanie dotyczy pogotowia ratunkowego w Nowym Sączu i jest skierowane do ministra zdrowia.

Proszę Państwa! Muszę ogłosić kilkadziesiąt sekund przerwy. Chociaż mogę mówić do państwa przez kilkadziesiąt sekund, to jednak ogłaszam chwilę przerwy. Czekamy na pana posła, który właśnie wchodzi na salę.

(*Chwila przerwy*)

Pan poseł Mularczyk zabierze głos w imieniu grupy posłów.

Proszę bardzo.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy możliwości przywrócenia funkcjonowania dyspozytorni pogotowia ratunkowego w Nowym Sączu.

Przypomnę, że dwa lata temu wojewoda małopolski Jerzy Miller dokonał reformy systemu ratownictwa medycznego w Małopolsce, likwidując, przenosząc lokalne dyspozytornie do dwóch miejscowości – Krakowa i Tarnowa. Ta sytuacja spowodowała, że takie miasta, jak Nowy Sącz, Nowy Targ i Limanowa pozostały bez lokalnych dyspozytorni. W ciągu tych dwóch lat doszło do szeregu sytuacji, które były, choć nie chcę użyć takiego słowa, spektakularne. Karetki pogotowia nie jechały do miejscowości, gdzie były potrzebne, ale do innych miejscowości. W konsekwencji doprowadziło to do kilku tragicznych wydarzeń. Karetki pogotowia po prostu nie jeździły do miejscowości, gdzie były wypadki czy zdarzenia, ale do innych miejscowości. W ciągu ostatniego miesiąca mieszkańcy Sądecczyzny zebrali 16 tys., prawie 17 tys. podpisów pod petycją do ministra zdrowia i wojewody małopolskiego. Te podpisy w dniu wczorajszym przekazałem panu podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Zdrowia. Ci mieszkańcy domagają się przywrócenia do Nowego Sącza dyspozytorni pogotowia. Przede wszystkim w opinii mieszkańców, ale także ratowników medycznych system funkcjonuje obecnie gorzej niż przed reformą. Zbyt często dochodzi do takich sytuacji, kiedy mamy do czynienia z błędnymi informacjami o miejscu zdarzenia, z opóźnieniami dotyczącymi przyjazdu karetek pogotowia. W związku z powyższym, panie ministrze, w dniu wczorajszym przekazałem panu te podpisy. To jest

Posel Arkadiusz Mularczyk

apel tysięcy sądeczan o reformę tego systemu, o zmianę tego systemu.

W związku z tym mam pytanie: Czy w związku z tymi sygnałami ministerstwo podejmie próbę wymuszenia w pewien sposób na panu wojewodzie Jerzym Millerze korekty tego systemu? Czy mieszkańcy Sądeckizny mogą mieć nadzieję na przywrócenie dyspozytorni do Nowego Sącza? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Na pytania pana posła odpowie wiceminister zdrowia pan Piotr Warczyński.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Warczyński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Rzeczywiście nadzór nad systemem Państwowe Ratownictwo Medyczne sprawuje minister zdrowia, jednak trzeba podkreślić, że planowanie, organizowanie, koordynowanie tego systemu na poziomie wojewódzkim znajduje się w gestii wojewody, jest zadaniem wojewody. Z punktu widzenia ministra zdrowia nie jest istotne, czy dyspozytorni jest pięć, czy są dwie. To nie jest istotą tego wszystkiego. Te dyspozytornie nie muszą być blisko miejsca zdarzenia, dlatego że współcześnie wdrażany system posiada funkcjonalność, wiedzę, jaką może posiadać dyspozytor będący niedaleko miejsca zdarzenia czy bezpośrednio przy miejscu zdarzenia. W skali całego kraju wprowadzany jest System Wspomagania Dowodzenia Ratownictwa Medycznego. Taki system funkcjonuje również w Małopolsce. Ten system pozwala na dysponowanie zespołami ratownictwa medycznego, na prezentowanie miejsca geograficznego, w którym było zdarzenie, na pozycjonowanie wszystkich zespołów ratownictwa medycznego.

Rzeczywiście, doszło do nieprawidłowości, o których pan poseł wspomina. Tam zakończyła się kontrola. Minister zdrowia czeka na wyniki, choć wstępnie wiemy, że był to ewidentny błąd ludzki, błąd dyspozytora.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk:* Kolejny.)

Błąd dyspozytora. I nie jest to, naszym zdaniem, wina tego, że są dwie dyspozytornie, o czym zdecydował wojewoda małopolski. Czy byłaby potrzebna trzecia? Taki błąd równie dobrze mógłby się zdarzyć również w dyspozytorni, która znajduje się w Nowym Sączu. Kiedy otrzymamy oficjalne wyniki kontroli, pozwolę sobie poinformować pana posła. To nastąpi,

myślę, w ciągu kilku dni, więc jeszcze będę miał okazję przedstawić panu posłowi wyniki tej kontroli.

Chciałbym zaznaczyć, że cała reforma, jeżeli chodzi o system powiadamiania ratunkowego, jest wprowadzana od 2011 r. To ma się zakończyć w przyszłym roku. Jest to reforma, która jest finansowana przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Wydaje się, że w tej chwili niemożliwe byłoby przywrócenie dyspozytorni w Nowym Sączu, choć z drugiej strony mogę sobie wyobrazić, że sprawa jest otwarta. Do zakończenia wprowadzania w pełni tego systemu na pewno możemy na ten temat jeszcze dyskutować. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł Mularczyk chciałby po raz kolejny zabrać głos?

(*Posel Arkadiusz Mularczyk:* Tak, z tego miejsca.)

To znaczy z tamtego miejsca?

(*Posel Arkadiusz Mularczyk:* Tak.)

Proszę.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Panie Ministrze! Dziękuję za tę odpowiedź. Nie jest tak, że obojętne jest to, w jakim miejscu będzie dyspozytornia. Tarnów jest jednostką, która jest oddległa od Nowego Sącza o 80 km. Dyspozytorzy, którzy mieszkają w Tarnowie, obsługują teren sądecki, ale go nie znają. Jak pan wie, dochodziło do wielu sytuacji, kiedy dyspozytor mylił miejscowości, które leżą od siebie o wiele dziesiątek kilometrów. To doprowadziło do kilku niezwykle, powiedziałbym, spektakularnych porażek. Państwo mówicie, że to był błąd dyspozytora. Tak, to był błąd dyspozytora, ale winny jest system, bo jeśli dany człowiek nie zna regionu, nie zna terenu, to dla niego Kamionka w Limanowej czy Kamionka w Nowym Sączu jest tą samą Kamionką, a człowiek z Nowego Sącza wie, że są to inne Kamionki. A takich miejscowości jest wiele. Są Gródki, Kamionki, Moszczenice. Jest powtarzalność nazw tych wszystkich miejscowości. Doszło już do wielu opóźnień, doszło do tragicznych sytuacji. Podczas jednej z nich dwie osoby zmarły na skutek błędnej dyspozycji, właśnie w Kamionce. (*Dzwonek*) A więc, panie ministrze, to nie jest tak, że winny jest człowiek. Winny jest system, bo umierają ludzie na Sądeczyźnie. Stąd ta petycja, stąd protest mieszkańców, stąd te dziesiątki tysięcy protestujących ludzi.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

I ponownie głos ma minister Piotr Warczyński.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Warczyński:**

Dziękuję.

Nie do końca mogę się z tym zgodzić, dlatego że współcześnie ten system powiadamiania ratunkowego wykorzystuje takie metody. Gdyby ten dyspozytor, a być może też w innych przypadkach ludzie, wykorzystywał te wszystkie metody, nie dochodziłoby do takich zdarzeń, dlatego że dyspozytor widzi na monitorze, gdzie znajduje się karetka, widzi, skąd dzwoni osoba, która zgłasza zdarzenie, i może ze 100-procentową pewnością wysłać karetkę we właściwe miejsce. To nie stało się ostatnim razem w Nowym Sączu.

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: W Tarnowie.)

W Tarnowie, przepraszam.

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: W Nowym Sączu pewnie się nie stało.)

Tak. Tak że bez względu na to, gdzie będzie posadowiona kolejna dyspozytornia medyczna, należy dążyć do tego, żeby po prostu jak najlepiej szkolić ludzi, żeby mieli jak największe doświadczenie i żeby cała elektronika w przypadku tego systemu była po prostu niezawodna.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Kolejnym posłem będzie pan poseł Józef Lassota, który zada pytanie w sprawie rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 26 sierpnia 2015 r. Chodzi o wymagania, jakie muszą spełniać środki spożywcze stosowane w ramach żywienia zbiorowego. Pytanie kierowane jest do ministra zdrowia, a odpowiadała będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani minister Beata Małecka-Libera.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Józef Lassota:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! To, że trzeba zmieniać nawyki żywieniowe, to jest sprawa jasna i oczywista. I dobrze, że te działania są podejmowane. Jednak chyba trochę innego podejścia wymaga żywienie na stołówkach szkolnych dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną, co uświadomiono nam podczas spotkania w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 w Krakowie. Tam te dzieci, do których nie można bezpośrednio

dotrzeć, po prostu mają swoje nawyki i nie da się tak szybko zmienić tych nawyków. Stąd jest taka sugestia i prośba, aby jednak inaczej potraktować – przy najmniej przejściowo, przez jakiś czas – tę sytuację.

Pytanie do pani minister brzmi: Czy uznaje pani zasadność tego i czy planuje się zmianę w tym zakresie, jeśli chodzi o rozporządzenie, uwzględniającą tę sytuację? Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bobowska będzie jeszcze uzupełniać.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pytanie uzupełniające.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Bobowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wypowiem się bardziej w sensie ogólnym, bo od pokoleń te źle kształtowane nawyki smakowe nie są możliwe do zmiany bez procesu dostosowania i bardzo szerokiej prozdrowotnej kampanii informacyjnej na temat zdrowego żywienia. Zdaniem prowadzących stołówki konieczna jest taka zdroworozsądkowa weryfikacja przepisów i przygotowanie listy produktów zakazanych w stołówkach. To rozporządzenie dotyczące zbiorowego żywienia w szkołach w obecnym kształcie jest trudne do wprowadzenia w życie ze względu na ograniczone wydatki w budżetach gmin i innych instytucji.

Stąd pierwsze pytanie: Czy, wychodząc naprzeciw wnioskowi usługodawców, zostaną przygotowane przez ministerstwo w nowym rozporządzeniu przepisy dotyczące produkcji technologicznej potraw i norm żywieniowych? Chodzi o zapisy określające odpowiednie wartości odżywcze i uwzględnienie kwoty, jaką dysponują publiczne instytucje finansujące żywienie dzieci.

I drugie pytanie: Czy planują państwo zastosowanie okresu przejściowego? Bowiem wprowadzone surowe przepisy powodują marnowanie jedzenia, które zostaje na talerzach małych konsumentów, a także pojawiają się niestety zachowania ekstremalne, np. sklepiki sytuują się poza szkołami, dzieci handlują coca-colą, chipsami albo batonami. Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Bardzo proszę, pani minister, o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Beata Małecka-Libera:

Panie Marszałku! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Tak, tutaj jesteśmy zgodni i chyba nikt nie ma na tej sali wątpliwości, że mamy problem z nadwagą i otyłością u dzieci, że od wielu lat mówimy o tym problemie i że niestety w zastraszającym tempie dzieci nam tyją. W związku z tym były prowadzone prace przez parlamentarny zespół do spraw zwalczania otyłości, podkomisję do spraw zdrowia publicznego. Wielokrotnie posłowie apelowali, żeby podjąć bardzo intensywną walkę i doprowadzić do tego, żeby przynajmniej mogło nastąpić zahamowanie tendencji do nadwagi i otyłości. To rzeczywiście w najbliższym czasie będzie jeszcze bardziej wzmocnione poprzez realizację „Narodowego programu zdrowia”, w którym jednym z najważniejszych priorytetów, jakie sobie postawiliśmy, jest właśnie zwalczanie nadwagi i otyłości. W przypadku tego zadania różnego rodzaju profilaktyczne badania i kampania edukacyjna będą temu na pewno poświęcone i będą temu dedykowane.

W związku z tym, że nadwaga i otyłość u dzieci wymagają szerokiej edukacji, nie tylko rodziców, nauczycieli, ale przede wszystkim uczniów, zmiany nawyków żywieniowych, doszło do powstania poselskiego projektu ustawy, na bazie którego zostało wydane rozporządzenie ministra zdrowia, które, jak państwo wiecie, odbiło się ostatnio bardzo szerokim echem. I dobrze, dlatego że w dyskusji w ostatnim czasie pojawił się problem nawyków żywieniowych i tego, co dzieci naprawdę jedzą, czy aby na pewno śniadania, które jedzą, są pełnowartościowe i dobrze zbilansowane. Ten niejako częściowo zamierzony cel – zwrócenie uwagi na to, w jaki sposób dzieci są odżywiane – został osiągnięty.

Konkretne pytanie, które państwo posłowie postawiliście, dotyczy szczegółów. Jeżeli chodzi o ministra zdrowia, to minister zdrowia nigdy nie różnicował ani nie różnicuje dzieci niepełnosprawnych fizycznie czy też intelektualnie. Przebywające w ośrodkach szkolno-wychowawczych dzieci, które wymagają szczególnej troski, rzeczywiście takiej troski wymagają, ale jeżeli chodzi o odżywianie i o nawyki żywieniowe, to są to niczym niewyróżniające się placówki edukacyjne. Specjalnie kierowaliśmy rozporządzenie do placówek edukacyjno-wychowawczych, bo tam dzieci przebywają szereg godzin i tam te nawyki żywieniowe są przez nie wyrabiane. Bardzo często to jest główne miejsce, gdzie kształtują się nawyki żywieniowe. Że jest to proces długi i żmudny, też wiemy. Nie dokonamy tego natychmiast, tylko musimy działać ewolucyjnie i czekać, aż dotrze się i edukacja zdrowotna, i związane z tym innego rodzaju przygotowywanie posiłku.

Nie wycofamy się z tego rozporządzenia, jeżeli mam odpowiedzieć konkretnie, w sensie zmian doty-

czących ośrodków szkolno-wychowawczych dla dzieci specjalnej troski, gdyż uważamy, że zarówno w normalnych placówkach, które wychowują i kształcą, jak i w takich można dostosować to jedzenie, te produkty tak, aby kształtować nowe nawyki, że wymaga to czasu i pewnie zwiększonej pracy, ale jest to możliwe do osiągnięcia.

Jeśli natomiast chodzi o drugie pytanie, które zadała pani poseł – było kilka drobnych pytań – przygotowujemy konkretne poradniki, w których będą opisane produkty przeznaczone do żywienia zbiorowego. Myślę, że w najbliższym czasie, w ciągu 2–3 tygodni pierwsze takie poradniki będą na naszych stronach. Jesteśmy po wielu spotkaniach i teraz, kiedy rozporządzenie wyszło, wsłuchujemy się we wszystkie wątpliwości i w tę czasami złą interpretację niektórych przepisów, które są zawarte w rozporządzeniu. W przyszłości będziemy mogli na to ewentualnie reagować, natomiast dodatkowo będziemy to wzmacniać właśnie tymi przepisami czy też poradnikami, które zostaną przygotowane przez nas i przez ekspertów.

Pani poseł pytała o listę produktów zakazanych. Jeszcze w trakcie prac nad ustawą i później przy rozporządzeniu wyszliśmy z innego założenia, mieliśmy inne podejście, a mianowicie jest lista pozytywna, a więc nie zakazywanie, tylko pokazywanie, jakie produkty powinny być spożywane.

I trzecia sprawa, o którą również pani pytała: Czy okres dostosowawczy tego rozporządzenia nie powinien być dłuższy? Wynika to już z przepisów ustawy. Ustawa weszła w życie w tym samym czasie co rozporządzenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani minister.

Jeśli można, to proszę o pozostanie, bowiem pytanie dodatkowe skieruje do pani minister pani poseł Lidia Gądek.

Bardzo proszę.

Poseł Lidia Gądek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani minister od dawna wie, jakie jest moje zdanie w tym temacie, jeśli chodzi o styl życia, szczególnie nawyki żywieniowe naszych dzieci, zresztą od pewnego czasu toczę pewnego rodzaju batalię przeciwko pewnym medialnym informacjom.

Natomiast z odpowiedzi pani minister wynika jedna rzecz, która jest dla nas i dobra, i jednak zastanawiająca: Czy jeśli chodzi o okres przejściowy dla tych placówek, w których naprawdę trudno jest

Posel Lidia Gądek

wdrożyć te nawyki, będzie to na zasadzie tylko i wyłącznie informacji, że tak, nie będziemy karać, tylko edukować, spróbujcie te dzieci nauczyć, czy też będzie to jakaś formalna informacja skierowana do tychże placówek? Bo dzieciom z niepełnosprawnością intelektualną naprawdę trudno jest przekazać, że dzisiaj muszą pić zdecydowanie mniej słodki lub całkiem niesłodki kompot. (*Dzwonek*) Tylko i wyłącznie o to chodzi.

Druza kwestia: Jak ma się...

Już kończę, panie marszałku, jedno zdanie.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę bardzo.

Posel Lidia Gądek:

...do tego sytuacja, o której jest w mediach bardzo głośno, że minister edukacji niejako negocjuje z ministrem zdrowia wprowadzenie możliwości spożywania przez dzieci np. drożdżówek, skądinąd wiemy, że niekorzystnych przy spożywaniu ich w nadmiarze dla zdrowia naszych dzieci? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Beata Małecka-Libera:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł w pierwszej części zadaje pytanie o ewentualny czas przedłużenia wejścia w życie. Chcę podkreślić, że przez ostatni miesiąc spotykamy się z przedstawicielami szeregu różnych środowisk, zarówno z osobami, które sprzedają te produkty w sklepikach, jak i z ekspertami, a także oczywiście z paniami czy osobami, które przygotowują żywienia zbiorowe. Spotkał się także z inspekcją sanitarną, która ma w tej chwili zadanie, żeby przede wszystkim edukować, żeby chodzić po placówkach i tłumaczyć, wyjaśniać wszystkie wątpliwości, jakie są.

Chcę podkreślić jeszcze jedną rzecz, że zgodnie z art. 52 ustawy o bezpieczeństwie żywności w przypadku innej formy wychowania przedszkolnego, czyli w tym specyficznym przypadku, o którym pani poseł mówi, może dojść do takiej właśnie sytuacji, że rada rodziców wraz z dyrekcją placówki może uszcze-

głowić listę produktów dopuszczonych do sprzedaży lub stosowania w ramach żywienia zbiorowego w oparciu oczywiście o przepisy rozporządzenia. Jeżeli więc jest wątpliwość dotycząca tego rozporządzenia, to ta rada rodziców powinna usiąść wraz z dyrekcją, żeby doprecyzować i uszczegółwić tę kwestię.

I negocjacje odnośnie do drożdżówek z panią ministrem edukacji. Myślę, że drożdżówki, które są z pełnego ziarna, z miodem, bez spulchniaczy i bez środków chemicznych, to jest ten produkt, którego oczekujemy, i na pewno nie będzie tutaj zmiany rozporządzenia i dopuszczenia białych drożdżówek do sklepików. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.

Pytanie w sprawie emerytur pomostowych i świadczeń kompensacyjnych dla nauczycieli zadadzą pani poseł Elżbieta Królikowska-Kińska i pani poseł Dorota Rutkowska z Platformy Obywatelskiej. Pytanie to skierowane jest do ministra edukacji narodowej, a odpowiadał będzie sekretarz stanu w ministerstwie edukacji pan minister Tadeusz Sławecki.

Pani poseł, bardzo proszę.

Posel Elżbieta Królikowska-Kińska:

Dziękuję bardzo.

W zasadzie moje pytanie jest bardzo krótkie. Panie ministrze, niektórzy nauczyciele chcą odejść z pracy przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Jakie kryteria muszą być spełnione, żeby nauczyciel miał prawo do emerytury pomostowej lub świadczenia pomostowego? Czy nauczyciele często korzystają z tej możliwości?

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Tadeusz Sławecki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Właściwie to pytanie powinno być skierowane do ministra pracy, jako że minister edukacji nie zajmuje się kwestią ubezpieczeń społecznych, a zarówno emerytury pomostowe, jak i świadczenia kompensacyjne są finansowane ze środków, które są w gestii ministra

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki

pracy. Minister edukacji interesuje się jednak losem nauczycieli, postaram się więc odpowiedzieć pani poseł według mojej najlepszej wiedzy.

Reforma systemu ubezpieczeń społecznych zakłada stopniową likwidację możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę. Taki był zamysł i do tej pory nic się w tym zakresie nie zmieniło. Są zapowiadane różnego rodzaju zmiany ustawy, ale de facto obowiązuje prawo, które zostało uchwalone kilka lat temu. Uzupełnieniem ww. reformy jest system emerytur pomostowych, wprowadzony ustawą z dnia 19 grudnia 2008 r., przeznaczony dla osób pracujących w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w zamian za uprawnienie do wcześniejszego przejścia na emeryturę.

Zgodnie z przyjętymi w trakcie prac nad ustawą rozwiązaniami prawo do emerytury pomostowej przysługuje nauczycielowi, który wykonuje pracę o szczególnym charakterze oraz spełnia łącznie warunki określone w art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych, tj.: urodził się po 31 grudnia 1948 r.; ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat; osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn; ma okres składkowy i nieskładkowy, ustalony na zasadach określonych w art. 5–9 i art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn; przed dniem 1 stycznia 1999 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub pracę o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy; nastąpiło z nim rozwiązanie stosunku pracy.

Należy podkreślić, że pracodawca w załączniku nr 2 do ustawy – to jest taka tabela – określił prace nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych, które uprawniają pracowników do uzyskania emerytury pomostowej. To nie obejmuje wszystkich nauczycieli. Zgodnie z tabelą z ww. świadczenia mogą skorzystać nauczyciele zatrudnieni w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, ośrodkach szkolno-wychowawczych, schroniskach dla nieletnich oraz zakładach poprawczych.

Dodatkowym elementem systemu emerytur pomostowych są nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, które również są finansowane z rezerwy, która znajduje się w gestii ministra pracy. Na mocy art. 2 ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych prawo do nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych nabyli nauczy-

ciele, wychowawcy i inni pracownicy pedagogiczni zatrudnieni w publicznych i niepublicznych przedшколах – a więc jest to większa grupa nauczycieli – szkołach publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, publicznych i niepublicznych placówkach kształcenia ustawicznego, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i socjoterapii – tak jak poprzednio – w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych oraz specjalnych ośrodkach wychowawczych dla dzieci i młodzieży wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy i wychowania, a także ośrodkach umożliwiających naukę dzieciom i młodzieży upośledzonym w stopniu głębokim.

Intencją prawodawców ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych nie było objęcie zakresem podmiotowym ustawy nauczycieli zatrudnionych we wszystkich placówkach systemu oświaty. W trakcie prac nad ustawą wzięto pod uwagę opinie przygotowane przez Biuro Analiz Sejmowych, w których analizowano charakter prawny nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, nadto rozstrzygnięć powszechnego systemu emerytalnego, w szczególności jeśli chodzi o system emerytur pomostowych. Zauważono, że celem ustawy o emeryturach pomostowych nie było generalne kwalifikowanie nauczycieli do emerytur pomostowych, w związku z czym system świadczeń kompensacyjnych jako system uzupełniający nie powinien być także kształtowany w sposób generalny. Ponadto rozszerzenie zakresu podmiotowego byłoby sprzeczne z założeniami obowiązującego w naszym kraju systemu emerytalnego, którego celem jest m.in. stopniowe wygaszanie przywileju wcześniejszego przejścia na emeryturę. Nie wiemy, jakie parlament, już przyszły parlament, podejmie decyzje. Wiemy, że są podejmowane różnego rodzaju inicjatywy w tym zakresie. Wiemy, że niektóre grupy nauczycieli również domagają się objęcia emeryturami pomostowymi czy świadczeniami kompensacyjnymi. Na dzień dzisiejszy mamy takie status quo, jakie mamy. Przedstawiłem pani poseł te informacje zgodnie z moją najlepszą wiedzą.

Poseł Dorota Rutkowska:

Właśnie moje pytanie miało dotyczyć tego, o czym już pan minister powiedział. Chciałam zapytać o te niektóre grupy nauczycieli, którzy nie mają uprawnień do kompensówek.

Z pana wypowiedzi wynika, że w tej chwili nie są prowadzone jakiekolwiek dyskusje czy prace nad tym, żeby wszystkim nauczycielom dać takie uprawnienia. Pytamy o to dlatego, że dość często do naszych biur poselskich przychodzą z takimi pytaniami nauczyciele. Również w czasie spotkań, które organizujemy w terenie, padają właśnie te pytania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Tadeusz Ślawecki:**

Pani poseł, powiem tak, również mamy takie informacje, chociażby od związków zawodowych. Jeszcze raz mówię, że minister edukacji nie jest ministrem, który może podjąć chociażby inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie. My tylko opiniujemy określone tutaj działania. Tendencja jest taka – taki był zamysł przy głosowaniach nad zmianą systemu emerytalnego – żeby nie rozszerzać grupy osób uprzywilejowanych, tylko próbować objąć wszystkich podobnymi zasadami.

Minister pracy i minister edukacji mają świadomość, że jest grupa nauczycieli, którzy pracują w szczególnie trudnych warunkach, chociażby ci, których tutaj wymieniałem, pracujący w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, socjoterapii czy w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych. Praca w tych ośrodkach na pewno troszkę się różni od pracy nauczyciela, który pracuje w warunkach szkolnych. A więc mają oni pewne przywileje. Wiem skądinąd, że odbyła się dyskusja na temat nauczycieli, którzy pracują w warsztatach szkolnych. Ta grupa nauczycieli cały czas domaga się objęcia jej tymi świadczeniami. Z tego, co wiem, nie toczą się prace nad tym, bo one muszą być poprzedzone badaniami instytucji rynku pracy, Państwowej Inspekcji Pracy i wielu innych instytucji, które przyglądają się każdemu stanowisku.

Dodam, bo udało mi się uzyskać od ZUS-u pewne informacje, że te świadczenia kompensacyjne mają charakter wygasający, a ostatnimi uprawnionymi do otrzymywania ich będą nauczyciele, którzy w latach 2031–2032 ukończą 59 lat – w przypadku kobiet – i 64 lata – w przypadku mężczyzn. Jako ciekawostkę podam, że w pierwszym półroczu 2015 r. świadczenie było pobierane przez 3517 osób, a jego przeciętna wysokość wynosiła 1963 zł. W sumie to nie są małe świadczenia. Uważam, że w okresie przejściowym system, który obecnie funkcjonuje, spełnia swoją rolę. Jaki będzie system ubezpieczeń społecznych w przyszłości, czy te kryteria będą złagodzone, czy też nie? Myślę, że zdecyduje o tym następny parlament (*Dzwonek*) i rząd. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.
Panie ministrze, bardzo dziękuję.

(Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska: Przepraszam, czy mogę jeszcze...)

Słucham?

(Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska: Panie marszałku, czy jeszcze mogę dopytać, czy już nie?)

Nie, regulamin nie przewiduje dopytania.

(Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska: Dziękuję.)

Dziękuję, panie ministrze.

Zanim przejdziemy do kolejnych pytań, informuję, że na galerii jest młodzież z gimnazjum im. Jana Pawła II w Kamieńcu. Młodzież ta przyjechała na zaproszenie pana posła Killiona Munyamy.

Pozdrawiamy młodzież.

Następne pytanie zadawać będą pan poseł Krzysztof Gadowski i pan poseł Jacek Brzezinka z Platformy Obywatelskiej. Jest to pytanie w sprawie przebiegu procesu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. Pytanie skierowano do ministra skarbu państwa, a odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa pan minister Wojciech Kowalczyk.

Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 7 stycznia 2015 r. Rada Ministrów przyjęła plan naprawczy dla Kompanii Węglowej. Ten plan został skonsultowany ze stroną związkową i 17 stycznia br. został ostatecznie przyjęty. Miał on być wdrożony i jest realizowany. Pamiętamy, że uzgodniono i w tym planie zapisano, że kopalnie mają być podzielone na te, które są rentowne, które ekonomicznie mają funkcjonować. Wydzielono 11 takich kopalń. Mowa była o kopalniach, które miały być włączone do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Majątek, który pozostawał poza realizacją celu podstawowego, a więc niezwiązanego z działalnością górnictwem, miał być sprzedany. W tym czasie również w innych spółkach węglowych – w Kompanii Węglowej – trwała realizacja programu naprawczego wdrożonego przez Zarząd Katowickiego Holdingu Węglowego i stronę społeczną. W styczniu trwały negocjacje z Jastrzębską Spółką Węglową dotyczące ograniczenia pewnych świadczeń, aby zachować płynność finansową tej spółki.

Panie ministrze, w trakcie realizacji tych działań Wysoka Izba przyjęła ustawę o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego na lata 2008–2015, zmienialiśmy dotychczasową ustawę, stwarzając narzędzie do przeprowadzenia restrukturyzacji górnictwa. Po dziewięciu miesiącach, wykonaniu całej pracy, która z tego wynikła, chcielibyśmy się dowiedzieć w Wysokiej Izbie, jaka jest sytuacja, jak przebiega proces realizacji koncepcji restrukturyzacji sektora węgla kamiennego, czy dotrzymujemy terminów, które zapisano w tym planie, jak przebiegają rozmowy z Jastrzębską Spółką Węglową (*Dzwonek*) i bankami dotyczące zachowania płynności finansowej tej spółki. To są ważne pytania, na które dzisiaj chcieliby-

Posel Krzysztof Gadowski

śmy usłyszeć odpowiedź, bo niestety trzeba powiedzieć, że na Śląsku zwłaszcza górnicy nie są pewni swoich miejsc pracy.

Jak dalej ten proces będzie przebiegał? Pojawiają się półinformacje, które czasami podnoszą poziom emocji, a nie są one prawdziwe. W związku z tym, panie ministrze, proszę o odpowiedź na zadane pytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, czas minął.

Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Wojciech Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Proces restrukturyzacji kopalń prowadzony na podstawie „Planu naprawczego dla Kompanii Węglowej SA”, zatwierdzonego przez Radę Ministrów, jak pan poseł powiedział, 7 stycznia, zmodyfikowany w wyniku porozumienia między stroną rządową a Międzyzakładowym Komitetem Protestacyjno-Strajkowym, zakładowymi organizacjami związkowymi działającymi w Kompanii Węglowej oraz zarządami SRK, Kompanii Węglowej, Węglokoksu z 17 stycznia – jest w trakcie realizacji.

Zakończono proces zbywania do SRK kopalń będących w strukturach KW SA. Umowy zbycia poszczególnych kopalń zostały podpisane na przełomie kwietnia i maja tego roku: 30 kwietnia 2015 r. podpisana została umowa zbycia KWK Makoszowy, 4 maja – umowa zbycia KWK Brzeszcze, a 8 maja – umowa zbycia KWK Centrum wydzielonej z KWK Bobrek-Centrum.

Zakończono proces zbywania kopalń Bobrek i Piekary. W dniu 8 maja podpisano między zarządami KW SA i Węglokoksu Kraj sp. z o.o. umowę kupna-sprzedaży wyżej wymienionych kopalń.

W wyniku przeprowadzenia procesów podziału kopalń dwuruchowych na jednoruchowe oraz w wyniku zmian organizacyjnych w strukturach Kompanii Węglowej pozostało 11 kopalń: KWK Bielszowice, Bolesław Śmiały, Chwałowice, Halemba-Wirek, Janowice, Marcel, Piast, Pokój, Rydułtowy-Anna, Sośnica i Ziemowit.

W celu przeprowadzenia wygaszania do SRK zostały zbyte także oznaczone części zakładów górniczych Katowickiego Holdingu Węglowego: Ruch Mysłowice z KWK Mysłowice-Wesoła oraz Ruch Boże Dary z KWK Murcki-Staszic. W przypadku pierwszej kopalni Walne Zgromadzenie KHW wyraziło zgodę

na nieodpłatne jej zbycie w dniu 6 maja 2015 r., w drugim przypadku proces zakończono 30 września 2015 r.

Do dnia 1 października 2015 r. do SRK zostało przeniesionych 6195 pracowników z KWK Brzeszcze, Centrum, Makoszowy, Mysłowice, Kazimierz-Juliusz. Uprawnienia do urlopu posiadało 2247 osób, a do urlopu dla pracowników zakładów mechanicznej przeróbki węgla – 214 osób. Wnioski o przyznanie świadczeń złożyło: 2106 osób – urlopy górnicze, 191 osób – urlopy dla pracowników zakładów przeróbki, 467 osób – jednorazowe wypłaty pieniężne. Na urlopach górniczych przebywa obecnie 1720 osób, na urlopach dla pracowników zakładów mechanicznej przeróbki węgla – 138 osób, z jednorazowych wypłat skorzystało 320 osób.

W większości kopalń przeprowadzane są kompleksowe procesy poprawiające efektywność ekonomiczną, wydajność pracy, zwiększające wydobywanie i optymalizację kosztów. Koszt wydobywania tony węgla w Kompanii Węglowej spadł na przestrzeni stycznia-lipiec br. z poziomu ok. 300 zł za tonę do ok. 233 zł, do końca roku planowane jest nieprzekroczenie kwoty 220 zł.

W zakresie KWK Brzeszcze zapisy porozumienia stanowiły, że Zarząd SRK zobowiązuje się, w przypadku niedojścia do skutku zbycia KWK Brzeszcze na rzecz potencjalnego inwestora, do przeniesienia KWK Brzeszcze do nowej spółki powstałej na bazie majątku Węglokoksu, tzw. Nowej Kompanii Węglowej, zgodnie z planem naprawczym Kompanii Węglowej, do września 2015 r.

W dniu 27 sierpnia 2015 r. SRK wszczęła postępowanie przetargowe w trybie negocjacji na sprzedaż KWK Brzeszcze. W wyniku prowadzonego postępowania przetargowego wyłoniono trzech potencjalnych nabywców. Transakcja nie została zakończona. Trwają negocjacje między spółką giełdową a Zarządem SRK.

Ze względu na trudną sytuację Jastrzębskiej Spółki Węglowej opracowany został program restrukturyzacji Grupy Kapitałowej JSW, określający niezbędne inicjatywy efektywnościowe i inwestycyjne w obszarze produkcji, handlu, zakupów i finansów oraz zarządzania zasobami ludzkimi. W ramach realizacji programu zarząd spółki podjął szereg działań skutecznie ograniczających koszty działalności gospodarczej.

W dniu 16 września 2015 r. Zarząd JSW i reprezentatywne organizacje związkowe działające w JSW SA podpisały porozumienie, które dotyczy ograniczenia części świadczeń na rzecz pracowników spółki, co będzie miało istotny wpływ na poprawę płynności finansowej JSW w okresie najbliższych 3 lat. To porozumienie dotyczy między innymi kwestii czternastek, deputatu węglowego, nagrody barbórkowej. Porozumienie zawarte jest na okres 3 lat. W sumie ograniczenie kosztów pracy w latach 2016–2018 wyniesie ok. 2 mld zł.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Wojciech Kowalczyk

W zakresie majątku niezwiązanego z działalnością górniczą przeznaczonego do likwidacji informuję, że spółki sektora węgla kamiennego na bieżąco prowadzą proces zbywania nierentownego kosztotwórczego majątku w postaci ruchomości, nieruchomości, zorganizowanych części przedsiębiorstwa lub spółek zależnych. Ponadto spółki na bieżąco weryfikują zasoby niewykorzystywanego do prowadzenia podstawowej działalności majątku i prowadzą działania mające na celu jego upłynnienie. I tak na przykład 21 września nadzwyczajne KHW wyraziło zgodę na zbycie spółki Zakłady Energetyki Ciepłej, w których KHW posiada 100% udziałów w kapitale zakładowym. Aktualnie nabywca oczekuje na decyzję prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji (*Dzwonek*) i Konsumentów w sprawie wyrażenia zgody na koncentrację kapitału, która pozwoli na finalizację transakcji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu ministrowi.

Pan poseł Jacek Brzezinka – pytanie dodatkowe do pana ministra.

Proszę bardzo.

Poseł Jacek Brzezinka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, bardzo serdecznie dziękuję za te szczegółowe i bardzo rzetelne informacje na temat przebiegu procesu restrukturyzacji, jaki w tej chwili zachodzi w polskim górnictwie. Niezwykle ważne jest to, aby rozmawiać o tym procesie w sposób merytoryczny, a nie tylko traktować to jako element kampanii wyborczej. Niestety w ostatnim czasie, jeśli chodzi o debatę o polskim górnictwie węgla kamiennego, to dominuje.

W ramach pytania dodatkowego chciałbym zapytać o następującą rzecz. Proces przekształceń uwalnia też majątek trwały spółek górniczych, w tym wiele nieruchomości, które nie będą w przyszłości wykorzystywane na cele związane z wydobywaniem węgla kamiennego. Bardzo często to są atrakcyjne nieruchomości z uwagi na fakt, że są zabezpieczone w sposób właściwy przed szkodami górniczymi. Znajdują się – bo kiedyś wokół kopalni tworzone śląskie miasta – bardzo często w centrum miasta. (*Dzwonek*) Stąd zainteresowanie samorządów tymi terenami.

Stąd też oczywiście moje pytanie: Czy istnieje możliwość nieodpłatnego przekazania jednostkom samorządu tego majątku spółek, który nie jest związany z podstawową działalnością górniczą? Czy

w najbliższym czasie można spodziewać się, że samorządy będą mogły przejmować w ten sposób te nieruchomości? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Wojciech Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Temat jest powszechnie znany, zarówno w spółkach węglowych, jak i w samorządach. Zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego przedsiębiorstwo górnicze może dokonać darowizny mienia na rzecz gminy górniczej na cele związane z realizacją urządzeń infrastruktury technicznej lub innych celów publicznych, a także w celu pobudzania aktywności gospodarczej w gminie górniczej. Transakcja zbycia nieruchomości komercyjnych nie spełniałaby zatem tych ustawowych wymogów. Kwestią, którą każdy z zarządów spółek górniczych, węglowych musi brać pod uwagę, jest sytuacja ekonomiczno-finansowa. Na pewno te nieruchomości komercyjne, których sprzedaż mogłaby stanowić znaczącą poprawę sytuacji płynnościowej, muszą być stety lub niestety zbywane na zasadach komercyjnych. Absolutnie nie wyklucza to współpracy zarządu spółek węglowych z samorządami, z przedstawicielami samorządów, jeżeli chodzi o cele, które zostały określone w art. 23 ust. 1 ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Troszeczkę inna sytuacja jest w SRK, które jest spółką finansowaną w 100% z dotacji budżetowych. Tam, oczywiście za zgodą zarządu SRK, w określonych przypadkach takie transakcje mogą dochodzić do skutku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu ministrowi.

Informuję panie i panów posłów, że na galerii są kolejne grupy młodzieży, w tym grupa młodzieży z IX Liceum Ogólnokształcącego z Poznania, którą zaprosiła pani minister Szalczyk. Pozdrawiamy młodzież przysłuchującą się naszym obradom.

Kolejne pytanie zadawać będą pani poseł Beata Mazurek i pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski z Prawa i Sprawiedliwości w sprawie sytuacji pracowników i realizacji przez nich zadań w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w kontekście planowanego protestu. Pytanie kierowane jest

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak

do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, a odpowiedzi udzielał będzie podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa pan Tadeusz Nalewajk.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zacznę od krytycznego ocenienia ARiMR-u w 2013 r. przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów odnoszącego się do pracowników. Przypomnę, rzecz dotyczyła mobbingu, konfliktu interesów kadry kierowniczej, zatrudniania rodzin. Ujawniono nepotyzm, kumoterstwo w zatrudnianiu, awansowaniu i nagradzaniu. Zatrudnianie rodzin było zjawiskiem powszechnym i akceptowanym przez kierownictwo, kontrola wykazała możliwość korupcji w przypadku zatrudniania na różnych stanowiskach członków rodzin. Państwo z całą pewnością znacie wyniki tej kontroli.

Dzisiaj do tego wszystkiego dokłada się to, co dzieje się w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i ma związek z jutrzejszym protestem pracowników, którzy twierdzą, że od sześciu lat płace w agencji nie zwiększają się, co przy rosnących kosztach utrzymania spowodowało ich realny spadek o ok. 20%. Jednocześnie od kilku lat systematycznie spada zatrudnienie w ARiMR. W związku ze zwiększoną liczbą obowiązków powoduje to wzrost obciążenia poszczególnych pracowników, coraz częściej skutkuje też wymuszoną pracą w godzinach nadliczbowych oraz w soboty. Pikanterii dodaje fakt, że o pracy w sobotę pracownicy dowiadują się np. w piętek o godz. 14.

Warto przypomnieć, że pracownicy agencji są jednymi z nielicznych urzędników w Polsce, którzy systematycznie muszą uczestniczyć w szkoleniach zawodowych, a zdobytą wiedzę potwierdzać przeprowadzanymi kilka razy w roku egzaminami. To jest akurat dobre, bo świadczy o tym, że są pracownikami dobrze wykształconymi.

Niezadowolenie pracowników z powodu braku podwyżek wynagrodzeń dodatkowo pogłębia, usankcjonowany odpowiednimi zapisami w regulaminie wynagradzania, fakt ogromnych różnic w ich wysokości pomiędzy pracownikami centrali a pracownikami jednostek terenowych poszczególnych biur powiatowych. Panuje opinia, że różnice w przypadku realizacji tych samych zadań sięgają nawet 20%. Frustrację pracowników budzi też nieczytelna polityka kadrowa oraz brak jasnych kryteriów awansowania. (*Dzwonek*) Prowadzone od lat przez związki zawodowe próby dialogu z pracodawcą w celu uzdrowienia sytuacji kadrowej i płacowej nie przyniosły skutku.

Stąd pytania, które stawiają pracownicy ARiMR-u. Jaka jest szansa na wzrost wynagrodzenia w ten sposób, że stawki osobistego zaszerogowania każdego pracownika zostaną podwyższone o 500 zł brutto? Jeśli nie o 500 zł, to czy w ogóle jest szansa na jakiegokolwiek podwyżki? Jeśli tak, to na jakie? Czy jest możliwe ujednolicenie płac na poszczególnych stanowiskach we wszystkich jednostkach organizacyjnych agencji? Jeśli tak, to kiedy? I czy możliwe jest wprowadzenie czytelnego systemu nagród kwartalnych, tak aby spełniały one swoją funkcję motywacyjną? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym się najpierw odnieść do stwierdzeń ogólnych. Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że agencja istnieje od 1994 r. Te ponad 11 tys. ludzi pracujących w agencji, poczynając od biur powiatowych, a kończąc na centrali, to nie tylko osoby zatrudnione przez ostatnie siedem, osiem lat, ale i te zatrudnione przez cały ten okres. Myślę, że nie wymaga to innego komentarza.

Druga kwestia. Myślę, że jak jest potrzeba chwili, to agencje, szczególnie ich biura powiatowe, powinny pracować w soboty, w święta czy w niedziele. Może się później dowiedzieli, ale jest problem liczby wniosków i ich przyjmowania, dotyczy to suszy. Myślę, że to nie jest naganne, jak jest potrzeba, to wszystkie ręce na pokład i do pracy.

Następna sprawa. Poziom wynagrodzeń pracowników agencji, jak w całej administracji publicznej, jest zależny od ogólnych uwarunkowań budżetowych wpływających na realne możliwości realizacji postulowanego przez poszczególne grupy podniesienia płac. Trudna sytuacja finansowa w ostatnich latach i związane z nią możliwości budżetu państwa ograniczały wynagrodzenia w administracji publicznej od 2009 r. poprzez procedurę nadmiernego deficytu przestrzeganą przy konstruowaniu budżetu po stronie wydatków, jest to tzw. tymczasowa reguła wydatkowa, art. 112a, a od 2014 r. – stabilizująca reguła wydatkowa, art. 112aa ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Uniemożliwiło to podwyższenie wynagrodzeń w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Odstąpienie od tej procedury będzie możliwe w 2016 r., gdy po raz pierwszy w ramach prac nad projektem budżetu na 2017 r. zaplanowane jest zwiększenie limitów wy-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk

grodzień w administracji publicznej, w tym i w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w której na wynagrodzenia będzie przeznaczane ponad 587 mln. Wobec planowanej realizacji wydatków w 2015 r., czyli obecnym, będzie to ok. 10% wzrostu. Jeśli chodzi o regulacje wewnętrzne agencji, mamy regulamin wynagradzania wprowadzony zarządzeniem prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Chcę poinformować Wysoką Izbę i państwa posłów zadających pytanie, że mimo tych ograniczeń w postaci reguł wydatkowych w ostatnim czasie, czyli od lutego 2013 r., ponad 2700 pracowników otrzymało podwyżki wynagrodzeń, byli to ci, którzy mieli najniższe uposażenia. Od razu mówię, że biorąc pod uwagę planowany budżet na 2016 r. oraz budżet z tego roku, nie ma możliwości zrealizowania postulatów strony, która zapowiada strajki, dotyczących podwyżki w wysokości 500 zł na jednego pracownika. Pragnę również poinformować Wysoką Izbę, że średnie stawki wynagrodzeń pracowników centrali to 6465 zł, pracowników oddziałów regionalnych – 4239 zł, a pracowników biur powiatowych – 3559 zł.

Byłem przed chwilą na posiedzeniu komisji rolnictwa, na którym dyskutowaliśmy na temat postulatów płacowych innej instytucji okołorolniczej, czyli Inspekcji Weterynaryjnej, która również wysuwa postulaty dotyczące wzrostu wynagrodzeń pracowników. Muszę powiedzieć, że każdy z nas – my jako pracodawcy i dysponenti budżetu – chciałby, żeby te instytucje miały większe środki finansowe, ale mamy pewne ograniczone możliwości. Może nie zabrzmi to dobrze, ale jeśli chodzi o średnie płace pracowników w całej agencji, to nie jest to instytucja, która jest najniżej uposażona w porównaniu z innymi instytucjami okołorolniczymi, zaczynając od PIORiN, a kończąc na Inspekcji Weterynaryjnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu ministrowi.

Pytanie dodatkowe zadawał będzie pan poseł Krzysztof Ardanowski.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Do zadania tego pytania skłaniają mnie liczne wizyty pracowników agencji i rolników. Przypomnę, że mamy jedną z największych agencji w Europie, zainwestowaliśmy w nią miliardy złotych, funkcjonuje ona już kilkana-

ście lat. Można byłoby po niej oczekiwać pewnej sprawności. Kończy się drugi okres nowej perspektywy finansowej i okazuje się, że system informatyczny agencji poza przyjęciem i zarejestrowaniem wniosków nie pozwala nic więcej z nim zrobić. Pracownicy część działań, również w zakresie płatności bezpośrednich, mają wykonywać ręcznie. Czym zatem pracownicy zajmują się w tej chwili? Ano organizują kampanię wyborczą działaczom PSL – kierownictwu agencji, panu prezesowi, również politykom PSL. Na spotkaniach, które zgodnie z nazwą mają być spotkaniami informacyjnymi na temat nowej perspektywy finansowej, o tej perspektywie mówi się bardzo mało. Te spotkania są kosztowne, dysponuję rachunkami, to są tysiące złotych za zorganizowanie każdego z takich spotkań. Generalnie agencja służy w tej chwili Polskiemu Stronnictwu Ludowemu jako wyborcza agencja reklamowa. Czy może pan coś powiedzieć na ten temat?

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Tak, mogę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zapytam inaczej, panie pośle. Komu Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i inne agencje organizowały kampanię w 2005 r.? Mógłbym zadać takie pytanie z tej mównicy. Pracuję w resorcie prawie siedem lat i znam ludzi, którzy pracowali tu i w 2005 r., i w 2007 r. Myślę, że więcej nie będę tego komentował. Wtedy też była prowadzona kampania promocyjna, był PROW 2007–2013, tak samo w biurach powiatowych, w różnych instytucjach były przeprowadzane szkolenia. I tylko tyle. Jak mówiłem, pracowałem wtedy w samorządzie i też to obserwowałem. W ten sposób mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Co do systemu informatycznego, oczywiście, mamy w tej chwili 18 płatności. Chcemy wypłacić zaliczki związane z suszą. Chodzi o zaliczki w sensie płatności bezpośrednich. Przyjmujemy, że na dzień dzisiejszy po weryfikacji mamy około 180 tys. wniosków złożonych przez polskich rolników, jeśli chodzi o tzw. suszę. I, oczywiście, jeśli chce się wprowadzić pewne elementy do nowych działań, osiemnastu, jak mówiłem – jedno JPO było wtedy, ale jest płatność za zazielenienie i do produkcji – to system musi być zmodernizowany. Wtedy mogą być wprowadzane nowe elementy. Na dzień dzisiejszy mam oświadczenie pana prezesa Agencji Restrukturyzacji i Moderniza-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk

cji Rolnictwa, że nie ma żadnych problemów, jeżeli chodzi o spełnianie swojej funkcji przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, łącznie z jej biurami powiatowymi. Powiem, że ja byłem wielkim zwolennikiem, żeby pewne działania przekazać do biur powiatowych, bo tam po prostu pracownicy ludzi znają, mają lepszy kontakt z rolnikami niż w oddziałach regionalnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, panie ministrze.

(Poseł Jan Krzysztof Ardanowski: Panie marszałku, czy mogę zabrać głos w ramach sprostowania?)

Nie, nie. Regulamin nie przewiduje tutaj sprostowań.

(Poseł Jan Kulas: Nie ma tego w regulaminie Sejmu.)

(Poseł Jan Krzysztof Ardanowski: Pan minister nie zrozumiał mojego pytania.)

(Głos z sali: Jest, panie marszałku.)

(Głos z sali: Sprostowanie.)

(Poseł Jan Krzysztof Ardanowski: Jedno zdanie.)

(Poseł Jan Kulas: Nie ma takiego trybu.)

Nie ma takiego trybu, ale jeżeli pan uważa, że jedno zdanie...

(Poseł Jan Krzysztof Ardanowski: Tak, jedno.)

...spowoduje zrozumienie intencji, to ma pan prawo do wygłoszenia jednego zdania.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:

Dobrze.

Nie wiem, komu agencja robiła kampanię w 2005 r. Jeżeli tak było, to było to naganne. Natomiast robienie jej w tej chwili jest również procesem nagannym i mam nadzieję, że pan minister jest tego świadomy.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Rozumiem, że te szkolenia są procesem nagannym zgodnie z opinią, jaką wyraził pan poseł.

Przechodzimy do kolejnych pytań.

Pan poseł Jan Kulas i pani poseł Krystyna Kłosin zadawać będą pytania w sprawie polityki państwa wobec polskich portów morskich kierowane do ministra skarbu państwa. Odpowiedzi udzielał będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa pan minister Wojciech Chmielewski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Kulas:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Skonsultowaliśmy kwestię i pytania, także ewentualne pytania pomocnicze, będę zadawał ja.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Jako poseł ziemi pomorskiej i ziemi gdańskiej, chciałbym zapytać o rzecz najważniejszą dla naszego regionu, nie tylko dla woj. zachodniopomorskiego, ale także dla szeroko rozumianego regionu północnego. Kiedy mówię o Pomorzu, to myślę oczywiście o Pomorzu od Gdańska, Gdyni i Elbląga, aż po Szczecin, Świnoujście. Rzeczywiście gospodarka morska, rozwój portów morskich to jeden wielki problem. W mojej ocenie jest to kwestia w tej chwili najważniejsza. Miałem okazję gościć niejednokrotnie w portach morskich Gdańska, Gdyni, panie ministrze – wysoka koniunktura, znakomity rozwój. Konsultowałem także te kwestie. Są powody do dużej satysfakcji, zadowolenia. Oczywiście, mamy nadzieję, że ta koniunktura i rozwój będą podtrzymywane.

Tyle tytułem wyrażenia mojego poglądu, ale do tej kwestii jeszcze wrócę. Bardzo ucieszyłem się, że na ostatnim posiedzeniu rządu w Gdańsku, które miało miejsce w końcu sierpnia tego roku, pani premier Ewa Kopacz, jako premier rządu PO-PSL, wyraźnie mówiła o rozwoju gospodarki morskiej. Wskazywała na jego dynamiczny rozwój i wyrażała troskę rządu o rozwój gospodarki morskiej, w tym także portów morskich o podstawowym znaczeniu, czyli Gdańska, Gdyni oraz, oczywiście, Szczecina i Świnoujścia.

W nadziei na pozyskanie konkretnych informacji zadaję pytania. Po pierwsze, jaka jest generalna polityka rządu premier Ewy Kopacz wobec gospodarki morskiej? Po drugie, jak przedstawia się obecna kondycja ekonomiczna portów morskich o podstawowym znaczeniu? Po trzecie, jaka jest prognoza rozwoju portów w najbliższych latach? Trzeba troszczyć się o to, co będzie za pięć lat, co będzie za 10 lat, trzeba myśleć także o tym, co będzie za kilkanaście lat. I ostatnie pytanie: Czy i w jakim stopniu pan minister podziela pogląd, że jednym z elementów sukcesów gospodarczych polskich portów morskich o podstawowym znaczeniu jest ich profesjonalne i nowoczesne zarządzanie? Na przykładzie morskiego portu w Gdańsku i morskiego portu w Gdyni jestem *(Dzwonek)* o tym głęboko przekonany. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa pan minister Wojciech Chmielewski.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Wojciech Chmielewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o portach i przystaniach morskich utworzone zostały spółki akcyjne o charakterze użyteczności publicznej, których zadaniem jest zarządzanie portami o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Wymienione w ustawie porty o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej to porty zlokalizowane w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i Świnoujściu, a zarządzają nimi trzy spółki: Zarząd Morskiego Portu Gdańsk SA z siedzibą w Gdańsku, Zarząd Morskiego Portu Gdynia SA z siedzibą w Gdyni i Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście z siedzibą w Szczecinie.

Przechodząc do pytań w sprawie polityki państwa wobec polskich portów morskich o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, chciałbym udzielić następującej odpowiedzi. Jeśli chodzi o generalną politykę rządu pani premier Ewy Kopacz wobec gospodarki morskiej, to odpowiedź jest następująca. Tę politykę, polską politykę morską, warunkuje i określa zintegrowana polityka morska Unii Europejskiej, która łączy polityki sektorowe w celu maksymalnego wykorzystania potencjału płynącego z nadmorskiego położenia państwa polskiego. Polska polityka morska obejmuje wszystkie dziedziny życia politycznego, gospodarczego, społecznego, naukowego i kulturalnego, które w jakikolwiek sposób powiązane są z morzem i jego zasobami. Celem strategicznym polityki morskiej RP jest zwiększenie udziału sektora gospodarki morskiej w PKB oraz wzrost zatrudnienia w gospodarce morskiej. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dokument, który został przyjęty w dniu 17 marca 2015 r. przez Radę Ministrów. W tym dniu Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie dokumentu pod nazwą „Polityka morska Rzeczypospolitej Polskiej do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)”. Dokument został przedłożony przez ministra infrastruktury i rozwoju i ma na celu realizację następujących funkcji: wzmocnienie pozycji polskich portów morskich, zwiększenie konkurencyjności transportu morskiego, zapewnienie bezpieczeństwa morskiego, poprawę stanu środowiska morskiego i ochrony brzegu morskiego, stworzenie warunków do rozwoju gospodarki morskiej opartej na wiedzy i kwalifikacjach, wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju, usprawnienie zarządzania morskiego, intensyfikację rozwoju portów morskich jako centrów logistycznych infrastruktury transportowej w celu zwiększenia możliwości ich udziału w rynku globalnym.

Przechodząc do pytania o aktualną kondycję ekonomiczną portów morskich, chciałbym przekazać następujące informacje. Wszystkie porty odnotowują obecnie stabilne wyniki finansowe i osiągają znaczące sukcesy inwestycyjne. Wszystkie 3 porty, bez wyjątku, wykazują tendencję wzrostową, jeśli chodzi o przeładunki. Warto odnotować kilka liczb.

W roku 2014 wielkość przeładunków wykonanych w Porcie Gdynia wyniosła ok. 20 mln ton i była wyższa o 10% w stosunku do roku 2013. Jednocześnie rok 2014 został zakończony zyskiem netto w wysokości ponad 100 mln zł.

W przypadku Portu Gdańsk rok 2014 był kolejnym rekordowym pod względem liczby obsłużonego wolumenu, przekraczając 32 mln ton. Ten wynik to ponad 6-procentowy wzrost względem rezultatów osiągniętych w 2013 r. Rok 2014 był także w przypadku portu gdańskiego kolejnym rokiem, w którym spółka osiągnęła najwyższy w historii poziom przychodów ze sprzedaży, zwiększając ich wartość o bez mała 25% w stosunku do wyniku zarejestrowanego w 2013 r.

Jeśli chodzi o trzecią spółkę, czyli Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście, w 2014 r. przeładował on ponad 23 mln ton i był to wynik wyższy w stosunku do 2013 r. o 3%. Są to największe przeładunki w przypadku Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście od 1980 r. Poprawił się także, i to bardzo znacząco, wynik netto. W 2014 r. wyniósł on ok. 44 mln zł i był wyższy od osiągniętego w 2013 r. o ponad 111%.

Należy mieć na uwadze fakt, iż wraz z rozwojem przewozów transportem morskim następuje rozwój handlu zagranicznego i związany z tym rozwój gospodarczy. Wśród inwestycji realizowanych w portach są również inwestycje w infrastrukturę dostępu do portów na szczeblu regionalnym i krajowym, co ma także kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju portów.

Kolejne pytanie dotyczyło prognozy rozwoju portów w najbliższych latach. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na to, że rozwój strategicznych portów morskich zakłada w pierwszej kolejności realizację przedsięwzięć poprawiających dostęp do nich od strony morza i lądu. Istotna jest również budowa i modernizacja nabrzeży, połączeń drogowych i kolejowych na ich terenie. (*Dzwonek*) W roku 2014 z inicjatywy Ministerstwa Skarbu Państwa spółki zarządzające portami morskimi o podstawowym znaczeniu przyjęły strategię rozwoju do 2027 r., które charakteryzują się spójnością polityki rozwoju portów morskich i kompleksowym wykorzystaniem potencjału wybrzeża Bałtyku. Strategie te prezentują zamierzenia spółek zarządzających portami morskimi w długiej perspektywie czasowej oraz wyznaczają kierunki rozwoju poszczególnych portów.

Ostatnie pytanie dotyczyło kwestii nowoczesnego i profesjonalnego zarządzania. Warto podkreślić, że w ogóle zarządzanie portami ewoluuje w Unii Europejskiej i tradycyjna rola zarządów morskich ulega w ostatnich latach znaczącym przeobrażeniom. Dziś jest to podmiot, który łączy czy integruje port z zapleczem, podnosi zdolność do obsługi transportu intermodalnego i realizuje zintegrowaną strategię portu jako węzła w łańcuchu logistycznym. Panie marszałku, panie pośle, dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Bardzo proszę.

Dziękuję.

(*Głos z sali:* Pan poseł...)

Dodatkowe pytanie?

(*Poseł Jan Kulas:* Tak, dodatkowe.)

Bardzo proszę.

Poseł Jan Kulas:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Tak pomyślałem sobie, panie ministrze, poczyniłem refleksję nad tym, dlaczego tak mało mówimy o portach morskich, dlaczego nie zawsze umiemy pochwalić się naszymi istotnymi sukcesami. Przecież nasze porty morskie to rzeczywiście okna na świat. Kiedy ja jako poseł jestem w Gdańsku, w Gdyni, to mam poczucie dumy i satysfakcji, bo wiele lat czekaliśmy na taki okres rozwoju, okres prosperity. Z tego naprawdę trzeba się cieszyć. Podobnie jest w Szczecinie i Świnoujściu. To są prawdziwe okna na świat, źródła rozwoju polskiej gospodarki morskiej, a w jakimś sensie chyba polskiej gospodarki narodowej. Ponieważ jest to sekwencja pytań, to tak się zastanawiam, panie ministrze, jakie działania należałoby podjąć oczywiście na rzecz podtrzymania tej wysokiej koniunktury, bo trzeba myśleć o tym, co jest dziś, co będzie jutro, za 5, za 10, za kilkanaście lat.

I kolejne pytanie, na które być może na piśmie łatwiej będzie odpowiedzieć. Jak przedstawia się dynamika i piękny rozwój naszych portów, takich pereł gospodarki Pomorza, można powiedzieć, na tle portów zachodnich, ale nie tylko, zarówno w Europie Wschodniej, jak i w Europie Zachodniej? Pytam o to, bo trzeba myśleć także o dawaniu odporu i skutecznej konkurencji, więc to pytanie (*Dzwonek*) wydaje mi się bardzo ważne. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Czy pan minister chce udzielić odpowiedzi?

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Wojciech Chmielewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę może od końca. Była prośba pana posła o odpowiedź na piśmie, jeżeli chodzi o parametry finansowe, więc chciałbym złożyć deklarację, że odpowiemy w takim trybie.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące rozwoju w najbliższej przyszłości, to pozwolę sobie tylko potwierdzić, że rozwój portów, bardzo dynamiczny i bardzo też efektywny w perspektywie ostatnich lat, powiązany jest z rozwojem infrastruktury w Polsce w ogóle. Tak naprawdę, jeżeli rozmawiamy o poprawiających się wynikach finansowych, musimy mieć świadomość, że jest to również efekt poprawy warunków infrastrukturalnych zarówno drogowych, jak i kolejowych. To po prostu bardzo dynamicznie powiększa przepustowość tych korytarzy i umożliwia poprawę wyników finansowych. Bez wątpienia warto też powiedzieć o tym, że charakter multimodalny przewozów ładunkowych stanowi kolejną okoliczność, która wpływa na poprawę warunków ekonomicznych, ale też należy podkreślić, że kompetencje samej kadry menedżerskiej przesądzą o tym, że perspektywa i realizacja celów strategicznych przez nas czy przez właściciela oceniana jest jako bardzo wiarygodna.

Miałem już poprzednio możliwość przekazania informacji, ale powtórzę. W 2014 r. z naszej inicjatywy, z inicjatywy Ministerstwa Skarbu Państwa, spółki zarządzające portamiorskimi o podstawowym znaczeniu dla gospodarki przyjęły strategię rozwoju do 2027 r. To są bardzo wszechstronne dokumenty, które uwzględniają zarówno okoliczności makroekonomiczne, jak i konkretne cele do realizacji, jakie postawiły przed sobą zarządy. Zadaniem ministerstwa jest oczywiście dopingowanie zarządów i monitorowanie wyników, które są traktowane jako cele strategiczne do osiągnięcia. Oczywiście mamy też na uwadze okoliczności, o których wspominałem wcześniej, mianowicie rozwój jest efektem bardzo wielu czynników, natomiast faktycznie jest znakomita okazja cywilizacyjna (*Dzwonek*), aby został on ugruntowany poprzez realizację celów zaplanowanych w strategiach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Jan Kulas:* Dziękuję.)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia ostatniego pytania.

Pytanie jest skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, a odpowiadał będzie na nie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Tadeusz Nalewajk. Pytania w sprawie redukcji kwot cukrowych zadawać będą panowie posłowie Krzysztof Jurgiel i Jacek Bogucki.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach minister Sawicki kłamie, podając nieprawdziwe in-

Posel Krzysztof Jurgiel

formacje w mediach o tym, że podczas reformy rynku cukru i negocjacji w 2005 r. zredukowano dla Polski kwoty o 360 tys. t, a ponadto że można było uratować 200 tys. t cukru. Jest to ewidentna nieprawda. Po pierwsze, w ramach negocjacji podczas reformy nie redukowano kwot cukrowych, a tylko połączono w ramach wszystkich państw kwoty A + B i kwoty cukrowe przed negocjacjami. A więc kwoty ustalone jeszcze w roku 2001 i potem podczas wejścia Polski do Unii były takie same jak po negocjacjach. Polska miała kwotę 1672 tys. t wynegocjowaną przez Kalinowskiego w Kopenhadze i taką samą otrzymała po negocjacjach. Dodatkowo wynegocjowałem dla Polski 100 tys. t, czyli w wyniku negocjacji nie było redukcji, jak twierdzi pan minister, o 360 tys. t, lecz otrzymaliśmy dodatkowo 100 tys. t. Czy to jest prawda?

Po drugie, czy redukcja o te 366 tys. t miała miejsce w 2008 r. i czy wniosek złożył wtedy, w tym czasie, w imieniu rządu prezes Agencji Rynku Rolnego, jeśli chodzi o polskie cukrownie, i prezesi innych cukrowni? Polska straciła wtedy 140 tys. t. Był to wniosek dobrowolny, bo w żadnym zapisie prawa unijnego nie było stwierdzenia, że redukcja jest obowiązkowa. Były to dobrowolne decyzje państw narodowych. Chciały one po prostu pozyskać środki finansowe, ale można było – jeszcze raz podkreślam – zacisnąć pasa i nie redukować kwoty cukru, jeśli chodzi o Polskę. *(Dzwonek)* Dlatego chciałbym, aby pan odniósł się do tego, czy minister Sawicki kłamie, czy też nie.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Na pytania zadane przez pana posła będzie odpowiadał pan minister Nalewajk.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będę odkłamywał czy zakłamywał rzeczywistości, panie i panowie posłowie, Wysoka Izbo, tylko przedstawię fakty, jakie były zapisane w dokumentach, które są i w Brukseli, i w Polsce.

Ile cukru wyprodukowano w Polsce w latach 2002–2004? Polska jest trzecim co do wielkości producentem cukru w Europie, a uprawa buraków cukrowych jest jedną z najważniejszych upraw. W latach 2002–2004 produkcja utrzymywała się na poziomie 2 mln t rocznie, z wyjątkiem roku gospodarczego 2001/2002, kiedy osiągnęła poziom 1600 tys. t. Zapewne warunki pogodowe były takie, a nie inne.

Jaką kwotę produkcji cukru otrzymała Polska przy wejściu do Unii Europejskiej? Z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej wynegocjowana przez Polskę kwota cukru wynosiła: 1580 tys. t – kwota A i 92 tys. t – kwota B. Wiadomo, że rynek nasz i rynek trzeci to jest ta kwota B. Łącznie 1,67 mln t.

Jakie obowiązywały kwoty produkcji cukru w Unii Europejskiej w roku gospodarczym 2004/2005 i kwoty po redukcji ilości gwarantowanych w roku gospodarczym 2005/2006, z podaniem kwot poszczególnych krajów Unii Europejskiej? Kwoty produkcyjne określone przepisami rozporządzenia Rady (WE) nr 1260/2001 w sprawie wspólnej organizacji rynków w sektorze cukru obowiązywały od roku gospodarczego 2001/2002 do roku gospodarczego 2005/2006 dla państw członkowskich, które przystąpiły do Unii Europejskiej w 2004 r., czyli tak jak my. Jeżeli chodzi o kwoty produkcji: kwotę A i kwotę B, wymienię dwa największe kraje: Niemcy, wiadomo, i Francję, a także nasz kraj, tak jak mówiłem wcześniej.

W roku gospodarczym 2005/2006 ilości gwarantowane w ramach kwot produkcyjnych w sektorze cukru zostały jednorazowo zablokowane, tylko dla tego roku, dla wszystkich państw członkowskich – mówię o roku 2005/2006, żeby być precyzyjnym. W związku z tym kwota A cukru dla Polski została w roku gospodarczym 2005/2006 zredukowana o ok. 85 tys. t i wynosiła 1500 tys. t, natomiast kwota B została zredukowana o 5 tys. t i wynosiła 87 tys. t, czyli razem 1587 tys. t.

Jakie roczne kwoty produkcji cukru w Unii Europejskiej otrzymały poszczególne kraje w wyniku reformy rynku cukru w 2006 r.? Na posiedzeniu Rady Ministrów ds. Rolnictwa i Rybołówstwa UE 20 lutego 2006 r. przyjęte zostało rozporządzenie określające ostateczny kształt reformy rynku cukru, które zaczęło obowiązywać od 1 lipca 2006 r., tj. rozporządzenie Rady (WE) 318 z 20 lutego w sprawie wspólnej organizacji rynków w sektorze cukru, i rozporządzenie Rady (WE) 320 z 20 lutego 2006 r. ustanawiające tymczasowy system restrukturyzacji przemysłu cukrowniczego we Wspólnocie i zmieniające rozporządzenie 1209 z 2005 r. w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej, bo to oczywiście z tym się łączy. Zgodnie z załącznikiem III rozporządzenia 318/2006 państwom członkowskim przyznano następujące kwoty produkcyjne: tu oczywiście Niemcy 3400 tys., Polska 1 671 926 t.

Kiedy i kto wystąpił z wnioskiem do Unii Europejskiej o redukcję kwoty cukrowej o 360 tys. t? Program restrukturyzacji przemysłu cukrowniczego w Unii Europejskiej przewidziany był na okres czterech kampanii, tj. od 2006/2007 do 2009/2010, i polegał na zrzekaniu się – zrzekaniu się – producentów cukru części lub całości kwot produkcyjnych w zamian za środki finansowe z funduszu restrukturyzacji. Decyzje dotyczące skorzystania z pomocy re-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk

strukturyzacyjnej podejmowały wyłącznie organy statutowe producentów cukru. Pierwszy etap składania wniosków trwał do 31 stycznia 2008 r., natomiast drugi etap do 31 marca 2008 r. Rola państwa członkowskiego sprowadzała się jedynie do przyjmowania wniosków o pomoc restrukturyzacyjną od producentów, dokonywania kompleksowej analizy złożonych wniosków pod kątem zgodności z wymogami ustanowionymi dla restrukturyzacji i ich oceny oraz wypłaty środków finansowych w ramach programu restrukturyzacji (czytaj dosłownie: Agencja Rynku Rolnego była listonoszem, który przysyłał wnioski do Brukseli). Myślę, że tutaj, panowie posłowie, się rozumiemy. Należy więc podkreślić, że państwa członkowskie nie miały żadnych instrumentów, za pomocą których mogłyby wpływać na zmianę decyzji, które podejmowali poszczególni producenci cukru. Wysokość kwot, których rzekli się poszczególni producenci cukru w pierwszym i drugim etapie, wynosiła łącznie 366 tys. t – to jest ta ilość, o której mówimy. W związku z redukcją kwot produkcji cukru w Polsce o 366,8 tys. t uzyskano z funduszu restrukturyzacji pomoc w wysokości 332 mln, w tym na pomoc restrukturyzacyjną 287 mln i na rzecz dywersyfikacji 34 mln. Wypłaty dokonywała Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Czy w wyniku reformy Polska zwiększyła kwotę cukrową w latach 2007–2008 o 100 tys. t, osiągając kwotę 1777 tys. t? Zgodnie z załącznikiem IV rozporządzenia 318/2006 w sprawie wspólnej organizacji rynków w sektorze cukru Polska otrzymała dodatkową kwotę cukru w wysokości 100,551 tys. t, za którą producenci cukru wnieśli jednorazową opłatę w wysokości 730 euro za tonę. Kwota ta została rozdzielona między wszystkich producentów cukru, a Polska osiągnęła kwotę w wysokości 1 772 477 t.

Czy oddanie kwot cukru było dobrowolne? Tak, już mówiłem wcześniej, że zgodnie z obowiązującymi przepisami decyzje o zrzeczeniu się częściowym lub całkowitym posiadanych kwot produkcyjnych cukru, a tym samym o skorzystaniu z funduszu restrukturyzacji były (*Dzwonek*) suwerennymi decyzjami tylko i wyłącznie producentów cukru. Rola państwa członkowskiego czy, tak jak powiedziałem wcześniej, agencji sprowadzała się do przyjmowania, kwalifikowania i wypłaty. (*Dzwonek*)

Czy Krajowa Spółka Cukrowa...

Panie marszałku, jeszcze jedno pytanie...

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

...bo to jest, myślę, bardzo istotna sprawa.

Czy Krajowa Spółka Cukrowa przejęła inicjatywę od plantatorów przy rezygnacji z kwot cukrowych w 2008 r.? W 2007 r. dokonano modyfikacji rynku cukru, której istotą było zwiększenie zachęt do uczestnictwa w funduszu restrukturyzacji producentów cukru i izoglukozy, jak i plantatorów buraka cukrowego. W tym celu Komisja Europejska proponowała plantatorom buraków cukrowych możliwość składania wniosków o przyznanie pomocy restrukturyzacyjnej, tzw. inicjatywa plantatorów, z tym że plantatorzy mogli złożyć wnioski do wysokości 10% kwoty danego producenta. Jak miał ktoś 200 tys., to producenci mogli złożyć do 20 tys. Ponadto zaproponowano możliwość przejęcia wniosków plantatorów przez producentów cukru. Wnioski plantatorów przyjmowane były do 30 listopada 2007 r. Ponadto zaproponowano jednorazową płatność w wysokości 270,5 euro za tonę cukru dla plantatorów buraka cukrowego, którzy na stałe zaprzestaną uprawy buraków cukrowych, zarówno z inicjatywy plantatorów, jak i przy rezygnacji z kwot przez producenta, oraz stały procent pomocy restrukturyzacyjnej dla plantatorów. Tu jeszcze dodatkowo była tzw. płatność obszarowa dla tych, co zrezygnowali przed perspektywą 2007–2013.

W ramach tzw. inicjatywy plantatorskiej do 30 listopada 2007 r. plantatorzy buraków cukrowych złożyli w Polsce 11 746 wniosków na łączną zadeklarowaną kwotę zrzeczenia się 253 490 t cukru, co stanowiło 14,3% krajowej kwoty cukrowej. Nastąpiło częściowe zwolnienie producentów cukru od opłaty restrukturyzacyjnej oraz uzależnienie częściowego cięcia kwot w 2010 r. od wielkości zrzeczenia się przez producentów cukru kwoty w latach poprzednich. Inicjatywa plantatorska została przejęta zgodnie z obowiązującymi przepisami przez producentów cukru, którzy zdecydowali się na oddanie do funduszu restrukturyzacji większej kwoty niż kwota, o którą wnosili plantatorzy. W Polsce wszyscy producenci cukru zdecydowali się na przejęcie inicjatywy plantatorskiej i złożyli stosowne wnioski.

Takie dokumenty są w Brukseli i w Polsce, jeśli chodzi o kwoty cukrowe, o których rozmawialiśmy już kilka razy w Sejmie, w tym w komisjach. Zresztą chyba w komisji, panie pośle, była informacja podpisana...

(*Posel Krzysztof Jurgiel: Była.*)

...przez ministra Sawickiego.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę zostać.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak

Na pytanie dodatkowe macie panowie jeszcze 1 minutę.

Proszę respektować tę zasadę i ewentualnie podzielić się czasem.

Posel Krzysztof Jurgiel:

To ja zadam pytanie dodatkowe, bo zostałem pomówiony.

Z tego, co zrozumiałem, panie ministrze, to w wyniku negocjacji i reformy Polska zwiększyła kwotę z 1672 tys. o 100,5 tys., czyli do 1772 tys. Tego dotyczy pierwsze pytanie. Chciałbym się upewnić.

Druga kwestia. Redukcja o 366 tys. miała miejsce w 2008 r. W styczniu i w lutym odpowiednie organy, o których pan mówił, składały wniosek. Jeżeli jednak chodzi o te 140 tys., nie można powiedzieć, że Polska nie miała w tym zakresie żadnego wpływu, dlatego że minister rolnictwa jest organem założycielskim Agencji Rynku Rolnego i Krajowej Spółki Cukrowej, gdzie powołuje organy. Nie można więc powiedzieć, że nie ma on wpływu na spółkę. Moje pytanie dotyczy tylko tego, czy działo się to dobrowolnie. Chciałbym się upewnić. Chodzi o 366 tys. w 2008 r., ale nie podczas negocjacji.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Posłowie! Odpowiem na pytanie pisemnie. Jest to bowiem – jak powiedziałem – skomplikowana materia, jest tu wiele liczb, było wiele różnych etapów i załączników, jak również dyskusji na temat kwot cukrowych – o ile jest mniej, o ile więcej i kto zawinił. Przepraszam, ale proponuję takie rozwiązanie. Panie marszałku, dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Panie i panowie posłowie, wyczerpaliśmy już wszystkie pytania.

Ogłaszam przerwę do godz. 18.30.

Przypominam, że o godz. 18.30 przystąpimy do wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a więc do głosowań. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 20
do godz. 18 min 30)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 3954, 3955, 3956, 3957, 3958 i 3982).

Na podstawie art. 30 ust. 1 regulaminu Sejmu, w związku z art. 137 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Prezydium Sejmu zgłasza następujące kandydatury na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego: Romana Hausera w miejsce sędzi Marii Gintowt-Jankowicz, której kadencja upływa w dniu 6 listopada 2015 r.; Krzysztofa Ślebzaka w miejsce sędziego Wojciecha Hermelińskiego, którego kadencja upływa w dniu 6 listopada 2015 r.; Andrzeja Jakubeckiego w miejsce sędziego Marka Kotlinowskiego, którego kadencja upływa w dniu 6 listopada 2015 r.; Bronisława Sitka w miejsce sędziego Zbigniewa Cieślaka, którego kadencja upływa w dniu 2 grudnia 2015 r.; Andrzeja Jana Sokali w miejsce sędzi Teresy Liszcz, której kadencja upływa w dniu 8 grudnia 2015 r.

Sejm na podstawie art. 17 ust. 1 i 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, w związku z art. 26 ust. 1 oraz art. 31 regulaminu Sejmu, dokona wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Eugeniusza Grzeszczaka w celu przedstawienia kandydatur pana Romana Hausera oraz pana Bronisława Sitka.

Posel Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Pani Marszałek! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu Prezydium Sejmu przedstawić kandydatury pana prof. Romana Hausera oraz pana prof. Bronisława Sitka na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego. *(Gwar na sali)*

Zacznę od pana prof. Romana Hausera, który urodził się 8 października 1949 r. w Poznaniu i jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskał w 1979 r., a stopień doktora habilitowanego – w 1988 r. Od 1995 r. do 2007 r. był kierownikiem katedry postępowania administracyjnego. W latach 1990–1992 pełnił funkcję prorektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 2009 r. otrzymał tytuł profesora nauk prawnych, a od 2010 r. jest zatrudniony na tejże uczelni w charakterze profesora zwyczajnego.

Posel Eugeniusz Tomasz Grzeszczak

W początkowym okresie pracy naukowo-badawczej kandydat zajmował się problematyką dotyczącą materialnego i ustrojowego prawa administracyjnego. Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego zainteresowania badawcze skierował na problematykę procedur administracyjnych i postępowania sądowoadministracyjnego. Jest współautorem założeń teoretycznych i współtwórcą reformy sądownictwa administracyjnego wprowadzającej dwuinstancyjny model postępowania administracyjnego w Polsce. Za wybitne zasługi dla sądownictwa administracyjnego oraz za osiągnięcia w pracy naukowej w 2004 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauk prawnych oraz za szczególnie wkład w kształtowanie ładu publicznego Rzeczypospolitej Polskiej przez budowanie niezależności, prestiżu i pozycji sądownictwa administracyjnego w 2014 r. został uhonorowany przez Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej tytułem doktora honoris causa.

Kandydat pełnił rozliczne funkcje publiczne, pracował m.in.: od 1991 r. jako sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego; od 1992 r. do 2004 r. i od 2010 r. jako prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego; od 1992 r. do 2004 r. i od 2010 r. jako członek Krajowej Rady Sądownictwa; przez dwie kadencje jako członek Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk; od 1992 r. jako członek Rady Krajowej Szkoły Administracji Publicznej; w latach 2006–2010 jako wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego; od 1 stycznia 2013 r. jako członek Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, zaś od 6 maja 2014 r. jest przewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa.

Pan prof. dr Roman Hauser jest autorem kilkuset opracowań naukowych, licznych monografii, komentarzy, podręczników, artykułów i recenzji, których tematyka koncentruje się głównie wokół zagadnień ustrojowych prawa administracyjnego, materialnego i postępowania administracyjnego.

Jak widać z przedstawionego powyżej bardzo bogatego życiorysu, pełnego istotnych osiągnięć zarówno na niwie naukowej, jak i pracy publicznej, pan prof. dr Roman Hauser posiada odpowiednie kwalifikacje do zajmowania stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Bardzo przepraszam, panie pośle.

Bardzo państwa proszę o odrobinę ciszy na sali, bo naprawdę bardzo trudno panu posłowi przedstawić kandydatury. Bardzo proszę o ciszę.

Posel Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Przejdę teraz do przedstawienia drugiej kandydatury – pana prof. Bronisława Sitka.

Pan prof. Bronisław Sitek urodził się w 1958 r. w Inowrocławiu. Od 2013 r. jest prezesem Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa. Studia prawnicze ukończył w 1989 r. na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a następnie zgłębiał wiedzę na uniwersytetach zagranicznych, m.in. na uniwersytecie La Sapienza w Rzymie czy uniwersytetach w Bari i Monachium. Prof. Bronisław Sitek był wielokrotnym stypendystą instytucji krajowych i zagranicznych, otrzymał też liczne granty różnych polskich instytucji badawczych. W 1985 r. ukończył studia teologiczne. Prof. Sitek pracował na Wydziale Prawa Uniwersytetów: Szczecińskiego i Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Obecnie wykłada na Uniwersytecie Humanistyczno-Społecznym w Warszawie. Specjalizuje się m.in. w prawie rzymskim, prawie cywilnym i publicznym. Jest twórcą pierwszej w Polsce katedry prawa porównawczego. O jego silnej pozycji w świecie nauki świadczą liczne publikacje, które ukazały się m.in. w wydawnictwie Scholar Cambridge czy też w wydawnictwach naukowych we Włoszech, Niemczech i USA. W dowód uznania za te osiągnięcia środowisko naukowe wybrało go do Komisji Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2010–2015.

Pan prof. Bronisław Sitek posiada doświadczenie w pracy administracyjnej i publicznej. Od 2001 r. nieprzerwanie pełnił funkcję prodziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, a od 2008 r. był dziekanem tegoż wydziału. W latach 2012–2013 był członkiem rady ds. opracowania strategii wymiaru sprawiedliwości do 2020 r. Do tej rady był powołany przez ministra sprawiedliwości. W latach 2010–2012 był członkiem grupy eksperckiej przy ministrze spraw wewnętrznych i administracji, a w latach 2008–2012 członkiem Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Niebagatelnym, panie i panowie posłowie, doświadczeniem prof. Bronisława Sitka, które zdobył w pracy w administracji publicznej, jest obecnie pełniona funkcja prezesa Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa. Pan Bronisław Sitek jest także zaangażowany w działalność na rzecz lokalnej integracji biznesu, nauki i samorządu. Od 2003 r. jest radcą prawnym. Do 2013 r. prowadził kancelarię prawną. Ponadto w latach 2010–2013 był wiceprzewodniczącym rady Euro-Centrum w Katowicach, największego w Polsce parku naukowo-technologicznego. Organizował liczne konferencje międzynarodowe dotyczące prawa cywilnego i publicznego z perspektywy prawnoporównawczej, z perspektywy prawa porównawczego. Za swoją działalność był wielokrotnie wyróżniany, w tym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zarówno wykształcenie, jak i doświadczenie zawodowe sprawiają,

Posel Eugeniusz Tomasz Grzeszczak

iż prof. dr hab. Bronisław Sitek jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obaj kandydaci, których miałem zaszczyt przedstawić, zgłoszeni przez Prezydium Sejmu uzyskali pozytywną opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu marszałkowi.

Proszę o zabranie głosu panią marszałek Elżbietę Radziszewską w celu przedstawienia kandydatury pana Krzysztofa Ślebzaka oraz pana Andrzeja Jakubeckiego.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Prezydium Sejmu przedstawić uzasadnienie kandydatury dwóch panów profesorów na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Pierwszym z panów jest pan dr hab. Krzysztof Ślebzak urodzony 12 stycznia 1975 r. w Szczecinie – profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Zakładu Prawa Pracy i Prawa Socjalnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, dyrektor Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, specjalista w zakresie prawa pracy, prawa socjalnego, polityki społecznej oraz prawa Unii Europejskiej dotyczącego koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Pan dr hab. Krzysztof Ślebzak jest absolwentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Wydziału Prawa Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Za pracę magisterską otrzymał nagrodę w konkursie im. J. Kolańczyka na najlepsze prace magisterskie. Z kolei na uniwersytecie Viadrina uzyskał tytuł zawodowy magistra prawa niemieckiego.

W swojej działalności naukowej podejmował zagadnienia ważne społecznie zarówno z punktu widzenia praw obywateli, jak i obowiązków państwa, finansów publicznych. Jednym z głównych przedmiotów zainteresowań była problematyka dotycząca zabezpieczenia społecznego pracowników. Pracę doktorską poświęcił wprowadzonemu w 1999 r. nowemu systemowi emerytalnemu. W 2003 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych. Z kolei w rozprawie habilitacyjnej podjął próbę odpowiedzi na pytanie o obowiązywanie i normatywną treść zasady ochrony praw nabytych w zakresie odnoszącym się do uprawnień emerytalnych wynikających z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych pracowników. Stopień doktora habilitowanego nauk prawnych uzyskał w roku 2010, a za monografię habilitacyjną otrzymał nagrody.

W 2013 r. został zatrudniony w Uniwersytecie Adama Mickiewicza na stanowisku profesora nadzwyczajnego i od 1 października ubiegłego roku kieruje Zakładem Prawa Pracy i Prawa Socjalnego na Wydziale Prawa i Administracji tego uniwersytetu.

Zagadnieniom zmian prawa oraz rozstrzygnięć intertemporalnych w dziedzinie zabezpieczenia społecznego i prawa pracy pan prof. Ślebzak poświęcał uwagę w licznych opracowaniach naukowych. Przygotowywał również opinie prawne na rzecz Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Krajowej Rady Sądownictwa oraz rzecznika praw obywatelskich. Dwukrotnie został powołany przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego jako biegły w sprawach rozpoznawanych przez trybunał. Jest specjalistą z zakresu europejskiego prawa zabezpieczenia społecznego i polityki społecznej, w tym koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w Unii Europejskiej. W tej dziedzinie, jak również w szerszym aspekcie dotyczącym prawa ubezpieczeń społecznych, prof. Ślebzak jest wykładowcą w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, w ramach której prowadzi szkolenia dla sędziów sądów powszechnych.

Niezależnie od wskazanej wyżej działalności naukowej na uwagę zasługuje doświadczenie zawodowe pana prof. Ślebzaka. (*Gwar na sali*) W 2004 r. rozpoczął pracę w Sądzie Najwyższym, początkowo jako asystent sędziego, a później jako asystent specjalista – członek Biura Studiów i Analiz SN. W 2006 r. został powołany przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego na stanowisko dyrektora Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. W ramach pełnionych obowiązków kieruje biurem, które wykonuje zadania związane z pełnieniem przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego oraz przez Sąd Najwyższy funkcji w zakresie sprawowania pieczy nad zgodnością z prawem i jednolitością orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych oraz oceną spójności i jednolitości prawa stosowanego przez sądy. (*Gwar na sali*) W Biurze Studiów i Analiz pan profesor kieruje również pracami związanymi z przygotowaniem opracowań naukowych.

Pan prof. Krzysztof Ślebzak jest osobą doskonale przygotowaną do piastowania stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego. W toku swojej działalności zawodowej i społecznej kandydat udowodnił wysoki poziom wiedzy merytorycznej oraz nieskazitelną swoją charakter, które to przymioty dają gwarancję należytego wypełniania przez niego obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Kolejny kandydat na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego to pan prof. dr hab. Andrzej Jakubecki. Urodził się 22 lutego 1958 r. w Przemyśle. Jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W latach 1980–1982 odbył aplikację sądową zakończoną złożeniem egzaminu sędziowskiego. Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskał w roku 1989, w 2001 r. – stopień doktora habilitowanego,

Posel Elżbieta Radziszewska

w 2003 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, zaś w 2013 r. – profesora nauk prawnych.

Pracę w Instytucie Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie rozpoczął w październiku 1980 r. W latach 1980–1983 pracował w Katedrze Prawa Cywilnego i Postępowania Cywilnego, a następnie w Katedrze Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej na stanowisku asystenta i starszego asystenta, od października 1989 r. do 2003 r. na stanowisku adiunkta, a od 1 lipca 2003 r. na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Od 1 października 2014 r. jest zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego. Jako asystent odbył staż naukowy w Uniwersytecie Warszawskim, a jako adiunkt – w Università degli Studi w Mediolanie w ramach stypendium Tempus.

Przedmiotem badań naukowych prof. Andrzeja Jakubeckiego są głównie dwie płaszczyzny badawcze, a mianowicie postępowanie cywilne oraz prawo upadłościowe. Dodatkowo zajmuje się on zagadnieniami prawa handlowego. Dorobek naukowy pana profesora obejmuje ponad 100 pozycji, w tym pięć monografii, cztery komentarze, a ponadto rozprawy, artykuły, glosy i inne opracowania. W swoim dorobku pan profesor ma również publikacje w języku angielskim oraz redakcje naukowe. (*Gwar na sali*)

Już trzecią kadencję, od 2002 r., jest członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Jako jej członek bierze udział w pracach licznych zespołów przygotowujących projekty nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, Prawa upadłościowego i naprawczego i innych. Obecnie jest przewodniczącym jednego z zespołów przygotowujących projekt nowego Kodeksu postępowania cywilnego.

Jest wykładowcą Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Ponadto jako wykładowca regularnie bierze udział w szkoleniach i konferencjach organizowanych dla sędziów, radców prawnych, adwokatów, notariuszy i syndyków. Prowadzi też zajęcia z aplikantami adwokackimi i radcowskimi.

Funkcje pełnione przez pana profesora oraz inne pola aktywności. Od 2002 r. jest kierownikiem Katedry Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego UMCS. W latach 2005–2012 przez dwie kadencje pełnił funkcję prodziekana Wydziału Prawa i Administracji UMCS ds. współpracy z zagranicą. W latach 2005–2008 był członkiem Senatu UMCS. Był i nadal jest członkiem komisji senackich, a także członkiem Wydziałowej Komisji Dydaktycznej UMCS. Był także członkiem komisji dyscyplinarnej dla studentów oraz odwoławczej komisji dyscyplinarnej.

W związku z powyższym prof. Andrzej Jakubecki jest osobą doskonale przygotowaną do zajmowania stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Kandydat w toku swej działalności zawodowej i społecznej udowodnił wysoki poziom wiedzy merytorycznej i nieskazitelność swego charakteru, które to przymioty dają gwarancję należytego wypełniania przez niego obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Chciałabym nadmienić, że obydwaj panowie uzyskali pozytywną opinię komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani marszałek.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana marszałka Jerzego Wenderlicha w celu przedstawienia kandydatury pana Andrzeja Jana Sokali.

Posel Jerzy Wenderlich:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przypadł mi honor przedstawienia kandydatury do Trybunału Stanu pana prof. Andrzeja Jana Sokali.

Pan profesor urodził się w 1955 r. w Kamienicy Polskiej pod Częstochową. W latach 1974–1978 studiował prawo na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 1980–1981 odbył aplikację sądową w Sądzie Wojewódzkim w Bydgoszczy i zdał egzamin sędziowski z wynikiem bardzo dobrym. W 1981 r. został zatrudniony w Katedrze Prawa Rzymskiego UMK w Toruniu. W roku 1989 uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych, a jego praca doktorska uzyskała wyróżnienie w prestiżowym konkursie „Państwa i Prawa”. W 1999 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk prawnych, a w 2011 r. prezydent Rzeczypospolitej nadał mu tytuł profesora nauk prawnych.

Pan prof. Sokala zajmuje się prawem rzymskim i prawem wyborczym. Kieruje Katedrą Prawa Rzymskiego UMK od 2000 r. oraz od roku 2008 Centrum Studiów Wyborczych UMK, którego jest pomysłodawcą i założycielem. W latach 2005–2012 pełnił funkcję dziekana na Wydziale Prawa i Administracji UMK, zaś obecnie jest prorektorem tejże uczelni do spraw studenckich i polityki kadrowej. Wypromował 6 doktorów oraz blisko 300 magistrów i licencjatów z zakresu prawa, administracji oraz europeistyki. Za swoją działalność edukacyjną został wyróżniony Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Odbył staże naukowe m.in. w Rzymie, w Padwie, w Perugii, był stypendystą Centro Incontri e Studi Europei w Rzymie. Jest członkiem kilku towarzystw naukowych, a od 2011 r. jest członkiem Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk.

W latach 2003–2005 pełnił funkcję sędziego Trybunału Stanu. W 2007 r. kandydował już na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. W latach 1991–2001 sprawował funkcję dyrektora Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Toruniu.

Posel Jerzy Wenderlich

Obecnie ściśle współpracuje z Państwową Komisją Wyborczą. W maju 2000 r. został odznaczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Złotym Krzyżem Zasługi. Pragnę zwrócić uwagę na jedno zdanie uzasadniające przyznanie tego odznaczenia, a mianowicie otrzymał on je „za zasługi w działalności na rzecz demokratyzacji prawa wyborczego i przeprowadzanych wyborów”.

Pan prof. Andrzej Sokala jest autorem licznych publikacji naukowych, dydaktycznych i popularnonaukowych z zakresu prawa rzymskiego i prawa wyborczego.

Dorobek, droga zawodowa i osiągnięcia pana profesora Sokali dają pewność, że jest to kandydat znakomicie przygotowany i że daje gwarancję rzetelnego, odpowiedzialnego traktowania powierzonych mu obowiązków i zadań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie marszałku.

Bardzo proszę pana posła Roberta Kropiwnickiego o zabranie głosu w celu przedstawienia opinii komisji.

Posel Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawiam opinię komisji w sprawie wszystkich pięciu druków wymienionych przez panią marszałek.

Komisja po wnikliwej analizie, po szerokiej dyskusji wszystkie pięć kandydatur opiniuje pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Posel Jerzy Wenderlich: Jeśli pani marszałek pozwoli, w kwestii sprostowania.)

Bardzo proszę, pan marszałek Wenderlich w kwestii sprostowania.

Posel Jerzy Wenderlich:

Niewykluczone, że się przejęczyłem. Nie jestem o tym przekonany, ale dla pewności chciałbym powiedzieć, że oczywiście pan prof. Andrzej Jan Sokala jest kandydatem zgłaszającym do Trybunału Konstytucyjnego.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań lub panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych kandydatur?

Nikt się nie zgłasza.

Przechodzimy do głosowania.

Sejm wybiera sędziów Trybunału Konstytucyjnego bezwzględną większością głosów.

Głosujemy nad kandydaturą pana Romana Hausera.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Romana Hausera na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Większość bezwzględna – 207. Za było 274 posłów, przeciw – 137, 2 posłów się wstrzymało.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Romana Hausera na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Głosujemy nad kandydaturą pana Krzysztofa Ślebzaka.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Krzysztofa Ślebzaka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. Za było 268 posłów, przeciw – 149, 3 posłów się wstrzymało.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Krzysztofa Ślebzaka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Głosujemy nad kandydaturą pana Andrzeja Jakubeckiego.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Andrzeja Jakubeckiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za było 272 posłów, przeciw – 146, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Andrzeja Jakubeckiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Głosujemy nad kandydaturą pana Bronisława Sitka.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Bronisława Sitka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za głosowało 244 posłów, przeciw – 167, 7 posłów się wstrzymało.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Bronisława Sitka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Głosujemy nad kandydaturą pana Andrzeja Jana Sokali.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Andrzeja Jana Sokali na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za było 264 posłów, przeciw – 151, 3 posłów się wstrzymało.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Andrzeja Jana Sokalę na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

Bardzo dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 06
do godz. 19 min 12)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Wznawiam obrady.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o wykonywaniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie poprawy wypełniania międzynarodowych obowiązków podatkowych oraz wdrożenia ustawodawstwa FATCA,

— o rewitalizacji,

— o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o lasach.

Sprawozdania te są zawarte odpowiednio w drukach nr 3997, 3986, 3981 i 3995.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o produktach biobójczych,

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te są zawarte odpowiednio w drukach nr 3980, 3998 i 3996.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie przyjęcia przez Polskę osób relokowanych i przesiedlanych w związku ze zwiększonym napływem imigrantów z Syrii i Erytrei, o której przedstawienie wniósł Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela rządu – dłużej niż 10 minut. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Arkadiusza Mularczyka.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica zwrócić się z wnioskiem o przedstawienie przez ministra administracji i cyfryzacji informacji bieżącej w sprawie przyjęcia przez Polskę osób relokowanych i przesiedlanych w związku ze zwiększonym napływem imigrantów z Syrii i Erytrei.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Opinia publiczna w naszym kraju z olbrzymim zaniepokojeniem przyjęła informację o tym, że 22 września br. podczas nadzwyczajnego posiedzenia, spotkania unijnych ministrów spraw wewnętrznych w Brukseli pani minister Teresa Piotrowska zgodziła się w imieniu polskiego rządu na przyjęcie przez Polskę ponad 7 tys. imigrantów z Syrii i Erytrei. Z informa-

Posel Arkadiusz Mularczyk

cji, które podały media, wynika, że imigranci zostaną relokowani i przesiedleni do ośrodków dla cudzoziemców na terenie Polski, jak również do mieszkań komunalnych i noclegowni w gminach, których wójtowie wyrazili wolę przyjęcia obcokrajowców.

Otóż Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, które odpowiada za nadzór nad terenową administracją centralną oraz współpracę z jednostkami samorządu terytorialnego, w ramach tej współpracy porożsyła do wojewodów, a ci następnie porożsyłali do wójtów, burmistrzów i prezydentów pisma, w których zażądano informacji o możliwości przyjęcia obcokrajowców oraz podania ich konkretnej liczby.

Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego podczas posiedzenia w dniu 5 września tego roku podjął decyzję o planie podziału imigrantów na terenie Polski w ramach relokacji i przesiedleń. Decyzja rządowego zespołu nie została jednak podana do publicznej wiadomości, zaś wójtowie, burmistrzowie i prezydenci do chwili obecnej nie otrzymali stosownych informacji o sposobie podziału cudzoziemców pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego.

Sprawa ta budzi niezwykle emocje, niezwykle kontrowersje oraz olbrzymi sprzeciw społeczny, nie tylko wójtów, burmistrzów i prezydentów, lecz także społeczności lokalnych, które dowiadują się z mediów, że na terenie danej społeczności lokalnej, danej gminy mają być lokowani imigranci. Tak było ostatnimi czasy w miejscowości Krynica, w miejscowości Żegiestów czy Muszyna, gdzie mieszkańcy dowiedzieli się z mediów, że na terenie sal gimnastycznych, hal sportowych mają być umieszczani imigranci. Te informacje wzbudziły olbrzymie kontrowersje, olbrzymie wzburzenie i jednoznaczne protesty władz samorządowych tych gmin.

Istotną kwestią, którą należy podnieść w tym temacie, jest nie tylko kwestia braku środków finansowych, braku akceptacji, lecz także kwestia ochrony zdrowia publicznego. Pojawiają się informacje, że wielu imigrantów, którzy przyjeżdżają czy przyplływają do Europy, niestety jest także nosicielami chorób, poważnych chorób, które mogą być przenoszone na mieszkańców Europy. Tak stało się np. na wyspie Kos, gdzie holenderski turysta zachorował na cholerę. Władze w Atenach w tej sytuacji wezwały obywateli do podjęcia wszelkich środków ostrożności w celu uniknięcia epidemii na wyspie, która już od wielu miesięcy jest bramą do Europy dla imigrantów. Niestety niewiele polskich ośrodków dla cudzoziemców dysponuje tzw. filtrami epidemiologicznymi, a zatem mając na względzie rozlokowanie ponad 7 tys. imigrantów, niezbędne będą także ich prawidłowe przebadanie oraz ewentualna kwarantanna. Pytanie, czy polski rząd i polskie samorządy mają odpowiednie warunki, kompetencje oraz wyposażenie konieczne do tego, żeby przebadać setki imigrantów. Panie ministrze, jeśli to nie nastąpi, to samorządy mogą mieć problem z chorobami, które imigranci wprowa-

dzą do Europy. Pytanie, czy władze o tym myślą i czy są przygotowane na takie scenariusze.

Mając na uwadze konieczność zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w związku z pojawiającymi się informacjami, również medialnymi, w mediach ogólnopolskich i lokalnych, o rządowym planie podziału cudzoziemców pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego, Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica stoi na stanowisku, że tak ważny i istotny dla opinii publicznej temat powinien być przedmiotem obrad Wysokiej Izby. W związku z powyższym podczas ostatniego już posiedzenia Sejmu w tej kadencji oczekujemy od rządu konkretnych i rzeczowych informacji w przedmiotowej sprawie. Bardzo dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

W tej chwili proszę o udzielenie odpowiedzi ministra administracji i cyfryzacji pana Andrzeja Halickiego.

Minister Administracji i Cyfryzacji Andrzej Halicki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie widzę pana prezesa Gowina, a to on był autorem tego listu, ale rozumiem, że nie usatysfakcjonowała go odpowiedź, której udzieliłem mu w momencie, w którym otrzymałem to pismo.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: Do rzeczy.*)

Drogi kolego, pismo jest źle zaadresowane. Nie dość, że...

(*Posel Jan Dziedziczak: Panie ministrze, staje pan przed Sejmem, proszę odpowiadać.*)

Czy pan marszałek może kolegę... To nie jest kampania, czas na debatę będzie później.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: To proszę mówić.*)

Jeżeli pismo jest źle zaadresowane i jeszcze do tego opiera się na nieprawdziwych cytatach, to warto nie eskalować tego i nie opowiadać o rzeczach nieistniejących, warto rzeczywiście rozmawiać o tym, co jest czy też powinno być przedmiotem tego pytania. Razem ze mną jest pan prezes Rogala, szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Oczywiście niezależnie od tego dziwnie sformułowanego pytania udzieli również odpowiedzi, bo warto podejść do problemu poważnie.

A co jest niepoważne? Niepoważna jest, niezależnie od treści, sama informacja, jakoby to minister administracji i cyfryzacji wysłał pismo i zmusił wojewodów do jakiejś kwerendy obejmującej zbieranie informacji od strony samorządowej. Jedyne, co się odbyło, odnośnie do naszego kontaktu z samorządami, to inicjatywa niektórych samorządów i ewentualne zgłaszanie się do dyspozycji, jeżeli chodzi o pomoc w tej kwestii. Co do nadzoru nad wojewodami

**Minister Administracji i Cyfryzacji
Andrzej Halicki**

i informacji, które zbierają wojewodowie – zresztą cyklicznie, regularnie, nie jest to żadna niezwykła sytuacja, te informacje oni również zawsze podają, a koordynujemy to, przesyłając je do Urzędu do Spraw Cudzoziemców – to pojawia się oczywiście kwestia miejsc w ośrodkach, których w Polsce jest 15. Mamy zresztą dość dużą pulę wolnych miejsc, gdyby w tej chwili którakolwiek z grup cudzoziemców, o których mówimy, musiała trafić do Polski.

Jeżeli mówimy o jedynym – jedynym – piśmie wysłanym przez ministerstwo administracji, i nie jest to pismo podpisane i adresowane przeze mnie, ale jest to pismo wydane na poziomie dużo niższym, na niskim szczeblu urzędniczym, to jest to pismo, które do wojewodów wysłaliśmy nie po spotkaniu zespołu, o którym pan wspominał, które to spotkanie odbyło się 5 września, ale w dniu 15 września, a więc nie jest ono jego następstwem i, jeszcze raz powtarzam, jest to pismo rutynowe, a brzmi ono dokładnie tak: W związku ze spotkaniem, które odbyło się 5 września, poświęconym m.in. omówieniu sytuacji migracyjnej w Europie oraz przygotowaniu Polski do przyjęcia uchodźców w ramach relokacji, a także w przypadku nagłego zwiększonego ich napływu – zwracam uwagę na ten fragment – oraz w związku z wystąpieniem szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców zwracam się o dokonanie weryfikacji zgłoszonych przez państwa wcześniej obiektów z potencjalnym przeznaczeniem na zakwaterowanie cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową w Polsce. Kluczowe kryteria – tu znów pan zacytował dziwne rzeczy – wskazane przez Urząd do Spraw Cudzoziemców, które powinny spełniać te obiekty, to: możliwość zakwaterowania powyżej 50 osób w systemie całorocznym, dobry stan techniczny, możliwość zapewnienia żywienia – własna kuchnia lub przez firmę cateringową. Do następnych kwestii się odniosę. A więc nie mówimy o żadnych mieszkaniach komunalnych, o żadnych substancjach, które są w gestii samorządów. Mówimy o ośrodkach, dużych ośrodkach, które mogą kupić większą liczbę osób i są pod pełną kontrolą.

Nie jest prawdą, że nie ma w Polsce – już nie mówię o stałym monitoringu tej sytuacji – multimonitoringu i procedury obejmującej sprawę sanitarno-epidemiologiczną. Jest specjalna trzyetapowa procedura, która jest wdrażana. Zgodnie z art. 28 oraz art. 29 odpowiedniej ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej taka procedura jest praktyką. W związku z tym zarówno owe badania medyczne, jak i procedura epidemiologiczna, o której w szczegółach może opowiedzieć również pan prezes Rogala, nie tylko ma zastosowanie, ale w sposób oczywisty będzie miała zastosowanie w przyszłości. Są także specjalne ośrodki, które są szczególnie przeznaczone do stosowania takiej procedury, która dotyczyłaby grupy osób przybywającej np. z Bliskiego Wschodu.

Nie chcę się bardziej nad tym rozwodzić, bo chciałbym oddać głos panu prezesowi Rogali, ale chciałbym powiedzieć jedno: nieuczciwym jest, wyjątkowo nieuczciwym jest – tu mówię do pana przewodniczącego Mularczyka, bo myślę, że w tej debacie powinniśmy posługiwać się faktami – nie tylko cytowanie rzeczy nieistniejących, ale jeszcze opowiadanie tego rodzaju historii: pojawiają się w mediach informacje, wielkie wzburzenie wśród ludności czy opinii budzi fakt, że od mediów dowiadują się o jakiejś próbie lokowania tych osób na sali gimnastycznej...

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Tam są dwa zagadnienia.)

...o czym przed chwilą pan powiedział.

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Same się zgłosiły?)

Proszę pana, cholera to bierze, jak się słucha tych bzdur. (Oklaski)

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Co jest nieuczciwe?)

(Poseł Jan Dziedziczak: To jest skandal.)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

W tej chwili głos zabierze szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców pan Rafał Rogala.

(Poseł Jan Dziedziczak: Polacy nie wiedzą, jak jest.)

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Mogę pokazać opracowania.)

(Poseł Jan Dziedziczak: Ale nas obraża...)

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Minister do dymisji.)

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Rafał Rogala:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! Odnosząc się do pisma pana posła Gowina, chciałbym zaznaczyć, że w treści tego pisma nastąpiło pewne przekłamanie, które powoduje fałszywy obraz całej operacji.

Należy to podzielić na dwa zjawiska. Z pierwszym mamy do czynienia wtedy, kiedy nastąpi sytuacja kryzysowa, taka jak masowy napływ, potencjalny masowy napływ cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Z takim zjawiskiem mieliśmy do czynienia i właściwie mamy do czynienia cały czas na terytorium Bałkanów Zachodnich oraz Węgier. I tego zjawiska dotyczy działanie m.in. Urzędu do Spraw Cudzoziemców, działanie opisane standardową procedurą operacyjną nr 10, w której to procedurze mówi się o tym, jakie instrumenty posiadają organy państwa, ażeby przeciwdziałać masowemu napływowi cudzoziemców.

Jednym z tych instrumentów są działania zmierzające ku zgromadzeniu bazy danych na temat obiektów, w których te osoby mogą być rozlokowane. Jest to potencjalna baza danych. Taka baza danych została przygotowana i opracowana w 2014 r. – wtedy też procedowaliśmy nad tą procedurą – w związku

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala

z sytuacją na Ukrainie. Sama procedura zakłada, że tego typu dane powinny być aktualizowane i są aktualizowane do realizacji celów tejże procedury. I to jest jeden fakt.

Zgłoszenia do tej bazy danych następują na podstawie dobrowolnych informacji przekazywanych przez podmioty, które operują w sferze dotyczącej zakwaterowania. Najczęściej są to hotele robotnicze, są to też pustostany, np. szkoły, które zostały zamknięte, internaty i różne tego typu miejsca.

W związku z istniejącą sytuacją w Europie podjęliśmy decyzję o kolejnej aktualizacji bazy danych, którą dysponujemy. To były tego typu działania.

Należy jednak zdecydowanie odróżnić to działanie od działań o charakterze programowym i usystematyzowanym, mających swoje źródła w konkretnych przepisach prawa, a dotyczących przesiedleń i relokacji cudzoziemców z krajów, które są dotknięte masowym napływem cudzoziemców, na podstawie decyzji z dnia 14 września, decyzji Rady z 14 września i 22 września, oraz przesiedleń, które będą następować prawdopodobnie z Libanu, uchodźców syryjskich i uchodźców erytrejskich. Łącznie dotyczy to 7082 osób w okresie dwuletnim. Działania te będą prowadzone w sposób systematyczny i będą charakteryzowały się pewną transzowością, a więc te osoby będą przyjeżdżały do nas w określonych grupach, których liczebność będzie określana przez nas, to my będziemy decydowali, jak wielka powinna to być grupa, ale też wskazywane będą terminy, w których te grupy mogą do nas przyjechać. Cała procedura opiera się na tych dwóch decyzjach, o których państwu wspomniałem.

Na dziś Urząd do Spraw Cudzoziemców przewiduje, że do realizacji tego zadania potrzebnych będzie ok. 15 ośrodków, które będą mogły gościć te osoby, w których te osoby będą zakwaterowywane. Po przeprowadzeniu procesu wyboru tychże osób i przetransportowaniu ich na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej osoby te będą zakwaterowywane zarówno w ośrodkach Urzędu do Spraw Cudzoziemców – ośrodkach, które Urząd do Spraw Cudzoziemców wynajmuje na podstawie podpisanych umów, a które zostały wybrane w trybie postępowania przetargowego – jak i nowo otwartych ośrodkach. Obecnie urząd dysponuje 11 ośrodkami, więc w tej chwili istnieje potrzeba otwarcia 4 ośrodków.

Trzeba pamiętać o tym, że taka procedura jest ograniczona w czasie (*Dzwonek*), zakłada to, że te osoby będą wychodzić z ośrodków, a więc zakłada rotacyjność. My również zakładamy rotacyjność, w związku z tym nie ma potrzeby tworzenia, lokowania nie wiadomo jak licznej grupy ośrodków w różnego rodzaju miejscach. Dziś mówimy o 4 ośrodkach. Jest to oczywiście zależne od wielu zmiennych, jak np. możliwości doboru tej grupy, zebrania tej grupy w określonym czasie, chęci przyjazdu tych osób w określonym czasie,

w określonej liczbie. Dlatego też wszystko to będzie również procedowane na bieżąco.

Pan poseł Mularczyk był również łaskaw zadać pytanie – nie wiem, czy mogę jeszcze udzielić odpowiedzi, skoro mój czas dobiegł końca – dotyczące działań o charakterze przeciwepidemicznym, tego, jakie te działania mogą być i jak będą realizowane. Urząd do Spraw Cudzoziemców standardowo realizuje świadczenia medyczne dla cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którzy ubiegają się o nadanie statusu uchodźcy, i ma zorganizowany system opieki medycznej, który jest systemem niezależnym od systemu otwartego, z którego korzystają obywatele polscy, ale jest systemem, który niejako w sposób lustrzany odbija tego typu działania, niemniej jednak z jedną istotną zmianą, a mianowicie na wejściu do tego systemu stosowana jest tzw. procedura filtra epidemiologicznego polegająca na tym, że cudzoziemca poddaje się badaniom przeciwepidemicznym na wypadek występowania chorób zakaźnych. I to są choroby zakaźne – przykładowo wskazuję – takie jak gruźlica, choroby weneryczne, choroby jelitowe, jeśli można to tak ująć, a więc dur brzuszny i tego typu rzeczy. Bada się też ogólny stan zdrowia, jak również stan psychofizyczny takich osób. Mamy do tego stosowne środki, mamy do tego stosowne instrumenty. W każdym ośrodku Urzędu do Spraw Cudzoziemców znajduje się ambulatorium. Urząd zatrudnia na zasadzie powierzonej, a więc na zasadzie umowy cywilnoprawnej, lekarzy, pielęgniarki, którzy realizują na rzecz urzędu tego typu zadania.

Oczywiście jestem gotów udzielić dalszych informacji. Natomiast uważam, że dla ok. 150-osobowej społeczności funkcjonowanie w każdym ośrodku ambulatorium, które de facto zabezpiecza możliwość przeciwdziałania występowaniu chorób zakaźnych bądź też szybkiego zwalczania tychże chorób zakaźnych, jest daleko idącym przedsięwzięciem, które w praktyce całkowicie niweluje ryzyko zakażenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Jeszcze nie zamykam listy.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos ma pan poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Wójcik:

Dziękuję.

Panie marszałku, jaki jest czas?

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

2 minuty.

Poseł Marek Wójcik:

Dobrze.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Czas na wystąpienie każdego z państwa posłów to 2 minuty.

Poseł Marek Wójcik:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po raz kolejny w ostatnich tygodniach dyskutujemy w Wysokiej Izbie na temat sytuacji uchodźców. Także podczas posiedzeń komisji mieliśmy okazję zapoznawać się z tą problematyką. Myślę, że to dobrze, dlatego że stan wiedzy na temat sytuacji cudzoziemców i procedur, które przewiduje polskie prawo w stosunku do, szerzej, cudzoziemców, a konkretnie w tym przypadku do uchodźców, którzy będą przebywali na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jest niestety w dalszym ciągu bardzo mały. Prawdopodobnie dzieje się tak dlatego, że do tej pory w debacie publicznej problematyka cudzoziemców, migracji praktycznie nie istniała. Istnieje ona w debacie publicznej w Polsce raptem od kilku tygodni, w związku z czym dobrze, że ta dyskusja się dzisiaj odbywa, dobrze, że państwo parlamentarzyści, jak również opinia publiczna za pośrednictwem tej dyskusji macie szansę dowiedzieć się więcej na temat tego, jak wyglądają przewidziane w Polsce, w polskim prawie procedury.

Myślę, że to, co do tej pory budziło duże zainteresowanie opinii publicznej, jak również niepokój, dotyczyło dwóch kwestii. Po pierwsze, to były kwestie związane z bezpieczeństwem, a po drugie, to były kwestie związane z uprawnieniami socjalnymi, które będą przysługiwały uchodźcom. Dlatego chciałbym zadać pytania, które kieruję do pana prezesa Rogali, dlatego chciałbym zadać pytania, które po raz kolejny będą padały w tej Izbie. Myślę, że powtarzanie odpowiedzi też ma właśnie taki sens edukacyjny, po to żebyśmy wszyscy wiedzieli, jak wyglądają te procedury.

Otóż po pierwsze: Jak będzie wyglądało sprawdzanie pod kątem bezpieczeństwa uchodźców relokowanych i przesiedlanych do Polski? Czy procedury te będą przeprowadzane w Polsce, czy za granicą?

I po drugie: Jakie uprawnienia socjalne przysługują uchodźcom, jak wygląda relacja wysokości świadczeń socjalnych, która będzie przysługiwała uchodźcom, do wysokości świadczeń socjalnych (*Dzwonek*),

która przysługuje polskim obywatelom? Z tego, co wiem, te wysokości są takie same. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie jest dziwne, że tak często rozmawiamy o emigrantach, ponieważ jest to fala, z którą jeszcze chyba nie spotkaliśmy się w Polsce, a być może ta fala będzie jeszcze większa niż ta, o której dzisiaj rozmawiamy. Pan minister był łaskawy powiedzieć, że dziś jest mowa o 7 tys. osób, które mają być sprowadzone do Polski. Przypomnę, że jeszcze niedawno ten sam rząd mówił o zaledwie 2 tys. osób, które będą sprowadzane do Polski. Dziś pani minister...

(*Poseł Jan Rzymetka: Nieprawda.*)

...w Brukseli rozmawia o kolejnej fali migrantów, którzy docierają do Europy. I tak naprawdę nie wiadomo, ilu ostatecznie uchodźców, migrantów czy emigrantów znajdzie się w Polsce. Przypomnę, że liczba 2 tys. osób wynikała ze wstępnej liczby 60 tys. migrantów, którzy mieli być podzieleni między kraje europejskie. Potem, po rozmowach we wrześniu, mówiło się o rozlokowaniu ok. 160 tys. osób, które docierają do Europy, i z tego wyniknęła liczba ok. 7 tys. osób. Dziś, wczoraj chyba minister spraw wewnętrznych Republiki Federalnej Niemiec mówił nawet o 1,5 mln emigrantów, którzy dotarli do Europy. I to jest ta liczba, która ma być podzielona pomiędzy kraje unijne. Jeżeli jest to 10-krotnie większa liczba niż ta, według której przydzielono Polsce ok. 7 tys. uchodźców, to możemy, mnożąc to przez 10, spodziewać się ok. 70 tys. imigrantów, którzy będą mieli trafić do Polski. Czy państwo są przygotowani na przyjęcie takiej liczby migrantów?

Drugi element, który bardzo mocno się z tym wiąże, to pytanie, czy Polska jest dziś przygotowana do tego, aby próbować doprowadzić do chociażby częściowej asymilacji tych osób. Co prawda mówił pan o tym, że oni mają przebywać na terenie naszego państwa czasowo, ale przecież Unia Europejska wskazuje, że mają być to migranci niejako przywiązani do naszego państwa i co najmniej przez kilka lat mają nie opuszczać granic naszego państwa. Doświadczenia z Czeczenami, którzy w Polsce już byli, pokazują (*Dzwonek*), że w Polsce brakuje nauczycieli, którzy uczyliby ich języka polskiego.

Ostatnia kwestia, pytanie, które pewnie jest zadawane w każdym województwie: Czy do danego województwa trafią migranci? Ponieważ pochodzę z województwa podlaskiego, to oczywiście mam takie

Posel Dariusz Piontkowski

pytanie: Czy także w naszym województwie będą znajdowali się migranci, a jeśli tak, to w jakich miejscach i w jakiej liczbie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Tadeusz Woźniak, Zjednoczona Prawica.

Posel Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! To nie jest tak, że Polacy nie obawiają się fali imigrantów kierujących się do naszego kraju. To nie jest tak, że Polacy przyglądają się biernie tylko temu, co dzieje się poza naszymi granicami, co wydarzyło się w pewnym sensie po wypowiedzi kanclerz Niemiec pani Angeli Merkel, że Niemcy przyjmą każdego Syryjczyka, aż do ostatniego – i fala ludzi ruszyła. To tam rozpoczęła się ta inicjatywa. Nastąpiły ogromne migracje na niespotykaną przez dziesięciolecia skalę, a właściwie migracje ludności z północnej Afryki i z Azji, szczególnie z Syrii, do Europy.

Oczywiście należy podchodzić z empatią do osób, które uciekają przed działaniami wojennymi, których życie, zdrowie jest zagrożone, ale też należy z dystansem podchodzić do imigrantów ekonomicznych. Nie oszukujemy się, celem imigrantów ekonomicznych nie jest osiedlenie się w Polsce i korzystanie z pomocy socjalnej. Oni wybierają Niemcy, kraje skandynawskie, gdzie pomoc socjalna jest największa. Jeżeli nawet przyjmimy imigrantów, którzy wbrew woli zostaną osiedleni na terenie Polski, należy założyć, że ci ludzie będą chcieli uciekać przez zieloną granicę na Zachód, do krajów, do których planowali uciec.

Chciałbym zapytać pana ministra: Czy rządowe centrum antykrzysowe ma opracowany jakiś plan na wypadek masowego napływu – nie widzę w tej chwili takiej możliwości, żeby nastąpił masowy niekontrolowany napływ migrantów do Polski – migrantów? Czy gdyby to nastąpiło, to rządowe centrum antykrzysowe będzie przygotowane do podejmowania określonych działań? (*Dzwonek*) Kiedyś miałem przyjemność zapoznać się z działalnością rządowego centrum antykrzysowego. Pokazywano nam ją na przykładach katastrofy smoleńskiej i powodzi, która nastąpiła po tej katastrofie. Nikt nie był przygotowany na te zdarzenia, a rządowe centrum tylko pisało kronikę. Tam po prostu zapisywano, kto do kogo zadzwonił, co danego dnia się wydarzyło. Nie chodzi o to, żeby rządowe centrum antykrzysowe pisało pamiętnik albo historię, ale żeby miało przygotowane działania, które wyprzedzą te wszystkie rzeczy. O to apeluję.

(*Posel Jan Kulas: Te rzeczy są nieporównywalne.*)

Nie denerwujcie się, panowie. Problem jest poważny, więc myślę, że w Sejmie także możemy porozmawiać na ważne tematy, nie tylko na tematy błahe, które państwo już nieraz z tej trybuny poruszaliście. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pani poseł Ewa Żmuda-Trzebiatowska, Platforma Obywatelska.

Posel Ewa Żmuda-Trzebiatowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozumiem lęki i obawy Polaków. Nieznane zawsze ma w sobie dozę niepewności. Sytuacja związana z imigrantami, uchodźcami to także dla nas sprawdzian człowieczeństwa, przyzwoitości i solidarności europejskiej, który niestety prezes Jarosław Kaczyński i politycy PiS oblali. To, jak zachowują się w stosunku do ludzi, którzy uciekają przed śmiercią i kłectwem, to także sprawdzian, jak będą się zachowywać, kiedy z różnych powodów Polacy znajdą się w potrzebie. Niestety taka jest prawda o przyzwoitości i intencjach Jarosława Kaczyńskiego i Prawa i Sprawiedliwości. Z opinii o uchodźcach, którą z mównicy sejmowej wygłosił prezes Kaczyński, Polacy mogli dowiedzieć się, że mamy pomagać, mówiąc o pomocy i współczuciu. O tym, że mówić nie znaczy działać – *dicere non est facere* – wiedział już niemalże dwa tysiące lat temu Owidiusz.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: To są pytania do rządu, a nie do opozycji.*)

Panie ministrze, czy powstanie program asymilacji uchodźców, którzy przybędą do Polski? Przede wszystkim chciałabym zapytać: Czy powstanie program przygotowania zawodowego tych osób zgodnie z potrzebami rynku pracy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Głos ma pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kiedy premier Donald Tusk obejmował funkcję szefa Rady Europejskiej, mówiło się, że to dla Polski w tym trudnym czasie, okresie wielka szansa. Można było również dopatrywać się tej szansy w tym, że dostęp do pełnej informacji na temat tego, co dzieje się w Europie, będzie większy. Zjawisko imigracji nie jest zjawiskiem, które tam występuje od miesiąca czy

Posel Maria Zuba

dwóch miesięcy – ono trwa w Unii Europejskiej, zarówno w innych krajach Unii Europejskiej, jak i w Polsce, od kilku lat. W związku z tym pytam: Czy szef Rady Europejskiej Donald Tusk, mając dostęp do pełnej informacji, wysłał sygnały do polskiego rządu, aby przygotować strategię polityki migracyjnej w naszym kraju, bo ten problem narastał?

Drugie pytanie. Czy jest taki dokument w naszym kraju? Przypomnę, że ten temat był niejednokrotnie poruszany na forum Unii Europejskiej. Mało tego, przykładem państwa, które ma taką strategię polityki migracyjnej, jest Kanada. Dlaczego właśnie u nas takiej nie ma?

Z przedstawionej nam dziś przez rząd informacji wynika, że (*Dzwonek*) imigranci będą skoszarowani. Czy wobec tego rząd przygotował działania, które należałoby wdrożyć, żeby dzieci, które są liczne w tym gronie, nie były w tym okresie izolowane od otoczenia, żeby nie wystąpił stres wynikający z rozdzielania? Kolejne pytanie dotyczy tego, o czym informował nas rząd, że kwestia imigrantów jest związana z tłem wyznaniowym. Jakże to są kryteria i w jaki sposób państwo będziecie dokonywać tej oceny, czy to są chrześcijanie, czy to są osoby, które rzeczywiście potrzebują pomocy na tle wyznaniowym? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Arkadiusz Mularczyk, Zjednoczona Prawica.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta sprawa budzi olbrzymie emocje społeczne, ponieważ informacje, które pojawiają się w sferze publicznej, są niejasne, niepełne i niespójne, dlatego też powstaje bardzo wiele emocji wokół tego tematu.

Nie tak dawno, bo kilka dni temu, w Nowym Sączu odbyło się spotkanie zespołu ds. bezpieczeństwa, na którym poinformowano o piśmie od wojewodów, pojawiły się informacje, że w Muszynie, Krynicy i Żegiestowie mają być lokowani imigranci. Okazuje się, że lokalna społeczność kompletnie o tym nie wiedziała, to wywołało olbrzymie emocje społeczne i niepokoje.

Stąd moje pytanie i moje zarzuty wobec rządu dotyczące braku polityki informacyjnej. Państwo całą tę procedurę przeprowadzacie po partyzancku. W pewien sposób zostaliście zmuszeni przez szefa Rady Europejskiej do podjęcia tej decyzji, podjęliście ją, natomiast nie jesteście kompletnie przygotowani.

Mam pytanie o charakterze regionalnym. Czy państwo na chwilę obecną podjęliście decyzję, gdzie

ci imigranci będą lokowani, w jakich ośrodkach, ile jest tych ośrodków i ilu imigrantów może w nich być? Pan minister mówi, że tych ośrodków jest kilkanaście, że każdy z nich może przyjąć do 150 osób. No to nie wychodzi, że te ośrodki przyjmą 7 tys. imigrantów. W związku z powyższym pytanie jest takie: Gdzie umieścicie pozostałe osoby?

No i konkretne pytanie: Czy na terenie powiatu sądeckiego będą lokowani imigranci? Chcę to wiedzieć, jestem to winny moim wyborcom i chcę im to przekazać. Proszę odpowiedzieć w dniu dzisiejszym. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Jan Rzymelka, Platforma Obywatelska.

Posel Jan Rzymelka:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Boimy się tego, czego nie znamy. Oglądając telewizję, a nie latając samolotem, oglądamy tylko wypadki samolotowe i powinniśmy się bać latać. Mimo to latanie jest najbezpieczniejszym transportem. Oglądając filmy specjalnie nakręcone na granicy na Węgrzech, boimy się tego, a w rzeczywistości jest to tylko przekaz chwilowy.

Chciałbym o coś zapytać, panie ministrze. Jestem delegatem do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy i pracuję w komisji ds. migracji. Kilka dni temu Rada Europy podjęła rezolucję, w której bardzo wyraźnie podzieliła kraje na kategorie, wyznaczyła im pewne zadania i określiła też, poprzez Unię Europejską, dofinansowanie. Polska jest ewidentnie nazwana krajem tranzytowym. Są też kraje borderowe, czyli graniczne, kraje docelowe. Tak więc obawa wyrażona przez posłów z PiS-u jest niepotrzebna. Jesteśmy krajem tranzytowym, będą nam wyznaczone konkretne miesiące dla danych grup, które potem będą relokowane do krajów docelowych.

Chciałbym zapytać, czy Unia Europejska przewiduje pieniądze za każdego relokowanego. Bo w tej chwili nie było o tym mowy, a w biednych gminach sądeckich wójtowie bardzo się boją, mówił o tym pan poseł Mularczyk, tam jest ogromna obawa, że nie starczy pieniędzy. Czy Unia przeznacza na to pieniądze i czy te gminy otrzymają w jakiś sposób te tysiące euro, które są planowane na każdego uchodźcę?

Druga sprawa. Chciałbym o coś zapytać w związku z przykładem z Chorzowa, Górnego Śląska, który był wielokulturowy, który był tolerancyjny, był krajem, obszarem pogranicza. Przyjęto tam kilka rodzin syryjskich. One dostały już azyl, dostały miejsca pracy, dostały mieszkania, wtopiły się w społeczności lokalne i nikt nie robi z tego żadnego problemu.

(*Posel Jan Dziedziczak: Rozumiem, że pan zaprasza islamistów do swojego powiatu, tak?*)

Posel Jan Rzymelka

To pan to mówi...

(*Posel Jan Dziedziczak*: Proszę powiedzieć to wprost.)

Dlaczego pan chrześcijan nazywa islamistami? Wprowadzacie państwo bardzo niebezpieczną sytuację. Dezinformujecie Polaków.

(*Posel Jan Dziedziczak*: Państwo dezinformują...)

To często są chrześcijanie, a wy mówicie o islamistach.

(*Głos z sali*: Kłamstwo...)

W Chorzowie nie ma żadnych islamistów.

(*Głos z sali*: Ale będą.)

Są chrześcijanie i oni są zasymilowani. Nikt się ich nie boi. Dlaczego w innych rejonach Polski nagle ma być obawa? Chciałbym zapytać o to pana ministra. To są dobrze załatwione sprawy, da się je bardzo szybko załatwić, jeżeli rada gminy podejmie uchwałę, jeżeli ci ludzie otrzymają prawo azylu, to jest sprawa załatwiona. Czy ten przykład z Chorzowa, z Górnego Śląska może być dla całej Polski przykładem do naśladowania? Dziękuję bardzo.

(*Posel Jan Dziedziczak*: Pan ich zaprasza.)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Proszę nie przeszkadzać posłom w wystąpieniach.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk*: Współczuję takiego posła.)

Głos ma pani poseł Jolanta Szczypińska, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk*: Nie wszystko jest za pieniądze...)

(*Głos z sali*: Nie ma pani poseł...)

Aha.

Czy jest pan poseł...?

(*Głos z sali*: Jest, jest.)

Jest pan poseł Arkadiusz Litwiński, Platforma Obywatelska.

Proszę.

Posel Arkadiusz Litwiński:

Dziękuję, panie marszałku.

W takim krótkim czasie trudno zadać jakieś komplementarne pytanie. Mam dwa pytania, które po wielu rozmowach najbardziej cisną mi się na usta. Pierwsze jest następujące. Przy wszystkich tych uwarunkowaniach, o których moi przedmówcy tu wspominali, zakładając, że kilka tysięcy osób przez jakiś dłuższy czas będzie u nas przebywało, jak się spodziewamy, czy będą one mogły korzystać z tzw. prawa do łączenia rodzin i w jakim zakresie oraz jaki będzie tego skutek? Czy uchodźcy mają takie prawo, będąc w naszym kraju nawet tymczasowo, i czego się spodziewamy w związku z tym?

Drugie pytanie jest następujące. Nie wnikam w szczegóły, to są informacje dotyczące funkcjonowania służb czy różnego rodzaju technik, nie jestem też zwolennikiem twierdzenia, że każdy muzułmanin jest potencjalnym zagrożeniem, natomiast możemy sobie powiedzieć, że wysokie prawdopodobieństwo zagrożenia wiąże się z osobami, które są wyznawcami wahhabizmu czy nurtów salafickich. Rozumiem, że tego rodzaju osoby nie będą dopuszczane do naszego terytorium w ramach tego ruchu, o którym tutaj mówimy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Zwracam się do pana ministra. Dlaczego rząd kłamie? Po co wam to jest potrzebne? Dlaczego ukrywacie prawdziwe działania? Pan mówi, że samorządy zgłaszają miejsca. Mam pismo, wszyscy wojewodowie wysłali prawdopodobnie takie pisma do wójtów, burmistrzów i prezydentów. Czekają na odpowiedź, ile miejsc oferują poszczególne gminy. Takie pismo trudno dostać, bo okazuje się, że wszyscy się boją, wojewodowie się boją, strażacy się boją udostępniać te pisma, jak w stanie wojennym. Co to w ogóle jest? Czego wy się boicie? Jeżeli macie jakiś zamiar, coś chcecie zrealizować, to proszę działać w sposób jawny. Wystąpienie komendanta głównego trafiło do komendantów wojewódzkich, a ci skierowali je niżej, do strażaków. Zacytuję fragmenty np. z pisma komendanta głównego, który każe w pogotowiu trzymać sprzęt transportowy, sprzęt kwatermistrzowski. W ostatnim akapicie pisze nawet, że mając na uwadze potrzebę utrzymania w gotowości operacyjnej wyżej wymienionych środków transportowych, prosi panów komendantów o ograniczenie udzielania doraźnej pomocy instytucjom i organizacjom społecznym lub charytatywnym w tym zakresie. W innym piśmie jest dyspozycja, żeby wytypować po dwie jednostki OSP z krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, podstawowe i rezerwowe z każdego powiatu, w których możliwy byłby krótkotrwały pobyt grupy cudzoziemców w liczbie do 50 osób. Ewentualny pobyt trwałby do kilku dni – to cytuję. Zabezpieczenie logistyczne, łóżka, śpiwory, wyżywienie zostaną w razie takiej potrzeby zabezpieczone przez właściwe instytucje. Jakie instytucje, pytam od razu, panie ministrze. Jakie właściwe instytucje zabezpieczą to strażakom? Przy typowaniu obiektów jednostek OSP prosimy o analizę panujących warunków socjalno-bytowych. Gdzie te warunki socjalno-bytowe? W strażniach OSP? Panie ministrze, to jest po prostu kpina. Były tutaj postulaty, żeby traktować tych ludzi w spo-

Posel Jarosław Zieliński

sób humanitarny. (*Dzwonek*) Tam, przepraszam za sformułowanie, bydła nie można umieścić, dlatego że tam nie ma żadnych warunków socjalno-bytowych. To są strażnice OSP, zimne pomieszczenia bez żadnej infrastruktury.

Kiedy skierowałem interpelację poselską w tej sprawie, powołując się na te dyspozycje, w mediach pojawiła się jakaś histeria, mieliśmy zaprzeczenia ze strony rządu, że to nieprawda, że nie było takich pism. Ja te pisma mam, panie ministrze, więc proszę nie udawać, nie kłamać po prostu, nie wmawiać nam, że sami wójtowie zgłaszają taką potrzebę, że chcą w te pędy kwaterować u siebie jakieś grupy uchodźców. Nie mówię już o innych sprawach, bo całą litanię spraw trzeba by było wymienić, całą litanię problemów. Proszę tylko odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ukrywacie prawdziwe działania. To są bardzo szczegółowe dyspozycje.

Jeszcze jedno pytanie na koniec. Na jakiej podstawie prawnej rząd tak postępuje? Nie pan, bo pana podpisu tam nie ma, ale są podpisy komendantów, wojewodów, a do wojewodów dyspozycje skierował dla odmiany minister pracy i polityki społecznej i jego departament. Na to się powołują wojewodowie w tym piśmie. Chce pan zobaczyć? Pokażę panu.

(*Posel Jan Kulas: Czas, przekroczony czas.*)

Co panu przeszkadza? Czy to, że przekraczam czas? Wszyscy przekraczają trochę czas.

Już kończę, nie przekroczyłem jeszcze zbyt mocno tego czasu, ale przepraszam, panie marszałku.

Na jakiej podstawie prawnej angażujecie siły i środki PSP i OSP? OSP jest przecież siłą wolontariacką, jest to stowarzyszenie. Na jakiej podstawie prawnej dysponujecie sprzętem transportowym i kwatermistrzowskim tych służb? Jak to w ogóle wygląda w świetle zadań ustawowych tych służb? Dlaczego one są odciągane od swoich zadań na rzecz jakichś działań, które do nich nie należą, związanych z potencjalnym przyjęciem cudzoziemców? Pytań jest więcej. Przynajmniej na te niech pan mi odpowie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

Posel Jan Kulas:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Rozumiem, że mam do dyspozycji, tak jak poseł PiS, 3,5 minuty, panie marszałku, bo zasada jest ta sama.

(*Posel Jan Dziedziczak: Były protesty.*)

Reguły są te same. Regulamin jest ten sam dla wszystkich posłów.

(*Głos z sali: On przedłużył i pan przedłuży.*)

Panie i Panowie! Rozumiem, że powinniśmy rozmawiać wedle reguł i z pewną troską, a także zgodnie z naszą tradycją i polskim humanizmem. Oczywiście myślę, że poseł Mularczyk postawił ważną kwestię, dlatego tu jestem, dlatego zabieram głos. To jest ważna kwestia. Chodzi o przyjęcie przez Polskę osób relokowanych i przesiedlanych w związku ze zwiększonym napływem imigrantów z Syrii i Erytrei. Z drugiej strony dziwię się posłowi Mularczykowi. Niepokój, ciągły niepokój, olbrzymie kontrowersje, protesty, wzbudzanie jakichś emocji. To jest jednostronny styl debaty, panie pośle. Tak nie można rozmawiać. Jestem posłem pomorskim, nie gorszym od pana na pewno, i znam nastroje ludzkie, bo rozmawiamy często. Tak naprawdę ludzie chcą, żebyśmy rozmawiali o uchodźcach wojennych. Nie tyle o imigrantach ekonomicznych, a nawet w ogóle, ile o uchodźcach wojennych. To jest główny temat.

(*Posel Jan Dziedziczak: Mało ich jakoś.*)

Na Pomorzu jest przyzwolenie w dużym stopniu. Polska jest krajem solidarnym. Pochodzę z regionu, gdzie „Solidarność” wyrosła i gdzie „Solidarność” dawała wspaniałe, piękne przykłady, panie marszałku. Nie wiem, czy pan o tym wie. (*Poruszenie na sali*) „Solidarność” 1980 r., „Solidarność” w stanie wojennym. Kilkaset tysięcy działaczy „Solidarności” znalazło się na Zachodzie i w Ameryce, w Stanach Zjednoczonych. Kto im pomagał? Często nie mieli żadnych dokumentów, bilet był w jedną stronę. Jak zachowała się wtedy Europa Zachodnia, jak zachowały się Stany Zjednoczone i inne kraje? Panie i panowie z PiS, ze Zjednoczonej Prawicy, o tym wszystkim zapomnieliście? (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Jan Dziedziczak: Nie dziwię się, że go nie wybrali.*)

Polska doświadczyła wielkiej solidarności. Różne były losy naszych rodaków, część została, część wróciła. Proszę pamiętać, że część będzie wracała.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jeżeli powołujemy się na zasady (*Dzwonek*), na Boga, ojczyznę i świat, posłuchajmy słów papieża Franciszka I, posłuchajmy go. Co mówił papież Franciszek?

(*Posel Maciej Malecki: Nie zabijaj dzieci nienarodzonych.*)

Mówił właśnie o ludzkim, humanitarnym podejściu, o udzieleniu pomocy.

(*Posel Maciej Malecki: Małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny.*)

O udzieleniu pomocy w każdej parafii. Czy dla polityków PiS stanowisko papieża Franciszka I jest ważne, czy nie? (*Poruszenie na sali*) Jeżeli jest ważne, to trzeba z troską, humanizmem rozmawiać o pomocy, pomocy dla uchodźców.

(*Głos z sali: Wybiórczo, wybiórczo.*)

(*Posel Maciej Malecki: Wybierają, co chcą.*)

To jest naprawdę bardzo ważne.

Posel Jan Kulas

(*Głos z sali:* Pan poseł czas przekroczył.)

(*Głos z sali:* Panie marszałku, reguły dla wszystkich są takie same.)

Padło ważne pytanie o politykę informacyjną rządu. Przychyliam się do tego. Jeżeli brakuje informacji, bo tak odbieram głosy opozycji, to rzeczywiście, panowie ministrowie, musi być więcej informacji dziś, za półtora miesiąca, na kolejnych posiedzeniach Sejmu. To jest problem, o którym będziemy rozmawiali przez wiele miesięcy, a może nawet przez kilka lat. Pomoc dla uchodźców nie tylko z Syrii, nie tylko z Erytrei, także z innych państw, z innych krajów, bo temat jest troszkę zawężony w tej debacie. Polska była krajem tolerancji, krajem humanizmu, krajem pomocy innym narodom i dlatego wydaje mi się, w duchu troski, pomocy, a nie atakowania rządu, nie oskarżania go, mówienia, że oszukuje czy wygłaszania tego typu epitetów, w trosce o to, jak razem z rządem pomóc autentycznym uchodźcom, pokazać klasę człowieczeństwa, iść w duchu Franciszka I.

(*Głos z sali:* Pan poseł przekroczył czas.)

To jest zadanie, to jest wyzwanie. Bardzo dziękuję, panie marszałku, za uwagę.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Za plecami Polaków i wbrew woli obywateli rząd zgodził się na przyjęcie tysięcy islamskich imigrantów, bez żadnego planu. Dopiero teraz wojewodowie rozsyłają pisma i szukają miejsc, gdzie można ich umieścić. Pomoc humanitarna jest potrzebna...

(*Głos z sali:* Właśnie.)

...ale nie może odbywać się kosztem bezpieczeństwa Polski i bezpieczeństwa Polaków. Kraje, które otworzyły się na islamskich imigrantów, mają bardzo złe doświadczenia: wzrost przestępczości, nieszanowanie praw gospodarzy, więcej, narzucanie siłą radykalnego prawa szariat.

Fakty tylko z ostatnich tygodni. W ośrodkach dla uchodźców doszło do następujących incydentów: w Hamburgu w obozie pobiło się kilkadziesiąt osób z Afganistanu i Pakistanu, w ruch poszły pręty, noże, a nawet pistolet. W Hesji pobiło się kilkaset osób, kilkunastu policjantów było rannych. „Die Welt”: W niemieckich obozach dla uchodźców muzułmanie prześladowują chrześcijan. Biją nas, plują nam w twarz, grożą śmiercią, traktują nas jak zwierzęta. W małym miasteczku Hemer islamiści dotkliwie pobili młode małżeństwo. Za co? Za to, że mężczyzna miał na szyi

drewniany krzyżyk. Nie oszczędzili nawet kobiety w zaawansowanej ciąży, bezbronnej.

Dlatego pytam, panie ministrze, i proszę, żeby pan stanął w tym miejscu i przyznał się, do których miast chcecie skierować islamskich imigrantów. W jaki sposób zapewnicie bezpieczeństwo mieszkańcom tych miejscowości? Jak oddzielicie przestępców, terrorystów, osoby związane z Państwem Islamskim? (*Dzwonek*) Z jaką bazą danych porównacie odciski palców tych ludzi, bo tak przedstawicie selekcję?

A ponieważ mówicie wciąż o solidarności, to wam przypomnę, że Polacy z Mariupola na Ukrainie 10 miesięcy błagali was o pomoc. Tam jest wojna, im grozi śmierć. Przez 10 miesięcy nie mieliście dla nich czasu. Chcieli wrócić do kraju. Nie chcieli nic za darmo, pisali, że mogą tu nawet zamiatać ulice za dach nad głową. Dlatego pytam: Dlaczego od ręki zgodziliście się na tysiące islamskich imigrantów i dlaczego przez 10 miesięcy nie mieliście tu miejsca dla 100 ludzi z Kartą Polaka z Mariupola? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Arkadiusz Mularczyk:* Za drugą kadencję Tuska.)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Oczywiście pytania są kierowane do pana ministra, aby przekazał informację, a nie przyznał się. Rozumiem, że to przejęzyczenie pana posła. (*Poruszenie na sali*)

Głos ma poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Zwracam uwagę państwu posłom, że czas na wystąpienie to 2 minuty.

Proszę.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wskutek decyzji podjętej przez obecny obóz rządzący PO-PSL nasz kraj ma przyjąć w najbliższym czasie ponad 7 tys. imigrantów. Można jednak przewidywać, że liczba ta będzie jeszcze znacząco się powiększać. Przybywający do krajów europejskich uchodźcy to ludność zupełnie odmienna kulturowo od społeczeństw zamieszkujących stary kontynent. Uznawane przez nich normy oraz wartości nie są zgodne z wyznawanymi przez ludność rdzennie europejską. Biorąc pod uwagę ilość zamachów terrorystycznych oraz uwarunkowania kulturowe w krajach, z których pochodzą imigranci, rodzące się wśród Polaków obawy wydają się w pełni uzasadnione. Decyzja podjęta przez obóz rządzący jest szkodliwa. Aktualna władza nie jest w stanie doprowadzić do skutku procesu repatriacji Polaków z Kazachstanu, co więcej, pieniądze przeznaczone na sprowadzenie rodaków z zagranicy przekazywane są dla obcych kulturowo i stwarzających

Posel Waldemar Andzel

zagrożenie cudzoziemców. Mając na uwadze dobro obywateli, nie powinno się podejmować decyzji, które są niezgodne z wolą społeczeństwa, nadmiernie obciążają państwo i są ogólnie szkodliwe. W związku z powyższym proszę pana ministra o odpowiedź na następujące pytania: Jakie są przewidywane koszty utrzymania uchodźców w Polsce? Skąd rząd chce pozyskać środki finansowe przeznaczone na utrzymanie uchodźców? Czy określono już lokalizację? W jakich miastach zostaną rozmieszczeni przyjeźdźcy do Polski uchodźcy? Czy rząd przewiduje wsparcie finansowe dla Polaków zamieszkujących na Wschodzie i czy zamierza sprowadzić Polaków, repatriantów, którzy chcą wrócić do naszego kraju, do Polski? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Głos ma pan poseł Jan Dziedziczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Dziedziczak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Fakty są takie, mówił o tym nawet poseł z Platformy Obywatelskiej, kiedy rozpoczęła się seria pytań, że Polacy nie mają wiedzy o skali, konkretach przyjazdów nielegalnych islamskich imigrantów do Polski zaproszonych przez rząd PO-PSL. Dlatego chciałbym o to zapytać. Wiemy jedynie, że będzie ich na razie 7 tys. Czy to na pewno ostateczna liczba? Czy mogą panowie nam zagwarantować, że więcej takich osób nie będzie, wszak te 7 tys. to jest pewna część, parytet z pierwszej puli rozdysponowanych nielegalnych islamskich imigrantów? Słyszemy, że ma być ich 500 tys., 1 mln, 1,5 mln. Ile ich w takim razie przyjedzie do Polski? I czy mogą panowie zagwarantować, że na podstawie tej dyrektywy o łączeniu rodzin nie sprowadzą oni członków swoich rodzin? Tak więc pomnożmy liczbę tych, którzy tu przyjadą, przez np. 6, bo taka jest w praktyce liczebność islamskich rodzin. Czy prawdą jest, że ponad 70% nielegalnych islamskich imigrantów, których przysłacie nam państwo do Polski, to są mężczyźni? To są nie zapłakane dzieci, kobiety, które widzimy w mainstreamowych mediach, tylko mężczyźni. To ciekawe, bo w naszej kulturze mężczyźni idą walczyć o kraj, a kobiety i dzieci wysyłają w bezpieczne miejsce. Tu najwyraźniej jest odwrotnie. Wiele to mówi o intencjach przyjezdnych, ale to już jest państwa odpowiedzialność. Dokąd dokładnie będą ci nielegalni islamscy wysyłani, w jakie rejony Polski? Czy może nam pan zagwarantować... Jestem posłem z południowej Wielkopolski i chcę jednoznacznie powie-

dzieć zgodnie z głosem moich wyborców, że my w dawnym województwie kaliskim, w dawnym województwie leszczyńskim nie chcemy islamistów. Nie chcemy ich. I jednoznacznie postawmy sprawę tutaj, w Sejmie. Jeśli po następnych wyborach *(Dzwonek)* utrzyma się koalicja PO-PSL, islamscy przyjadą do naszego kraju. Jeśli uda się stworzyć rząd Prawo i Sprawiedliwości, islamscy do dawnych województw kaliskiego i leszczyńskiego na pewno nie przyjadą. To jest jednoznaczne. Czy pan może zagwarantować to, że więcej tych osób nie będzie?

I, drodzy państwo, ostatnia rzecz. Na jak długo oni tutaj zostaną przysłani? Czy to jest skala kilku miesięcy, kilkunastu, czy oni tu przyjadą na zawsze? Jaką mamy gwarancję, że te osoby po zakończeniu działań wojennych wrócą do swojego kraju, skoro będą chciały tu ściągnąć rodziny?

I jeszcze kilka danych statystycznych. Czy prawdą jest, że w zachodnich krajach, które mają u siebie islamską mniejszość już od dłuższego czasu, wzrasta poziom przestępczości? Czy prawdą jest, że większość, a przynajmniej znaczna część tej grupy, jest na zasiłkach, większa ich część w porównaniu z lokalnymi mieszkańcami danych krajów? Czy prawdą jest, że w praktyce są przypadki narzucania prawa szariatu, przypadki przemocy wobec chrześcijan? Czy prawdą jest, że w tych regionach Europy, gdzie islamscy stanowią już większość – takie były przypadki choćby w Skandynawii – narzucają oni siłą swoją kulturę chrześcijanom? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Stanisław Pięta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Stanisław Pięta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słyszeliśmy, proszę państwa, że uchodźcy będą przechodzić badania w ramach działań przeciwepidemicznych. Będziemy sprawdzać, czy chorują na gruźlicę, na choroby jelitowe, choroby weneryczne, będziemy badać ich ogólny stan psychofizyczny. Ale jak, panie ministrze, chce pan zbadać ewentualne bardzo prawdopodobne związki przynajmniej niektórych emigrantów, uchodźców z Państwem Islamskim i z organizacjami terrorystycznymi? W jaki sposób polskie służby specjalne, Policja mogą to zweryfikować?

Proszę państwa, nie macie żadnych możliwości. *(Oklaski)* Ci ludzie podróżują bez dokumentów. To są młodzi mężczyźni. Przyjęcie tych ludzi oznacza narażenie Polaków na niebezpieczeństwo. A wasza polityka jest polityką nieodpowiedzialności i niekompetencji. Jeżeli sądzicie, że dzięki uległości wobec oczekiwania Unii Europejskiej zasłużycie sobie na jakieś

Posel Stanisław Pięta

stanowiska w eurobiurokracji, to jesteście, drodzy państwo, w głębokim błędzie. *(Oklaski)*

(Poseł Jan Kulas: To są insynuacje.)

Nie znajdziecie pracy ani tam, ani tu. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Adam Abramowicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Adam Abramowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Tydzień temu dziennikarze donieśli, że około 4 tys. uchodźców islamskich zostanie skierowanych do ośrodka w Białej Podlaskiej. I ta wiadomość zbulwersowała opinię publiczną. Prezydent miasta oświadczył, że przed ogłoszeniem tej wiadomości nikt tego z nim nie konsultował, nie informował o tym ani Urząd do Spraw Cudzoziemców, ani MSW, ani wojewoda. Powołana przez prezydenta rada kryzysowa stwierdziła, że Biała Podlaska nie jest przygotowana na przyjęcie takiej liczby uchodźców ani nawet żadnej liczby uchodźców.

Niedawno protestowaliśmy przeciwko dyktatowi Brukseli i dyktatowi Niemiec w stosunku do Polski, który to dyktat wymuszał na nas zmianę stanowiska wobec zgody na przyjęcie określonej liczby uchodźców. Teraz wygląda na to, że rząd lekceważy mieszkańców powiatów, lekceważy władze samorządowe i próbuje to samo zrobić wobec Polaków mieszkających na prowincji.

Mam pytanie: Czy państwo będziecie jednak konsultować każdą decyzję? Czy zanim podejmiecie jakąkolwiek decyzję co do rozlokowania uchodźców, będziecie chcieli, żeby samorząd wyraził na to zgodę? Czy będziecie państwo to wszystko wymuszali po prostu siłą? Jeżeli będzie to wymuszane, a nie konsultowane, jeżeli uchodźcy będą kierowani tam, gdzie nie powinni być kierowani, wywoła to na pewno zdecydowany sprzeciw społeczeństwa. Tutaj pojawia się właśnie takie pytanie. *(Dzwonek)* Albo rząd szanuje Polaków i prowadzi z nimi dialog, albo postępuje tak, jak przedstawiłem to na początku, czyli najpierw podaje jakąś informację, a potem martwi się, co dalej z tym będzie, co jest oczywiście nieodpowiedzialne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Józefa Hryniewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Hryniewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kieruję pytanie do pana ministra: Na jak długo zamierza się osiedlić uchodźców w Polsce? Jeśli to są uchodźcy, to oni potrzebują czasowej pomocy i wyobrażam sobie, że macie państwo plan osiedlenia ich na jakiś czas oraz macie plan, co z nimi zrobić.

Wysłuchałam pana ministra ze zdumieniem, ponieważ sytuacja, jaka jest w Polsce, przygotowania, jakie państwo poczyniliście, przypominają mi dokładnie sytuację sprzed 20 lat, kiedy pod moim kierunkiem została napisana praca doktorska o instytucjonalnej reakcji na zjawisko azylu i uchodźstwa. Po prostu tak samo ani Europa, ani wy nie jesteście przygotowani.

Wobec tego chciałabym zapytać w kontekście doświadczeń, które mamy z uchodźcami z Czeczenii. Ci uchodźcy są w Polsce od 15, 20 lat, a według mojej wiedzy są całkowicie niedostosowani, nie znają języka, nie pracują, dostają po 1500 zł miesięcznie, podczas gdy osoba sprząająca w ośrodku otrzymuje 1200 zł miesięcznie za tę ciężką i niewdzięczną pracę. Dzieci czeczeńskie wciąż nie znają języka polskiego, więc pomimo obowiązku szkolnego nie uczą się, swobodnie traktują naukę szkolną, co zmusza rodziców polskich dzieci do zmiany szkoły, do dowożenia do szkoły, często daleko poza miejsce ich zamieszkania. Nie udało się zintegrować Czeczeńców przez wiele lat, choć byli nam bliżsi i w większości znali język rosyjski.

Jakie zatem macie plany? Jakie są plany polskiego rządu dotyczące możliwości integracji osób prowadzanych do Polski z Afryki i Azji Mniejszej? Przy czym mówię o uchodźcach, o tych, którzy czasowo mają tutaj być, a nie o migrantach, którzy poszukują lepszego czy może tylko innego życia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Gabriela Masłowska:

Dziękuję, panie marszałku.

Mówił pan, panie ministrze, że w Polsce jest 15 ośrodków, w których zamierzacie ulokować islamistów. Chciałabym wobec tego zapytać: Ile tych ośrodków jest w województwie lubelskim i czy prawdą jest, że większość ośrodków znajduje się w województwie lubelskim? Drugie pytanie: Ile samorządów zgłosiło się jako chętni do przyjęcia w odpowiedzi na pana zapytanie?

Mówiliście tutaj panowie o tym, że macie procedury. Panie ministrze, to, że macie procedury, to żadna rewelacja. Od procedur do faktycznego sprostania

Posel Gabriela Masłowska

temu zjawisku jest daleka droga. Jest to zjawisko nieprzewidywalne, prawdopodobnie będzie nabierać na sile, i jest bardzo niebezpieczne ze względu na różnice kulturowe. Dlaczego zamiast narażać Polaków na takie niebezpieczeństwo nie skierujecie uwagi i pracy rządu na rozwiązanie wielu innych problemów, które nas tutaj spotykają, np. kompletny brak mieszkań socjalnych dla Polaków? Czy pan wie o tym, że kobiety z dziećmi niepełnosprawnymi jako ofiary przemocy nie mają szans na lokale socjalne, że chorzy, starzy poniewierają się po piwnicach ze względu na to, że nie ma tych mieszkań w gminach? Mają wyroki, przydział na lokal socjalny i czekają trzy, cztery lata i dłużej. Ci, którzy nie mają przydziału na lokal socjalny, a są wyeksmitowani, po prostu czekają kilkanaście lat.

Dlaczego nie zastanowimy się nad tym, jak zaradzić problemom polskiego rolnictwa, w sytuacji kiedy zderzy się ono z wysoko dotowanym rolnictwem amerykańskim w wyniku działań (*Dzwonek*) WHO itd.? Czy z uwagi na kryzys emigracyjny to nie jest czas, żeby zastanowić się nad tożsamością Europy zamiast łatwo ulegać naciskom za odrobinę przychylności? Czy nie warto się nad tym zastanowić zamiast ulegać naciskom, zamiast uganiać się za grantami? Może ten kryzys to jest właśnie moment, żeby zastanowić się, poważnie przedyskutować wraz z całą Unią Europejską kwestie tożsamości Europy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z pewnym zdumieniem przeczytałem na stronach Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, w wydanym dzisiaj biuletynie informację, że agresywna działalność terrorystów z organizacji Państwo Islamskie stanowi jedno z poważniejszych zagrożeń dla stabilności i bezpieczeństwa całego obszaru europejskiego. Gratuluję refleksu, jeśli chodzi o postawę rządu. Na kanwie tego stwierdzenia Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, które się dzisiaj ukazało w biuletynie, chciałbym zapytać, o ile pan minister może powiedzieć: Czy służby specjalne już wiedzą, że wśród osób, które ewentualnie przyjadą do Polski, mogą być ludzie powiązani z Państwem Islamskim? Wiem, że to są informacje poufne, tajne i służby specjalne nie dzielą się nimi, niemniej jednak chciałbym zapytać, czy nasze służby, które chronią Polskę i Polaków, wiedzą już, czy jest

potencjalne zagrożenie, że wśród uchodźców będą także przedstawiciele Państwa Islamskiego.

Wiemy, że Państwo Islamskie prowadzi bardzo agresywną działalność werbunkową, muzułmanie wracają do Państwa Islamskiego już nawet z Europy, z Anglii, Holandii, Niemiec. Wykształceni na uczelniach europejskich wracają, żeby zasilać Państwo Islamskie, i przekazują informacje, gdzie są stadiony, gdzie są miejsca publiczne, w których można ewentualnie zaatakować przeciwników islamu. Czy służby specjalne informują rząd o czymś takim? Chciałbym też zapytać, czy w woj. podkarpackim są przewidziane miejsca dla uchodźców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Krzysztof Głuchowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Głuchowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Problemem równie ważnym jak ten dotyczący planowanego przyjęcia emigrantów z Syrii może okazać się dla naszego kraju, dla służb państwowych sytuacja na wschodniej granicy Polski. Na terenie Białorusi z intencją przedostania się do Polski czekają Czecheny, Kazachowie, Gruzini, Ormianie i Azerowie. Dziennie kilkuset próbuje przekroczyć granicę Polski i Unii Europejskiej. Kilkanaście procent z nich składa dokumenty pozwalające ubiegać się o status uchodźcy.

Ponieważ służby graniczne ograniczają napływ osób bez prawa do statusu uchodźcy lub bez wymaganych dokumentów, przekraczają one granicę nielegalnie. Tu są różne szacunki. W obecnej sytuacji politycznej zasadne jest pytanie nie tylko o zagrożenie terrorystyczne, jakie mogą stanowić niektórzy przybysze, ale też o bezpieczeństwo państwa w kontekście napiętej sytuacji na naszej wschodniej granicy. Obecna polityka Rosji, wojna na Ukrainie i napływ uchodźców to aż nadto, by pochylić się nad potrzebami i stanem naszych służb granicznych.

Odpowiedzi na pytanie o stan naszych służb granicznych, które w tym miejscu powinienem postawić, te służby udzielają same, protestując dzisiaj pod polskim Sejmem. Pytanie, jakie stawiam, brzmi: Jakie w krótkiej perspektywie czasu podejmowane będą działania wzmacniające logistycznie i materialnie nasze służby graniczne? Czy z puli kilku tysięcy euro przeznaczonych przez Unię na jednego imigranta będzie można wydzielić kwoty na obsługę imigrantów na granicy? Czy w ramach strefy Schengen Unia Europejska wzmocni ochronę wschodniej granicy Polski? Czy część funduszy przeznaczonych na ten cel zasili domowe budżety pograniczników? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Napływ do Europy dziesiątek tysięcy imigrantów i uchodźców w ostatnich miesiącach wzbudził w polskim społeczeństwie wiele kontrowersji. Opinia publiczna w sprawie przyjęcia do Polski imigrantów jest podzielona: od domagania się absolutnego zakazu wjazdu imigrantów na teren Polski, aż po deklaracje przyjmowania ich do własnych mieszkań. W lipcu tego roku polski rząd zadeklarował przyjęcie 2 tys. uchodźców, głównie obywateli Syrii i Erytrei. Chodziło o przesiedlenie 900 osób z obozów ONZ na Bliskim Wschodzie i relokację 1100 osób z krajów Unii Europejskiej. Wraz ze wzrostem liczby imigrantów dostających się do Europy stanowisko polskiego rządu ulegało modyfikacjom.

Chcę zatem zapytać: Jak w chwili obecnej wygląda plan przyjmowania imigrantów do Polski? Jak będzie to rozłożone w czasie? W jakich grupach mają być przyjmowani relokowani imigranci? W jakich ośrodkach i w których częściach Polski mają oni być ulokowani? Czy będą również umieszczani na terenie woj. podkarpackiego?

Na koniec kieruję do pana ministra pytanie dotyczące Podkarpacia, z którego pochodzę: Czy rząd przewiduje specjalne wzmocnienie granicy południowo-wschodniej w związku z tak dużym napływem imigrantów do Europy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Marcin Duszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł Duszek?

Bardzo bym prosił, żeby pan był łaskaw podejść do mównicy i wygłosić swoje oświadczenie.

Poseł Marcin Duszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Czy rząd zna aktualną sytuację epidemiologiczną w Syrii, Erytrei i Libanie? Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców wymieniał te państwa. Chodzi o stan obecny, kiedy na tamtych terytoriach prowadzone są działania wojenne. Premier Ewa Kopacz jest znana ze swojej gościnności, zwłaszcza w pociągu, ale nasz kraj w związku z brakiem prawdziwej troski o naród opuszczają tysiące młodych Polaków. Z dru-

giej strony w związku z tą gościnnością rządu do biednej Polski mają przybywać imigranci.

Mam pytanie do pana ministra: W jakich warunkach będą przebywać uchodźcy do czasu stwierdzenia, jaki jest ich stan zdrowia? Czy będą to obozy otwarte, czy zamknięte?

Ostatnia sprawa, która mnie nurtuje. Dla przykładu Syria. W debacie przywołano Syrię. W przeciwieństwie do Polski, która wymiera, wyludnia się, której grozi zapaść demograficzna, Syria to kraj ludzi młodych, często z wieloma dziećmi, na które polskich rodzin nie stać z powodu złej polityki rządu. I właśnie tych dzieci, które przybędą z cudzoziemcami, najbardziej wszystkim żal. Czy przewiduje się, jaki będzie system szczepień dla tych dzieci, jak będzie wyglądał monitoring tych szczepień? Jaka będzie ich przyszłość, skoro rząd nie umie zabezpieczyć przyszłości polskim dzieciom? Imigranci przed wybuchem konfliktu zbrojnego, poczynszyszy od lat 80. ubiegłego wieku, mieli bardzo dobrą opiekę zdrowotną, zapewne czasem nawet znacznie lepszą niż w chwili obecnej w Polsce. Czy ci osłabieni ludzie i ich dzieci będą mieli siłę, żeby miesiącami, a nawet latami czekać w kolejkach do polskich specjalistów? Czy to jest właśnie człowieczeństwo Platformy, żeby pozamęczać u nas tych obcokrajowców? Platforma zapomniała natomiast, że solidarność należy się przede wszystkim narodowi polskiemu. Ale jeden z posłów Platformy wie *(Dzwonek)*, i ma rację, że łatwiej solidaryzować się z kilkoma tysiącami imigrantów niż z całym narodem polskim. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Michał Dworczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Dworczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja nie będę dzielił się wątpliwościami i opisywał sytuacji. Zrobili to moi przedmówcy. Chciałbym zadać tylko dwa krótkie pytania.

Pytanie pierwsze. Bardzo prosiłbym o precyzyjną informację: W jaki sposób będą weryfikowane osoby, dane osobowe oraz w jaki sposób będą zbierane informacje na temat osób, które mają przyjechać do Polski? Zastanawiam się, jak możliwe jest wiarygodne zweryfikowanie tych osób. Skoro my w Polsce nawet nie potrafimy od kilkunastu miesięcy poradzić sobie z tzw. aferą taśmową i nasze służby wobec tego są bezradne, to w jaki sposób mogą weryfikować osoby, które mają do nas przyjechać? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Pytanie dotyczy ośrodków, o których wspominał pan minister, gdzie mają być uloko-

Posel Michał Dworczyk

wani ci uciekinierzy z Afryki. Chciałbym zapytać, bo to jest pytanie od moich wyborców: Czy któryś z tych ośrodków będzie zlokalizowany na terenie powiatu kłodzkiego, ząbkowickiego, dzierzoniowskiego, świdnickiego bądź wałbrzyskiego? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

W województwie dolnośląskim.

Dziękuję panu posłowi.

Wszyscy państwo posłowie zapisani do głosu wystąpili w dyskusji.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Arkadiusza Mularczyka.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo podziękować za tę debatę i te pytania, które państwo zadawaliście w imieniu Polaków, których reprezentujecie. Na tej sali padały pytania o bezpieczeństwo, o możliwości pomocy tym osobom, ale także o przyszłość, jaka będzie czekała te osoby w Polsce, o to, czy rząd dysponuje odpowiednimi środkami, żeby je tu przyjąć, i odpowiednimi środkami, żeby ich pobyt w naszym kraju był pobytem odpowiedzialnym.

Niestety ta debata też pokazała, praktycznie większość występujących posłów potwierdziła te wątpliwości, które na samym początku podnosiłem, że opinia publiczna nie ma wiedzy co do procedury przyjęć, co do mechanizmów, które mają zabezpieczyć obywateli polskich przed potencjalnymi terrorystami czy potencjalnymi zagrożeniami wynikającymi z chorób, które imigranci czy uchodźcy mogą do Polski sprowadzać.

Nie ma jasnych reguł i jasnych procedur co do kwalifikacji tych osób, czy spełniają one warunki do traktowania ich jako uchodźców, czy też są to imigranci ekonomiczni. Trzeba podkreślić, że ci uchodźcy, których mamy przyjąć, w jednej części mają pochodzić z Syrii, gdzie jest wojna, a w drugiej części mają pochodzić z Erytrei, gdzie wojny nie ma. A więc powstaje pytanie o kryteria kwalifikacji tych osób, które mają być kierowane do naszego kraju.

Większość parlamentarzystów, którzy tutaj występowali, wyrażała głębokie obawy o to, czy ich regiony, które reprezentują, są w stanie przyjąć w pewien sposób tych uchodźców, tych imigrantów, czy są w stanie zapewnić im właściwe warunki. Co trzeba podkreślić, zdecydowana większość wyrażała obawy co do możliwości i akceptacji przyjęcia tych osób przez samorządy lokalne. Dlatego też proszę, żeby pan minister miał świadomość, że ta sprawa jest cały czas przedmiotem wielkich obaw i wielkich kontro-

wersji w naszym kraju i one dzisiaj znalazły w Wysokiej Izbie niestety odzwierciedlenie. Polacy uważają, że rząd polski pochopnie zgodził się na przyjęcie tych imigrantów, uważają, że był to pewnego rodzaju kontrakt, być może za funkcję na drugą kadencję dla Donalda Tuska, ponieważ kraj nie jest przygotowany.

(Posel Jan Kulas: Nie, panie pośle, to nieprzyzwolite. Tak nie wolno.)

O tym mówią Polacy, panie pośle. Polacy mówią, że dlatego złamaliśmy solidarność krajów Europy Środkowo-Wschodniej, dlatego zdradziliśmy niestety kraje Grupy Wyszehradzkiej, ponieważ wylamaliśmy się z tego sojuszu, a ceną ma być druga kadencja dla Donalda Tuska. Takie są pewne fakty polityczne. Cenę za to płacą obywatele i samorządy, które będą musiały się borykać z tą pochopną decyzją.

Reasumując, informacja, którą przedstawił rząd, jest niewystarczająca. Ona potwierdza, że uzasadnione są obawy polskiego społeczeństwa przed zagrożeniami, które mogą płynąć ze strony imigrantów, w szczególności jeśli chodzi przede wszystkim o kwestie dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa obywateli polskich i możliwości przyjęcia imigrantów na terenie polskich samorządów. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos zabierze szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców pan Rafał Rogala.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Rafał Rogala:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Postaram się jak najprecyzyjniej odpowiedzieć na państwa pytania, natomiast część z nich wykraczała poza materię, której de facto dotyczy dzisiejsza debata, i poza kompetencje szefa urzędu. W związku z powyższym pozwolę sobie zaznaczyć, że niektóre kwestie pozostawię w tym momencie bez odpowiedzi.

Może zacznę od tego, co powiedziałem już w informacji, która była przedstawiona na początku, a dotyczyła podstaw prawnych. Dwa procesy, które będą mieć miejsce, obejmują 7082 osób. Są to osoby, które będą przesiedlane z terytorium Libanu, jest to 900 osób. Prawdopodobnie to będzie Liban, z tego względu, że w tym momencie muszą się na to zgodzić również władze libańskie. Liczba pozostałych osób stanowi różnicę pomiędzy tymi 7082 osobami i 900 osobami, a więc są to 6182 osoby, które będą relokowane z Włoch i z Grecji.

Proszę państwa, mówimy o kryteriach wyboru osób. Usłyszeliśmy tutaj wiele wypowiedzi, które w sposób mylący stwarzały wrażenie, że tak naprawdę nie wiemy, kogo bierzemy. Wiemy. Dyskusja, która dotyczy tego tematu, jest dyskusją żywą i emocjonalną,

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Rafał Rogala**

dlatego potrzeba takiej debaty, jak w dniu dzisiejszym. Bardzo się cieszę, bo uczestniczę w sposób, powiedziałbym, dosyć aktywny w pracach Komisji Spraw Wewnętrznych Wysokiej Izby i tam te dyskusje są zawsze rzeczowe, bardzo za nie dziękuję. Myślę, że tak naprawdę udało się nam osiągnąć bardzo wysoki pułap legislacyjny i Polska może poszczycić się prawem, które odpowiada normom europejskim, a niejednokrotnie wykracza poza normy i wymagania europejskie, jeśli chodzi o prawo migracyjne. Przechodzę do rzeczy.

Szanowni Państwo! Po pierwsze, osoby relokowane z Grecji i Włoch to uchodźcy, którzy w ostatnim kwartale według danych Eurostatu uzyskali decyzje pozytywne na poziomie powyżej 75%, co oznacza, że de facto będą to osoby, względem których wszystkie kraje sygnatariusze konwencji genewskiej stwierdzają, że istnieje globalne zagrożenie dla ich życia, zdrowia, godności ludzkiej, że osoby te po prostu są prześladowane. Po drugie, osoba, która nie zostanie zweryfikowana, której tożsamość nie zostanie potwierdzona, nie będzie mogła być relokowana. To jest obowiązek, który ciąży na Grecji i Włoszech, to jest warunek sine qua non. Osoba ta musi oddać swoje odciski palców do systemu Eurodac, w którym porównuje się odciski linii papilarnych pobrane od osób nielegalnie przekraczających granicę oraz osób ubiegających się o ochronę międzynarodową. W przypadku gdy osoba nie będzie chciała oddać takich odcisków, nie zostanie relokowana. Po trzecie, jeśli osoba nie będzie chciała się udać do kraju, który zostanie jej zaproponowany jako docelowe miejsce relokacji, to, kolokwialnie mówiąc, wypadnie z zasobu relokacyjnego i nie zostanie relokowana. Po czwarte, osoba, która będzie mogła być relokowana i względem której Rzeczpospolita wyrazi zgodę na relokację do naszego kraju, będzie mogła odwołać się od formalnej decyzji relokacyjnej, którą wyda państwo, w którym w danym momencie przebywa. W decyzji państwo może odmówić relokacji ze względu na zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku narodowego. W takim przypadku państwo może zdecydować o odmowie relokacji tej osoby, jeżeli co do tej osoby zachodzą wątpliwości.

W dniu 6 października pan prezydent podpisał nowelizację ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w której zawarte zostały procedury przewidziane właśnie dla tego typu relokacji. W procedurach tych przewidujemy sprawdzanie bezpieczeństwa za pośrednictwem oficera łącznikowego, którym będzie funkcjonariusz Straży Granicznej oddelegowany do kraju relokacji. Odnosi się to do osób, które mają być relokowane.

Padły pytania, z jakimi bazami będziemy to porównywać. Będziemy to porównywać z bazami CIS, z bazą systemu informacyjnego Schengen drugiej generacji, z bazą VIS, z bazą Eurodac. Szczególne znaczenie będą miały działania polegające na współ-

pracy służb dbających o bezpieczeństwo wewnętrzne kraju.

Proszę państwa, nie jest tak, że nie widzimy obaw Polaków związanych z tym przedsięwzięciem. Myślę, że tutaj emocje mieszają się z konkretnymi, które należy przedstawić. Chciałbym mówić właśnie o konkretnych. Polska udziela pomocy od 1991 r., bo od tego czasu jesteśmy sygnatariuszem konwencji genewskiej. Ponad 100 tys. osób w Polsce złożyło wnioszek o nadanie statusu uchodźcy. Do tej pory de facto nie dyskutowano nad tym zagadnieniem. Teraz mamy do czynienia z kryzysem. Kryzysy mają to do siebie, że mają różne podłoża. Trudno jest obwiniać państwa Europy o to, że ten kryzys ma takie czy inne oblicze, natomiast z całą pewnością można powiedzieć, że wiele winy jest po stronie różnych państw.

Proszę państwa, odpowiedziałem na pytania dotyczące bezpieczeństwa. Mam bardzo mało czasu na udzielenie odpowiedzi, a pytań było bardzo dużo, więc chciałbym wiedzieć, czy mogę, panie marszałku, odnosić się po kolei do poszczególnych pytań.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Panie ministrze, zrobmy tak: na część pytań pan lub przedstawiciel rządu może odpowiedzieć posłom pisemnie, szczególnie na te pytania, które wykraczają poza zakres działania pańskiej instytucji.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Rafał Rogala:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wójcik pytał o świadczenia socjalne. Tak, jeśli chodzi o świadczenia dla osoby, która uzyska status uchodźcy, są one podobne do tych, jakie otrzymują obywatele polscy, którzy korzystają z tych uprawnień.

(Poseł Jan Kulas: Bardzo prosimy o informację na piśmie.)

Nie jest to wynik ostatniej zmiany czy nowelizacji, zawsze tak było.

Pan poseł Piontkowski pytał o liczby, wielu posłów pytało tutaj o liczby. Proszę państwa, ten mechanizm oparty jest na dobrowolności państw członkowskich. Nie dalej jak dzisiaj Komisja do Spraw Unii Europejskiej, na posiedzeniu której miałem zaszczyt reprezentować rząd, odrzuciła propozycję Komisji ustanowienia mechanizmu trwałego, de facto zgodziła się ze stanowiskiem rządu, przyjęła je. Całkowicie nie zgadzamy się z ustanowieniem trwałego mechanizmu relokacji, który zawieszalby stosowanie procedury Dublin, z tego względu, że nie jest to narzędzie, które będzie przeciwdziałać temu kryzysowi, a co więcej, nie zapobiegnie efektom, które z tym kryzysem się wiążą. Nie wiem, skąd liczba 70 tys., bo mówi się o przyjeździe do Europy ponad miliona osób. Gdyby antycypować, że wszystkie te osoby mają zo-

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Rafał Rogala**

stać relokowane do innych krajów Unii Europejskiej, to faktycznie można byłoby to przyjąć, ale jest to tylko i wyłącznie niczym nieoparta hipoteza. To są spekulacje, niestety najczęściej spekulacje medialne, niemające żadnego pokrycia w rzeczywistości. Nie ma takich dokumentów, nie ma na to zgody i taka informacja nigdy nigdzie się nie pojawiła.

Asymilacja osób, integracja tych osób. Osoby, które mają być albo przesiedlane do naszego kraju, albo tu relokowane, będą w odpowiedni sposób przygotowywane do wyjazdu. Tak jak powiedziałem, w przypadku przesiedlenia, a więc przyjazdu z Libanu, odbywać się będą kilkudniowe kursy orientacji kulturowej. Kluczowym pytaniem, które jest zadawane takiej osobie, kandydatowi na przesiedlenie, jest: „Czy chce pan/pani przyjechać do Polski?”. Zdarzają się przypadki – a przesiedlenia prowadzone są od ponad 50 lat – że osoby wychodzą z samolotu, ponieważ nie są zdecydowane na przyjazd do Holandii, Francji, Norwegii czy Wielkiej Brytanii. Nie decydują się na to. To jest indywidualna decyzja każdej z tych osób. Nie będziemy nikogo przymusowo sprowadzać. W przypadku tych osób (*Dzwonek*) w późniejszym czasie integracja będzie następować na podstawie przepisów obowiązujących dzisiaj i wcześniej. Osoba objęta statusem ochrony będzie uczestniczyła w indywidualnych programach integracyjnych i w działaniach o charakterze preintegracyjnym w ośrodkach, przede wszystkim jest to nauka języka polskiego. Nacisk kładziony jest właśnie na ten element oraz na udzielenie pomocy, podkreślam, pomocy w uzyskaniu pracy i znalezieniu mieszkania. Nie chodzi de facto o oddanie mieszkania czy znalezienie pracy dla tej osoby. Do tego nie jest obowiązany żaden kraj, nie jest do tego obowiązana Polska. Tak to dzisiaj funkcjonuje.

Bardzo wiele emocji wzbudziły kwestie rozlokowania tych osób. Jak najbardziej to rozumiem. Natomiast tu również poruszamy się w sferze pewnej medialnej rzeczywistości, kreowanej tak, trzeba to szczerze przyznać, prawdopodobnie ze względu na brak informacji. Szanowni państwo, Urząd do Spraw Cudzoziemców prowadzi dzisiaj 11 ośrodków. Ośrodki te ze względu na specyfikę ruchu migracyjnego osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy rozlokowane są głównie na ścianie wschodniej i w centralnej Polsce. Padło pytanie, ile ich jest w województwie lubelskim. Są tam dwa ośrodki z jedenastu, czyli nie jest to większość. Padło pytanie o ich liczbę w województwie podlaskim. Tam również są w tej chwili wynajmowane dwa ośrodki, natomiast jest jeden ośrodek Urzędu do Spraw Cudzoziemców w Czerwonym Borze koło Zambrowa.

Budujemy nasz plan w oparciu o zasadę ekonomiki działania administracji publicznej. Zakładamy rotacyjność tych postępowań. Chcemy, ażeby te postępowania kończyły się tak szybko, jak to możliwe, by te osoby mogły jak najszybciej opuścić nasze ośrodki. Te ośrodki mamy, wynajmujemy je, ale też prowa-

dzimy. Nie będziemy starali się otwierać na siłę żadnych ośrodków. Proszę państwa, nadal mylimy tutaj dwie kwestie. Jedną to przeciwdziałanie ewentualnemu wydarzeniu kryzysowemu, na które musimy się przygotowywać. Dzisiaj na Ukrainie 1450 tys. osób to osoby wewnętrznie przesiedlone. Nie można pominąć tego faktu, wykazać się naiwnością administracyjną. Trzeba przygotowywać się na podjęcie odpowiednich działań. Weryfikacja miejsc musi następować ustawicznie, musi być procesem permanentnym. Jak rozumiem, były to działania tego typu, natomiast my działamy w sferze prawa i w oparciu o literę prawa. Nikogo nie będziemy przymuszać do przyjęcia uchodźców i z całą pewnością będziemy dyskutować to z samorządem lokalnym. Po latach doświadczeń wiem, że jeśli lokalny władca nie zgodzi się na prowadzenie takiego ośrodka, to się to nie uda. Proszę państwa, w takim momencie jest to de facto orka na ugorze. Przepraszam za ten kolokwializm. Mielśmy tego typu przypadki i zamykaliśmy takie ośrodki, ponieważ były to przedsięwzięcia nieudane. Będziemy dyskutować z tymi samorządami.

Jeżeli chodzi o prowadzenie tych ośrodków, decyzja będzie zależeć od sytuacji, od tego, czy będziemy zawierali nowe umowy w trybie udzielania zamówień publicznych. Chodzi o to, czy będzie to określone przepisami dotyczącymi zamówień publicznych. Litera prawa jest języczkiem u wagi w całym tym procesie.

Pytano również o kwestie dotyczące procedur kryzysowych. Są procedury procesowe, jak już wcześniej powiedziałem. Istnieje standardowa procedura operacyjna nr 10, która jest częścią planu kryzysowego Polski. Zakłada ona m.in. stworzenie pewnego zasobu, pewnego wolumenu miejsc, który mogą wykorzystać uchodźcy. Polska posiada politykę migracyjną, dokument formalny, a także dokument wykonawczy dotyczący polityki migracyjnej. Ta polityka migracyjna została przyjęta 31 lipca 2012 r.

(*Posel Jan Kulas: W 2015 r.?*)

Nie, w 2012 r.

Szanowni Państwo! Określamy tam m.in. kategorię osób, które są pożądanymi migrantami w Polsce. Na pierwszym miejscu są osoby pochodzenia polskiego. Bezwzględnie na pierwszym miejscu. Dlatego też w 2013 r. nastąpiła zmiana ustawy o cudzoziemcach. Od 2014 r. Karta Polaka daje prawo do osiedlenia się w Polsce. Można oczywiście dyskutować nad tymi rozwiązaniami, bo nie ma doskonałego prawa, nie tylko w Polsce. Mamy ponad 100-procentowy wzrost liczby osób z Kartą Polaka ubiegających się o pobyt stały w Polsce. To jest efekt tych rozwiązań, proszę państwa. Nad tym rozwiązaniem dyskutowaliśmy na posiedzeniu wspomnianej przeze mnie na początku Komisji Spraw Wewnętrznych. (*Poruszenie na sali*)

Przepraszam, panie pośle, jeśli wolno będzie powiedzieć.

(*Posel Jan Kulas: Niech pan minister nie zwraca na nich uwagi.*)

Polityka integracyjna Polski w tym względzie wymaga zmiany, i tu się z panem zgadzam. Polityka integracyjna dotycząca cudzoziemców, którzy legalizują

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala

pobyt na terytorium naszego kraju, wymaga doskonalenia. Minister pracy i polityki społecznej, który jest odpowiedzialny za ten proces, przygotowuje dokument. Myślę, że należy to szeroko przedyskutować. Wiemy, że integracja jest procesem, który jest najistotniejszy w całym tym działaniu. Nie są najistotniejsze nasze procedury, bo z procedurami sobie poradzimy, tak jak poradziliśmy sobie z ponad 100 tys. osób. Przez nasz kraj przejechało ponad 80 tys. obywateli Federacji Rosyjskiej pochodzących z północnego Kaukazu w czasach, kiedy tam były dwie wojny, kiedy były zamachy i dochodziło do aktów o charakterze terrorystycznym, a także później. Śmiem twierdzić, że nie ma sytuacji zagrożenia dla bezpieczeństwa i porządku publicznego z tego tytułu. Daleki jestem również od twierdzenia, że integracja się nie powiodła. Polska jest krajem tranzytowym. Te osoby...

(Poseł Józefa Hryniewicz: Przepraszam bardzo, ale w Lininie...)

Bywam bardzo często w Lininie. Jeden incydent, który może mieć miejsce, nie powinien rzutować na całość obrazu, który budowaliśmy latami. Urząd działa od 15 lat. Pozwólmy temu „dziecku” naprawdę się rozwijać. Nie oczekujemy, że system migracji w Polsce będzie tak rozwinięty jak na Zachodzie, jak w krajach de facto migracji. Trudno, nie można porównywać Polski do Kanady, do kraju, który jest zbudowany na migrantach. Te porównania są nieuzasadnione, powiedziałbym, że nieusprawiedliwione, ale czerpiemy z modelu kanadyjskiego. Chodzi chociażby o model sponsoringu dotyczący prywatnych osób. Czerpiemy, rozwijamy się w tych kierunkach. Trzeba temu „dziecku” dać dorosnąć, wykształcić się, pani poseł.

Były również pytania, na które szczegółowo pozwolę sobie, tak jak pan marszałek zaznaczył...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Tak, prosiłbym, panie ministrze, żeby powoli zmierzał pan do jakiejś puenty.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Będę powoli zmierzał do końca, dobrze?

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Już prawie o 100% przedłużyłem panu czas. Najlepiej by było, gdyby był pan uprzejmy odpowiedzieć państwu posłom na pozostałe pytania pisemnie.

(Poseł Jan Kulas: Na piśmie.)

Proszę.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Zgadzam się, jeżeli chodzi o prośbę pana marszałka, żeby odpowiedzi na pytania skierować do państwa na piśmie. Oczywiście to przyjmujemy.

(Poseł Jan Kulas: Brawo.)

Przepraszam bardzo, że w połowie. Chcę położyć tylko jeden akcent, jeśli wolno. Proszę państwa, posługujemy się różną nomenklaturą. Nie wchodzę tu w wartościowanie, ale nie wolno nazywać osób, które uciekają przed prześladowaniami, islamistami, bo te osoby uciekają przed innymi wyznawcami tej samej religii. To jest dalece nieuprawnione. Myślę, że nikt nie powinien czuć się komfortowo, mówiąc tak o całej tej grupie. Proszę państwa, reżimy, które panują, a to bezwzględnie wszyscy wiemy, zarówno w Syrii, jak i w Erytrei, powodują, że te osoby nie mają innego wyjścia. Może powiem dwa słowa o Erytrei. W Erytrei panuje reżim. W kraju, który ma 5 mln mieszkańców, jest de facto największa armia Afryki Subsaharyjskiej. Składa się ona z osób, które wiedzą, kiedy pójść do wojska, ale nie wiedzą, kiedy z niego wyjdą. Są tam po 20, 25 lat, służąc jako prywatni najemnicy jednego kacyka.

(Poseł Józefa Hryniewicz: Mówmy o konkretach.)

Przepraszam bardzo, tyle było pytań. Proszę wybaczyć, tyle było pytań. Chcę być precyzyjny, bo później otrzymam informację, że nie jesteśmy precyzyjni.

(Poseł Józefa Hryniewicz: Panie marszałku, mamy jeszcze posiedzenie.)

Pani poseł, udzielimy tych informacji. Prosiłbym tylko, żeby posługiwać się nomenklaturą, którą de facto wszyscy uznajemy, w którą wierzymy, a nie nomenklaturą o charakterze medialnym. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Głos zabierze minister administracji i cyfryzacji pan Andrzej Halicki.

Minister Administracji i Cyfryzacji Andrzej Halicki:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Tylko minuta, bo było pytanie do mnie. Chodzi o nieścisłość, o której chcę jeszcze raz dobitnie powiedzieć, mam nadzieję, kończąc dyskusję opartą na emocjach. To jest zrozumiałe, tak jak powiedziałem, natomiast nieuzasadniona eskalacja tych emocji byłaby już oparta na złej woli. Nie ma innej procedury niż ta, o której mówił prezes Rogala. Jedynym działaniem Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, które nadzoruje prace wojewodów, jest aktualizacja danych, o której mówiłem. To jest jedyne pismo. Jest faktem, że pojawiło się parę różnych inicjatyw, także wynikających z nie najrzecz-

**Minister Administracji i Cyfryzacji
Andrzej Halicki**

niejszej korespondencji, ale niewynikających z tej procedury. Najlepszym przykładem zresztą było pytanie posła Abramowicza, który mówił, że dziennikarze donieśli o możliwości powstania ośrodka dla 4 tys. osób, w związku z czym prezydent czy burmistrz miasta zwołał radę kryzysową. Oczywiście i straż pożarna, i inne służby, pytane bądź same inspirujące niektóre działania, wychodząc ponad potrzeby, stworzyły ten problem. Zgadzam się z tym, że ludzkie emocje, co zrozumiałe, też są odpowiedzią na niewiadomą. Skoro mamy pełną wiedzę, to jeszcze raz: 11 ośrodków z adresami na stronie Urzędu do Spraw Cudzoziemców...

(Poseł Jarosław Zieliński: Ale komendant główny podlega ministrowi.)

Rozumiem, że pan również pokazywał jakieś pismo. Nie jest to procedura, o której mówimy. Ta jest jasna, oparta na ustawach, ma podstawy prawne i jest bardzo transparentna.

(Poseł Adam Abramowicz: Nie można było pana prezydenta Białej Podlaskiej...)

Jedna kwestia – Straż Graniczna, bo było też pytanie o Straż Graniczną. Oczywiście, że nasza Straż Graniczna nie będzie dofinansowana z tych pieniędzy, bo akurat polska Straż Graniczna znakomicie wykonuje swoje obowiązki. Nie mamy miliona migrantów ze Wschodu, którzy mogliby się tu znaleźć, gdyby pracowała ona tak, jak to wygląda na południowej flance Unii Europejskiej, niechronionej należycie.

Jeśli chodzi o pytanie, bo muszę się do tego odnieść, dotyczące repatriacji, to jest to bardzo ważny i bardzo trudny problem. Ja zresztą bardzo szanuję pracę pana posła i Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie. Sam jestem synem, wnukiem repatriantów, większość mojej rodziny nie ma obywatelstwa polskiego. To nie jest proces łatwy, ale Rada Ministrów właśnie nie tak dawno zwiększyła o 30 mln pulę na ten cel, a tym samym zwiększyła wysiłki, by była to repatriacja skuteczna. Póki co ludzie, którzy tu przyjeżdżają, wcale nie widzą Polski jako kraju docelowego. Widzą ją jako miejsce tranzytu dalej. Dlaczego? Dlatego że Polska wciąż nie jawi się jako ten najbogatszy kraj Zachodu, miejsce docelowe także dla migrantów z Południa. Mówię o tym z bólem, dlatego że chciałbym, żeby ta pula była wykorzystywana efektywnie, coraz szerzej. To nie jest jednak proces, który da się zadekretować, krótko mówiąc. Wiem, o czym mówię, bo mówię o tym z autopsji. (Oklaski)

(Poseł Adam Abramowicz: Nie można było pana prezydenta Białej Podlaskiej wcześniej zawiadomić?)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Wypowiedź pana ministra kończy rozpatrywanie punktu: Informacja bieżąca.

Informuję szanownych państwa, że Polska prowadzi w tej chwili 1:0 ze Szkocją. (Oklaski) Gola strzelił Robert Lewandowski.

(Poseł Andrzej Orzechowski: Dziękujemy za informację.)

(Głos z sali: Dobra wiadomość.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3967 i 3994).

Głos zabierze pan poseł Andrzej Orzechowski jako sprawozdawca komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Orzechowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! W dniu 7 października Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. W zasadzie jest to nowelizacja dotycząca zniesienia bankowego tytułu egzekucyjnego.

Otóż Senat zgłosił w swojej uchwale jedną poprawkę, która ogranicza beneficjentów regulacji obniżającej sądową opłatę stosunkową ze 100 tys. zł do 1 tys. zł tylko do osób fizycznych, tzn. tylko do konsumentów. Innymi słowy, Senat nie znalazł uzasadnienia, aby obniżeniem sądowej opłaty stosunkowej objąć przedsiębiorców.

Komisja Finansów Publicznych zaopiniowała pozytywnie tę poprawkę i rekomenduje Wysokiej Izbie jej przyjęcie. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że w dyskusji nad tym punktem wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Renata Zaremba z klubu Platforma Obywatelska.

Poseł Renata Zaremba:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawiam stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Senat w dniu 1 października wniósł jedną poprawkę do przedmiotowej ustawy, pan poseł Orzechowski przedstawił już ją dokładnie. W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie przedmiotowej poprawki. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pan poseł Wiesław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wiesław Janczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy, której pierwotny projekt został 2,5 roku temu złożony przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, druk nr 1441.

Senat po trzecim czytaniu w Sejmie wniósł do tego dokumentu dosyć istotną zmianę, która wyłącza możliwość stosowania obniżonej opłaty stosunkowej za postępowania sporne prowadzone przed sądem w odniesieniu do umów zawartych z bankami. Uważamy, że to przedłożenie w wersji, w której opuściło Wysoką Izbę po trzecim czytaniu, było lepsze. Daje się w niej możliwość stosowania opłaty obniżonej ze 100 tys. zł do 1 tys. zł również w odniesieniu do sporów, które w przyszłości przedsiębiorcy będą prowadzić w ewentualnych kontrowersyjnych przypadkach. W związku z tym wyrażam w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość takie stanowisko, że jednak nie będziemy popierać zmiany, którą przyjął Senat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu.

Tak jak już było powiedziane, poprawka wprowadzona przez Senat ogranicza obniżenie opłaty sądowej wyłącznie do konsumentów, a więc z niniejszej regulacji wyłączeni zostali przedsiębiorcy. W naszej ocenie poprawka nie zasługuje na przyjęcie. W wyniku tej poprawki nastąpi po prostu zwiększenie dla przedsiębiorców kosztów uzyskania tytułu wykonawczego z 50 zł, która to stawka dzisiaj obowiązuje w oparciu o BTE, do nawet 100 tys. zł w oparciu o orzeczenie sądu w postępowaniu rozpoznawczym. Chyba nie budzi żadnych wątpliwości fakt, że koszty tego postępowania będą kosztami kredytobiorców, czyli przedsiębiorców, a na pewno nie banku składającego wniosek o postępowanie.

Ponadto, biorąc pod uwagę, że znaczna część przedsiębiorców to firmy jednoosobowe, osoby na tzw. samozatrudnieniu, bardzo często przymuszone do zarejestrowania działalności gospodarczej, dojdzie oto do sytuacji, że kredytobiorca będący konsumentem, który wykonuje pracę na podstawie umowy o pracę, będzie obciążony opłatą sądową do kwoty 1000 zł, a osoba na samozatrudnieniu, wykonująca tę samą pracę, będzie obciążona opłatą sądową do 100 tys. zł przy takiej samej wartości przedmiotu sporu w postępowaniu sądowym.

A zatem Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za odrzuceniem poprawki Senatu do przedmiotowej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Kłosowski z Sojuszu Lewicy Demokratycznej złożył oświadczenie na piśmie*).

Do zadania pytania zapisał się pan poseł Adam Abramowicz, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jeszcze ja.)

1 minuta.

Upprzedzam, że do następnych punktów nie będę przyjmował pytań.

Proszę bardzo.

Poseł Adam Abramowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ze zdumieniem jako poseł przedstawiciel wnioskodawców przyjąłem informację o poprawce, którą przyjęli senatorowie Platformy Obywatelskiej, która to poprawka bije w polskich przedsiębiorców. Ta propozycja ograniczenia opłaty w sporach z bankami jest jak najbardziej słuszna, ponieważ występuje ewidentna nierównowaga między konsumentem czy nawet małym polskim przedsiębiorcą, tak jak pani poseł powiedziała przed chwilą, a ogromną instytucją finansową.

Przypomnę tzw. opcje walutowe, kiedy to Prawo i Sprawiedliwość, chcąc pomóc polskim przedsiębiorcom, zaproponowało obniżenie opłaty sądowej. Wtedy Wysoka Izba, Platforma Obywatelska nie przychyliła się do naszej propozycji, co skutkowało tym, że wielu przedsiębiorców po prostu nie było stać, żeby pójść do sądu i dochodzić swoich praw. Zakończyło się to tym, że wydrenowano z Polski – różnie się szacuje – nawet powyżej 20 mld zł. *(Dzwonek)*

Dlatego jeszcze raz mówię, że ta poprawka zgłoszona przez Senat...

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę zadać pytanie, panie pośle.

Poseł Adam Abramowicz:

...nie jest merytoryczna i powinna zostać odrzucona. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

To nie było pytanie. Prosiłbym, żeby wystąpienie w tym trybie kończyć jednak pytaniem.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Mam pytanie do ministra sprawiedliwości, bo rozumiemy, że dzisiaj rozmawiamy o jednej formule, dotyczącej sądowej opłaty stosunkowej, i zgadzamy się, że konsument, czyli osoba fizyczna... Jeżeli nawet mówimy o małym przedsiębiorcy, to zgoda, że ta opłata powinna być niska, tak aby w tym sporze sądowym klient uiszczał niewielką opłatę.

Nie wyodrębniliśmy jednak jednej rzeczy i nie wiem, jak to się stało w Senacie. W przypadku wszystkich czynności w sporach bank – bank, bank – duża instytucja finansowa z miliardowymi gwarancjami z tego tytułu, jeżeli pójdą do sądu... Chciałabym pana ministra zapytać, czy tak rzeczywiście będzie, że dwa banki, jeżeli będą miały spór sądowy ze sobą o miliardowe kwoty, będą płaciły z tego tytułu maksymalną kwotę (*Dzwonek*), o jakiej tutaj powiedzieliśmy i za jaką głosujemy. W przypadku zgody konsument, mały przedsiębiorca, przedsiębiorca, którego chcemy chronić? Tak. Ale my tu rzeczywiście również będziemy chronić duże instytucje przy ogromnych sporach w zakresie przepisów Prawa bankowego.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Na pytanie pani poseł odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pani Izabela Leszczyna.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale to było pytanie do ministra sprawiedliwości.)

Rząd tutaj reprezentuje minister finansów.
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Izabela Leszczyna:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Poseł! Jest dokładnie tak, jak pani powiedziała, tzn. jeśli dwa

banki będą miały spór przed sądem, jeśli będzie to spór o miliardowe kwoty, to rzeczywiście ta kwota opłaty sądowej, jeśli Wysoka Izba odrzuci poprawkę, którą wprowadził Senat, będzie właśnie taka.

Dlatego Senat wprowadził tę poprawkę. Jak bowiem rozumiem, intencją klubu, który reprezentuje pani poseł Tokarska, było to, żeby konsument, osoba, która zaciągnęła pożyczkę, a przede wszystkim mówiliśmy tu o pożyczkach na cele mieszkaniowe, ale chodziło nam przede wszystkim o osobę fizyczną, wobec której bank stosuje bankowy tytuł egzekucyjny, a po zniesieniu tego tytułu ta sprawa będzie przedmiotem sporu sądowego. Jak rozumiem, Polskiemu Stronnictwu Ludowemu chodziło o to, żeby taki konsument nie ponosił bardzo wysokich kosztów sądowych, proporcjonalnych np. do wartości nieruchomości czy kosztów tego sporu. Wysoki Sejm przychylił się do takiej właśnie poprawki. Jednocześnie nie chcemy wprowadzić niekonstytucyjnej zmiany, która powoduje, że instytucje finansowe będą uprzywilejowane w stosunku do innych instytucji. Dlatego apeluję do Wysokiej Izby, żeby Wysoka Izba raczyła przyjąć tę poprawkę Senatu.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma poseł Andrzej Orzechowski, sprawozdawca komisji.

Czy chciałby pan zabrać głos?

(Poseł Andrzej Orzechowski: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3969 i 3998).

Głos ma pani poseł Grażyna Ciemniak, sprawozdawca komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Grażyna Ciemniak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o uchwale Senatu, zawartej w druku nr 3969, w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 3998.

Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 września 2015 r. ustawy o zmia-

Poseł Sprawozdawca Grażyna Ciemniak

nie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw wprowadził 11 poprawek.

I tak poprawki 1. i 5. zakładają, że obowiązującym do sporządzenia dokumentacji podatkowej jest podatnik dokonujący zapłaty wynikającej ze zdarzenia ujętego w księgach rachunkowych na rzecz podmiotu z raju podatkowego, który nie musi być jednocześnie podmiotem powiązany. Poprawki 2. i 6. wprowadzają pojęcie zagranicznego zakładu zamiast pojęcia zakładu zagranicznego. Są to poprawki redakcyjne.

Poprawka 3. określa opłaty karne za nieterminowe płatności jako opłaty z tytułu opóźnionej zapłaty, respektując dotychczasowe brzmienie przepisu, nadane nowelizacją z 2014 r. Poprawka 4. zakłada, że podmiotem gospodarczym może być także jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej.

Poprawka 7. precyzuje, że zakładany przepisem szereg powiązanych czynności zmierzających do uzyskania zwolnienia podatkowego odnosi się jedynie do czynności prawnych. Z kolei poprawka 8. ujednolica przepisy Ordynacji podatkowej, uwzględniając, że nakładany na podatników obowiązek ma charakter administracyjnoprawny.

Poprawka 9. modyfikuje zakres przedmiotowy przepisu przejściowego adresowanego do podatników podatku CIT poprzez skreślenie nieadekwatnego odesłania do przepisu skierowanego do płatników tego podatku. Poprawka 10. koreluje przepisy przejściowe adresowane do podatników ustawy o PIT i ustawy o CIT poprzez skreślenie błędnego odesłania do przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia na podstawie ustawy o PIT.

Poprawka 11. przesądza o tym, że obowiązek sporządzenia sprawozdania dla podatników przekraczających limit skonsolidowanych przychodów będzie dotyczył roku podatkowego rozpoczynającego się po dniu wejścia w życie ustawy oraz wszystkich następnych lat podatkowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła 11 poprawek Senatu i wnosi o ich przyjęcie, w tym łączne głosowanie nad poprawkami 1. i 5. oraz nad poprawkami 2. i 6., zgodnie ze sprawozdaniem zawartym w druku nr 3998. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

W tym punkcie wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos ma pani poseł Grażyna Ciemniak, Platforma Obywatelska.

Poseł Grażyna Ciemniak:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w odniesieniu do poprawek Senatu zawartych w uchwale Senatu w druku nr 3969 w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera przyjęcie wszystkich 11 poprawek i będzie głosował zgodnie ze sprawozdaniem Komisji Finansów Publicznych zawartym w druku nr 3998. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Nowelizacja tej ustawy wynika z konieczności dostosowania polskich przepisów podatkowych do zmian w prawie Unii Europejskiej. Przyjmowana w ekspresowym tempie ustawa została poprawiona w Senacie przez wprowadzenie aż 11 poprawek. Poprawki te mają różny charakter. Ponieważ pani poseł sprawozdawca bardzo szczegółowo omówiła te poprawki, nie będę tego powtarzał.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wstrzyma się w głosowaniu w sprawie przyjęcia tych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Romuald Garczewski.

Nie ma pana posła.

Wyjątkowo dopuszczę do zadania pytania.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Posel Krystyna Skowrońska:

Chciałabym bardzo serdecznie panu marszałkowi podziękować.

Mam jedno pytanie do pana ministra. Co prawda w toku prac nad tym projektem nie było żadnych uwag ze strony innych podmiotów na rynku, ale ostatnio pojawiają się takie wątpliwości podmiotów, które prowadzą działalność, czy sposób przedłożenia sprawozdania dotyczącego transakcji powiązania między podmiotami będzie inny, jak państwo oceniacie uciążliwość z tym związaną i czy są to takie same obowiązki w stosunku do podatników jak w innych krajach Unii Europejskiej.

Bardzo zależy mi na tej odpowiedzi, bo zadeklarowałam, że będę przekazywała taką informację czy wątpliwość ministrowi, ale chodzi także o to, żeby była taka konkluzja, aby Komisja Finansów Publicznych w kolejnym parlamencie zajmowała się również tymi wątpliwościami, chociaż nie było ich w trakcie prac nad ustawą.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze wiceminister finansów pan Jarosław Neneman.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ten projekt, o którym dzisiaj dyskutujemy, wpisuje się w szerszy pakiet działań zmierzających do tego, żeby podmioty duże i bardzo duże, krajowe i zagraniczne, nie unikały płacenia podatków w Polsce. To jest część szerszego programu realizowanego w Unii Europejskiej, czy nawet szerzej, w krajach OECD. Te obowiązki dokumentacyjne, bo o to pani poseł pytała, nakładane są we wszystkich krajach Unii Europejskiej na mniej więcej podobnych zasadach. Trzeba powiedzieć, że w stosunku do tego stanu, który mamy na dzień dzisiejszy, ta nowelizacja, o której mówimy, porządkuje pewne kwestie, zmniejsza obowiązki osób fizycznych nieprowadzących działalności, w ogóle nie muszą tego robić. Natomiast nakłada obowiązki na przedsiębiorców i firmy, przy czym ich ciężar dostosowany jest do wielkości. Tak naprawdę najcięższe, w cudzysłowie, obowiązki będą ciążyły na podmiotach, których obroty przekraczają 750 mln euro, czyli na bardzo wielkich. Dla tych małych podmiotów, bo próg zaczyna się od 2 mln, te obowiązki będą relatywnie proste. Wprowadzamy też, jak my na to mówimy, formularz norweski, najprostszy z możliwych formularzy. On jest duży, zgadzam się z tym, natomiast tak naprawdę zaznacza się tam tylko

„tak” i „nie”. Nagle okazuje się, że niewiele trzeba tam wypełniać.

Jaki jest cel tych działań? Cel jest taki, żeby można było łatwiej zidentyfikować transakcje między podmiotami powiązanymi i łatwiej przeprowadzać ich kontrole. Nie czarujmy się, tam, gdzie te transakcje między podmiotami powiązanymi występują, jest miejsce, w którym pieniądze z Polski uciekają. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Czy pani poseł Grażyna Ciemniak chciałaby zabrać głos?

(Poseł Grażyna Ciemniak: Nie, dziękuję.)

Nie.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3970 i 3993).

Głos zabierze pani poseł Genowefa Tokarska, sprawozdawca komisji.

Poseł Sprawozdawca Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3993.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 1 października br. rozpatrzył ustawę z dnia 11 września br. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 18 poprawek. Przypomnę, że projekt dotyczy ustawy regulującej w sposób kompleksowy problematykę rachunków zmarłych klientów oraz tzw. rachunków uspionych, zarówno w bankach, jak i spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła uchwałę Senatu w dniu wczorajszym i wnosi o przyjęcie wszystkich poprawek zgłoszonych przez Senat. Większość z nich ma charakter redakcyjno-legislacyjny, co wynika m.in. z tego, że do pierwotnego senackiego projektu zostały przez Wysoką Izbę wniesione liczne poprawki. W wyniku wprowadzenia tychże poprawek zostały zmienione zarówno lokalizacja centralnej informacji, jak i miejsce zdeponowania środków.

Senat doprecyzowuje na przykład, że zarówno banki, jak i SKOK-i będą informować gminę nie o da-

Poseł Sprawozdawca Genowefa Tokarska

cie śmierci posiadacza rachunku, ale o dacie powzięcia informacji o jego śmierci.

W kilku poprawkach proponuje się ujednolicenie przepisów ustawy Prawo bankowe i ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Poprawki 2. i 13. mają charakter merytoryczny, jednoznacznie określają waloryzację środków, unikając uprzywilejowania środków wynikających z rozwiązanych umów.

Senat proponuje również zmianę terminu wejścia w życie niniejszej ustawy, ustalając ten termin na 1 lipca 2016 r. Zmiany w ustawie o ewidencji ludności powinny wejść w życie 1 stycznia 2016 r. Senat, powołując się na informacje uzyskane od partnerów społecznych, stoi na stanowisku, że będzie to wystarczający okres do zbudowania systemu centralnej informacji, a także poddania go niezbędnym testom, również dla spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, które dotychczas nie były uczestnikami systemu Ognivo prowadzonego przez izbę rozliczeniową.

Wszystkie poprawki zgłoszone przez Senat zostały jednomyślnie przyjęte przez członków Komisji Finansów Publicznych, przy czym niektóre z nich zostały pogrupowane. I tak będziemy głosować łącznie nad poprawkami 2. z 3. i 13., 4. z 15., 5. z 6., 7., od 9. do 12., 16. i 17., 8. z 14. W imieniu Komisji Finansów Publicznych wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę wszystkich poprawek Senatu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Informuję, że w tym punkcie wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Sławomir Kowalski, Platforma Obywatelska.

Poseł Sławomir Kowalski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3970 i 3993.

Przypomnę, że głównym celem tego projektu ustawy jest uregulowanie dotyczące rachunków nieaktywnych, tzw. uśpionych, oraz ułatwienie osobom uprawnionym do środków pieniężnych zgromadzonych przez zmarłych posiadaczy na rachunkach bankowych i rachunkach prowadzonych przez SKOK-i dostępu do informacji o takich rachunkach.

Na posiedzeniu w dniu 1 października 2015 r. Senat rozpatrzył tę ustawę i uchwalił 18 poprawek m.in. mających na celu likwidację wątpliwości interpretacyjnych tej ustawy, zapewnienie kompletności przekazywanej uprawnionemu zbiorczej informacji, ujednolicenie sposobu formowania przepisów, ich korelacji oraz przedłużenie *vacatio legis* ustawy – w ocenie Senatu ustawa powinna wejść w życie 1 lipca 2016 r. Poprawki te były opracowywane i omawiane również podczas prac Komisji Finansów Publicznych.

Podsumowując, chciałbym poinformować, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska pozytywnie ocenia i opiniuje ustawę wraz z przedstawionymi przez Senat poprawkami i rekomendacją Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Gabriela Masłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się do uchwały Senatu zawartej w druku nr 3970 w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, przedstawiam stanowisko w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Senat poprzez swoje poprawki przywraca wielu przepisom ustawy treść, która zawarta była w projekcie, a które to przepisy zostały zmienione w trakcie prac w Wysokiej Izbie, ponadto uściśla inne przepisy, tak aby ujednolicić obowiązki banków i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w zakresie zawiadamiania o wkładach znajdujących się na rachunkach osób, które zostały upoważnione przez właścicieli tych rachunków do dysponowania środkami na wypadek ich śmierci. Jednocześnie poprawkami Senatu wprowadza się na nowo rozwiązania dotyczące tego, że banki i SKOK-i będą obowiązane zawiadamiać gminę po uzyskaniu informacji o śmierci posiadacza rachunku, a nie w przypadku jego śmierci, o której bank nie musi wiedzieć. Podstawą zawiadomienia gminy będzie data powzięcia informacji o śmierci, a nie data śmierci. Popieramy stanowisko Senatu.

Poprawki Senatu 2. i 13. prowadzą do tego, aby środki zgromadzone na rachunku, którego umowa wygasła z przyczyn śmierci czy bezczynności posiadacza rachunku, do czasu wypłaty uprawnionym były waloryzowane w celu zabezpieczenia ich przed utratą wartości, natomiast odsetki, jak rozumiem, będą liczone tylko za okres trwania umowy.

Stworzenie centralnej informacji, obowiązek banku udzielania zbiorczych informacji o umowach posiadacza rachunków bankowych, a nie Bankowego

Posel Gabriela Masłowska

Funduszu Gwarancyjnego jest słuszny, jak też słuszne jest wprowadzenie obowiązku przekazania gminie informacji o rachunkach, których umowy wygasły. Popieramy wszystkie poprawki Senatu. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chciałabym powiedzieć, że jest to naprawdę dobra ustawa, która wypełnia pewną lukę prawną, normalizuje oczekiwane – nawet przez obywateli – rozstrzygnięcia. Zresztą świadczy o tym praca nad tą ustawą zarówno w parlamencie, jak i w Senacie.

Wszystkie poprawki zostały jednomyślnie przyjęte przez członków Komisji Finansów Publicznych. Mój klub będzie głosował za ich przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Pan poseł Krzysztof Kłossowski oświadczenie złożył na piśmie*).

Czy pani minister chciałaby zabrać głos?

Nie ma takiej potrzeby.

Pani poseł sprawozdawca także nie pragnie zabrać głosu.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy (druki nr 3968 i 3992).

Głos ma pani poseł Krystyna Skowrońska, sprawozdawca komisji. *(Poruszenie na sali)*

Wobec tego ogłaszę przerwę.

Właśnie, ile minut przerwy?

1 minuta i 25 sekund przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 33 do godz. 21 min 35)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 12. porządku dziennego.

Głos ma pani poseł Krystyna Skowrońska, sprawozdawca komisji.

Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o uchwale Senatu z druku nr 3968 w sprawie ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy. Do wymienionej ustawy Senat wniósł 14 poprawek i w tym zakresie chciałabym podzielić się z Wysoką Izbą informacjami o tym, czego te poprawki dotyczą.

Wcześniej jednak chciałabym poinformować, że jest to ustawa, która zmierza do wsparcia osób, które zaciągnęły kredyt mieszkaniowy zarówno w walucie, jak i w złotych i które znajdują się w trudnej sytuacji finansowej. Takie osoby będą mogły otrzymać wsparcie z Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, na który będą składały się banki. Wsparcie ustalono w wysokości 1500 zł miesięcznie z przeznaczeniem na zapłatę raty kapitałowo-odsetkowej. Kredytobiorca będzie mógł korzystać z takiego wsparcia przez okres 18 miesięcy, a kwotę wsparcia, jako wsparcia nieoprocentowanego udzielonego kredytobiorcy, będzie spłacał po 2 latach od dnia zakończenia udzielania wsparcia przez okres 8 lat. Mechanizm udzielania pomocy przypisany jest Bankowi Gospodarstwa Krajowego i specjalnej radzie funduszu, którą wybiera się zgodnie z przepisami tej ustawy.

Przechodzę do omówienia poprawek. Senat w 14 poprawkach do ustawy zmierza do nadania jej takiego kształtu, aby ze wsparcia mogła skorzystać dodatkowo grupa osób znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, osób o niskich dochodach w gospodarstwie domowym, na poziomie uprawniającym do korzystania ze świadczeń z pomocy społecznej, aby cel dotyczący pomocy kredytobiorcom określony w ustawie został zrealizowany. Dotyczyć to będzie poza kręgiem osób dotychczas określonym w ustawie, czyli osób bezrobotnych oraz tych, których koszty obsługi kredytu będą stanowiły przeszło 60% dochodów uzyskiwanych przez kredytobiorcę, także kręgu osób, które mają najniższe dochody przypadające na członka rodziny, które, jak wskazałam, spełniają warunki dotyczące otrzymywania świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej. W przypadku gospodarstw jednoosobowych dotyczyć to będzie osób, które osiągały dochody w wysokości do 634 zł, a w przypadku gospodarstw wielorodzinnych – w wysokości 514 zł na jednego członka rodziny. A zatem w tym przypadku jest to duża pomoc, która wiąże się z rozszerze-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

niem kręgu podmiotów, które będą mogły z tej pomocy skorzystać.

Drugie rozwiązanie zaproponowane w poprawkach Senatu zmierza do tego, aby na Fundusz Wsparcia Kredytobiorców składały się banki, które posiadają w swoim portfelu kredyty zagrożone, w przypadku których opóźnienie w spłacie wynosi więcej niż 90 dni. Zgodnie z tym rozwiązaniem największą część wpłat do funduszu wsparcia będą stanowiły wpłaty dokonywane przez instytucje finansowe, czyli banki i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. A zatem przypisano takie rozwiązanie, które najlepiej będzie mówiło o ponoszeniu ciężaru dotyczącego wsparcia kredytobiorców.

Rekomendujemy również jako komisja, co zostało uzgodnione z Biurem Legislacyjnym, aby poprawki po części zostały przegłosowane łącznie, to konsekwencje ustaleń przyjętych w trakcie procedowania nad uchwałą Senatu, a zatem aby łącznie przegłosować poprawki od 1. do 3., 6., 7. i 14., a także poprawki 4., 5. i 8., a oddzielnie poprawki 9., 10., 11., zaś łącznie poprawki 12. i 13.

Proszę mi również pozwolić, panie marszałku, podziękować w tym miejscu pani minister Izabeli Leszczyńskie za współpracę rządu, bo ten projekt został przygotowany w Ministerstwie Finansów i z uwagi na chęć przyjęcia tego rozwiązania jeszcze przez posłów tej kadencji został on przedłożony Sejmowi jako inicjatywa poselska. Za to wsparcie, za wypracowanie takiego kształtu, który spełnia wszystkie przesłanki pomocy osobom, które tej pomocy najbardziej potrzebują, dziękuję. To rozwiązanie zyskało akceptację strony społecznej, o czym mówiono na posiedzeniu komisji finansów.

Proszę mi również pozwolić podziękować członkom Komisji Finansów Publicznych za pracę nad tym projektem, jak również nad wszystkimi innymi projektami. Jeszcze pozostaje jedno sprawozdanie, które Komisja Finansów Publicznych przedstawia Wysokiej Izbie. Dziękuję członkom komisji za pracę właśnie w Komisji Finansów Publicznych, bo posiedzeń tej komisji, jak dzisiaj określiliśmy w podsumowaniu i przyjętym sprawozdaniu, było 543, nie licząc posiedzeń podkomisji stałych albo podkomisji nadzwyczajnych powoływanych do rozpatrzenia projektów. Ten projekt był wcześniej rozpatrywany również w podkomisji nadzwyczajnej.

A zatem, przedstawiając to sprawozdanie, które zostało wczoraj przyjęte, chciałabym rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich poprawek. O sposobie głosowania nad tymi poprawkami mówiłam już wcześniej, a zatem w tej formule powinniśmy przegłosować poprawki. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Informuję, że w tym punkcie wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Magdalena Gąsior-Marek, Platforma Obywatelska.

Poseł Magdalena Gąsior-Marek:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko wobec poprawek Senatu dotyczących ustawy, kredytobiorców, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej. Senat zgłosił szereg poprawek. Dwie poprawki są poprawkami merytorycznymi, reszta poprawek ma charakter legislacyjny.

Jedna z tych poprawek merytorycznych dotyczy dodatkowego kryterium osób, które mogą się starać o pomoc przewidzianą w ustawie. Są to osoby, w przypadku których dochód gospodarstwa domowego pomniejszony o koszty kredytu nie przekracza 634 zł, jeżeli chodzi o gospodarstwo jednoosobowe, i 514 zł, jeżeli chodzi o gospodarstwo wielorodzinne. Będą one mogły korzystać z tej pomocy. To jest dodatkowe kryterium osób, które zostało wprowadzone.

Druga poprawka dotyczy charakteru tego funduszu, z którego mają być wypłacane środki na pomoc dla tych kredytobiorców. Tutaj chodzi o proporcjonalność. Więcej tych wpłat dokonają banki, które udzieliły bardziej ryzykownych kredytów.

Klub Platformy Obywatelskiej jest za przyjęciem wszystkich poprawek i tak rekomenduje.

Cieszę się także, że przed końcem VII kadencji udało się uchwalić ustawę, która umożliwi udzielenie pomocy osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo, głos ma pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kolejne poprawki, które wprowadzono do ustawy, spowodowały, że ten system coraz bardziej się uszczegóławia w opisie, a jednocześnie staje się bardzo trudny do zrealizowania. Myślę, że liczba kredytobiorców sięgających po to wsparcie wbrew naszym oczekiwaniom nie będzie duża. To pokazuje nawet sposób, w jaki pracujemy nad tą ustawą. Cel, idea jest dobra, dlatego też wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że należy podać tę pomocną rękę кредито-

Posel Maria Zuba

biorcom znajdującym się w trudnej sytuacji, ale fakt, że na każdym etapie procedowania liczba poprawek jest ogromna, od 28 do 14, i kolejne 14, pokazuje, że system ten nie jest łatwy. Należy też zwrócić uwagę na to, że w tej ostatniej wersji ustawy zapisujemy zadania zarówno po stronie kredytobiorców, jak i kredytodawców, i tutaj zmieniamy również to, kto w tym systemie ma funkcjonować. To jest zadanie, które chcieliśmy zrealizować bez udziału starosty i udało się to zrobić, niemniej jednak struktury powiatowe będą uczestniczyły w całym tym procesie, czyli ten system bankowo-administracyjny będzie funkcjonować.

Teraz pytanie, na ile będzie sprawny przepływ informacji, bo na tym ma polegać udzielanie tej pomocy, jeśli chodzi o ten system, że ma to odbywać się uczciwie, tak żeby nie zniechęcić tych osób, które powinny z tej pomocy skorzystać. Dziś mówimy o rozszerzeniu grupy kredytobiorców, mówimy, że będzie mogła z tego skorzystać każda rodzina, której dochód będzie (*Dzwonek*) na poziomie dochodu zdefiniowanego w ustawie o świadczeniach społecznych. Mamy jednak świadomość tego, że sprawność tych osób, jeżeli chodzi o korzystanie z usług administracji, nie jest wysoka, stąd też pojawia się pytanie, czy będą miały one odwagę, żeby z tej pomocy skorzystać.

Klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za tymi poprawkami, niemniej jednak te wątpliwości mamy. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Wincenty Elsner, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Wincenty Elsner:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przedstawiając stanowisko klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej wobec poprawek Senatu do ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy, powiem zupełnie jasną i oczywistą rzecz z punktu widzenia formacji lewicowej. Popieramy tę ustawę, będziemy głosowali za jej poprawieniem poprzez te poprawki, bo one przynajmniej, tak jak poprawka 2., przyczyniają się do tego, że pomoc oferowana tą ustawą jest bardziej dostępna. To jest poza dyskusją.

Natomiast ta ustawa miała również inny cel, niestety on również został osiągnięty prawie w 100%. Jej zadaniem było przykrycie tego niewygodnego dla rządzących faktu, że na ustawie o przewalutowaniu kredytów frankowych swoją łapę położyły banki,

a łapa bankowa okazała się cięższa niż siła polityczna Platformy Obywatelskiej, i w związku z tym ta ustawa jest zupełnie inną ustawą. Jej pierwotna wersja miała na celu zdjąć ryzyko kredytowe z kredytobiorców frankowych, a teraz to ryzyko kredytowe będą oni ponosić nadal, być może do końca swojego życia, nadal ze strachem będą obserwować wahania walut, nie wiedząc, kiedy mogą wzrosnąć ich raty, kiedy wzrośnie wartość całego kredytu.

Swego czasu prezes Belka mówił, że kredyty walutowe, w szczególności kredyty frankowe, to tykająca bomba społeczna, którą trzeba rozbroić. Ta bomba pozostała nierozbrojona, ona dalej tyka zamknięta w szufladzie Komisji Finansów Publicznych. Ta łapa banków okazała się tak silna, że nie stać było rządzących na poddanie tej ustawy po poprawkach Senatu pod głosowanie tutaj w tej Izbie niezależnie od tego, czy była mowa o 50-procentowych kosztach przewalutowania ponoszonych przez banki, tak jak chciała Platforma i jak chcieli senatorowie, czy o 90%, tak jak chciał klub SLD, wprowadzając poprawkę.

No cóż, jeszcze 24 godziny. Jutro banki odetchną z ulgą. Nie będzie ustawy frankowej. Jutro, po zakończeniu kadencji, będą to wiedziały na 100%. W ich kieszeniach przez wiele lat będzie, tak jak państwo sami policzyliście, o 22 mld zł więcej, ale te dodatkowe 22 mld zł zabieracie z kieszeni podatników i z kieszeni waszych wyborców, co pokazują (*Dzwonek*) chociażby dzisiejsze sondaże. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł sprawozdawca chce zabrać głos? (*Posel Krystyna Skowrońska*: Tak.)

Proszę bardzo.

Posel sprawozdawca komisji pani Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Do głosu pani poseł Zuby chciałabym się odnieść, mówiąc tak: liczba poprawek była taka, jaka była. My dzisiaj możemy tylko policzyć, ile ich było. Jeśli chodzi o projekt dotyczący tego, by zmienić formułę i przenieść obowiązek z organu, jakim jest starosta, z trybu administracyjnego dotyczącego nadzorowania nad procesem dotyczącym wsparcia kredytobiorców, to przenieśliśmy to do Banku Gospodarstwa Krajowego. To chyba dobrze, bo takie było również oczekiwanie państwa, takie były państwa głosy. A zatem jeżeli już mówimy o tej liczbie, to mówimy o dobrze wykonanej pracy. Gdy pojawiła się krytyka, gdy zgłoszone zostały wątpliwości czy uwagi, to zareagowaliśmy na to w sposób bardzo prawidłowy.

Posel Krystyna Skowrońska

I tak jest w procesie legislacyjnym, że jeżeli pojawiają się uwagi i wątpliwości, to na etapie prac parlamentarnych się je usuwa. Dokonaliśmy zmian i trzeba powiedzieć, że jeśli chodzi o osoby, które będą mogły skorzystać z tej pomocy, zlikwidowaliśmy kryteria dotyczące powierzchni mieszkania i domu. To był dodatkowy argument, żeby wprowadzić takie poprawki. Czymże byłaby ta ustawa, gdybyśmy się upierali na tej sali, że jako wnioskodawcy przyszliśmy z pewną propozycją i nie mamy chęci do zmian? Ta ustawa jest inna, jest przyjaźniejsza środowisku osób, które będą potrzebować wsparcia.

Nie rozumiem uwag i wątpliwości pani poseł, jeśli chodzi o udział organów administracji w tym procesie. Dotyczy to powiatowych urzędów pracy, które mają wydawać zaświadczenia potwierdzające status osoby bezrobotnej. Jestem przekonana, że w tej formule również bank będzie miał obowiązek poinformowania o takiej możliwości kredytobiorcy, swojego klienta. Dlaczego? Bo również bank ma w tym określony interes. Dzięki temu, że wskazuje kredytobiorcy, z jakich procedur powinien skorzystać, nie tworzy sobie portfela kredytów nieregularnych. Zatem jest to sytuacja lepsza dla obu stron, obie strony są tym tak samo zainteresowane.

Jeśli chodzi o uwagi pana posła Elsnera, chciałabym powiedzieć, że zainicjowaliśmy rozwiązanie polegające na przewalutowaniu 50 na 50%, na podzieleniu się kosztami przewalutowania. Niesprawiedliwe ze strony pana posła jest stwierdzenie, że pieniądze pozostaną tylko w bankach. Dlaczego? Proszę zauważyć, jak na cały ten proces... Zawarliśmy pewien konsensus, jeśli chodzi o powierzchnię mieszkania i powierzchnię domu – ma być 50% większa w przypadku osób, które mogą z takiego rozwiązania korzystać. Chciałabym, aby wszyscy z państwa, którzy mówicie, że nie wprowadzono takiego rozwiązania, wzięli pod uwagę, że mieliśmy zastrzeżenia natury konstytucyjnej, czy ustawowa norma wprowadzająca zmiany we wszystkich umowach jest zgodna z zapisami konstytucji i czy możemy to zrobić w takiej formule. Wskazaliśmy, że w tym przedsięwzięciu podzielenia się ryzykiem procedury przewalutowania przez obie strony stawiamy interes społeczny na równi z normą konstytucyjną dotyczącą trwałości stosunków gospodarczych.

Chcę powiedzieć o jeszcze jednej sprawie i zapytać, czy byłoby sprawiedliwe i uczciwe wobec tych wszystkich, którzy zaciągnęli kredyty w złotych, aby po przewalutowaniu powstała korzyść, bardzo duża różnica w wyliczeniu kosztów. Przy niektórych kredytach tak obliczane korzyści u kredytobiorców mogłyby sięgać nawet 200 tys. zł. Takiego rozwiązania nie wprowadziliśmy m.in. z tego powodu, aby nie rozmawiać o tak niezwykle ważnym problemie w okresie kampanii wyborczej. Trzeba rozmawiać spokojnie – i myślę, że to jest temat do dyskusji na tej sali – o tym, jak mamy się zachować, jeśli chodzi

o występujące w tym przypadku ryzyko i uwagi z tym związane.

Nie zgadzam się z panem posłem, że jakiegokolwiek działanie posłów w tym zakresie było nierozsądne. Powinniśmy identycznie traktować wszystkich – tych, którzy zaciągnęli kredyty złotowe, i tych, którzy zaciągnęli kredyty walutowe. Rozumiemy, że sytuacja zdecydowanie się zmieniła w związku z decyzją szwajcarskiego banku dotyczącą ochrony franka. Są to okoliczności w żaden sposób niezawinione przez ustawodawcę. Powtarzam, w żaden sposób sytuacja nie była zawiniona przez ustawodawcę. Chcielibyśmy, żeby w następnej kadencji można było spokojnie rozmawiać o tej sprawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Maria Zuba: Gdzie był KNF?*)

(*Głos z sali: Proszę zapytać waszego przewodniczącego Kluzę.*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie poprawy wypełniania międzynarodowych obowiązków podatkowych oraz wdrożenia ustawodawstwa FATCA (druki nr 3966 i 3997).

Głos zabierze pani poseł Grażyna Ciemniak w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Grażyna Ciemniak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie poprawy wypełniania międzynarodowych obowiązków podatkowych oraz wdrożenia ustawodawstwa FATCA, druk nr 3966, sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 3997.

Senat po rozpatrzeniu ustawy uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 września tego roku wprowadził do jej tekstu 4 poprawki.

Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 8 października rozpatrzyła poprawki i rekomenduje przyjęcie 4 poprawek, w tym głosowanie łączne nad poprawkami 1. i 4.

Celem poprawek 1. i 4. jest usprawnienie przewidzianej w ustawie możliwości zlecania poszczególnych czynności związanych z wypełnianiem obowiązków FATCA. Każda strona może zezwolić raportującym instytucjom finansowym na wykorzystanie

Poseł Sprawozdawca Grażyna Ciemniak

usług świadczonych przez osoby trzecie w celu wypełniania zobowiązań nałożonych na nie przez tę stronę, z zastrzeżeniem, że obowiązki te pozostają w zakresie odpowiedzialności raportującej instytucji finansowej. Poprawka 2. do art. 23 ust. 2 koreluje przepisy art. 22 i art. 4 ust. 5 ustawy. Zaś poprawka 3. określa jednoznacznie zakres tajemnicy skarbowej, doprecyzowując zapis w art. 23 ust. 2.

W imieniu Komisji Finansów Publicznych wnoszę o przyjęcie sprawozdania i poprawek zgodnie z drukiem nr 3997. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

W tym punkcie wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos ma poseł Killion Munyama, Platforma Obywatelska.

Poseł Killion Munyama:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić i zarazem rekomendować przyjęcie rządowego projektu ustawy o wykonywaniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie poprawy wypełniania międzynarodowych obowiązków podatkowych oraz wdrożenia ustawodawstwa FATCA, druki nr 3860, 3945 i 3966.

Pani poseł sprawozdawca przedstawiła przebieg pracy komisji, która przyjęła poprawki skierowane do Sejmu przez Senat.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje głosowanie przeciwko odrzuceniu 4 poprawek Senatowi zawartych w druku nr 3966. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Jerzy Materna, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Materna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie poprawy wypełniania międzynarodowych obowiązków podatkowych oraz wdrożenia ustawodawstwa FATCA.

Zgłoszone przez Senat 4 poprawki mają charakter doprecyzowujący. Prawo i Sprawiedliwość popiera wszystkie i będzie głosować za ich przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Jan Łopata:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w odniesieniu do uchwały Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie poprawy wypełniania międzynarodowych obowiązków podatkowych oraz wdrożenia ustawodawstwa FATCA.

Wysoki Sejmie! Otóż, jeśli chodzi o nasze stanowisko, niezależnie od krytycznej oceny samego stanowienia prawa niejako od końca, jak to można określić – dawałem temu wyraz w poprzednich wystąpieniach – to w przypadku tej konkretnej sytuacji, w przypadku decyzji Senatu o zgłoszeniu poprawek przez tę Izbę zgadzamy się ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych, które pani sprawozdawca komisji zaprezentowała bardzo precyzyjnie. Będziemy głosowali zgodnie ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Pan poseł Krzysztof Kłossowski złożył oświadczenie na piśmie do protokołu*).

To już wszyscy panowie posłowie.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

Nie ma pytań?

Nie ma.

Pani poseł sprawozdawca też nie chce zabrać głosu. Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3975 i 3991).

Głos ma pani poseł Alicja Olechowska, sprawozdawca komisji.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Alicja Olechowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Komisja Gospodarki w dniu 8 października 2015 r. rozpatrzyła uchwałę Senatu podjętą w dniu 1 października 2015 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Senat zaproponował 10 poprawek. Uchwała Senatu z dnia 1 października została sformułowana tak, że przedstawiono 10 poprawek, z czego poprawka 1. dotyczy art. 1 pkt 2. Senat proponuje, by zostały skreślone wyrazy „za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego w transakcjach handlowych”. Ze względu na powielenie definicji występujących w art. 7 ust. 1 oraz w art. 8 ust. 1 Komisja Gospodarki postanowiła tę poprawkę przyjąć.

Poprawka 2. dotyczy Kodeksu cywilnego, chodzi o rozróżnienie w art. 359 § 2 oraz art. 481 § 2 odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych. Z art. 3 ust. 3 lit. b wdrażanej dyrektywy 2011/7/UE wynika, iż art. 6 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych powinien stanowić o prawie wierzyciela do odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych. Mając to na uwadze, Komisja Gospodarki postanowiła przyjąć poprawkę 2.

Jeśli chodzi o poprawki 3. i 5., to wynikają one z art. 6 omówionego w związku z poprawką 1. i są konsekwencją poprawki 2. Komisja Gospodarki postanowiła przyjąć poprawkę 3. i poprawkę 5.

Poprawka 4. dotyczy interpretacji przysłówka „wyraźnie”, który według uchwały Senatu należy zastąpić wyrazem „jednoznacznie”. Interpretacja sformułowania „wyłącznie jednoznacznie” ma swoje odzwierciedlenie w ustawach dotyczących prawa autorskiego oraz prawa morskiego, a także w Kodeksie postępowania cywilnego. W związku z tym jest uzasadnione, żeby interpretować przysłówkę „wyraźnie” jako „wyłącznie jednoznacznie”. Co za tym idzie, poprawkę 4. związaną z tym przysłówkiem komisja proponuje odrzucić.

Poprawka 6. dotyczy stron, które nie mogą ustalić daty doręczenia faktury lub rachunku potwierdzających dostawę towaru lub wykonanie usługi. Właściwie w tej poprawce zarówno Senat, jak i Sejm mają podobne zdanie, bo faktycznie to strony muszą porozumieć się, w jaki sposób ustalić datę doręczenia tych faktur czy rachunków potwierdzających dostawę towaru lub wykonanie usługi. W związku z tym Komisja Gospodarki jest za przyjęciem tej poprawki.

Poprawka 7. dotyczy przypadku, w którym wierzyciel dochodzi łącznie więcej niż jednej części świadczenia pieniężnego i przysługuje mu uprawnienie do jednej kwoty, tą kwotą jest kwota 40 euro, do każdej części wielokrotności związanej z wystąpieniem o część

świadczenia. Komisja Gospodarki była za tym, żeby wystąpienie w takich sprawach dotyczyło podejścia łącznego i żeby nie było rozdrabniania na poszczególne pozwy dotyczące dochodzenia świadczeń. Natomiast równowartość kwoty 40 euro mogłaby być powielana, jeśli chodzi o każdą część świadczenia pieniężnego.

Poprawka 9. dotyczy udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jaką wartość stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego należy przyjąć, ustalając wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych w odniesieniu do odsetek należnych za okresy: 1 stycznia – 30 czerwca oraz 1 lipca – 31 grudnia, mając na względzie, iż w ciągu roku stopa ta może się zmienić. W związku z tym przepis ten powinien przesądzać, jaką stopę referencyjną należy stosować do ustalania wysokości odsetek należnych za wskazane wyżej okresy, a nie określać, do kiedy będzie się stosowało stopę referencyjną z dnia 1 stycznia i z dnia 1 lipca. Poprawka 9. ma na względzie przedmiot ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Nie chodzi o zasady – okres ważności – stosowania stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego, ale o określenie sposobu ustalenia wysokości przysługujących wierzycielowi odsetek ustawowych. Co za tym idzie, Komisja Gospodarki przyjęła poprawkę 9.

Natomiast poprawkę 10. Komisja Gospodarki proponuje odrzucić, bo propozycja Senatu właściwie dotyczy pewnego rodzaju zawężenia, a nie sposobu naliczania tych odsetek.

Komisja Gospodarki prosi o przyjęcie wymienionych poprawek według referencji Komisji Gospodarki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Informuję, że w tym punkcie wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze poseł Alicja Olechowska, Platforma Obywatelska.

Posel Alicja Olechowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z przedstawionym przed chwilą sprawozdaniem dotyczącym ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw klub Platformy Obywatelskiej rekomenduje przyjęcie wyżej wymienionej ustawy wraz z poprawkami przyjętymi przez Komisję Gospodarki, omówionymi przed chwilą. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Oczywiście przyjmujemy poprawki, bo to już nie pora na ustawę.

Głos ma pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poprawek senackich do zmiany ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3975.

Wniezione przez Senat poprawki mają w większości charakter jedynie doprecyzowujący bądź redakcyjny. Przyjęte przez Senat poprawki nie zmieniają dotychczasowej formy ustawy.

Popieramy poprawki 1., 2., 3., 5., 6., 8., 9., a jesteśmy przeciwko poprawkom 4., 7. i 10. Będziemy głosowali zgodnie ze stanowiskiem Komisji Gospodarki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Wincenty Elsner, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Wincenty Elsner:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej w sprawie poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw będzie głosował zgodnie z rekomendacją Komisji Gospodarki, czyli za przyjęciem poprawek 1., 2., 3., 5., 6., 8. i 9. i za odrzuceniem poprawek 4., 7. i 10.

Chciałbym powiedzieć dwa słowa w szczególności o 7. poprawce. Ona w jakiś sposób jest korzystna dla wierzycieli, natomiast niekorzystna dla dłużników. Wychodzimy z założenia, że w sytuacji sporu co do zasady należy płacić zobowiązania w transakcjach handlowych i nie ma powodu, aby w jakiś sposób uprzywilejowywać w tym – tak jak to przewiduje 7. poprawka – wierzyciela, zdejmując z niego obowiązek ewentualnej płatności wielokrotności kwoty euro będącej rekompensatą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Nie ma pytań.

Rozumiem, że pan minister Haładyj ani pani poseł sprawozdawca nie muszą zabierać głosu.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rewitalizacji (druki nr 3825 i 3986).

Głos ma pani poseł Krystyna Sibińska, sprawozdawca komisji.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W druku nr 3825 jest zawarta uchwała Senatu dotycząca ustawy o rewitalizacji.

Senat wprowadził osiem poprawek do tej ustawy. Poprawki przewidują m.in. określenie obowiązku konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji niezależnie od tego, kto jest inicjatorem podjęcia tej uchwały, czyli bez względu na to, czy inicjatorem jest wójt, burmistrz bądź prezydent miasta, czy inicjatorem jest rada miasta.

Kolejna poprawka w sposób jednoznaczny określa termin, w którym tracą moc uprawnienia i zakazy określone w uchwale rady gminy wyznaczającej obszar zdegradowany i obszar rewitalizacji, w sytuacji gdy uchwała w sprawie ustanowienia na obszarze rewitalizacji specjalnej strefy rewitalizacji nie weszła w życie.

Kolejne poprawki przesadzają, że miejscowy plan rewitalizacji jest szczególnym rodzajem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Oczywiście są też poprawki, które korygują błędy językowe i regulują w inny sposób zapisy, które są proponowane przez Wysoki Sejm.

W związku z powyższym te poprawki zostały rozpatrzone na wspólnym posiedzeniu trzech komisji – Komisji Infrastruktury, Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W imieniu tych trzech komisji rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich poprawek poza poprawką nr 3, którą wysokie komisje rekomendują odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Otwieram dyskusję, która będzie polegać na 3-minutowych wystąpieniach w imieniu klubów i kół.

Jako pierwsza głos zabierze poseł Elżbieta Królowska-Kińska, Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Królikowska-Kińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska wobec poprawek Senatu do ustawy o rewitalizacji.

Te poprawki mają charakter doprecyzowujący bądź językowy, nie zmieniają w żaden sposób idei ustawy. Ustawa jest bardzo oczekiwana przez samorządy. Klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował zgodnie z rekomendacją połączonych komisji. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność odnieść się do poprawek Senatu do ustawy o rewitalizacji.

Senat zgłosił osiem poprawek. W dwóch przypadkach, przy poprawkach 5. i 7., rekomendujemy wstrzymanie się w głosowaniu, natomiast pozostałe poprawki poprzemy. 25 mld zł do wykorzystania dla samorządów. Myślę, że w przyszłej kadencji Sejmu o tej ustawie będzie głośno. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Józef Racki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Józef Racki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odniosę się do uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z 7 sierpnia 2015 r. w sprawie ustawy o rewitalizacji.

Senat zgłosił osiem poprawek. Połączone Komisje: Infrastruktury, Polityki Społecznej i Rodziny oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej rozpatrzyły te poprawki w dniu dzisiejszym i rekomendują Wysokiemu Sejmowi przyjęcie siedmiu poprawek i nieprzyjmowanie poprawki 3. Klub poselski będzie głosował zgodnie z rekomendacją połączonych komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Zbyszek Zaborowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poprawek Senatu do ustawy o rewitalizacji.

Senat 7 sierpnia bieżącego roku przyjął osiem poprawek, które w istotny sposób nie zmieniają ustawy, a jedynie ją doprecyzowują. Nie poprawiają też błędów tej ustawy. W moim przekonaniu problem z realizacją tej ustawy w przyszłości spowoduje przede wszystkim fakt, że ustawą nie kreuje się żadnej agencji rządowej, która odpowiadałaby za rewitalizację. Owszem, przyznaje się istotne instrumenty gminom, ale w zasadzie składa się na ich barki cały proces rewitalizacji. Istotnym wsparciem będzie natomiast ta kwota 25 mld zł prawie wyłącznie z funduszy europejskich. Skuteczne przyjęcie tej ustawy, a więc rozpatrzenie poprawek Senatu, jest potrzebne, aby ten proces zagospodarowania środków europejskich na rewitalizację polskich miast mógł być rozpoczęty.

Nasze zdziwienie budzi fakt, że od 7 sierpnia te poprawki Senatu czekały na rozpatrzenie. To jest pytanie do pana marszałka. Dlaczego stało się to dopiero na finiszu kadencji? Jaka zagadka tkwi w tym, że te poprawki czekały na rozpatrzenie i w komisji, i w Sejmie, a dopiero na finiszu zostały przedłożone Wysokiej Izbie?

Mimo tych uwag mój klub będzie głosował zgodnie z rekomendacją komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Na to pytanie odpowiem panu posłowi w późniejszym terminie.

Głos ma pani poseł Zofia Popiołek, Ruch Palikota.

Posel Zofia Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wydaje mi się, że jest to jedna z najważniejszych ustaw, które w tej kadencji Sejmu zostały uchwalone, która daje nadzieję, że różnice między dzielnicami miast będą stopniowo niwelowane.

Jeżeli chodzi o poprawki, zgłoszujemy zgodnie z rekomendacją połączonych komisji, z tym że wstrzymamy się od głosu przy poprawce nr 5, dlatego że mamy świadomość, że nie uda się to bez ustaw towarzyszących, chociażby bez ustawy o ochronie lokatorów, która lepiej sprecyzowałaby prawa nabyte, jak również bez zniesienia stereotypów dotyczących pra-

Posel Zofia Popiołek

wa własności nagromadzonych przez 25 lat, mówiących o świętym prawie własności, a przy okazji o oddawaniu majątku, który został wypracowany przez całe lata. Te nieruchomości zostały wzmocnione, odbudowane przez państwo. Na tych terenach na ogół mamy do czynienia ze skomplikowaną strukturą własności. Chodzi o nieuregulowane do tej pory sprawy własnościowe, szczególnie dotyczące współwłasności, które w praktyce komplikują wykonanie tego rodzaju posunięć remontowych.

Wydaje mi się, że bez ustaw towarzyszących, bez stałego monitorowania tego zagadnienia sama ustawa jest tylko zaczątkiem tego, żeby te zapyziałe dzielnice doprowadzić do cywilizowanego stanu, ale jest to krok w bardzo dobrym kierunku. Wreszcie środki unijne będą spożytkowane dla ludzi, a nie tylko na aquaparki czy malowanie trawy na zielono. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos zabierze wiceminister infrastruktury i rozwoju Paweł Orłowski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziękuję za głosy, które padły na sali w odniesieniu do kwestii agend rządowych. Rozumiem różne podejścia w kontekście agendy rządowej, ale my analizowaliśmy dosyć szeroko różne doświadczenia, także zagraniczne. Nie ma zbyt dobrych doświadczeń, jeśli chodzi o agendy rządowe, o takie scentralizowane prowadzenie rewitalizacji.

Myślę, że najbardziej ważne i fundamentalne jest to, żeby mieć jednak zaufanie do samorządu, który prowadzi politykę rozwojową lokalną, regionalną. Myślę, że samorząd ma wszystkie dostępne środki prawne do tego, aby lepiej, nie zza biurka, prowadzić rewitalizację wspólnie z obywatelami tworzącymi samorząd, i myślę, że to jest istota tej ustawy – ona ma charakter także samorządowy, chodzi o tych gospodarzy lokalnych, którzy będą podejmowali się procesów rewitalizacyjnych. Stąd takie tworzenie dodatkowych struktur, które, nie ukrywam, także generują dodatkowe koszty, nie jest zasadne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma sprawozdawca komisji pani poseł Krystyna Sibińska.

Posel Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Jeśli pan pozwoli, odpowiem panu posłowi – jest pan poseł Zbyszek Zaborowski. Jak pan pamięta, panie pośle, mieliśmy pewne wątpliwości co do regulacji dotyczących wielkopowierzchniowych obiektów handlowych. Na poprzednim posiedzeniu Sejmu wprowadziliśmy przepisy, które regulują zasady sytuowania tych obiektów wielkopowierzchniowych, i czekaliśmy z tymi poprawkami senackimi, żeby nie było żadnych wątpliwości co do ustawy dotyczącej rewitalizacji, bo były jakieś wątpliwości, że w tej ustawie powinno się coś znaleźć czy coś się nie znalazło w związku z tymi obiektami wielkopowierzchniowymi. Uregulowaliśmy to, załatwiliśmy lukę, która funkcjonowała od 2008 r. Jest to wszystko w tej chwili usankcjonowane i jestem przekonana, że wprowadzenie teraz obu tych przepisów równoległe nie będzie budziło żadnych wątpliwości, a ustawa o rewitalizacji pozwoli naprawiać wizerunek naszych polskich miast.

Dziękuję bardzo wszystkim, którzy pracowali w podkomisji do spraw rozwoju i rewitalizacji miast. Dziękuję panu ministrowi, wszystkim, którzy rzeczywiście współpracowali, szczególnie tym, którzy reprezentowali związki miast, stronę społeczną, którzy bardzo gorąco zabiegali o to, żeby ustawa o rewitalizacji w końcu weszła w życie. Liczymy na to, że równie szybko zostanie ona podpisana przez pana prezydenta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym (druki nr 3976 i 3979).

Głos zabierze pan poseł Jerzy Szmit, sprawozdawca komisji.

Gdzie jest pan poseł Szmit?

(Poseł Jerzy Szmit: Jestem.)

No, panie pośle, proszę pana.

Posel Sprawozdawca Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury w sprawie uchwały Senatu odrzucającej ustawę zmieniającą ustawę Prawo o ruchu drogowym.

Wysoka Izbo! Nie jest to zbyt częsty przypadek, że Senat w całości odrzuca ustawę przyjętą przez Sejm. Tym razem jednak to się stało. Biorąc pod uwagę cały proces legislacyjny, jaki odbyliśmy, był on jak na tę kadencję długi, bo dobrze ponad 1,5 roku pra-

Posel Sprawozdawca Jerzy Szmit

cowaliśmy nad tą ustawą. W czasie tej pracy były pokazywane, były wykazywane, były dyskutowane też różne wątpliwości, z którymi posłanki i posłowie, którzy promowali tę ustawę, próbowali się zmierzyć. Niestety te wysiłki okazały się chybione, okazały się nieskuteczne.

Pozwolę sobie przeczytać z uzasadnienia Senatu, uzasadnienia odnoszącego się do odrzucenia ustawy, kilka fragmentów, które dotyczą rzeczywiście istoty problemu, o którym dyskutowaliśmy i który był poruszany w czasie prac legislacyjnych. Cytuję: Nie ulega wątpliwości, że piesi są w relacji z pojazdami niechronionymi uczestnikami ruchu drogowego. Dane statystyczne wskazują także, iż do większości wypadków komunikacyjnych z udziałem pieszych dochodzi w miejscach udostępnionych dla ruchu pieszego, między innymi na przejściach dla pieszych. Przyznanie pierwszeństwa oczekującemu przy przejściu dla pieszych pierwszeństwa przed pojazdem poruszającym się po jezdni może jednak – paradoksalnie – jeszcze pogorszyć te statystyki. Na podstawie art. 13 ust. 1b przed wejściem na przejście dla pieszych pieszy będzie obowiązany zatrzymać się i upewnić, czy kierujący pojazdem ustępuje mu pierwszeństwa. Już sam ten przepis może być źródłem nieporozumień, ponieważ nie każdy pieszy stojący przy przejściu ma zamiar na nie wejść w czasie, w którym do przejścia zbliża się pojazd. Art. 13 ust. 1b nie stanowi ponadto ochrony przed wypadkami spowodowanymi gwałtownym wtargnięciem pieszego na jezdnię. Powszechne używanie przez pieszych użytkowników dróg telefonów komórkowych, odtwarzaczy muzyki i innych podobnych urządzeń elektronicznych sprawia, że ich uwaga jest rozproszona, co istotnie utrudnia szybką i właściwą orientację w sytuacji na drodze. Dodatkowo istnieją przejścia dla pieszych źle oznaczone i nieoświetlone – po zmroku pieszy nieposiadający elementów odblaskowych staje się dla kierującego widoczny w chwili, w której na właściwą reakcję może być już za późno, nawet jeśli pojazd porusza się z dopuszczalną prędkością. W tych samych warunkach oświetlony pojazd jest dla pieszego widoczny o tyle wcześniej, aby mógł on ocenić, czy może bezpiecznie przejść przez jezdnię.

W podsumowaniu Senat stwierdza w sposób następujący: Reasumując, przyjęte przez Sejm rozwiązanie może wbrew intencjom jego autorów obniżyć poziom bezpieczeństwa pieszych. W opinii Senatu problemu w relacji pieszy – kierujący pojazdem nie da się w analizowanym przypadku rozwiązać za pomocą prostego na pierwszy rzut oka zabiegu legislacyjnego.

Wysoka Izbo! Istota dyskusji, jaka toczyła się i w Sejmie, i w Senacie, dotyczyła zapisu, w którym określa się relację między prawem pieszego do przejścia przez jezdnię a możliwością bezkolizyjnego przejechania przez jezdnię kierującego. Opisanie tej relacji oraz sposobu, w jaki to ma się odbywać, aby moż-

na było zapewnić płynność ruchu, a także bezpieczeństwo pieszych, nie jest rzeczą trudną. W czasie prac komisji były analizowane różne rozwiązania stosowane w różnych krajach. Niestety rozwiązanie przyjęte przez większość sejmową jest jednym z wyjątkowych w Europie.

Otóż według raportu przygotowanego na zlecenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, w którym przeanalizowano regulacje przyjęte w 15 państwach, jedynie w dwóch państwach na 15 przyjęto rozwiązanie analogiczne do zaproponowanego w omawianej ustawie. Co najważniejsze, w innych krajach jasno określono, kiedy pieszy jest chroniony, a kiedy pierwszeństwo ma kierowca. Niestety zapis, który został zaproponowany przez Sejm, takiej jednoznaczności nie wprowadza i takiego jasnego stanowiska nie przedstawia. Pozwolę sobie w związku z tym przedstawić kilka rozwiązań przyjętych w innych krajach, które mogłyby stać się wzorem podczas prac, ale niestety takim wzorem się nie stały.

Rozwiązanie przyjęte w Austrii. Będę cytował tylko kluczowe fragmenty, które mówią o relacji między pieszym a kierowcą w czasie przechodzenia pieszego przez jezdnię. Pierwszeństwo przysługuje: pieszem, który znajduje się na przejściu dla pieszych lub który w sposób rozpoznawalny chce skorzystać z przejścia dla pieszych. A więc tu jest uwzględniony bardzo ważny moment: pieszy musi wskazać, że chce przejść przez jezdnię, nie może to się odbywać automatycznie, tak jak w przypadku zaproponowanego przez Sejm rozwiązania, zgodnie z którym wystarczy, że pieszy jedynie oczekuje. W tym wypadku jest jasno powiedziane: musi wskazać chęć przejścia przez jezdnię oraz że jest tego świadomy, obserwuje jezdnię i nie robi tego w sposób mechaniczny, że przejście dla pieszych nie jest przedłużeniem chodnika, na którym pieszy jest całkowicie chroniony. Zapis obowiązujący w Czechach: Kierowcy nie wolno narażać na niebezpieczeństwo ani ograniczać pieszych przechodzących przez jezdnię na przejściu dla pieszych lub wyraźnie zamierzających przejść przez jezdnię na przejściu dla pieszych – wyraźnie zamierzających. Rozwiązanie przyjęte w Danii dotyczy pieszych: którzy już weszli lub mają zamiar wejść na przejście dla pieszych. Wskazany jest zamiar, a więc jest wyraźnie podkreślona wola osób, które chcą przejść przez jezdnię. Francja – pierwszeństwo przysługuje: w przypadku gdy pieszy pewnie wchodzi na jezdnię lub wyraźnie pokazuje taki zamiar bądź krąży w sferze dla pieszych lub w strefie gromadzenia się. Rozwiązanie przyjęte w Holandii zakłada, że należy ustąpić pierwszeństwa pieszym: którzy przechodzą przez jezdnię lub wyraźnie mają taki zamiar.

Takich rozwiązań prawnych można jeszcze zacytować kilka, ale nawet w przykładach tu wskazanych wyraźnie widać, że w tych wszystkich krajach ustawodawca jasno określił, że musi być moment świadomego wyboru i świadomej decyzji zarówno pieszego, jak i kierującego. Tego niestety ustawa przygotowana przez Sejm, przyjęta głosami PO–PSL, nie zapewnia.

Posel Sprawozdawca Jerzy Szmit

Odniosł się do tego Senat, odrzucając w całości ustawę. Podobnie Komisja Infrastruktury na dzisiejszym posiedzeniu w głosowaniu rekomendowała przyjęcie rozwiązania Senatu, czyli odrzucenie w jutrzejszym głosowaniu ustawy, która została przyjęta blisko miesiąc temu przez Sejm. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

W tym punkcie porządku dziennego wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Teresa Świło z klubu Platforma Obywatelska.

Posel Teresa Świło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska w sprawie uchwały Senatu dotyczącej ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym, druk nr 3976.

Klub Platformy Obywatelskiej opowiada się za odrzuceniem uchwały Senatu, a tym samym za przyjęciem ustawy w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Zmiana ustawy ma na celu doprecyzowanie przepisów Prawa o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami w zakresie regulacji odnoszących się do zachowania się kierujących pojazdami w okolicach przejść dla pieszych. Ustawa zakłada, że także pieszy oczekujący ma możliwość wejścia na przejście i będzie miał pierwszeństwo przed pojazdem, z wyjątkiem tramwaju. Przed wejściem na przejście pieszy będzie miał obowiązek zatrzymać się i upewnić, czy kierujący pojazdem ustępuje mu pierwszeństwa. Analogicznie ustawa nakłada na kierowców obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pieszemu, który nie tylko znajduje się na przejściu, ale i oczekuje na możliwość wejścia na przejście. To ostatnie nie dotyczy motorniczych. Ustawa przewiduje też zmianę ustawowej definicji ustępowania pierwszeństwa pieszemu.

Proponowane rozwiązania są niezwykle istotne dla pieszych o ograniczonej sprawności ruchowej, szczególnie dla osób starszych i niepełnosprawnych. Wymuszają także kulturę zachowania się kierowców wobec pieszych. Ważne jest też to, że ustawa wchodzi w życie od 1 stycznia 2017 r., a więc będzie bardzo dużo czasu na to, aby poinformować wszystkich o tych przepisach i zmianach.

Klub Platformy Obywatelskiej jest zdecydowanie za odrzuceniem uchwały Senatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Paluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość podziela argumentację Senatu zawartą w uzasadnieniu do wniosku o odrzucenie ustawy z druku nr 3922, czyli ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami. Danie pierwszeństwa przed pojazdem zbliżającym się do przejścia dla pieszych pieszemu, który jeszcze nie jest na przejściu, lecz dopiero oczekuje na wejście na to przejście, jest w istocie narażaniem pieszych. Żadne przepisy ustawowe nie zmieniają praw fizyki, a to prawa fizyki sprawiają, że właśnie piesi są niechronionymi uczestnikami ruchu.

Statystyki wypadków drogowych jasno wskazują, że do większości wypadków z udziałem pieszych dochodzi właśnie na przejściach dla pieszych. Należy, tak jak mówił i pisał nasz poeta Jan Kochanowski, być mądrym po szkodzie. Przykład negatywnego oddziaływania pochopnie stanowionych przepisów już mamy w tej dziedzinie z ostatnich lat. Przypomnę państwu zmianę ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami, której dokonano cztery lata temu, właśnie pod naciskiem lobby rowerowego. Dodajmy, że dokonano tej zmiany w przededniu kampanii wyborczej do Sejmu. Dokładnie 1 kwietnia 2011 r. dokonano zmiany, która zawierała m.in. przepis o obowiązku ustąpienia pierwszeństwa rowerzyście jadącemu na wprost przez skracający pojazd. Przypominam to, bo bardzo poważne dyskusje toczyły się wówczas również na forum Komisji Infrastruktury. Proszę państwa, następstwem tej zmiany przepisów był, licząc rok do roku, z roku 2010 na rok 2011, wzrost o 13% liczby zabitych rowerzystów. Przypomnę, że 25 października 2012 r. nawet pozwoliłam sobie napisać do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej interpelację nr 11 149, w której spytałam o to, czy ktoś śledzi te zmiany i czy ktoś z tego wyciąga konsekwencje. Proszę państwa, minęły cztery lata i podobnego rodzaju przepis, również w kampanii wyborczej, usiłuje się wdrożyć w tej chwili. Jest to działanie pochopne, jest to działanie nieprzemyślane. Nawiązując do wypowiedzi mojej przedmówczyni, że będzie dużo czasu na tłumaczenie, odpowiem: Pani poseł, będzie również dużo pieniędzy przeznaczonych na kampanie informacyjne. Czy aby nie chodzi przypadkiem o te pieniądze na kampanie informacyjne?

Reasumując, panie marszałku, Wysoka Izbo, mój klub uznaje za słuszne stanowisko Senatu i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Pozostałe oświadczenia zostały złożone na piśmie^{*)}.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pan Paweł Olszewski.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Paweł Olszewski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo krótko. Pan poseł sprawozdawca raczył wprowadzić Wysoką Izbę w błąd, cytując zapisy z innych krajów. W całej Europie Zachodniej, w krajach, które uzyskują najlepsze statystyki i wyniki, jeśli chodzi o bezpieczeństwo na drogach, takie adekwatne zapisy są. To, że pan poseł Szmit ma problem z interpretacją zapisów, ze zrozumieniem zapisów, nie oznacza, że mamy równać do krajów Europy Wschodniej i mamy być nadal w tej końcówce, wśród krajów, w których piesi naprawdę giną na drogach. A Polska niestety takim krajem jest, 30% ofiar śmiertelnych to piesi. Kiedy jedziemy do Europy Zachodniej, to nikt z nas nie ma problemu i każdy doskonale widzi, jak zachowują się kierowcy, więc tego typu argumenty są całkowicie oderwane od rzeczywistości. Funkcjonowanie tych przepisów, przepisów adekwatnych do tych, które my proponujemy, przyniosło bardzo pozytywne skutki w wielu krajach, które mają najlepsze wskaźniki. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma sprawozdawca komisji pan poseł Jerzy Szmit.

Poseł Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że pan minister niepotrzebnie wchodzi ze mną w polemikę. Podałem źródło, na które się powołałem. Mówię o raporcie z dnia 13 czerwca 2013 r. przygotowanym na zlecenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. To jest dokument, z którym być może pan minister nie miał okazji się zapoznać, ale doskonale to rozumiem – nawał pracy jest tak ogromny, że czasami można nawet czytać ze zrozumieniem, a mimo to nic nie zrozumieć z tego, co jest napisane. Ale dość tych uszczypliwości.

Wysoka Izbo! To jest naprawdę niezwykle istotna ustawa. To jest ustawa, która może spowodować, jeżeli uchwała Senatu nie zostanie przyjęta przez Sejm,

po prostu polanie się na polskich przejściach dla pieszych znacznie więcej krwi, niż dzisiaj się leje. Dokładnie takie mogą być tego konsekwencje. Jeżeli powiemy pieszym tak: Dzisiaj macie bezwzględne pierwszeństwo przy przechodzeniu, obojętnie, czy jesteście 2 m, czy 5 m od przejścia, wystarczy, że chcecie przejść – bo rozumiem, że taki jest cel – to być może za 10 czy 15 lat to nastąpi, zmienia się obyczaje, ale ile będzie ofiar? Ile krwi się poleje? Ile będzie rannych, ile będzie zabitych? Nie chcę tutaj używać demagogii, że bierzecie to państwo na swoje sumienie, jeżeli tak się stanie, ale to jest naprawdę ustawa, którą... Odłożmy misyjne działanie, to, że będziemy zmieniać Polaków. Odłożmy przekonanie, że jesteśmy gdzieś w zacofanym kraju europejskim, który musi gonić czołówkę. Jest naprawdę szereg innych sposobów, szereg innych działań, które należy podejmować, aby poprawić bezpieczeństwo, również bezpieczeństwo pieszych podczas przechodzenia przez jezdnię. To jest najgorszy sposób, dlatego że będzie testowany na ludzkim życiu i zdrowiu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o związkach metropolitalnych (druki nr 3971 i 3987).

Głos ma poseł Jacek Brzezinka, sprawozdawca komisji.

Poseł Sprawozdawca Jacek Brzezinka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych Komisji: Administracji i Cyfryzacji oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o związkach metropolitalnych.

Do tej ustawy Senat zaproponował 11 poprawek, które połączone komisje rozpatrzyły na dzisiejszym posiedzeniu. Większość poprawek nie budziła żadnych wątpliwości, ma charakter merytoryczny, przede wszystkim doprecyzowujący przepisy ustawy. Taki charakter ma np. poprawka, która mówi, że pełnomocnik ds. utworzenia związku metropolitalnego wykonuje zadania i kompetencje organów związku metropolitalnego w przypadku zgromadzenia związku metropolitalnego do dnia jego pierwszej sesji, a w przypadku zarządu związku metropolital-

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Jacek Brzezinka

nego do dnia jego wyboru. Chodzi również o dodanie w art. 10 ust. 3 w brzmieniu: Z dniem zakończenia wykonywania zadań i kompetencji organów związku metropolitalnego przez pełnomocnika zadania pełnomocnika do spraw utworzenia związku metropolitalnego przechodzą na właściwe organy związku metropolitalnego. To przykład poprawki, która doprecyzowuje uchwalone przez Sejm przepisy.

Połączone komisje rekomendują przyjęcie ośmiu poprawek i odrzucenie trzech. O tych poprawkach, które połączone komisje rekomendują odrzucić, chciałbym powiedzieć dwa zdania. Jedna z nich dotyczy zmiany zasad finansowania działalności związku metropolitalnego. Jeżeli chodzi o ustawę uchwaloną przez Sejm, zaproponowaliśmy, żeby związki metropolitalne miały 5-procentowy udział w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz żeby wchodzące w skład związku jednostki samorządu terytorialnego wносиły składki – minimum 4% udziału w tym podatku. Senat zaproponował zmianę, by w kwestii składki, zachowując wysokość, zastąpić udział w podatku dochodowym od osób fizycznych dotacją z budżetu państwa, która przysługiwałaby w okresie pierwszych pięciu lat istnienia związku metropolitalnego. W ocenie połączonych komisji trudno zaakceptować taką sytuację, ponieważ związek metropolitalny przejmuje realizację konkretnych zadań jednostek samorządu terytorialnego. Chodzi o to, że przez pierwsze pięć lat jest zapewnione stabilne źródło finansowania tych zadań, a później sprawa tak naprawdę pozostaje otwarta. Rozumiem, że tworzące związek metropolitalny jednostki samorządu terytorialnego winny zwiększyć składkę, bo mówimy przecież o radykalnym uszczupleniu dochodów związku. Po dość szerokiej dyskusji połączone komisje uznały, że wcześniej wypracowane rozwiązanie jest właściwsze, tym bardziej że mówimy o pięciu latach dotacji. Mamy też na uwadze pozostałe przepisy dotyczące tworzenia związku metropolitalnego. Praktycznie chodzi o sytuację dotyczącą 2022 r. Gdyby pierwszy związek metropolitalny powstał w 2018 r., bo wcześniej technicznie czy formalnoprawnie będzie to niemożliwe, to i tak, jak mówię, do 2022 r. finansowanie będzie się odbywało na przyjętych wcześniej zasadach. W ocenie połączonych komisji jest to wystarczająco długi czas, by wprowadzić zmiany, bazując na pewnych doświadczeniach, jeżeli chodzi o zainteresowanie samorządów tworzeniem tych związków, z funkcjonowaniem powstałych ewentualnie w przyszłości związków metropolitalnych. Z tą sprawą łączą się poprawki 2. i 11. Są to poprawki, które połączone komisje proponują odrzucić.

Połączone komisje proponują odrzucić również poprawkę 1., w której Senat modyfikuje jedną z przesłanek uwzględnianych przy ustalaniu granic obszaru metropolitalnego. Chodzi mianowicie o zmniejszenie wymaganej liczby mieszkańców zamieszkałych

na tym obszarze z 500 tys. do 350 tys. W opinii połączonych komisji takie rozwiązanie nie znajduje uzasadnienia, tym bardziej że ustawa zawiera przesłanki, które muszą być spełnione, by Rada Ministrów wydała rozporządzenie, w oparciu o które zostanie powołany związek metropolitalny. Tymi podstawowymi przesłankami są zapisy w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju oraz w wojewódzkich planach zagospodarowania przestrzennego. Wydaje się, że zmiana tej liczby, tego limitu mieszkańców też jest nieuzasadniona.

Reasumując, połączone komisje wnoszą o odrzucenie poprawek Senatu 1., 2. i 11. oraz o przyjęcie pozostałych ośmiu poprawek. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

W tym punkcie wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o związkach metropolitalnych.

Wysoka Izbo! Mój przedmówca szczegółowo omówił poprawki. Klub Platforma Obywatelska zgłasza zgodnie z rekomendacjami komisji. Jeżeli chodzi o rekomendacje komisji, są one pozytywne, generalnie rzecz biorąc, z wyjątkiem trzech poprawek. Pierwsza dotyczy zmiany liczby mieszkańców potrzebnych do tego, żeby utworzyć obszar metropolitalny. Naszym zdaniem rozwiązanie zawarte w ustawie przyjętej przez Sejm, aby minimalna liczba wynosiła 500 tys. mieszkańców, jest lepsze. Ta liczba ma oparcie w różnych europejskich dokumentach dotyczących obszarów metropolitalnych. Zasadniczo w Europie przyjmuje się, że obszary metropolitalne to są obszary, które zaczynają się właśnie od 500 tys. Czasem te progi, te limity związane z liczbą mieszkańców są jeszcze podnoszone. Natomiast uważamy, że poprawka przygotowana przez Senat, zmniejszająca tę liczbę mieszkańców do 350 tys., tak naprawdę jest niewłaściwa. Co więcej, autorzy i tak nie osiągną sukcesu, dlatego że to rozwiązanie i tak musiałoby być podczas tworzenia obszaru metropolitalnego rozpatrywane łącznie z zapisami koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, a to tak naprawdę wyklucza w tym województwie, z którego pochodzą autorzy poprawki, stworzenie dwóch metropolii.

Posel Marek Wójcik

Na marginesie jako wnioskodawca ustawy dodam tylko, że chcieliśmy tworzyć metropolie po to, żeby integrować obszary metropolitalne, a nie po to – jest mi przykro, że ktoś próbuje do tego to wykorzystać – żeby te obszary metropolitalne dezintegrować i budować metropolie przeciwko sobie. Myślę, że jest to niewłaściwe podejście. Mam nadzieję, że jutro podczas debaty sejmowej nie będziemy świadkami takich scen, jakie miały miejsce dwa tygodnie temu podczas uchwalania ustawy.

Poprawka 2. znacząco zmienia mechanizm finansowy. Uważamy, że rozwiązania przyjęte przez Sejm, po pierwsze, są znacznie lepsze, znacznie korzystniejsze dla obszarów metropolitalnych, a po drugie, rzeczywiście dają obszarom metropolitalnym perspektywę rozwoju i tworzą mechanizmy finansowe, które umożliwią im w sposób przewidywalny kształtowanie budżetów, zaciąganie zobowiązań. Uważamy, że rozwiązanie przyjęte przez Sejm jest znacznie lepsze i gwarantuje to, że obszary metropolitalne w Polsce będą się rozwijały. Szerzej o tej poprawce i jej konsekwencjach mówił pan poseł Brzezinka.

Co do pozostałych poprawek chcę powiedzieć, że klub Platformy będzie głosował przeciwko ich odrzuceniu.

Natomiast chciałbym również skorzystać z okazji i podziękować państwu za pracę jako wnioskodawca projektu, dlatego że (*Dzwonek*) dyskusje na temat uregulowania ustrojów metropolitalnych toczyły się w Polsce od 25 lat. Dziś pierwszy raz mamy rzeczywiście ustawę, która reguluje te kwestie. Moim zdaniem to jest bardzo dobra ustawa. Już w trakcie prac komisji dziękowałem jako przedstawiciel wnioskodawców za pracę zarówno panu ministrowi Grabcowi, jak i poprzednikowi, czyli panu ministrowi Wójcikowi, a także wszystkim członkom podkomisji, którzy zaangażowali się w pracę nad ustawą. Myślę, że zmiany, które wprowadziliśmy, są korzystne. O tym również świadczą wypowiedzi prezydentów miast...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Marek Wójcik:

...którzy bardzo pozytywnie wypowiadają się o ustawie w tej wersji przyjętej przez Sejm. Myślę, że...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Panie posle, przekroczył pan czas.

Posel Marek Wójcik:

Już kończę, panie marszałku.

Myślę, że wszystkie osoby, wszyscy posłowie w Wysokiej Izbie, którzy pracowali nad tą ustawą, powinni mieć powód do satysfakcji, że udało się uchwalić nowe prawo dla metropolii. Mówię to niezależnie od...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję, panie posle. Proszę zakończyć swoje wystąpienie.

Posel Marek Wójcik:

...barw politycznych, bo często się spieraliśmy, ale liczy się finał. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Głos ma poseł Czesław Sobierajski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Sobierajski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie poprawek Senatu do ustawy o związkach metropolitalnych.

Senat wprowadził 11 poprawek, z czego 8 jest zasadnych. Między innymi poprawki 3., 4. i 6. doprecyzowują zadania i kompetencje pełnomocnika do spraw utworzenia związku metropolitalnego, a poprawka 8. uzupełnia przepisy dotyczące komisji rewizyjnej w tymże związku.

Klub Prawa i Sprawiedliwości nie popiera natomiast 1. poprawki Senatu, która modyfikuje jedną z przesłanek uwzględnianych przy ustalaniu granic obszaru metropolitalnego, zmniejszającą wymaganą liczbę mieszkańców zamieszkałych na tym obszarze z 500 tys. do 350 tys.

Nie popieramy również poprawek Senatu 2. i 11. Zmienia się tam zasady finansowania działalności związków metropolitalnych, tj. zastępuje się stabilne źródło finansowania związku, jakim jest udział w podatku dochodowym od osób fizycznych zamieszkałych na obszarze tego związku, nowym uznaniowym źródłem, tj. dotacją z budżetu państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Makowski. Nie widzę posła.

Wicemarszałek Marek Kuchciński

Pan poseł Makowski złożył oświadczenie na piśmie do protokołu^{*)}.

Poseł Zbyszek Zaborowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Panie pośle, w drugą stronę.

(Poseł Zbyszek Zaborowski: Tak jest. Zapomniałem wystąpienia.)

Proszę.

Poseł Zbyszek Zaborowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poprawek Senatu do ustawy o związkach metropolitalnych.

Senat, jak mówili moi przedmówcy, przyjął 11 poprawek. Część tych poprawek ma charakter legislacyjny, część doprecyzowujący i poprawiający ustawę, ale jest kilka poprawek, które ją psują. Należy do nich przede wszystkim poprawka nr 1, która faktycznie niezgodnie ze standardami europejskimi próbuje obniżyć próg liczby mieszkańców upoważniający rząd do tworzenia na wniosek zainteresowanych samorządów związku metropolitalnego. Zmiana liczby 500 tys. na liczbę 350 tys. jest w naszym przekonaniu niezasadna.

Podobnie niezasadne są zmiany w przepisach finansowych, pogarszające sytuację powstającego związku metropolitalnego. Widać tutaj rękę ministra finansów, który zmienia udział w podatku dochodowym od osób fizycznych na dotacje, wyznacza górny limit w wysokości 180 mln zł i jeszcze określa czas funkcjonowania takiej dotacji. Widać tu chęć regulowania wszystkiego, również związków samorządowych. Wydaje się to głęboko niekorzystne i dziwię się Wysokiemu Senatowi, że daje się rządowi prowadzić za rączkę w tak istotnych kwestiach. W moim przekonaniu komisjom umknęła również poprawka nr 9, która mówi o doliczaniu przez 3 lata zobowiązań nowego związku metropolitalnego do zobowiązań gmin, które go tworzą. W moim przekonaniu ta poprawka to jest już nadmiar ostrożności i też należy ją odrzucić. Inne poprawki akceptujemy, będziemy głosować za ich przyjęciem, mając nadzieję, że ta ustawa da początek integracji, współpracy i koordynacji polityki rozwoju w polskich aglomeracjach. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Lewandowski złożył oświadczenie na piśmie^{*)}.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Czy poseł sprawozdawca komisji chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Poseł Jacek Brzezinka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Głównie dlatego, że w trakcie prac w Sejmie projekt tej ustawy został mocno przepracowany i wypracowane rozwiązania znacząco odbiegają od tej wersji projektu, która została złożona przez posłów wnioskodawców, chciałbym w tym momencie jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować wszystkim stronom, również tym, które w trakcie prac nad tym projektem reprezentowały odrębne stanowiska, które nie znalazły się w tym projekcie, bo bez wspólnej pracy, zwłaszcza z udziałem pana posła wnioskodawcy, posłów podkomisji, posłów połączonych komisji, strony rządowej, a także całego środowiska samorządowego, z którym konsultowaliśmy rozwiązania zawarte w tej ustawie, nie byłoby tego efektu. Wydaje się, że to pierwsza uchwalona w ciągu ostatnich 25 lat ustawa zawierająca propozycje rozwiązań dla obszarów metropolitalnych, pozwalających na fakultatywne tworzenie związków metropolitalnych, co oczywiście zależy od tego, czy samorządy są tym zainteresowane. Powinna ona dobrze służyć przede wszystkim mieszkańcom tych obszarów. Bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Zamykam dyskusję, ucinając te bardzo interesujące podziękowania.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Nie możemy teraz rozpatrzyć punktu 18. porządku dziennego, ponieważ nie ma posła sprawozdawcy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (druki nr 3974 i 3984).

Głos ma poseł Marek Poręba, sprawozdawca komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Poręba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, druk nr 3974.

Posel Sprawozdawca Marek Poręba

Projekt ustawy wpłynął 13 lipca, w czasie trzeciego czytania Sejm przyjął tę ustawę bez sprzeciwu. Senat wnosi o odrzucenie całej ustawy. Na posiedzeniu w dniu wczorajszym Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, po rozpatrzeniu powyższej uchwały, znajdując szczególnie uzasadnienie w treści tej ustawy i widząc zasadność tego, by minister sprawiedliwości mógł przystępować do każdej sprawy w sądzie pracy jako interwenient, wnosi o odrzucenie uchwały Senatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

W tym punkcie również wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Michał Szczęba, Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Nie ma pana posła.)

Pan Stanisław Piotrowicz złożył oświadczenie na piśmie*).

Pan poseł Józef Zych.

(Głos z sali: Nie ma.)

Pani Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska złożyła oświadczenie na piśmie*).

Pan poseł Andrzej Dera.

Czy pan poseł sprawozdawca chciałby zabrać głos?

Nie.

Pan minister?

Też nie.

Nie ma pytań.

Zamykam dyskusję*).

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3973 i 3983).

Głos zabierze pani poseł Zofia Czernow, sprawozdawca komisji.

Posel Sprawozdawca Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3983.

Senat uchwałą z dnia 1 października 2015 r. wprowadził do tekstu ustawy dwie poprawki o charakterze legislacyjnym podyktowane dążeniem do tego, by zapewnić odesłaniom odpowiedni stopień precyzji.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka na posiedzeniu w dniu 7 października bieżącego roku pozytywnie zaopiniowała poprawki Senatu i rekomenduje Wysokiej Izbie, aby głosować nad nimi łącznie.

W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wnoszę o przyjęcie sprawozdania komisji. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

W tym punkcie również wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze...

(Głos z sali: Dał niewyłoszone.)

Pan poseł Zenon Durka złożył niewyłoszone oświadczenie do protokołu*).

Pan poseł Marek Ast również złożył oświadczenie na piśmie*).

Pani poseł Szmajdzińska?

Złożyła oświadczenie na piśmie*).

Pan poseł Dera? Nie widzę pana posła.

Czy pani poseł sprawozdawca chciałaby zabrać głos?

(Poseł Zofia Czernow: Nie, dziękuję bardzo.)

Nie ma potrzeby.

Pana ministra też nie ma.

Nie ma pytań.

(Głos z sali: Pan minister jest.)

(Głos z sali: Jestem, panie marszałku, ale nie ma potrzeby...)

Nie ma potrzeby zabrania głosu, tak. Jak najbardziej widzę pana ministra, cały czas.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o produktach biobójczych (druki nr 3964 i 3980).

Głos ma poseł Marek Rząsa, sprawozdawca komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W dniu 5 października Senat po rozpatrzeniu ustawy o produktach biobójczych w druku nr 3964 skierował ponownie do Sejmu tę ustawę z trzema poprawkami. Komisja Zdrowia podczas wczorajszego posiedzenia rozpatrzyła te poprawki i wszystkie trzy zyskały jej aprobatę. Jest to ustawa rządowa, rząd również nie

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Marek Rząsa

miał żadnych zastrzeżeń do tych poprawek. W związku z tym, panie marszałku, wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć ustawę o produktach biobójczych z poprawkami Senatu. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

W dyskusji nad tym punktem wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos ma pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o produktach biobójczych. Jak powiedział poseł sprawozdawca, Senat przedstawił trzy poprawki, które zostały zaopiniowane pozytywnie przez Komisję Zdrowia. Poprawki mają charakter doprecyzowujący przepisy i eliminujący wątpliwości związane z udostępnianiem na rynku i stosowaniem produktów biobójczych. Klub Platforma Obywatelska jest za przyjęciem poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Głos ma pani poseł Józefa Hrynkiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Hrynkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa o produktach biobójczych służy stosowaniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 528 z 2012 r. w sprawie udostępniania na rynku i stosowania produktów biobójczych. Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera rozwiązanie zaproponowane przez rząd, popiera również trzy poprawki zgłoszone przez Senat, w tym jedną poprawkę merytoryczną, która wyraźnie rozgranicza zakresy pozwoleń na obrót i handel tymi materiałami oraz dwie poprawki o charakterze legislacyjnym, porządkującym. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pan poseł Balt złożył oświadczenie do protokołu*).

Głos ma pan poseł Jacek Kwiatkowski, Ruch Palikota.

Posel Jacek Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota w obecnym punkcie posiedzenia Sejmu. Oczywiście nasze koło nie ma żadnych zastrzeżeń do proponowanych zmian, będziemy też popierać poprawki zaproponowane przez Senat. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł sprawozdawca komisji chciałby zabrać głos?

(Posel Marek Rząsa: Nie, dziękuję, panie marszałku.)

Dobrze, nie ma uwag.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 min 15 do godz. 23 min 22)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3977 i 3996).

Głos ma sprawozdawca komisji pani poseł Grażyna Ciemniak.

Posel Sprawozdawca Grażyna Ciemniak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedstawiam sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw. Uchwała Senatu zawarta jest w druku nr 3977.

Senat wprowadził do tekstu ustawy uchwalonej przez Sejm w dniu 11 września tego roku dwie poprawki. Przewidywana w poprawce 1. zmiana brzmienia art. 88 ust. 1a jest następstwem ostatnich

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Grażyna Ciemniak

zmian art. 88 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wprowadzonych dwiema ustawami, tj. ustawą z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, oraz ustawą o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, ta ustawa weszła w życie w dniu 4 września 2015 r., jeśli chodzi o zmianę dotyczącą art. 88 ust. 1. Ustawa, o której dzisiaj dyskutujemy, została zmieniona także ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz niektórych innych ustaw. Weszła ona w życie 24 września, to znaczy została wtedy podpisana przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a dotyczy zmiany w zakresie dodania ust. 1a w art. 88.

Tak więc wprowadzone poprawką Senatu brzmienie ust. 1a w art. 88 systematyzuje, jaki dokument należy złożyć w przypadku, gdy konieczność ponownego przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko została nałożona decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach. Zapis stanowi, że w przypadku gdy decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach stwierdza konieczność ponownego przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, podmiot planujący podjęcie realizacji przedsięwzięcia przedkłada raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Poprawka 2. jest konsekwencją poprawki 1.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa dziś, czyli 8 października, rozpatrzyła obydwie poprawki zawarte w uchwale Senatu. W imieniu komisji wnoszę, aby Sejm przyjął obie poprawki i głosował nad nimi łącznie, zgodnie ze sprawozdaniem zawartym w druku nr 3996. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

W tym punkcie wysłuchamy również 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że poseł Arkadiusz Litwiński złożył oświadczenie na piśmie*).

Głos ma pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko Senat uchwalił dwie poprawki.

Poprawka nr 1 zmienia zapis zmiany 45. i nadaje nowe brzmienie ust. 1a w art. 88 ustawy o ocenach oddziaływania na środowisko. Poprawka 2. łączy się z poprawką 1., decydując o wcześniejszym wejściu w życie przepisu ust. 1a, tzn. po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Uzasadnienie poprawek Senatu mówi wyraźnie o kolizji przepisów art. 88 ust. 1, wprowadzonych nowelizacją z dnia 24 lipca 2015 r., z treścią przepisów art. 88 ust. 1a, wprowadzonych nowelizacją z dnia 5 sierpnia 2015 r.

Wysoka Izbo! W ostatnich tygodniach VII kadencji Sejmu było 6 nowelizacji ustawy o ocenach oddziaływania na środowisko. Były to druki sejmowe o numerach: 3388, 3475, 3523, 3575, 3653 i 3677. Powiem bez przesady, że widać tu palec boży, to opatrność boża nad nami czuwała, że w takim legislacyjnym chaosie, jaki panował przy procedowaniu w kilkutygodniowych odstępach nad kolejnymi sześcioma projektami zmian do tej samej ustawy, jest tylko taka kolizja. Może na razie tylko ta jedna została wychwycona przez Senat.

Jest to chyba swoisty rekord bity w tej kadencji, jeśli chodzi o wprowadzanie zmian nieskoordynowanych, nieprzygotowanych, przyczynkowych, co prowadzi do takich sytuacji, jaką dzisiaj Senat usiłuje jakoś zniwelować.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem tych poprawek. Trzeba słuchać Senatu, gdy nas poprawia. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Pozostali państwo posłowie złożyli oświadczenia na piśmie*).

Czy pani poseł sprawozdawca chce zabrać głos?

Proszę bardzo.

Pani poseł Grażyna Ciemniak.

Poseł Grażyna Ciemniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym podziękować za pracę nad ustawą, ponieważ wszyscy członkowie podkomisji nadzwyczajnej oraz komisji zaangażowali się w to, żeby ustawa przybrała kształt pozwalający skutecznie realizować cele, o które nam

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Grażyna Ciemniak

chodzi, a chodzi nam o troskę o środowisko, o udostępnianie informacji o środowisku i przestrzeganie procedur zapobiegających ewentualnym naruszeniom w obszarze środowiska. Jeszcze raz serdecznie dziękuję członkom podkomisji nadzwyczajnej, a także komisji oraz panu ministrowi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Bardzo proszę.
Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przechodzimy do rozpatrzenia 23. punktu porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3965 i 3981).

W tym przypadku głos zabierze pani poseł Lidia Gądek w celu przedstawienia sprawozdania komisji. Proszę bardzo.

Posel Sprawozdawca Lidia Gądek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3965.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu przyjęliśmy ustawę. W dniu 5 października marszałek Sejmu skierowała uchwałę Senatu podjętą w tym temacie do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia. Komisja Zdrowia na swoim posiedzeniu w dniu 8 października rozpatrzyła 46 poprawek wniesionych przez Senat. Wszystkie te poprawki mają charakter legislacyjno-porządkujący, bez zmian merytorycznych wcześniej przyjętej treści ustawy. W imieniu Komisji Zdrowia po rozpatrzeniu tej uchwały wnoszę o przyjęcie przedstawionych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

W tym punkcie również wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pani poseł Ewa Czeszejko-Sochacka oświadczenie złożyła na piśmie*).

Głos ma pani poseł Józefa Hryniewicz, Prawo Sprawiedliwość.

Posel Józefa Hryniewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia, druk sejmowy nr 3763, to przedłożenie rządowe, do którego opinię wydał generalny inspektor ochrony danych osobowych. Ustawa ta została zmieniona wskutek wniesienia przez rząd, a przyjętych przez posłów Platformy Obywatelskiej na obradach 5-osobowej podkomisji 34 poprawek do ustawy, a następnie 18 poprawek na posiedzeniu komisji. Do tych poprawek GİODO nie wydał opinii, ponieważ opiniował przedłożenie rządowe z druku nr 3763, a nie tekst z 52 poprawkami wprowadzonymi podczas prac komisji. Podobnie GİODO nie opiniował poprawek wniesionych przez Senat, tj. 46 poprawek, w tym 40 poprawek merytorycznych.

Zgłoszony przeze mnie w dniu dzisiejszym wniosek o wystąpienie do GİODO o przedstawienie opinii został mocą decyzji Prezydium Sejmu odrzucony, a komisja na podstawie art. 153 pod kierunkiem pani wicemarszałek Radziszewskiej procedowała nad ustawą bez opinii GİODO. Taka opinia jest w przypadku tej ustawy wyjątkowo ważna i potrzebna, ponieważ ustawa ta wprowadza prawo stosowania outsourcingu w zakresie takich zadań, jak gromadzenie, przetwarzanie i udostępnianie informacji o zdrowiu i leczeniu, czyli informacji najbardziej wrażliwych dla każdego obywatela.

Dlatego też Prawo i Sprawiedliwość nie poprze poprawek Senatu. Wstrzymamy się w głosowaniu. Natomiast będę wnioskowała o to, aby klub Prawa i Sprawiedliwości wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie zgodności z prawem trybu procedowania nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Jacek Kwiatkowski, Ruch Palikota.

Posel Jacek Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota w sprawie obecnego punktu posiedzenia Sejmu. Oczywiście nasze koło wstrzyma się od głosowania. I w zasadzie to wszystko. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Czy pani poseł sprawozdawca komisji chce zabrać głos?

(Posel Lidia Gądek: Chce.)

Proszę, pani poseł Lidia Gądek, sprawozdawca komisji.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Lidia Gadek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, Wysoką Izbę, o głosowanie zgodnie z tym, co przedstawiła Komisja Zdrowia i przyjął Senat, ponieważ procedowanie mimo ciągłej obstrukcji ze strony pewnych klubów opozycyjnych... To dosyć ważna dla nas wszystkich, a szczególnie dla pacjentów, ustawa, jest ona po prostu potrzebna. Procedowanie odbywało się zgodnie z prawem...

(Poseł Józefa Hrynkiewicz: To stwierdzi Trybunał Konstytucyjny.)

...natomiast wszelkie ewentualne stwierdzenia w tym zakresie będzie można rozpatrzyć później.

Ja ze swej strony bardzo dziękuję wszystkim posłom, którzy mimo prób zerwania kworum w komisji, pracy w późnych godzinach nocnych wytrzymali i przeprocedowali tę ustawę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach (druki nr 3972 i 3995).

Głos ma sprawozdawca komisji pan poseł Marek Gos.

Posel Sprawozdawca Marek Gos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Senat zaproponował trzy poprawki do ustawy o zmianie ustawy o lasach. Dziś właściwa komisja zebrała się w tej sprawie i zaopiniowała przyjęcie wszystkich poprawek.

Rekomenduje, aby nad dwiema poprawkami głosować łącznie, a nad jedną oddzielnie. Chodzi tutaj o doprecyzowanie sformułowania dotyczącego celu publicznego. Chodzi o to, aby interpretacja celu była zgodna z zapisem w ustawie o gospodarce nieruchomości.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o zaakceptowanie poprawek przedłożonych przez Senat. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

W tym punkcie również wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Poseł Arkadiusz Litwiński z Platformy Obywatelskiej złożył oświadczenie na piśmie*).

Głos zabierze pan poseł Jan Szyszko, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Szyszko:

Dziękuję ślicznie.

Szanowny Panie Marszałku! Jak powiedział pan poseł sprawozdawca, uchwała Senatu dotyczy zmiany ustawy o lasach, która 25 września została przyjęta przez Sejm. W tej ustawie w gruncie rzeczy skreślona została w art. 1 pkt 3, natomiast w art. 1 pkt 1 poszerza się – brzmi on tak: Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa mogą być zbywane wyłącznie w przypadkach określonych w ustawie w celu zachowania trwale zrównoważonej gospodarki leśnej lub realizacji celu publicznego w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Warto więc sięgnąć do ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r., a zmodyfikowanej w roku 2015. Gdybyśmy zaczęli ją czytać – będę miał pytania do pana ministra – po nowelizacji, to moglibyśmy ją czytać tak: Lasy Skarbu Państwa mogą być zbywane w celu budowy i utrzymywania ciągów służących do przesyłania energii elektrycznej. Pytam: Ile elektrowni wiatrowych czeka na to, aby je podłączyć przez lasy Skarbu Państwa w celach budowy ciągów elektrycznych?

Drugie, cytuję dokładnie: Lasy Skarbu Państwa mogą być zbywane w celu budowy i utrzymywania sieci transportowej dwutlenku węgla. Pytam: Kto za tym stoi?

Trzecie, zmiana też z tego roku, panie pośle, ustawy o gospodarce nieruchomościami: Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa mogą być zbywane w celu budowy i utrzymywania obiektów oraz pomieszczeń niezbędnych do realizacji usług powszechnych przez operatora wyznaczonego przez prawo pocztowe. Pytam: Kto w tej chwili jest głównym beneficjentem prawa pocztowego?

Może jeszcze jedna niezwykle istotna rzecz. Bardzo prosiłbym o zinterpretowanie tego zapisu: Lasy Skarbu Państwa mogą być zbywane w celu poszukiwania i rozpoznawania kompleksu podziemnego składowania dwutlenku węgla oraz podziemnego składowania dwutlenku węgla. Kto na to czeka?

A może jeszcze wspomnę o najbardziej kuriozalnym zapisie, zwracam się do pana ministra: Lasy Skarbu Państwa mogą być zbywane w celu ochrony zagrożonych wyginięciem gatunków roślin i zwierząt lub siedlisk przyrody. (*Dzwonek*) Szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, że w lasach państwowych jest gros siedlisk, które są ostoją chronionych gatunków.

Dziękuję bardzo. Prawo i Sprawiedliwość oczywiście będzie głosowało przeciwko przyjęciu tych poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Czy pan poseł sprawozdawca komisji chciałby zabrać głos?

Nie.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Marek Kuchciński

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 8 października br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń.

Pierwszy głos zabierze poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niniejsze oświadczenie i wystąpienie w Wysokiej Izbie chyba jest moim ostatnim wystąpieniem w tej kadencji. Z uwagi na wagę tego oświadczenia chciałbym skierować je do pani premier, pana prezydenta Unii Europejskiej Donalda Tuska, a przede wszystkim do pana wicepremiera Piechocińskiego.

Wysoka Izbo, na koniec kadencji chciałbym przypomnieć o obietnicach i deklaracjach składanych także przez moich kolegów firmom i mieszkańcom m.in. w sprawie budowy obwodnicy we Wronkach. Jak państwo zapewne się orientują, plany budowy tej obwodnicy powstały w 2009 r. Jest koniec 2015 r., a inwestycja nawet się nie rozpoczęła. W związku z tym chciałbym, abyście poznali państwo kilka faktów.

Na pewno wiecie, że w 2010 r. Samsung, gdy kupił od spółki Amica Wronki fabrykę, przejął 620 pracowników. Czy macie świadomość, że dziś w tej fabryce pracuje ponad 4 tys. osób? Nie liczę kooperantów, których jest zapewne drugie tyle. W fabryce nie produkuje się już 500 tys. lodówek rocznie – liczbę tę zwiększono do 3,5 mln sztuk, co oznacza, że produkcję zwiększono siedmiokrotnie. 95% lodówek Samsunga i 75% jego pralek na rynku europejskim pochodzi właśnie z Wronek. Z firmy co roku wyjeżdża, i to jest istota rzeczy, 80 tys. TIR-ów. A nie możemy zapominać, że przez płot Samsung sąsiaduje też z dobrą firmą we Wronkach, Amiką Wronki, z której również wyjeżdża ich ponad 30 tys.

(Głos z sali: Rocznie?)

Tak.

Wybudowanie obwodnicy Wronek, ale również Szamotuł i Pniew, jest konieczne. Tych inwestycji nie możemy odwlekać w latach. Przez obietnice składane koreańskim inwestorom, którzy tylko we Wronkach zainwestowali ponad 0,5 mld dolarów, wychodzimy na ludzi niepoważnych i niegodnych zaufania. Chcemy, aby Polska rozwijała się, chcemy, aby inwestorzy lokowali u nas duży kapitał, jednak jeżeli nie stworzymy im warunków do prowadzenia biznesu, może się okazać, że zaczną inwestować gdzie indziej. Mieliśmy w Polsce potężne firmy, które wyprowadziły się

do innych krajów. Wtedy było już za późno na reakcję. Muszą powstać obwodnice Wronek, Szamotuł i Pniew, nie za pięć, dziesięć lat, ale już, natychmiast, ponieważ region dynamicznie się rozwija. Mamy realną, pilną potrzebę stworzenia warunków odpowiednich do rozwoju przedsiębiorczości i utrzymywania miejsc pracy dla ludzi.

Wysoki Sejmie! Na tej sali niejednokrotnie składałem poprawkę, mówiłem, aby to wybudować, aby przeznaczyć środki na tę inwestycję. Oczywiście zawsze uzyskiwałem informację poprzez wynik głosowania – nie. Sami sobie poradzimy, opozycja niech się nie wtrąca. I co? Do dzisiaj nie ma obwodnic. Mówię o trzech obwodnicach – Wronek, Szamotuł i Pniew. Dlaczego trzy? Dlatego że jeżeli wybudujemy tylko jedną, to zakorkujemy sąsiadujące miasta TIR-ami, które będą wyjeżdżać z Wronek i wyjeżdżać do nich z różnymi produktami.

Wysoka Izbo! Dlaczego na początku przywołałem tych panów i państwa? Otóż pan premier Tusk był we Wronkach, był w fabryce, gdzie padły pewne zobowiązania. Pan premier Piechociński chyba rok temu obiecywał zainteresować się sprawą. Pani premier Ewa Kopacz dzisiaj jest premierem i powinna kontynuować zobowiązania przejęte przez swojego poprzednika lub pana premiera Piechocińskiego.

Jest to ostatni dzień i chcę zapewnić Wysoką Izbę, a przede wszystkim wszystkich mieszkańców Wronek (*Dzwonek*), że w przyszłej kadencji również upomnę się o tę budowę, przeprowadzenie tej inwestycji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Panie pośle, 80 tys. TIR-ów na rok to jest 220 TIR-ów dziennie. To znaczy co 10 minut jeden TIR?

Poseł Romuald Ajchler:

Panie marszałku, trochę więcej, dlatego że nie dodał pan jeszcze TIR-ów wyjeżdżających z Amiki Wronki i przyjeżdżających tam. A te firmy sąsiadują o miedzę. Tak, dobrze pan obliczył TIR-y wyjeżdżające z koreańskiej fabryki.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Aż wierzyć się nie chce.

Poseł Romuald Ajchler:

Panie marszałku, nie chce się wierzyć, w związku z tym ten apel o to, abyśmy szanowali tych, którzy dobrze pracują. Przyjęto 600 osób, dzisiaj pracuje tam ponad 4 tys. osób, a we Wronkach praktycznie nie ma bezrobocia.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już w 1999 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad planowała zmodernizować drogę z Kęt do Głogoczowa. Tak zrodził się pomysł Beskidzkiej Drogi Integracyjnej, zupełnie nowej trasy drogowej, która miałaby zaczynać się w Bielsku-Białej i prowadzić do Krakowa.

Część tej drogi trzeba wybudować od podstaw. Do tej pory powstały w sumie trzy warianty jej przebiegu. Od pierwszych spotkań w 2010 r. związanych z budową projektowanej drogi przez kilka następnych lat trwały prace nad projektowaną drogą. Organizowano konsultacje, trwały też spory związane z realizacją drogi. Do proponowanych wcześniej dwóch wariantów przebiegających przez obszary Natura 2000 uwagi mieli przedstawiciele gminy Wadowice. Po ubiegłorocznym posiedzeniu Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych pracującej w ramach procedur Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad do dalszych prac projektowych został rekomendowany wariant trzeci. Trasa ma przebiegać od węzła Suchy Potok drogami ekspresowymi S1 i S69 do granicy gminy Kalwaria Zebrzydowska oraz do Głogoczowa. Z informacji uzyskanych w tej sprawie wynika, że wariant trzeci jest również akceptowany przez gminę Wadowice, chociaż na rozprawie administracyjnej w Krakowie 30 września br. zabrakło przedstawicieli władz tej gminy. Inwestor poinformował, że posiadane projekty i uzgodnienia dopuszczają możliwość etapowania inwestycji. W pierwszej kolejności realizowana miała być droga przez te miejscowości, które prawdopodobnie posiadałyby już obwodnice, czyli Kalwarię Zebrzydowską i Andrychów.

Bardzo istotnym elementem jest uzyskanie decyzji środowiskowej. Trwają konsultacje w sprawie raportu oddziaływania na środowisko. Wszystko jest na dobrej drodze.

Wysoka Izbo! Planowanie i projektowanie idzie mozolnie, a do tego budowy Beskidzkiej Drogi Integracyjnej nie włączono do programu budowy dróg krajowych do 2023 r. Ale czy chodzi tylko o pieniądze? Już dawno temu pojawiły się informacje, że realizacja inwestycji jest blokowana przez zapisy umowy koncesyjnej między Ministerstwem Infrastruktury a spółką Stalexport Autostrada Małopolska o budowę autostrady A4 Katowice – Kraków. Choć umowa jest tajna, to są informacje, iż aneks blokujący budowę Beskidzkiej Drogi Integracyjnej podpisano w 1995 r. jako obowiązujący do 2029 r. Inna jest opinia resortu infrastruktury. Twierdzi on, że postanowienia umowy koncesyjnej ze Stalexportem nie

mają wpływu na działania podejmowane w kierunku budowy Beskidzkiej Drogi Integracyjnej, gdyż nie ma ona potencjalnego negatywnego oddziaływania na ruch na autostradzie A4 Kraków – Katowice.

Co zatem stoi na przeszkodzie jej budowy i co stoi za tak rozciągniętym w czasie procesem jej realizacji? Z tego miejsca apeluję o pochylenie się nad tym niezwykle istotnym dla mojego regionu tematem i pozytywnie decyzje w tej sprawie w przyszłości. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Tadeusz Woźniak, Zjednoczona Prawica.

Poseł Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zdecydowałem się na wygłoszenie tego oświadczenia jako protestu przeciwko haniebnemu sposobowi procedowania, a w zasadzie nieprocedowania, nad niektórymi projektami ustaw czy też uchwał, które wpływają do Wysokiej Izby.

W dniu jutrzejszym będziemy obchodzić, można powiedzieć, jubileusz, bo mija 6 lat od momentu, kiedy po raz pierwszy do łaski marszałkowskiej został skierowany projekt uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny. Było to 9 października 2009 r. Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny kierowanej przez pana Sławomira Piechotę. Do końca VI kadencji Sejmu ten projekt nie doczekał się pierwszego czytania. W VII kadencji Sejmu w dniu 13 stycznia 2012 r. ponownie złożyliśmy projekt uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny, był to projekt zawarty w druku nr 139. Projekt ten do końca ubiegłego roku także nie doczekał się pierwszego czytania, a następnie został wycofany po wyborach samorządowych, kiedy grupa posłów odeszła, aby pełnić swoje funkcje w samorządach powiatowych, lokalnych czy innych. W dniu 19 stycznia 2015 r. ponownie złożyliśmy ten projekt, został on zawarty w druku nr 3114. Do końca VII kadencji Sejmu on także nie doczekał się pierwszego czytania.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmieniło się czterech marszałków Sejmu, minęły dwie kadencje, a projekt z pozoru niekontrowersyjny, niekosztujący budżetu państwa nawet jednej złotówki nie doczekał się pierwszego czytania. Kiedy rozmawiałem z posłami Platformy, niektórzy to uzasadniali, mówili, że nie może być Dnia Praw Rodziny, ponieważ konstytucja nie definiuje rodziny i oni nie wiedzą, co to rodzina. Myślę, że każdy normalny człowiek wie, co to rodzina, i wie, że rodzina powinna mieć swoje prawa.

W związku z powyższym pozwolę sobie na koniec VII kadencji odczytać ten projekt, aby wybrzmiał

Posel Tadeusz Woźniak

z tej trybuny i abyście państwo mogli zrozumieć, czy też nie zrozumieć, co takiego było w tym projekcie, że Platforma Obywatelska przez 6 lat blokowała jego pierwsze czytanie.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia... w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, zatroskany o przyszłość małżeństwa i rodziny jako trwałego związku mężczyzny i kobiety otwartego na przekazywanie życia i zaspokojenie podstawowych potrzeb każdego człowieka, ustanawia 22 dzień października każdego roku Dniem Praw Rodziny.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, uznając, że rodzina będąca podstawową komórką społeczną stanowi fundament bytu państwa i podwaliny jego rozwoju, poleca wszystkim obywatelom, instytucjom i władzom stałą troskę o rodzinę, o jej prawa i harmonijny rozwój.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zachęca wszystkie rodziny do komplementarnego wypełniania ich zadań, a także do obrony i umacniania należnych im praw.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dołoży wszelkich starań, w tym poprzez stanowienie odpowiedniego prawa i sprawowanie funkcji kontrolnej, aby rodziny w Rzeczypospolitej Polskiej mogły czuć się bezpiecznie, trwając w przeświadczeniu o stałej, opiekuńczej trosce państwa o ich byt materialny i wszechstronny rozwój”.

Cóż złego, cóż takiego nadzwyczajnego było w tym projekcie, że przez 6 lat nie doczekał się on pierwszego czytania? Panie marszałku, darzę pana ogromnym szacunkiem. Proszę pana, aby przekazał pan te trzy druki pani marszałek Sejmu Małgorzacie Kidawo-Błońskiej, aby zrozumiała, w jaki sposób prowadzono czy też nie prowadzono procedowania nad projektami uchwał, które były niewygodne dla rządzących. Nie można zrozumieć dlaczego, ja tego nie rozumiem. Mogliśmy dyskutować, ewentualnie mogliśmy zmieniać jakieś słowa czy nawet zdania, które tam były zawarte, ale żeby przez 6 lat nie dopuścić do pierwszego czytania, to jest po prostu haniebane. Jeżeli pan pozwoli, panie marszałku (*Dzwonek*), przekażę na pana ręce te trzy projekty. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielokrotnie mówiliśmy o wykluczeniu komunikacyjnym Warmii i Mazur. Jednym z przejawów tego jest brak moder-

nizacji drogi krajowej nr 16. Aby spróbować wyjść z tego bardzo poważnego dla północno-wschodniej części Polski – Warmii i Mazur – problemu, zaproponowaliśmy wraz z panem posłem Andrzejem Adamczykiem rozwiązanie, którego celem byłoby wpisanie drogi krajowej nr 16 do spisu dróg ekspresowych, czyli podwyższenie kategorii tej drogi.

W dniu 28 lipca wystosowaliśmy oficjalne wystąpienie w tej sprawie. Mieliliśmy na uwadze to, że przy opracowaniu „Programu budowy dróg krajowych na lata 2014–2023” drogę krajową nr 16 uwzględniono jedynie w niewielkim, 16-kilometrowym, odcinku między Borkami Wielkimi a Mrągowem. Działo się to zresztą po wielu protestach, wielu blokadach, wielu wystąpieniach, interpelacjach, zapytaniach posłów ze wszystkich partii politycznych funkcjonujących w Polsce, ale przede wszystkim ich przedstawicieli, którzy rekrutują się z Warmii i Mazur.

W sierpniu otrzymaliśmy pismo z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, z którego dowiedzieliśmy się, że aby było możliwe zaliczenie drogi krajowej nr 16 do dróg ekspresowych – wtedy będzie to priorytet i będzie większa możliwość zmodernizowania tej drogi – należy wykonać bardzo wiele prac, bardzo wiele badań, na przykład w zakresie zmiany koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, planów zagospodarowania przestrzennego, strategii rozwoju regionalnego itd. A zatem lista dokumentów, które trzeba byłoby opracować i przedstawić, aby ta droga mogła stać się drogą ekspresową, jest długa.

Co się okazuje? Otóż 5 października, a więc dwa miesiące po otrzymaniu odpowiedzi, wiceminister finansów zapowiedział zmianę rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych w zaproponowanym przez nas zakresie. Co takiego zatem się wydarzyło? Czy rzeczywiście wykonano przez 2 miesiące tak ogromną pracę, przygotowano tyle dokumentów, sprawdzono tyle uwarunkowań, które mogłyby wpłynąć na to, że droga krajowa nr 16 zmieni się w drogę ekspresową? Nie, oczywiście żadnych ekspertyz i żadnych tego typu prac nie wykonano, ale można było w ramach kampanii wyborczej ogłosić, że oto ta droga zostanie zmodernizowana, zresztą nie wiadomo, dlaczego tylko na odcinku od Olsztyna do Elku.

Przypomnę, że cały przebieg drogi krajowej nr 16 obejmuje trasę od Grudziądza do Augustowa. Dopiero wtedy ta droga będzie mogła odgrywać właściwą rolę, gdyż dopiero wówczas województwo warmińsko-mazurskie będzie miało bezpośredni dostęp do autostrady A1, a więc do całego systemu autostrad europejskich. Jednak dokument rządowy jest już dostępny na stronach internetowych i znalazło się takie oto kuriozum, bo inaczej nie można tego nazwać. Otóż jest skierowany wniosek, jako projekt rozporządzenia Rady Ministrów, w którym są wymienione trzy drogi, których kategorie mają być zmienione, podwyższone do kategorii dróg ekspresowych. Na

Posel Jerzy Szmit

początku dokumentu są one wymienione i są przedstawione uzasadnienia wykonania oraz konieczność wykonania tej pracy, a potem zmodernizowania wymienionych dróg.

Co okazuje się potem? Otóż kiedy dochodzimy do szczegółów, które dotyczą finansowania, terminów i rzeczywistego oddziaływania na środowisko, to w tym dokumencie są po prostu puste rubryki, z których nic nie wynika, są puste deklaracje, które nawet nie były podparte elementarnymi badaniami, dokumentami. Można było natomiast to ogłosić. Platforma Obywatelska ogłosiła, że oto zostanie spełnione marzenie mieszkańców Warmii i Mazur i droga krajowa nr 16 stanie się drogą ekspresową, a co za tym idzie, w bardzo szybkiej przyszłości zostanie zmodernizowana do takiego standardu, który pozwoli zain-

teresowanym normalnie podróżować po Warmii i Mazurach. (*Dzwonek*) Niestety trudno oprzeć się wrażeniu, że te działania, oszustwa, bo inaczej nie można tego nazwać, tak naprawdę służą jedynie oszukaniu obywateli Warmii i Mazur i tworzeniu nadziei, które nigdy nie zostaną spełnione przez PO i PSL. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dzisiaj, tj. 9 października 2015 r., do godz. 9.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 0 min 05)

Teksty wystapien niewyglaszonych

Przedstawione przez ministra zdrowia „Sprawozdanie z realizacji »Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych« w roku 2014” oraz przyjęty przez Radę Ministrów harmonogram zadań wykonywanych w ramach programu wieloletniego „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych” w roku 2014 i w roku 2015 wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia

– punkt 1. porządku dziennego

Poseł Marek Gos

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko dotyczące sprawozdania z realizacji „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych” w roku 2014.

Założono, że realizacja programu doprowadzi do zmniejszenia zachorowalności na nowotwory oraz do podniesienia skuteczności leczenia tych chorób w Polsce do poziomu osiąganego w krajach zachodniej i północnej Europy. O ile np. w Wielkiej Brytanii umieralność od kilku dziesięcioleci wykazuje wyraźną tendencję spadkową, to w Polsce częstość zachorowań i umieralność w przypadku mężczyzn stale rośnie, a w przypadku kobiet dopiero w ostatnim dziesięcioleciu wykazuje plateau. W budżecie na 2014 r. na zadania realizowane w ramach programu zaplanowano 250 mln zł. W ramach programu przewidziano:

- prewencję nowotworów złośliwych,
- profilaktykę i wczesne wykrywanie raka szyjki macicy i piersi,
- badania przesiewowe służące do wczesnego wykrywania raka jelita grubego,
- opiekę nad rodzinami wysokiego, dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na nowotwory złośliwe,
- zakup aparatury diagnostycznej do wczesnego wykrywania nowotworów,
- poprawę działania systemu radioterapii onkologicznej (doposażenie i modernizacja zakładów radioterapii),

— poprawę standardów leczenia operacyjnego i skojarzonego raka płuca (doposażenie i modernizacja klinik i oddziałów torakochirurgii),

— doskonalenie diagnostyki białaczek ostrych u dorosłych,

— poprawę jakości diagnostyki i leczenia nowotworów u dzieci,

— szkolenie lekarzy specjalistów w dziedzinie onkologii, w tym szkolenie personelu medycznego w zakresie psychoonkologii,

— poprawę funkcjonowania systemu zbierania i rejestrowania danych o nowotworach.

W 2014 r. większość zadań programu będzie kontynuowana, jednak szczególny nacisk zostanie położony na profilaktykę i edukację, w tym działania prewencyjne i profilaktyczne zapobiegające zachorowaniom m.in. na raka piersi i szyjki macicy oraz raka jelita grubego.

Popularyzowany będzie Europejski Kodeks Walki z Rakiem m.in. przez wdrożenie w całej Polsce projektu „Szkoła promująca zalecenia Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem”. Jednocześnie w związku z rosnącym zagrożeniem zachorowania na raka płuca, zwłaszcza wśród kobiet, przewidziano wiele działań prewencyjnych adresowanych przede wszystkim do nich. Z Krajowego Rejestru Nowotworów wynika (dane za 2010 r.), że najwięcej mężczyzn umierało z powodu nowotworów złośliwych płuca, jelita grubego i gruczołu krokowego, a kobiet – też z powodu złośliwego raka płuca, a dopiero w dalszej kolejności przyczyną śmierci był u nich rak piersi i jelita grubego.

Większy nacisk zostanie położony na profilaktykę nowotworową w środowiskach tzw. wykluczonych. W 2014 r. stworzono system punktów informacyjnych przy centrach onkologii. Ich zadaniem jest zapewnienie kompleksowej opieki pacjentowi, który często nie ma pełnej wiedzy o sposobie leczenia choroby nowotworowej i jego skutkach ubocznych, a także sposobach podniesienia jakości życia swojego oraz swojej rodziny w trakcie choroby. W tych punktach konsultacji będą udzielać psychoonkolodzy, od których pacjent uzyska pełną informację o leczeniu choroby nowotworowej.

Działania programu będą kontynuowane w latach 2014–2015. Także w tym okresie większe środki zostaną przesunięte na profilaktykę i edukację, mniej funduszy trafi natomiast na programy inwestycyjne (doposażenie i modernizacja aparatury do diagnostyki i leczenia nowotworów).

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem przedłożonego sprawozdania.

Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2014 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury

– punkt 5. porządku dziennego

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W rządowym planie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego zapisano: Policja ma przyłapać ponad 1,7 mln kierowców jadących za szybko, a pieszym wlepić więcej niż 420 tys. mandatów. Prasa donosiła, że takie założenia zawiera dokument Krajowej Rady BRD kierowanej przez minister Marię Wasiak. Jest to ponad 2 mln mandatów.

Czy w tym przypadku chodzi rzeczywiście o poprawę bezpieczeństwa drogowego, czy o czerpanie zysków?

Czy w zamian za tak sformułowane absurdalne wytyczne w rządowych planach nie powinna się znaleźć np. liczba zaplanowanych kontroli czy liczba odcinków dróg, na których powinni wystawiać patrole policjanci? To smutne, że w kraju aspirującym do przestrzegania zasad demokracji w dokumencie zapisano, ilu kierowców i pieszych ma zostać przyłapanych na wykroczeniach przez funkcjonariuszy. Należy wspomnieć również o innych absurdalnych zapisach, według których należy:

— ujawnić więcej niż 420 tys. wykroczeń popełnionych przez pieszych,

— ujawnić więcej niż 38 tys. wykroczeń popełnionych przez kierujących wobec pieszych,

— ujawnić więcej niż 1,7 mln wykroczeń kierujących nieprzestrzegających przepisów dotyczących prędkości,

— wylegitymować więcej niż 685 tys. pieszych,

— wylegitymować więcej niż 6,3 mln kierujących.

Takie zapisy prowadzą wprost do drenowania kieszeni Polaków i obniżają prestiż i zaufanie do policjantów.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw

– punkt 9. porządku dziennego

Posel Krzysztof Kłosowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3967.

Senat przedstawił jedną poprawkę. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował zgodnie z rekomendacją komisji. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw

– punkt 11. porządku dziennego

Posel Krzysztof Kłosowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3970.

Senat przedstawił 18 poprawek. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował zgodnie z rekomendacją komisji. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie poprawy wypełniania międzynarodowych obowiązków podatkowych oraz wdrożenia ustawodawstwa FATCA

– punkt 13. porządku dziennego

Posel Krzysztof Kłosowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie poprawy wypełniania międzynarodowych obowiązków podatkowych oraz wdrożenia ustawodawstwa FATCA, druk nr 3966.

Senat przedstawił cztery poprawki. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował zgodnie z rekomendacją komisji. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym

– punkt 16. porządku dziennego

Posel Maciej Banaszak

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z tym, że ta ustawa nie tylko nie poprawiłaby bezpieczeństwa pieszych, ale wręcz pogorszyłaby je, oraz mając na uwadze fakt, iż budzi ona wiele kontrowersji, Klub

Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za odrzuceniem tej ustawy. Dziękuję.

Poseł Michał Tomasz Pacholski

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu PSL wobec sprawozdania Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Omawiana ustawa została uchwalona przez Wysoki Sejm w dniu 25 września 2015 r. pomimo wielu kontrowersji i sprzeciwów zarówno ze strony posłów, jak i przedstawicieli środowisk kierujących pojazdami. Podobnie negatywne stanowisko prezentował klub PSL, który w zdecydowanej większości głosował za odrzuceniem ustawy.

Senat także podzielił pogląd, iż powyższa ustawa powinna zostać odrzucona. W uzasadnieniu tego stanowiska czytamy, że przyznanie pieszemu pierwszeństwa przed pojazdem poruszającym się po jezdni może wbrew oczekiwaniom pomysłodawców ustawy zwiększyć liczbę wypadków komunikacyjnych z udziałem pieszych, do których dochodzi w miejscach udostępnionych dla ruchu pieszego, m.in. na przejściach dla pieszych. Zgodnie z nowymi przepisami, przed wejściem na przejście dla pieszych pieszy będzie obowiązany zatrzymać się i upewnić, czy kierujący pojazdem ustępuje mu pierwszeństwa. Zdaniem Senatu już sam ten przepis może być źródłem nieporozumień, ponieważ nie każdy pieszy stojący przy przejściu ma zamiar na nie wejść w czasie, w którym do przejścia zbliża się pojazd. Ponadto przepis ten nie stanowi ochrony przed wypadkami spowodowanymi nagłym wtargnięciem pieszego na jezdnię. Jak przedstawialiśmy w stanowisku klubu PSL przed uchwaleniem zmiany ustawy, często nasze drogi i ich infrastruktura nie są przygotowane na zastosowanie takich rozwiązań. Jak podnosi Senat, istnieją przejścia dla pieszych, które są źle oznaczone i nieoświetlone, a po zmroku pieszy jest znacznie mniej widoczny niż oświetlony pojazd. To pieszy jest zatem w stanie ocenić, czy może bezpiecznie przejść przez jezdnię.

Biorąc pod uwagę argumenty przedstawione w uzasadnieniu uchwały Senatu, które w znacznej mierze są potwierdzeniem stanowiska Polskiego Stronnictwa Ludowego, klub będzie głosował za przyjęciem tej uchwały i odrzuceniem ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym. Dziękuję bardzo.

Poseł Adam Rybakowicz

(Koło Poselskie Ruch Palikota)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec sprawozdania Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym, druki nr 3976 i 3979.

Projekt dotyczy wprowadzenia przepisu dającego pieszemu pierwszeństwo przed pojazdem nie tylko wtedy, gdy pieszy jest już na przejściu, ale również w sytuacji, gdy dopiero ma zamiar wejść na przejście i sygnalizuje to oczekiwaniem bezpośrednio przed przejściem, a także wprowadzenia do egzaminu państwowego na prawo jazdy dodatkowej części, modułu sprawdzającego praktyczne umiejętności udzielania pierwszej pomocy. Senat wniósł o odrzucenie tej ustawy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ubiegłych latach rocznie ginęło na polskich drogach ponad 1100 pieszych. Ginęli oni najczęściej pod kołami samochodów na przejściach i skrzyżowaniach. Jeśli chodzi o kraje w Europie, Polska jest krajem najwyższego ryzyka w odniesieniu do tej grupy uczestników ruchu drogowego. Zagrożenie pieszych Polaków utratą życia w wypadku drogowym jest blisko trzy razy wyższe niż w Niemczech, Hiszpanii, Francji czy Wielkiej Brytanii. Tam rocznie ginie ok. 400 pieszych, w Polsce – ponad 1100 osób. Jest to ok. 1/3 ogółu ofiar śmiertelnych – w 2013 r. na polskich drogach zginęło ogółem 3357 osób. Najwięcej pieszych ginie w Polsce na przejściach – 232 zabitych i skrzyżowaniach – 182 zabitych. Ponad 9000 pieszych zostaje co roku rannych. Wypadki z udziałem pieszych stanowią ponad 26% ogółu wypadków. Dlaczego więc takie właśnie kraje jak Niemcy, Hiszpania, Francja czy Wielka Brytania mają ten wskaźnik niższy? Bo właśnie tam takie regulacje, które są zawarte w procedowanej nowelizacji, już obowiązują, a statystyki wskazują na to, że są skuteczne. Nie widzimy więc przeciwwskazań, by takie prawo zastosować również w Polsce.

Dlatego Koło Poselskie Ruch Palikota będzie głosowało za odrzuceniem uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o związkach metropolitalnych – punkt 17. porządku dziennego

Poseł Andrzej Lewandowski

(Koło Poselskie Ruch Palikota)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota pragnę przedstawić oświadczenie dotyczące sprawozdania Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o związkach metropolitalnych.

Uchwalona przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 września 2015 r. ustawa o związkach metropolitalnych określa zasady i tryb tworzenia oraz organizacji związku metropolitalnego, stanowiącego w przyszłości formę współpracy gmin i powiatów. Uchwalona ustawa to szansa na szybszy rozwój wsi i małych miejscowości leżących w odległości kilkudziesięciu kilometrów od dużych miast. Ustawa metropolitalna

daje możliwość wprowadzenia niższych ceny biletów komunikacji publicznej w aglomeracji i bilety strefowe obejmujące nie tylko duże miasta, ale również gminy i podmioty leżące w ich sąsiedztwie. Kierunek wprowadzonych uchwaloną ustawą regulacji prawnych należy uznać za właściwy.

Zaproponowane przez Senat RP poprawki do ww. uchwalonej przez Sejm RP ustawy są częściowo zasadne. Koło Poselskie Ruch Palikota popiera propozycję przyjęcia wprowadzonych przez Senat RP poprawek od 3. do 10. w wersji przedstawionej w sprawozdaniu Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o związkach metropolitalnych. Dziękuję bardzo.

Posel Tomasz Makowski

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Wysoki Sejmie! Pani Marszałek! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o związkach metropolitalnych, druki nr 3971 i 3987.

Wysoki Sejmie! Projekt dotyczy wprowadzenia nowej formy administrowania na szczeblach samorządów lokalnych poprzez uregulowanie instytucji powiatu metropolitalnego. Senat wprowadził do ustawy 11 poprawek. Poprawki zmieniają m.in. jedną z przesłanek, która dotyczy ustalenia granic obszaru metropolitalnego, poprzez wprowadzenie mniejszej liczby mieszkańców, tj. 350 000.

Ponadto Senat zaproponował przepisy, na podstawie których możliwe będzie przyznanie związkowi metropolitalnemu dotacji z budżetu państwa na dofinansowanie realizacji zadań realizowanych zgodnie z ustawą, które przed utworzeniem związku wykonywały jednostki samorządu wchodzące w skład związku. Dotacja ma być przyznawana przez okres pięciu lat i w każdym roku wynosić maksymalnie 180 mln zł.

Wprowadzono przepis, zgodnie z którym w pierwszych latach funkcjonowania związku metropolitalnego zobowiązania tego związku są doliczane do zobowiązań jednostek samorządu terytorialnego, które tworzą ten związek. Poprawka jest konsekwencją regulacji zawartej w ustawie o finansach publicznych w zakresie zasad obliczania wskaźnika spłaty i zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował zgodnie ze stanowiskiem komisji.

Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o produktach biobójczych

– punkt 18. porządku dziennego

Posel Marek Balt

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demo-

kratycznej zaprezentować stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Zdrowia dotyczącego uchwały Senatu w sprawie ustawy o produktach biobójczych (druki nr 3964 oraz 3980).

Wysoka Izbo! Klub Poselski SLD głosował za przyjęciem ustawy o produktach biobójczych. Zresztą ustawa została uchwalona olbrzymią większością głosów – za przyjęciem projektu ustawy głosowało 399 posłów spośród 404 głosujących.

Wysoka Izbo! Senat w dniu 1 października 2015 r. przyjął trzy poprawki do przedmiotowej ustawy. Mają one czysto redakcyjny charakter – zastosowanie odpowiedniego łącznika pomiędzy wyrazami, odpowiedniej odmiany oraz zastosowanie właściwego skrótu nazwy własnej.

Wysoka Izbo! Poprawki Senatu zasługują na uwzględnienie i takie też jest stanowisko Klubu Poselskiego SLD.

O zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska. Założenia przyjętej ustawy oceniliśmy jako generalnie słuszne.

Co do poprawek Senatu przyjętych w uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska to tych poprawek jest pięć. Dwie poprawki mają charakter czysto legislacyjny. W odniesieniu do poprawki drugiej Klub Poselski SLD przychylił się do stanowiska Senatu, aby umożliwić sejmikom wojewódzkim uwzględnienie w zakresie treściowym uchwał określających ograniczenia i zakazy dotyczące eksploatacji instalacji i urządzeń grzewczych, również kwestii rozwiązań technicznych tychże instalacji. Co do poprawki trzeciej Klub Poselski SLD również uważa ją za zasadną, gdyż nie ma sensu określać uprawnień sejmików województw w konstruowaniu treści ww. uchwały w sposób negatywny, skoro takie samo uprawnienie wynika z redakcji pkt 2 zawartego w ust. 6 art. 96, gdzie sformułowano takie samo uprawnienie, tylko od strony pozytywnej.

Klub Poselski SLD opowiada się za przyjęciem uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych

– punkt 19. porządku dziennego

Posel Stanisław Piotrowicz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Na podstawie art. 187a Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 2012 r. poz. 32, z późn. zm.) składam poniższe wystąpienie.

Występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, oświadczam, iż klub wstrzyma się od głosu w sprawie uchwały Senatu dotyczącej ustawy o zmianie ustawy o ustroju sądów powszechnych (druki nr 3974 i 3984).

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska
(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej nie akceptuje treści uchwały przyjętej przez Senat w dniu 1 października 2015 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, zawartej w druku nr 3974, oraz oświadcza, że będzie głosował za jej odrzuceniem.

Posel Michał Szczerba
(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić opinię Klubu Parlamentarnego PO na temat sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (druk nr 3974). Klub PO będzie głosował za odrzuceniem uchwały Senatu.

Zaproponowana zmiana ma umożliwić bardziej efektywną ochronę interesu budżetu państwa w sprawach, których rozstrzygnięcie może mieć wpływ na wydatkowanie środków publicznych.

W sprawach roszczeń sędziów, referendarzy sądowych, asystentów sędziów lub dyrektorów sądów o wynagrodzenie pozwanym jest sąd, w którym powód pełni swoje obowiązki służbowe. Sąd ten jest pracodawcą, za którego czynności podejmuje prezes sądu jako organ zarządzający. Jest on zwierzchnikiem służbowym dyrektora sądu, sędziów, referendarzy sądowych oraz asystentów sędziów.

Prezes sądu nie jest jednak dysponentem budżetu sądu ani nie kieruje gospodarką finansową sądu. Zatem w tych sprawach interes finansów publicznych może nie być należycie reprezentowany. Zadania i kompetencje dysponowania budżetem sądów na obszarze apelacji oraz kontrolę gospodarki finansowej tych sądów wykonuje dyrektor sądu apelacyjnego, który w tym zakresie podlega bezpośrednio ministrowi sprawiedliwości będącemu dysponentem części budżetowej odpowiadającej sądom powszechnym (art. 177 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych).

Zasadne jest zatem umożliwienie dysponentowi środków budżetowych, o których wydatkowanie chodzi w konkretnej sprawie, udziału w postępowaniu w tej sprawie.

W sprawie z powództwa sędziego, dyrektora sądu, referendarza sądowego lub asystenta sędziego o roszczenie majątkowe ze stosunku służbowego lub stosunku pracy minister sprawiedliwości zgodnie z nowelizacją może w każdym stanie sprawy, aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji, przystąpić do strony pozwanej. Do stanowiska ministra sprawiedliwości w procesie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o interwencji ubocznej, z wyłączeniem art. 78 Kodeksu postępowania cywilnego. Minister sprawiedliwości nie musi podawać interesu prawnego we wstąpieniu do sprawy.

To rozwiązanie ustawowe przyjęte przez Sejm podtrzymamy w głosowaniu. Dziękuję bardzo.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

– punkt 20. porządku dziennego

Posel Marek Ast
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3973.

Projekt dotyczy dostosowania prawa polskiego do wymagań wynikających z wyroków wydanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, w których Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, stanowiącego o tym, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu, poniżającemu traktowaniu albo karaniu.

Poprawki zgłoszone przez Senat mają charakter porządkujący i legislacyjny. W tej sytuacji Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za ich przyjęciem.

Posel Zenon Durka
(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3973 i 3983.

Celem ustawy jest wykonanie międzynarodowych zobowiązań Polski w zakresie prawa karnego wynikających z członkostwa w Radzie Europy i Unii Europejskiej. Ustawa nowelizuje przepisy Kodeksu karnego przewidujące karalność prania brudnych pieniędzy, fałszowania pieniędzy i finansowania terroryzmu. Zmiana obejmuje również kwestię gier hazardowych w kontekście zmiany ustawy Kodeks karny skarbowy. Przedmiotowe rozwiązania, z uwzględnieniem stanowiska Senatu, przedstawił szczegółowo poseł sprawozdawca. Poprawki Senatu podyktowane są dążeniem do zapewnienia odpowiedniego stopnia precyzji w odesłaniach w dwóch jednostkach redakcyjnych ustawy.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o przyjęcie przedmiotowego przedłożenia wraz z poprawkami Senatu.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska
(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej akceptuje obie poprawki przyjęte przez Senat w uchwale z dnia 1 października 2015 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3973, oraz oświadcza, że będzie głosował za ich przyjęciem.

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach

– punkt 21. porządku dziennego

Posel Eugeniusz Tomasz Grzeszczak
(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Pytanie do sprawozdawcy komisji: Czy dodanie wyrażenia „w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami” po wyrazach „celu publicznego” jest w zasadzie potrzebne? Pojęcie celu publicznego samo w sobie gwarantuje konieczność zapewnienia społecznego dobra. Czy niezbędne jest odwoływanie się w tym przypadku do definicji zawartej w przepisach ustawy o gospodarce nieruchomościami?

Posel Arkadiusz Litwiński
(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska informuję, że po zapoznaniu się z poprawkami zgłoszonymi przez Senat RP do ustawy o zmianie ustawy o lasach, zawartymi w druku nr 3972, nasz klub opowiada się za ich przyjęciem.

Posel Adam Rybakowicz
(Koło Poselskie Ruch Palikota)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach, druk nr 3972.

Projekt dotyczy zachowania dotychczasowej struktury własnościowej lasów jako dobra ogólnonarodowego, które nie będzie podlegało prywatyzacji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senatorowie zaproponowali trzy poprawki, które mają charakter doprecyzowujący. Jedna z nich odwołuje się do definicji celu publicznego w przepisach ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Już 2 tygodnie temu mówiłem, że sam projekt autorstwa PO i PSL oceniamy jako poddanie się szan-

tażowi ze strony największej partii opozycyjnej. W końcu w Konstytucji RP są odpowiednie zapisy chroniące środowisko naturalne, w tym lasy, i dostrzegamy odpowiednią ochronę lasów zagwarantowaną w przepisach rangi nie tylko konstytucyjnej, lecz także ustawowej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Ruch Palikota będzie głosowało za przyjęciem poprawek zaproponowanych przez Senat. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw

– punkt 22. porządku dziennego

Posel Marek Balt
(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3977 i 3996.

Wysoka Izbo! Senat uchwalił dwie poprawki do ustawy mające charakter techniczny, przy czym druga poprawka jest konsekwencją przyjęcia pierwszej poprawki. Poprawka pierwsza dotyczy sprecyzowania dokumentu, jaki należy przedłożyć – mowa o raporcie oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko – w przypadku gdy w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach stwierdza się konieczność ponownego przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

Klub Poselski SLD opowiada się za przyjęciem poprawek Senatowi. Dziękuję bardzo.

Posel Arkadiusz Litwiński
(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska informuję, że po zapoznaniu się z poprawkami zgłoszonymi przez Senat RP do ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw, zawartymi w druku nr 3977, nasz klub opowiada się za ich przyjęciem.

Posel Urszula Pasławska

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu PSL mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Ustawa umożliwi przede wszystkim wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko. Szybkie podjęcie decyzji w tej sprawie jest potrzebne z uwagi na konieczność wypełnienia warunkowości *ex ante* zapisanej w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady. Spełnienie tych warunków będzie kluczowe dla absorpcji publicznych środków Unii Europejskiej w nowym okresie programowania. Projekt zawiera istotne regulacje dotyczące procesów inwestycyjnych. Jedną z nich jest przepis zapewniający bezstronność, w sytuacji gdy organ wydający decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia, np. gmina, jest jednocześnie inwestorem.

Wzmocnione zostają także przepisy dotyczące uwzględnienia skumulowanych oddziaływań na środowisko realizowanych przedsięwzięć. Jednocześnie zapewniono możliwość określenia pewnych obowiązków inwestora w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wydawanej bez przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Wydłużony zostanie termin, w którym decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach będzie można dołączyć do wniosku o kolejną decyzję inwestycyjną. Termin ten przedłużono z 4 do 6 lat, a w przypadku inwestycji realizowanych etapowo – z 6 do 10 lat. Nie będzie obowiązku uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, jeżeli wyłącznym celem przedsięwzięcia będzie zapewnienie obrony i bezpieczeństwa państwa lub prowadzenie działań ratowniczych oraz zapewnienie bezpieczeństwa cywilnego w związku z przeciwdziałaniem bezpośredniemu zagrożeniu dla ludności lub usunięciem takiego zagrożenia.

Wysoka Izbo! W celu usprawnienia działania ustawy Senat zaproponował wprowadzenie dwóch poprawek, z których pierwsza dostosuje ust. 1a w art. 88 do aktualnie obowiązującego brzmienia ust. 1 tegoż artykułu. Wprowadzone poprawką Senatu brzmienie omawianego ust. 1a w art. 88 systematyzuje, jaki dokument należy złożyć, w przypadku gdy konieczność ponownego przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko została nałożona decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach.

W poprawce nr 2 Senat proponuje, aby zmiana w zakresie art. 88 ust. 1a weszła w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

W związku z powyższym klub PSL będzie głosował za przyjęciem tych poprawek.

Posel Adam Rybakowicz

(Koło Poselskie Ruch Palikota)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Ruch Palikota wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw, zawartej w druku nr 3977.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senatorowie zaproponowali 2 poprawki. Jedna z propozycji zakłada, że w przypadku gdy decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach stwierdza konieczność ponownego przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, podmiot je planujący musi przedstawić raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko.

Ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw ma wdrożyć do polskich przepisów prawo UE i ułatwić proces inwestycyjny.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Ruch Palikota będzie głosowało za przyjęciem poprawek zaproponowanych przez Senat. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw

– punkt 23. porządku dziennego

Posel Ewa Czeszejko-Sochacka

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko klubu wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3965.

Poprawki wniesione przez Senat do ustawy z dnia 25 września 2015 r. stanowią uzupełnienie merytorycznych uregulowań ustawy, które poprawią stosowanie jej w praktyce oraz zapewnią właściwe rozumienie jej przepisów. Poprawki te mają służyć w sposób zgodny z ideą ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia lepszemu funkcjonowaniu systemu informacji medycznej. Zdecydowana większość poprawek Senatu doprecyzowuje materię ustawową w zakresie działania systemu informacji medycznej (poprawki nr 6, 9, 10, 12, 16, 21, 23, 29–31, 33, 34, 36–42 i 44).

Druga grupa poprawek (nr 7, 27, 32 i 43) dotyczy obsługi list leków refundacyjnych, a ich treść sprzyja sprawnemu działaniu całego systemu.

Senat wprowadził też poprawki sprzyjające zachowaniu zgodności z ustawami: o diagnostyce laboratoryjnej, Prawo farmaceutyczne, a także o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Wysoka Izbo! Uchwalone przez Senat poprawki sprzyjają sprawnemu funkcjonowaniu ustawy w przyszłości. Czynią ustawę zgodną z obowiązującymi przepisami prawa oraz dążą do lepszego jej wdrożenia w obecnie obowiązujący system.

Sejmowy klub Platforma Obywatelska rekomenduje głosowanie za przyjęciem poprawek. Dziękuję za uwagę.

Oświadczenia poselskie

Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie Muzeum Ognia w Żorach
Muzeum Ognia w Żorach, instytucja, której zadaniem jest podtrzymywanie i szerzenie tradycji i wiedzy na temat unikatowego w skali Europy Święta Ogniewego, zostało docenione za swoją pracę i bardzo charakterystyczny budynek, przypominający płonące ognisko. Jako jedyna propozycja z województwa śląskiego znalazło się w finałowym zestawieniu plebiscytu na 7 nowych cudów Polski.

Serdecznie gratuluję finalistom i zwycięzcom tego plebiscytu. Oczywiście zapraszam do zwiedzania Muzeum Ognia w Żorach, gdzie dowiecie się państwo, na czym polega fenomen Święta Ogniewego, skąd się wzięło i jaki historycznie wpływ miało na funkcjonowanie tego wiekowego śląskiego miasta. Przy okazji dodam, że Żory, jako jedno z nielicznych na Śląsku, zachowały oryginalny, średniowieczny układ ulic w obrębie rynku i murów miejskich.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tylko nieliczni wiedzą, że w Warszawie była kiedyś prawosławna cerkiew pod wezwaniem św. Michała Archaniola, która została wybudowana w latach 90. XIX stulecia. Wzniesiona w rejonie współczesnego placu Na Rozdrożu na potrzeby rosyjskich żołnierzy stacjonujących w Warszawie, a w szczególności litewskiego pułku lejbgwardii, w ramach akcji rewindykacji cerkwi uznanych za symbole rosyjskiej władzy okresu zaborów została zburzona przez władze II Rzeczypospolitej w 1923 r.

Natomiast po czasach komunizmu pozostał w Warszawie Pałac Kultury i Nauki – dar radzieckich towarzyszy, a właściwie symbol radzieckiej okupacji. Stoi, niektórych straszy fatalną bryłą zgodną z zasa-

dami sztuki realnego socjalizmu, u innych budzi przykre wspomnienia, a jeszcze innym nastrocza kolejne techniczno-ekonomiczne problemy. Historię cerkwi św. Michała Archaniola przypomniałem nieprzypadkowo, wszak lansowana od pewnego czasu koncepcja rozbiórki Pałacu Kultury wydaje się być bardzo rozsądnym rozwiązaniem. Od pewnego czasu o rozbiórkę zabiega Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych, które swoim apelem wywołało dość żywiołową dyskusję w mediach.

Jednak niektórym środowiskom ta nasilająca się dyskusja, a przede wszystkim fakt, że zburzenie pałacu ma coraz więcej zwolenników, zdaje się wcale nie przeszkadzać, i to do tego stopnia, że w 60. rocznicę powstania daru narodu radzieckiego dla narodu polskiego stołeczny ratusz zorganizował nawet huczny tygodniowy jubileusz. W związku z tym na stronie internetowej miasta mogliśmy przeczytać kuriozalny tekst: W tym roku Pałac Kultury i Nauki kończy 60 lat. Niektórzy świętują urodziny PKiN 21 lipca, kiedy to rząd ZSRR przekazał oficjalnie pałac polskim władzom. Dzień później dokonano spektakularnego otwarcia pałacu i przekazania go społeczeństwu polskiemu. Ponieważ był prezentem narodów radzieckich dla narodu polskiego, świętujemy jego urodziny w dniu, kiedy trafił do adresata.

Oficjalne świętowanie w stolicy rocznicy budowy Pałacu Kultury, którego inicjatorem powstania był Józef Stalin, zdaje się być najlepszym świadectwem tego, że mamy do czynienia z najwyższym stadium pewnych zmian osobowościowych, które onegdaj zostały zdefiniowane jako homo sovieticus, czyli dla normalnie myślącego człowieka niezrozumiały stan nadmiernej sympatii do radzieckich okupantów i katów naszego narodu.

Posel Henryk Siedlaczek

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Spółki górnicze mogą trafić na listę spółek strategicznych. Będzie powstawać Nowa Kompania Węglowa. Rząd podjął decyzję, dzięki której firma zachowa płynność finansową. Wszystkie akcje Kompanii Węglowej zostaną wniesione, w zamian za udziały, również do państwowego Towarzystwa Finansowego Silesia. Ma ono pełnić rolę finansowego ochroniarza. Jeżeli spółce zabraknie pieniędzy, zostanie pożyczkę od Silesii. Będzie to możliwe dzięki temu, że KW stanie się jej spółką córką.

Rząd wybrał rozwiązanie niedoskonałe, ale jedyne możliwe. Czy ma ono wady? Tylko prestiżowe. Kompania Węglowa, największa spółka górnicza w Unii Europejskiej, będzie uzależniona od państwowej spółki, która specjalizuje się w restrukturyzacji firm. Prestiż prestiżem, a z czegoś trzeba żyć. Dziwi mnie głosy krytyków, którzy wieszają psy na rządzie, bo ponoć nie dotrzymał słowa. Przez 9 miesięcy konsultował z Komisją Europejską różne warianty wsparcia dla KW. Za każdym razem polscy negocjatorzy dosta-

wali sygnał, że grozi nam oskarżenie o niedozwoloną pomoc publiczną. Jeden z projektów padł z przyczyn ekonomicznych. Energetyka uznała, że jest on zbyt ryzykowny, i nie chciała zaangażować się finansowo w tworzenie Nowej Kompanii Węglowej. W takiej sytuacji rząd miał do wyboru albo działać, albo patrzeć, jak pada firma, od której zależy los kilkudziesięciu tysięcy rodzin górniczych i pewnie około 150 tys. rodzin, które utrzymują się z dochodów uzyskiwanych dzięki temu, że są miejsca pracy w sektorze usług górniczych.

Związki zawodowe zapowiadają serię protestów i demonstracji. Przeciwno czemu? Przeciwno ratowaniu Kompanii Węglowej? Przeciwno zapewnieniu pieniędzy na wypłaty? Przeciwno ratowaniu gospodarki regionu? Trwa kampania wyborcza. Rozumiem, że każdy chce dołożyć rządowi, bo to medialnie się przebiega w natłoku nijakich informacji, jakimi jesteśmy codziennie zasypywani. Jednak nawet najbardziej bezduszna gra polityczna powinna mieć swoje granice. Sam chciałbym, aby w czasie kampanii móc powiedzieć: „Górnictwo dostało tyle pieniędzy, ile potrzebuje. Od dzisiaj nic nie grozi kopalniom, będą się rozwijać i zapewnią godziwe płace górnikom, a ich rodzinom zagwarantują stabilizację”. Niestety, nie ma możliwości prawnej, aby przeprowadzić tak prostą operację. Górnictwo jest bacznie obserwowane przez Komisję Europejską. Każde ułatwienie dla branży przyciąga uwagę i powoduje, że zaczynają się analizy, czy to dozwolone wsparcie, czy już niedozwolona pomoc publiczna. Musimy sobie radzić w realnym świecie, a nie analizować sytuację tak, jakbyśmy byli niezależną wyspą.

Decyzja rządu spowodowała, że do czasu, aż okrzepnie Nowa Kompania Węglowa, załogi nie muszą martwić się o wypłaty. To dużo w sytuacji, kiedy istniało realne zagrożenie, że nie będzie ich w terminie. I to nie wina rządu, że tona węgla kosztuje nawet poniżej 50 dolarów. Potężne, globalne koncerny górnicze mają kłopoty. Zamykają kopalnie węgla, zwalniają górników, sprzedają swoje kopalnie dziwnym inwestorom, którzy chcą z nich wydoić, co się da, i zostawić wszystko na pastwę losu.

Teraz przed Nową Kompanią Węglową kolejny krok – zorganizowanie się, aby jak najszybciej firma stanęła mocno na nogach. Już teraz płyną sygnały, że energetyka jest zainteresowana budową silnych grup paliwowo-energetycznych. To początek powiązania górnictwa węgla kamiennego z energetyką węglową. Takie rozwiązanie spowodowałoby, że nasze kopalnie zyskałyby solidne fundamenty biznesowe. Nowe technologie węglowe to kolejna szansa dla branży. Polskie górnictwo może wpisać się w ogólnoeuropejski program reindustrializacji. Chodzi o odbudowę przemysłu w krajach Unii Europejskiej. Rząd, decydując o powiązaniu TF Silesia z Kompanią Węglową, zrobił kolejny krok umożliwiający działanie Nowej Kompanii Węglowej i odbudowę polskiego górnictwa węgla kamiennego.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W swoim oświadczeniu poselskim pragnę przedstawić Wysokiej Izbie uroczystość oddania w Rzeszowie nowego mostu na rzece Wisłoku.

Koncepcja wybudowania tego mostu była związana z dużym zadaniem komunikacyjnym przygotowanym w czasie III kadencji samorządu miasta Rzeszowa, jakim była północna obwodnica Rzeszowa. Pełniłem wówczas funkcję prezydenta Rzeszowa i tę obwodnicę uznałem za strategiczne zadanie inwestycyjne dla stolicy Podkarpacia. Udało mi się skutecznie aplikować o środki przedakcesyjne na budowę pierwszego odcinka tej obwodnicy. Wybudowanie mostu zajęło moim następcom 13 lat, ale dobrze się stało, że przy pomocy środków finansowych z Unii Europejskiej udało się wybudować ten ważny dla Rzeszowa most. Jego całkowity koszt wyniósł 184 mln zł.

Kontrowersje budziła lokalizacja i wynikająca z niej długość mostu wynosząca 482 m. Most zaprojektowano nad rzeką Wisłokiem i technicznym zbiornikiem wodnym elektrociepłowni. Całkowita wysokość pylonu mostu to 108,5 m. Jest to drugi co do wysokości most w Polsce. Wykonawcą mostu była firma Bilfinger Infrastructure (dziś PORR Polska). Wraz z mostem została oddana do użytku droga dojazdowa o długości 1,8 km. Most jest imponujący, widoczny z odległej perspektywy, dominujący nad istniejącą zabudową. Jego koszt jest 5-krotnie większy niż koszt wybudowanego w 2002 r. Mostu Zamkowego, który był moją inwestycją jako ówczesnego prezydenta Rzeszowa.

Przed oddaniem do eksploatacji mostu pojawiły się głosy krytyczne dotyczące przyjęcia przez większość rządzącą w mieście nazwy nowego mostu. Podczas wizyty w Rzeszowie w okresie kampanii wyborczej do samorządów w 2014 r. prezydenta Bronisława Komorowskiego padła ze strony prezydenta Rzeszowa deklaracja, że zgodnie z sugestią prezydenta Komorowskiego most otrzyma imię Tadeusza Mazowieckiego. Środowiska prawniczo-niepodległościowe proponowały nadanie mostowi imienia Żołnierzy Wyklętych. Mimo tych kontrowersji gratuluję prezydentowi Rzeszowa i Radzie Miasta wybudowania tego nowego mostu.

Posel Tadeusz Tomaszewski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Wysoki Sejmie! Zwrócili się do mnie przedstawiciele Federacji Związków Zawodowych Górnictwa Węgla Brunatnego, którzy sprzeciwiają się opracowanemu przez Ministerstwo Gospodarki dokumentowi pn. „Polityka energetyczna Polski do 2050 r.”. Część dotycząca przyszłości branży węgla brunatnego ich zdaniem jest nie do przyjęcia i nie do zaakceptowania przez związki zawodowe zrzeszone w FZZGWB.

W związku z powyższym przedstawiciele związków zawodowych stoją na stanowisku, że:

— posiadane przez Polskę złoża węgla brunatnego powinny być w dalszym ciągu jednym z istotnych elementów gwarantujących bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju;

— strona rządowa powinna w trybie pilnym przedstawić wszystkim zainteresowanym, w tym także parlamentarzystom, samorządom lokalnym, związkom zawodowym górnictwa węgla brunatnego, pracodawcom branży oraz mieszkańcom regionów zasobnych w złoża, wykaz złóż o tzw. znaczeniu strategicznym w okresie długookresowym i krótkookresowym (także złoża w Zagłębiu Konińsko-Tureckim);

— posiadając bardzo bogate doświadczenia w zakresie prac badawczo-rozwojowych, a także technicznych w zakresie wydobywania, a następnie spalania węgla brunatnego na potrzeby energetyki, należy sukcesywnie zwiększać dotacje państwowe celem wprowadzania nowych technologii powodujących sukcesywne obniżanie emisji CO₂, jak również innych związków chemicznych powstających w procesie spalania.

Prezydium FZZGWB wnosi o zmianę ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych ustaw wprowadzających preferencyjne stawki akcyzy na energię elektryczną zużywaną w górnictwie z pominięciem górnictwa węgla brunatnego. W ocenie strony społecznej pominięcie górnictwa węgla brunatnego jest niezgodne z przyjętymi zasadami pomocy publicznej i dodatkowo znacznie podraża koszt wydobycia tony węgla. Opisany stan prawny w tej sprawie budzi stanowczy sprzeciw Federacji Związków Zawodowych Górnictwa Węgla Brunatnego.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie proszę pana ministra gospodarki o zajęcie stanowiska wobec powyższej sprawy.

Poseł Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie Platforma Obywatelska wydaje się bardzo zainteresowana tematyką uzgadniania płci, aborcji oraz in

vitro. Posłowie tej partii wnioskuje nawet o publiczną debatę z opozycją. Trudno jednak nie oprzeć się wrażeniu, że jest to jedynie kolejny element strategii wyborczej mający na celu odciążenie uwagi obywateli od problemów naprawdę istotnych i kluczowych dla rozwoju naszego kraju, jak choćby kwestia rosnącego zadłużenia Polski, spraw bezpieczeństwa, podatków czy co rusz ujawnianych afer z udziałem koalicji rządzącej.

Na naszych oczach PO próbuje zamieść pod dywan negatywne skutki swoich ośmioletnich rządów. Wystarczy spojrzeć, w jakim stanie jest polska służba zdrowia, jak wygląda polityka fiskalna naszego kraju. Tymczasem media głównego nurtu nie pokazują strategicznych problemów, z jakimi od lat borykają się Polacy, a proponują jedynie tematy zastępcze. Zagadnieniem, które ostatnio cieszy się największą popularnością, jest prezydenckie weto wobec ustawy o uzgadnianiu płci. Rozdmuchanie tego tematu ma zapewne przykryć piętrzące się kłopoty wizerunkowe pani premier i całej Platformy Obywatelskiej. Polacy – owszem – chcą dyskusji, ale na tematy dla nich najważniejsze, a nie sztucznie wykreowane, jak to było także w przypadku referendum, co zresztą pokazała niska frekwencja. Polacy chcą i mają prawo wiedzieć, co konkretnego dana partia ma do zaoferowania, jak planuje rozwiązać problemy, z którym zmagają się na co dzień. Nie chcą kolejnych pustych obietnic.

W 2013 r. w skrajnym ubóstwie żyło aż 7,4% Polaków, a liczba ta ciągle rośnie. Trzeba więc debaty, która dotyczyłaby problemów zasadniczych, takich jak zatrudnienie, pomoc rodzinom, pomoc dla seniorów, wsparcie dla polskich przedsiębiorców i rolników, walka z umowami śmieciowymi, podniesienie minimalnego wynagrodzenia za pracę, a nie tematów światopoglądowych i opinii, na które teraz nie ma czasu.

Rozwiązania powyższych i wielu innych problemów proponowane przez Prawo i Sprawiedliwość są szansą dla polskich rodzin na lepsze i godne życie, szansą na zahamowanie masowej emigracji młodych Polaków z naszego kraju. Mam nadzieję, że społeczeństwo w nadchodzących wyborach wybierze mądrze i sprawiedliwie oceni 8 lat rządów PO.